

# **ANAMNESIS 96**

---

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXV (2019) NR 1  
MISTERIUM WCIELEŃ**

**OKRES ADWENTU  
I NARODZENIA PAŃSKIEGO**

Redakcja:  
bp Piotr Greger  
ul. Żeromskiego 5a  
43-300 Bielsko-Biała  
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl  
p.greger@episkopat.pl

## OD REDAKCJI

### *Przybądź, Duchu Święty... O, najmiłszy z gości...*

Wraz z nowym rokiem liturgicznym, który w Kościele polskim będziemy przeżywać pod hasłem: *W mocy Bożego Ducha*, rozpoczynamy jubileuszowy, 25. rok publikowania biuletynu *Anamnesis*. Obecność Ducha Świętego jest obecna od samych początków historii zbawienia. W opisie stworzenia autor natchniony odnotował, że unosił się On nad wodami (por. Rdz 1, 2). W mocy Ducha prorocy nawoływali do pokuty i nawrócenia, w perspektywie przyjścia na ziemię obiecanego i zapowiadanego Mesjasza. W Nazarecie Maryja, pozostając Dziewicą, mocą Ducha Świętego poczęła, stając się Matką Syna Bożego (por. Łk 1, 35); ten sam Duch przyprowadził Symeona do świątyni jerozolimskiej na okoliczność Ofiarowania Pańskiego (por. Łk 2, 25-27); w chwili Jezusowego chrztu w wodach Jordanu, zstąpił na Niego Duch w postaci cielesnej niby gołębia (por. Łk 3, 21); to Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, gdzie doświadczał szatańskich pokus (Łk 4, 1). Ten Duch dający światu pokój i udzielający apostołom władzę odpuszczania grzechów jest pierwszym darem zmartwychwstałego Pana (por. J 20, 21-23); w dzień Pięćdziesiąticy Duch Święty staje się „duszą” Kościoła (por. Dz 2, 1-4). Zaś w księdze Janowej Apokalipsy czytamy kolejne listy, w których Duch mówi do Kościołów (por. Ap 3, 22). Wielka tajemnica obecności i uświęcającej działalności Tego, który od Ojca i Syna pochodzi. W takim kontekście oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer biuletynu, z życzeniem, aby wszystko, co dobre, dokonywało się *w mocy Bożego Ducha*.

W dziale: NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się dwa przemówienia papieża Franciszka wygłoszone na różne okoliczności. Jedno zostało adresowane do uczestników seminarium organizowanego przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów, a drugie - do wiernych w Piazza Armerina. W niedzielę, 19 sierpnia 2018 roku, podczas południowej modlitwy *Anioł Pański*, papież podjął wątek liturgiczny w treści swojego rozważania. Zaś ostatnim tekstem jest komentarz papieża do modlitwy *Zdrowaś Maryjo*.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera pięć dekretów Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pierwszy dotyczy nadania patronatu Św. Barbary dla miasta Knurów (archidiecezja katowicka). Kolejne dwa stanowią decyzję o wpisaniu obchodów liturgicznych do kalendarzy diecezjalnych (archidiecezja warszawska i diecezja wrocławska). Natomiast archidiecezja krakowska – ciesząc się beatyfikacją Hanny Chrzanowskiej - uzyskała zatwierdzenie łacińskiego tekstu Kolekty oraz polskiego tłumaczenia ku czci nowej Błogosławionej. Zaś diecezja siedlecka otrzymała dekret nadający tytuł i godność bazyliki mniejszej dla sanktuarium Świętej Trójcy w Janowie Podlaskim.

Wśród dokumentów Stolicy Apostolskiej należy wymienić dekret Penitencjarii Apostolskiej, określający możliwość uzyskania odpustu zupełnego w bazylice mniejszej w Sieradzu (diecezja wrocławska).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera cztery homilie, w których podejmowane są wątki natury liturgicznej (kard. Stanisław Dziwisz, abp Wiktor Skworec, bp Roman Pindel, bp Piotr Greger). Trzech biskupów diecezjalnych wydało dekry ustanawiające w powierzonych im diecezjach sanktuaria: kard. Kazimierz Nycz (archidiecezja warszawska), abp Józef Kupny (archidiecezja wrocławska) i bp Romuald Kamiński (diecezja warszawsko-praska). Ważnym głosem biskupim jest stanowisko prefek-

ta Kongregacji Nauki Wiary, wyrażający brak zgody Stolicy Apostolskiej na udzielanie Komunii świętej protestantom.

W dziale tym są także Listy pasterskie polskich biskupów diecezjalnych, w których pojawiają się treści dotyczące kwestii liturgicznych (kard. Kazimierz Nycz, abp Marek Jędraszewski, abp Wiktor Skworec, bp Andrzej F. Dziuba, bp Piotr Libera). Na uwagę zasługuje troska o życie liturgiczne na terenie diecezji kieleckiej. W tym celu bp Jan Piotrowski ogłosił cztery dokumenty mające charakter instrukcyjny (o przygotowaniu do sakramentu bierzmowania, o filmowaniu i fotografowaniu w czasie liturgii, o urządzaniu i wystroju kościoła, o muzyce i śpiewie liturgicznym). Natomiast metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski ustanowił sanktuarium Matki Boskiej Pani Saneckiej, Matki Oczekiwanego Macierzyństwa, w kościele parafialnym w Sance.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera drugą część obszernego opracowania o. dra Nikodema Kilnara OSPPE poświęconego pielgrzymkom muzyków kościelnych na Jasną Górę. Cezurą czasową są lata 1983-2017.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się interesujące materiały. W archidiecezji warszawskiej osobą odpowiedzialną za formację lektorów jest ksiądz prałat Wiesław Kądziela, który udzielił ciekawego wywiadu. W troskę o kolejne pokolenia ministrantów wpisuje się wypowiedź abpa Wiktora Skworca (archidiecezja katowicka), zwracająca uwagę na służebność wobec Najświętszej Eucharystii. Całość tego działu zamyka coroczne słowo na Święto Muzyki, którego autorem jest krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, jasnogórski paulin o. dr Nikodem Kilnar.

Dział INFORMACJE zawiera kilka sprawozdań i relacji z wydarzeń liturgicznych, jakie odbyły się w Polsce (zebrania: Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej i Podkomisji ds. Służby Liturgicznej; warsztaty muzyki liturgicznej w Czechowicach-Dziedzicach, konferencja poświęcona muzyce liturgicznej w Katowicach, warszawskie sympozjum na temat liturgii w kontekście 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz sympozjum z okazji 50-lecia Instytutu Liturgicznego w Krakowie). W tym dziale znajdują się także informacje dotyczące konsekracji dziewicy w archidiecezji białostockiej, błogosławieństwa wdowy w diecezji siedleckiej, pobłogosławienia katechumenów w archidiecezji poznańskiej, **adwentowego dnia skupienia dla diakonów stałych** oraz wydarzeń zagranicznych (zmiany w tekstach modlitw mszalnych w języku włoskim i francuskim, koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Paryżu, decyzja papieża Franciszka upoważniająca Kongregację do spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretu o heroiczności cnót Sługi Bożego Michała Giedroycia – tzw. beatyfikacja równoważna oraz informacja o nowym biskupie odpowiedzialnym za liturgię w Kościele austriackim). Całość działu zamyka – jak zawsze – wykaz nowości liturgicznych, jakie ukazały się w ostatnim czasie. Za jego sporządzenie, a także za niektóre informacje, składam serdeczne podziękowanie Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu, biskupowi seniorowi diecezji legnickiej.

W ostatnim czasie odeszli do Pana kapłani, którzy swoją pracą popartą solidnymi fundamentami naukowymi, mocno wpisali się w życie liturgiczne polskiego Kościoła: ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski SChr oraz ks. dr hab. Jan Chwałek. Sylwetki tych postaci zostały umieszczone w dziale NEKROLOGI. Autorom tych opracowań dziękuję za ich przygotowanie.

Na czas rozpoczętego adwentu, na chwile przeżywania tajemnicy Narodzenia Pańskiego, a także na każdy dzień zbliżającego się Nowego Roku Pańskiego 2019, życzę obfitości darów Bożych. Niech wszelkie dobre inicjatywy dokonują się – zgodnie z tegorocznym hasłem duszpasterskim – w *mocy Bożego Ducha*. Szczęść Boże wszystkim Czytelnikom biuletynu.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 2 grudnia 2018 roku, w pierwszą niedzielę adwentu

# I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

## *Przemówienie papieża Franciszka do uczestników seminarium organizowanego przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów (Rzym, 8 września 2018 r.)*

### **Docierajcie na peryferie ludzkie i egzystencjalne**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Cieszę się ze spotkania z wami przy okazji waszego seminarium formacyjnego. Przez was pozdrawiam powierzone wam wspólnoty: kapłanów, zakonników i zakonnice, katechetów i wiernych świeckich. Wdzięczny jestem kard. Filoniemu za słowa, jakie do mnie skierował, dziękuję również abpowi Rugambwie i abpowi Dal Tosowi.

*Kim jest biskup?* Zastanówmy się nad naszą tożsamością pasterzy, abyśmy byli tego bardziej świadomi, choć wiemy, że nie istnieje model standardowy taki sam we wszystkich miejscach. Posługa biskupa przyprawia o dreszcze, tak wielka jest tajemnica, jaką w sobie niesie. Dzięki wylaniu Ducha Świętego biskup jest kształtowany na podobieństwo Chrystusa, Pasterza i Kapłana. Winien zatem mieć cechy Dobrego Pasterza i przyswoić sobie istotę kapłaństwa, czyli *ofiarowanie życia*. Zatem żyje nie dla siebie, ale nastawiony na poświęcanie życia owcom, w szczególności tym najsłabszym i zagrożonym. Dlatego biskup odczuwa prawdziwą litość dla rzesz braci, którzy są jak owce nie mające pasterza (por. Mk 6, 34), i dla tych, którzy na różne sposoby bywają odrzucani. Dla osób, które doświadczają marginalizacji i poniżenia; bardziej niż inni potrzebują one odczuć szczególną miłość Pana, której wy jesteście troskliwymi rękami.

*Kim jest biskup?* Chciałbym wam wskazać trzy zasadnicze cechy - jest człowiekiem modlitwy, człowiekiem głoszenia i człowiekiem jedności.

*Człowiek modlitwy.* Biskup jest następcą apostołów i tak jak apostołowie jest powołany przez Jezusa, aby z Nim przebywał (por. Mk 3, 14). Z tego czerpie swoją moc i swoją ufność. Przed tabernakulum uczy się zawierzać siebie i zawierzać innym Panu. W ten sposób dojrzewa w nim świadomość, że również w nocy, kiedy śpi, bądź za dnia, gdy w trudzie i pocie czoła uprawia pole, ziarno dojrzewa (por. Mk 4, 26-29). Modlitwa nie jest dla biskupa praktyką religijną, ale koniecznością; nie jest jednym z wielu obowiązków, ale nieodzowną posługą *wstawiennictwa* – on ma przedstawiać każdego dnia Bogu ludzi i sytuacje. Tak jak Mojżesz, wyciąga ręce do nieba, wstawiając się za swoim ludem (por. Wj 17, 8-13), i potrafi usilnie prosić Pana (por. Wj 33, 11-14), targować się z Panem, jak Abraham. *Parezja* modlitwy. Modlitwa bez *parezji* nie jest modlitwą. Ten jest pasterzem, który się modli! Ten, kto ma odwagę wadzić się z Bogiem w sprawie swojej owczarni. Aktywny w modlitwie, dzieli mękę i krzyż swojego Pana. Nigdy nie jest usatysfakcjonowany, nieustannie stara się upodabniać do Niego, będąc w drodze, żeby stać się tak jak Jezus ofiarą i ołtarzem dla zbawienia swojego ludu. A to nie wynika z wiedzy o wielu rzeczach, ale z poznawania tylko jednego, każdego dnia, w modlitwie: «Jezusa Chrystusa, i to Chrystusa ukrzyżowanego» (1 Kor 2, 2). Bowiem łatwo jest nosić krzyż na piersi, ale Pan wymaga od nas, byśmy nosili krzyż znacznie cięższy na ramionach i w sercu – prosi nas, byśmy dzielili z Nim Jego krzyż. Piotr, kiedy wyjaśniał wiernym, co mają robić diakoni,

nowo ustanowieni, dodaje – a to odnosi się także do nas, biskupów: «Modlitwa i głoszenie Słowa». Na pierwszym miejscu modlitwa. Chętnie zadają każdemu biskupowi pytanie: «Ile godzin dziennie się modlisz?».

*Człowiek głoszenia.* Następca apostołów – biskup postrzega jako własną tę misję, którą Jezus powierzył im: «Idźcie (...) i głosźcie Ewangelię» (Mk 16, 15). «Idźcie» - Ewangelii nie głosi się siedząc, ale w drodze. Biskup nie żyje w biurze, niczym administrator przedsiębiorstwa, ale wśród ludzi, na drogach świata, tak jak Jezus. Głosi swojego Pana tam, gdzie nie jest On znany, gdzie jest oszpecony i prześladowany. A wychodząc poza siebie, odnajduje samego siebie. Nie ma upodobania do *komfortu*, nie lubi życia w spokoju i nie szczędzi sił, nie czuje się księciem, poświęca się dla innych, zawierając wierność Boga. Gdyby szukał punktów oparcia i zabezpieczeń światowych, nie byłby prawdziwym apostołem Ewangelii.

A jaki jest *styl* głoszenia? Pokorne dawanie świadectwa o miłości Boga, właśnie tak, jak to robił Jezus, który z miłości się upokorzył. Głoszenie Ewangelii jest poddawane pokusom - władzy, spełnienia się, zwrotnego wizerunku, światowości. Istnieje niebezpieczeństwo troszczenia się bardziej o formę niż o treść, stawania się bardziej sprawcami niż świadkami, rozmywania zbawczego Słowa, przedstawiając Ewangelię bez Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Ale wy jesteście powołani do bycia żywą pamięcią Pana, aby przypominać Kościołowi, że głosić oznacza dawać życie, niepołowicznie, z gotowością zgody nawet na całkowitą ofiarę z siebie.

I po trzecie, *człowiek jedności*. Biskup nie może mieć wszystkich walorów, *całości charyzmatów* – niektórzy sądzą, że je posiadają, biedacy! – ale powinien mieć *charyzmat całości*, to znaczy zachowywania w jedności, umacniania wspólnoty. Kościół potrzebuje jedności, nie solistów, będących poza chórem, czy dowódców osobistych walk. Pasterz gromadzi – biskup *dla* swoich wiernych to chrześcijanin ze swoimi wiernymi. Nie budzi sensacji w gazetach, nie zabiega o konsensus świata, nie jest zainteresowany chronieniem swojego dobrego imienia, ale pragnie tworzyć wspólnotę, angażując się osobiście i działając w sposób pokorny. Nie cierpi z tego powodu, że nie jest protagonistą, ale żyje zakorzeniony na terytorium, odpychając pokusę częstego oddalania się z diecezji – pokusę «biskupów lotniskowych» – i unikając zabiegania o własną chwałę.

Nie nuży się słuchaniem. Nie bazuje na planach przez wiarę ludzi prostych. Staje się jedno ze swoim ludem, a zwłaszcza ze swoim duchowieństwem, zawsze dyspozycyjny, by przyjąć swoich kapłanów i dodać im otuchy. Pobudza przykładem, bardziej niż słowami, do autentycznego braterstwa kapłańskiego, pokazując księżom, że jest pasterzem dla owczarni, a nie dla prestiżu czy kariery, co jest bardzo niedobre. Nie bądźcie karierowiczami, bardzo proszę, ani ambicjonalni; paście owczarnię Bożą «nie jako władcy osób wam powierzonych. Lecz stając się przykładami dla owczarni» (por. 1 P 5, 3).

A poza tym, drodzy bracia, wystrzegajcie się klerykalizmu, «nieprawidłowego pojmowania władzy w Kościele, bardzo powszechnego w licznych wspólnotach, w których doszło do sytuacji nadużyć władzy, sumienia i seksualnego». Klerykalizm niszczy wspólnotę, ponieważ «rodzi rozłam w organizmie kościelnym, który podsyca i pomaga utrwać wiele rodzajów zła, które dziś potępiamy. Powiedzenie 'nie' wobec nadużyć – czy to władzy, sumienia, czy jakichkolwiek nadużyć - oznacza stanowcze odrzucenie wszelkich form klerykalizmu» (por. List do Ludu Bożego, 20 sierpnia 2018 r.). Toteż nie czujcie się panami owczarni – wy nie jesteście właścicielami owczarni – choćby inni tak się zachowywali lub gdyby umożliwiały to pewne zwyczaje danego miejsca. Lud Boży, *dla którego i do które-*

go jesteście wyświęceni, niech czuje, że jesteście ojcami, nie władcami; troskliwymi ojcami – nikt nie powinien przybierać względem was postaw poddaństwa. W tym trudnym momencie historii w wielu stronach zdają się nasilać pewne tendencje do «przywództwa». Pokazywanie się jako ludzie silni, którzy zachowują dystans i rządzą innymi, mogłoby się wydawać wygodne i pociągające, ale nie jest ewangeliczne. Wyrządza szkody często nieodwracalne owczarni, za którą Chrystus oddał życie z miłością, unizając się i unicestwiając. Bądźcie zatem ludźmi ubogimi w dobra, a bogatymi w relacje, nigdy nie twardymi, opryskliwymi, ale miłymi, cierpliwymi, prostymi, otwartymi.

Chciałbym także prosić was, abyście wzięli sobie do serca w szczególności pewne sprawy:

*Rodziny.* Choć są zaniedbywane przez kulturę, która upowszechnia logikę tymczasowości i uprzywilejowuje prawa jednostki, pozostają pierwszymi komórkami każdego społeczeństwa i pierwszymi Kościołami, bowiem są kościołami domowymi. Rozwijajcie programy przygotowania do małżeństwa i towarzyszenia rodzinom — będą zasiewem, który wyda owoc w swoim czasie. Brońcie życia istoty poczętej, jak również życia osoby starszej, wspierajcie rodziców i dziadków w ich misji.

*Seminaria.* Są szkółkami przyszłości. Bądźcie tam stałymi bywalcami. Kontrolujcie uważnie, aby były prowadzone przez ludzi Bożych, przez wychowawców inteligentnych i dojrzałych, którzy z pomocą najlepszych nauk humanistycznych gwarantowałyby kształtowanie postaw ludzkich, zdrowych, otwartych, autentycznych, szczerych. Dawajcie pierwszeństwo rozeznaniu powołaniowemu, aby pomagać młodym ludziom w rozpoznawaniu głosu Boga pośród wielu głosów, które dźwięczą w uszach i w sercu.

W końcu *młodzi*, którym będzie poświęcony najbliższy Synod. Słuchajmy ich, pozwólmy, aby oni nas prowokowali, przyjmujemy ich pragnienia, wątpliwości, krytyki i kryzysy. Są przyszłością Kościoła, są przyszłością społeczeństwa – od nich zależy, czy będzie lepszy świat. Również wtedy, kiedy wydają się zakażeni wirusami konsumpcjonizmu i hedonizmu, nie poddawajmy ich nigdy kwarantannie; szukajmy ich, wsłuchujmy się w ich serce, które prosi o życie i błaga o wolność. Odważnie przedstawiajmy im Ewangelię.

*Ubodzy.* Kochać ich oznacza walczyć z wszelkimi rodzajami ubóstwa – duchowego i materialnego. Poświęcajcie czas i siły ostatnim, nie bojąc się ubrudzić sobie rąk. Jako apostołowie miłości docierajcie na peryferie ludzkie i egzystencjalne waszych diecezji.

Na koniec, drodzy bracia, proszę was, wystrzegajcie się letniości, która prowadzi do mieroty, do gnuśności, tego «démon de midi» - «demonia południa». Wystrzegajcie się tego. Wystrzegajcie się spokojnego życia, które unika poświęcenia; duszpasterskiego pośpiechu, który prowadzi do niecierpliwości; nadmiaru dóbr, który wypacza Ewangelię. Nie zapominajcie, że diabeł wchodzi przez kieszenie! Życzę wam natomiast świętego zatroskania o Ewangelię, jedynego niepokoju, który daje pokój. Dziękuję wam za wysłuchanie i błogosławię was, z radością, że jesteście dla mnie najdrożsi pośród braci. I proszę was, bardzo proszę, nie zapominajcie modlić się i zachęcać do modlitwy za mnie. Dziękuję.



## **Przemówienie papieża Franciszka wygłoszone do wiernych w Piazza Armerina (15 września 2018 r.)**

### **Trzeba dotykać ran Kościoła i społeczeństwa**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Cieszę się, że jestem wśród was. Piękne jest słońce Sycylii! Jest piękne! Dziękuję za ciepłe przyjęcie mnie! Dziękuję bpowi Rosariowi Gisanie, burmistrzowi i przedstawicielom władz, jak również wszystkim, którzy przyczynili się do tej wizyty.

Wasz biskup wspominał przed chwilą o decyzji, jaką podjął Kościół w Piazza Armerina z radosną nadzieją, pośród licznych problemów, które trapią waszą ziemię. Niemało jest gnębiących was plag. Mają swoje nazwy: zacofanie społeczne i kulturowe; wysysk pracowników i brak godnej pracy dla ludzi młodych; migracja całych rodzin; lichwa; alkoholizm i inne uzależnienia; hazard; osłabienie więzi rodzinnych. W obliczu tak wielu cierpień wspólnota kościelna może czasami wydawać się zagubiona i znużona; kiedy indziej natomiast, dzięki Bogu, jest żywa i prorocza i szuka nowych sposobów głoszenia i świadectwa miłosierdzia, przede wszystkim tym braciom, którzy ulegli zniechęceniu, nieufności, przeżywają kryzys wiary. To prawda – nie jest łatwo żyć wiarą pośród tylu problemów. Nie jest łatwo, rozumiem to.

Rozpatrywanie ran społeczeństwa i Kościoła nie jest czynnością szkalującą i pesymistyczną. Jeśli chcemy, aby nasza wiara była konkretna, musimy nauczyć się rozpoznawać w tych ludzkich cierpieniach rany samego Pana. *Patrzeć na nie, dotykać ich* (por. J 20, 27). Trzeba dotykać ran Pana w naszych ranach, w ranach naszego społeczeństwa, naszych rodzin, naszego ludu, naszych przyjaciół. Tam dotykać ran Pana. A to oznacza dla nas, chrześcijan, przyjęcie historii i ciała Chrystusa jako miejsca zbawienia i wyzwolenia. Zachęcam was zatem, abyście angażowali się w nową ewangelizację tego terytorium środkowosycylijskiego, poczynając właśnie od jego krzyży i cierpień. Po zakończeniu obchodów dwusetlecia waszej diecezji czeka was fascynująca misja przedstawiania na nowo oblicza *Kościola synodalnego i Słowa; Kościoła miłości misyjnej, Kościoła wspólnoty eucharystycznej*.

Wizja *Kościola synodalnego i Słowa* wymaga odwagi wzajemnego słuchania się, a przede wszystkim słuchania Słowa Pana. Proszę, nie przedkładajcie niczego nad zasadnicze centrum chrześcijańskiej wspólnoty, którym jest Słowo Boże, ale zapoznawajcie się z nim, zwłaszcza poprzez *lectio divina*, wspaniałe chwile spotkania serca z sercem Jezusa, przebywanie u stóp boskiego Mistrza. Słowo Boże i wspólnota synodalna są wyciągniętą ręką do tych, którzy żyją pośród nadziei i rozczarowań i przyzywają Kościoła miłosiernego, coraz bardziej wiernego Ewangelii i otwartego na przyjmowanie tych, którzy czują się przegrani na ciele i duszy lub znaleźli się na marginesie. Aby realizować tę misję, konieczne jest nawiązywanie zawsze do ducha pierwszej wspólnoty chrześcijan, która ożywna ogniem Pięćdziesiątnicy, odważnie dawała świadectwo zmartwychwstałemu Jezusowi. Drodzy bracia i siostry, z ufnością rozpocznijcie okres rozeznawania i owocnych wyborów, korzystnych dla waszego szczęścia i harmonijnego rozwoju. Ale aby z ufnością tego dokonywać, musicie być przyzwyczajeni do kontaktu ze Słowem Bożym – czytać Ewangelię, każdego dnia mały fragment Ewangelii. Nie zajmuje to więcej niż pięć minut. Może warto mieć mały egzemplarz Ewangelii w kieszeni, w torebce... Zabierać ją, patrzeć na nią i czytać. I tak każdego dnia, jak kropla za kroplą, Ewangelia będzie wchodziła do wasze-

go serca i uczyni nas lepszymi uczniami Jezusa, silniejszymi, zdolnymi wychodzić i pomagać w rozwiązywaniu wszystkich problemów naszego miasta, naszego społeczeństwa, naszego Kościoła. Róbcie to. Proszę biskupa, aby umożliwił zakupienie małego egzemplarza Ewangelii wszystkim, którzy o to poproszą, aby mogli ją nosić przy sobie. Czytanie Słowa Bożego umocni was.

Aby być *Kościółem miłości misyjnej*, trzeba zwrócić uwagę na posługę miłości, której domagają się obecnie konkretne okoliczności. Kapłani, diakoni, osoby konsekrowane i wierni świeccy winni odczuwać ewangeliczne współczucie – to słowo jest jasne, to czuł Jezus: współczucie ewangeliczne – dla tak licznych bołaczek ludzi, i stawać się wędrownymi apostołami miłosierdzia w terenie, naśladując Boga, który «jest czułością i który chce nas doprowadzić do stałego i odnawiającego nas pielgrzymowania» (adhort. apost. *Gaudete et exultate*, 134). Z prostotą idźcie w zaułki, na skrzyżowania dróg, place i miejsca codziennego życia i nieście wszystkim dobrą nowinę, że możliwe jest właściwe współżycie między nami, przyjemne i uprzejme, i że życie nie jest mrocznym przekleństwem, które trzeba fatalistycznie znosić, lecz jest ufnością w dobroć Boga i w braterską miłość.

Jest rzeczą ważną, aby w parafiach i wspólnotach promować ewangeliczną miłość, braterską solidarność i troskę, nie poddając się światowej pokusie spokojnego życia, beztroskiego, bez zajmowania się potrzebami innych ludzi. Zachęcam was do kontynuowania posługi w Kościele, która wyraża się w konkretnych dziełach: ośrodki wysłuchania *Caritas*, stołówki i schroniska dla najuboższych braci, zaplecza przeznaczone na gościńnię dla Jezusa uciekiniera i zagubionego, domy pogodnej starości dla osób w podeszłym wieku, często samotnych i zniechęconych. Proszę, nie zostawiajcie samych ludzi starszych! To nasi dziadkowie. Oni są naszą tożsamością, są naszymi korzeniami, a my nie chcemy być ludem bez korzeni! Nasze korzenie to starcy. Odwagi! Trzeba zatroszczyć się o ludzi starszych, o starców. Nie zapominajcie, że chrześcijańska miłość nie zadawała się opieką; nie poprzestaje na filantropii – to są dwie różne rzeczy: chrześcijańska miłość i filantropia – ale pobudza ucznia i całą wspólnotę do docierania do przyczyn cierpień i usiłowania usuwania ich, na ile to możliwe, wraz z samymi potrzebującymi braćmi, włączając ich w naszą pracę.

Jednym z aspektów miłości misyjnej jest także zwrócenie uwagi na młodzież i jej problemy. Widzę tutaj liczne dzieci i młodzież, które ubarwiają nadzieją i radością nasze zgromadzenie. Drodzy przyjaciele, młodzi, chłopcy i dziewczęta, pozdrawiam was wszystkich i zachęcam was, abyście byli radosnymi architektami waszej przyszłości. Patrzcie zawsze do przodu, nie zapominając o korzeniach. Wiedźcie, że Jezus was kocha: On jest przyjacielem szczerym i wiernym, który nigdy was nie opuści; możecie Mu zaufać! W chwilach zwątpienia – wszyscy w młodości mieliśmy ciężkie chwile, zwątpienia – w chwilach trudności możecie liczyć na pomoc Jezusa, przede wszystkim, aby ożywić wasze wielkie ideały. I w takiej mierze, w jakiej każdy może, dobrze jest, byś ufał Kościołowi, który jest powołany do rozpoznawania waszych potrzeb autentyczności i zaoferowania wam środowiska alternatywnego do tego, które męczy was każdego dnia, gdzie można odnaleźć smak modlitwy, jedności z Bogiem, ciszy, która prowadzi serce ku głębi waszej istoty i świętości. Wiele razy słyszałem, jak młodzi ludzie mówili: «Ja owszem, ufam Bogu, ale nie Kościołowi». A dlaczego? «Ponieważ jestem antyklerykałem». Ach, jesteś antyklerykałem, a więc podejdź do księdza i powiedz mu: «Ja ci nie ufam dlatego, dlatego i dlatego». Podejdź do niego! Podejdź także do biskupa i powiedz mu prosto w oczy: «Ja nie ufam Kościołowi z tego i tego powodu». To jest młodzież odważna! Tak, z gotowością wysłuchania również odpowiedzi. Być może tego dnia ksiądz będzie miał

słabszy dzień i cię wyrzuci, ale będzie to tylko ten jeden jaz, zawsze coś ci powie. Słuchać! I wy, kapłani, miejcie cierpliwość, praktyczną cierpliwość, aby słuchać młodych, ponieważ w niepokojach młodych zawsze są ziarna przyszłości. A ty musisz je pozierać i pomóc młodym iść naprzód. Potrzebny jest dialog.

Trzeci element, który wam wskazuję, to *Kościół jako wspólnota eucharystyczna*. Z tego, z Eucharystii czerpiemy miłość Chrystusa, aby ją nieść na drogi świata, aby iść z Nim do braci. Z Jezusem, z *Nim* – to jest sekret – można poświęcić Bogu każdą rzeczywistość, sprawić, by Jego oblicze odbijało się na twarzach, by Jego miłość wypełniała pustkę serca. Jeśli chodzi o uczestniczenie we Mszy św., szczególnie niedzielnej, jest rzeczą ważną, aby nie mieć obsesji na punkcie liczb: zachęcam was, abyście żyli błogosławieństwem małości, byście byli ziarenkiem gorczycy, małą owczarnią, garstką zaczynu, trwałym płomyczkiem, grudką soli. Ileż razy słyszałem: «Och, ojczu, modłę się, ale nie chodzę na Mszę św., nie chodzę na nią». A dlaczego? «Ponieważ nudzi mnie kazanie, trwa czterdzieści minut!». Nie, czterdzieści minut ma trwać cała Msza św. A kazanie nie powinno przekraczać ośmiu minut.

Eucharystia i urzędowe kapłaństwo są nierozłączne: kapłan jest człowiekiem Eucharystii. Zwracam się szczególnie do prezbiterów, dzielnych braci, i napominam ich, by jednoczyli się z biskupem i między sobą, aby głosić wszystkim Pana. Drodzy kapłani, jak bardzo konieczne jest cierpliwe wypracowywanie radości wspólnoty kapłańskiej przez miłowanie się i podtrzymywanie wzajemnie! Wspaniale jest pracować razem, uważając współbraci «za wyżej stojących od siebie» (por. Flp 2, 3). W powierzonym wam ludzie Bożym winniście być pierwszymi, którzy pokonują bariery dzielące uprzedzenia; pierwszymi, którzy trwają w pokornej kontemplacji trudnej historii tej ziemi, z mądrą miłością duszpasterską, która jest darem Ducha; pierwszymi, wskazującymi ścieżki, którymi ludzie mogą podążać ku otwartym przestrzeniom wyzwolenia i prawdziwej wolności. Pocieleni przez Boga, wy możecie być pocieszycielami, ocierać łzy, leczyć zranienia, odbudowywać życia – życia złamane, które ufnie zawierzają się waszej posłudze (por. Dz 5, 14-16). Pozwolę sobie dać radę wam, kapłanom, nie wiem, czy się przyda: jak kończyć dzień? Czy aby usnąć, muszę wziąć tabletkę? Jeśli tak, to znaczy, że coś nie poszło dobrze. A jeśli kończyć dzień zmęczony, bardzo zmęczony, sprawy idą dobrze. To ważne.

Drodzy bracia i siostry, pięknie byłoby móc побыć razem jeszcze trochę! Czuję ciepło waszej wiary i nadziei, które nosicie w sercu, ale czekają na mnie w Palermo, gdzie z wdzięcznością upamiętnimy kapłana męczennika Pina Puglisiego. Dowiedziałem się, że dwadzieścia pięć lat temu, zaledwie miesiąc przed śmiercią, spędził kilka dni tutaj, w Piazza Armerina. Przybył, aby spotkać kleryków, swoich alumnów z Wyższego Seminarium w Palermo. Prorockie odwiedziny, tak myślę! Przesłanie, nie tylko dla kapłanów, ale dla wszystkich wiernych tej diecezji: z miłości do Jezusa służyć braciom aż do końca! Zawierzam was wszystkim Maryi Pannie, którą czcicie jako Matkę Bożą Zwycięską. W ciszy, teraz w ciszy pomódlmy się do Niej: *Zdrowaś Maryjo...* Niech Ona was podtrzymuje w duchowej walce i poprowadzi zdecydowanie ku zwycięstwu zmartwychwstania. Błogosławieństwo wszystkim z serca i proszę, abyście modlili się za mnie. Dobrego dnia wszystkim!

Teraz udzielę wam błogosławieństwa, ale przygotujmy serca na jego przyjęcie. Niech każdy pomyśli o swoich bliskich, aby to błogosławieństwo spoczęło na bliskich wam osobach. Pomyślcie o swoich przyjaciółkach, pomyślcie także o nieprzyjaciółkach, o osobach, których nie lubię i które mnie nie lubią. Otwórzmy serca na wszystkich, aby to błogosławieństwo spłynęło na wszystkich.

## ***Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 19 sierpnia 2018 r.)***

### **Przyjmowanie komunii to przyjmowanie żywego Chrystusa**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Fragment Ewangelii z dzisiejszej niedzieli (J 6, 51-58) wprowadza nas w drugą część mowy Jezusa w synagodze w Kafarnaum, wygłoszonej po tym, jak nakarmił wielki tłum pięcioma chlebami i dwiema rybami – rozmnożenie chleba. Przedstawia się On jako «chleb żywy, który zstąpił z nieba», chleb, który daje życie wieczne, i dodaje: «Chlebem, który Ja dam, jest *moje ciało* [wydane faktycznie wywołuje reakcję słuchaczy, którzy zaczynają dyskutować między sobą: «Jak on może nam dać [swoje] ciało do jedzenia?»]» (w. 52). Kiedy znak dzielonego chleba prowadzi do jego prawdziwego znaczenia, czyli *daru z siebie aż po ofiarę*, ujawnia się niezrozumienie, dochodzi nawet do odrzucenia Tego, którego nieco wcześniej chciało się uznać za zwycięzcę. Pamiętajmy, że Jezus musiał się ukrywać, gdyż chciano Go obwołać królem.

Jezus mówi dalej: «Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie» (w. 53). Tutaj wraz z ciałem pojawia się także krew. Ciało i krew w języku biblijnym wyrażają konkretne człowieczeństwo. Ludzie i sami uczniowie domyślają się, że Jezus ich zachęca do jednoczenia się z Nim, do «jedzenia» Go, Jego człowieczeństwa, aby dzielić z Nim dar życia dla świata. A to bynajmniej nie są tryumfy i miraż sukcesu! To właśnie jest ofiara Jezusa, który daje za nas samego siebie.

Ten chleb życia, sakrament Ciała i Krwi Chrystusa, jest nam dawany darmo przy stole Eucharystii. Przy ołtarzu znajdujemy to, co karmi nasz duchowy głód i zaspokaja nasze pragnienie dziś i na wieczność. Za każdym razem, gdy uczestniczymy we Mszy św., w pewnym sensie zaznajemy nieba na ziemi, bowiem na podstawie pokarmu eucharystycznego, Ciała i Krwi Jezusa, uczymy się, czym jest życie wieczne. Jest ono życiem dla Pana: «Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (w. 57), mówi Pan. Eucharystia nas kształtuje, abyśmy nie żyli tylko dla siebie samych, ale dla Pana i dla braci. Szczęście i wieczność życia zależą od naszej umiejętności czynienia owocną miłości ewangelicznej, którą otrzymujemy w Eucharystii.

Jezus, tak jak w tamtym czasie, także dziś powtarza każdemu z nas: «Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie» (w. 53). Bracia i siostry, nie chodzi o pokarm materialny, ale o chleb żywy i ożywiający, który przekazuje życie samego Boga. Kiedy przyjmujemy komunię, otrzymujemy właśnie życie Boga. Aby mieć to życie, trzeba karmić się Ewangelią i miłością do braci. Wobec zachęty Jezusa, by karmić się Jego Ciałem i Jego Krwią, moglibyśmy odczuwać potrzebę dyskusowania i przeciwstawiania się, podobnie jak słuchacze, o których mówiła dzisiejsza Ewangelia. Dzieje się tak, kiedy trudno nam przychodzi kształtowanie naszego życia na wzór Jezusa, postępowanie według Jego kryteriów, a nie według kryteriów świata. Karmiąc się tym pokarmem, możemy być w pełnej harmonii z Chrystusem, z Jego uczuciami, z Jego postawami. To jest bardzo ważne – chodzenie na Mszę św. i przyjmowanie komunii, bowiem przyjmowanie komunii to przyjmowanie tego żywego Chrystusa, który nas przemienia wewnątrz i przygotowuje nas dla nieba.

Niech Maryja Dziewica wspiera nasze postanowienie jednoczenia się z Jezusem Chrystusem przez karmienie się Jego Eucharystią, abyśmy z kolei sami stawali się chlebem łamanym dla braci.

## ***Papież Franciszek komentuje modlitwę «Zdrowaś Maryjo»***

### **Matka małomówna**

*Zamieszczamy fragmenty książki pod tytułem «Ave Maria», która ukazała się w 2018 r. nakładem włoskiego wydawnictwa Rizzoli i Watykańskiej Księgarni Wydawniczej i zawiera dialog papieża Franciszka i ks. Maria Pozzy, kapelana więzienia w Padwie.*

W Ewangeliach Maryja jawi się jako kobieta małomówna, nie wygłaszająca wielkich mów, która nie chce odgrywać pierwszoplanowej roli, ale z czujnym spojrzeniem, które potrafi strzec życia misji Jej Syna, a tym samym wszystkiego, co On miłuje. Potrafiła czuwać nad początkami pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej i w ten sposób nauczyła się być matką wielkiej rzeszy. Była blisko w najrozmaitszych sytuacjach, aby zasiewać nadzieję. Towarzyszyła krzyżom swoich dzieci, niesionym w cichości serca. Jakże liczne przejawy czci, bardzo liczne sanktuaria i kaplice w najbardziej ukrytych miejscach, bardzo liczne obrazy znajdujące się w domach, przypominają nam tę wielką prawdę.

Maryja obdarzyła nas matczynym ciepłem, tym, którym nas otacza pośród trudności; to matczyne ciepło sprawia, że nic i nikt nie może stłumić w łonie Kościoła rewolucji czułości, którą zapoczątkował Jej Syn. Tam gdzie jest matka, jest czułość. A Maryja przez swoje macierzyństwo pokazuje nam, że pokora i czułość nie są cnotami ludzi słabych, ale silnych, uczy nas, że nie trzeba znęcać się nad innymi, żeby czuć się ważnym (por. adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 288). I od zawsze święty wierny lud Boży uznawał Ją i czcił jako Świętą Matkę Boga.

Matki są najpotężniejszym antidotum na nasze skłonności do indywidualizmu i egoizmu, na nasze zamknięcia i apatie. Społeczeństwo bez matek byłoby nie tylko społeczeństwem zimnym, ale też społeczeństwem, które utraciło serce, które utraciło smak rodziny. Społeczeństwo bez matek byłoby społeczeństwem bez litości, zostawiającym miejsce jedynie na wyrachowanie i spekulację. Bowiem matki, nawet w najgorszych momentach, potrafią świadczyć czułość, bezwarunkowe oddanie, moc nadziei. Wiele się nauczyłem od tych matek, które mają dzieci w więzieniu lub przykute do łóżka szpitalnego, albo zniewolone przez narkotyki - czy jest zimno czy ciepło, w deszczu i spiekocie nie poddają się, wciąż walczą, aby im dać to, co najlepsze. Albo te matki, które w obozach dla uchodźców czy nawet w sytuacji wojny potrafią przyjąć cierpienie swoich dzieci i wspierać je bez wahania. Matki, które dosłownie oddają życie, aby żadne z dzieci się nie zatraciło. Tam gdzie jest matka, jest jedność, jest przynależność, przynależność dzieci. (...)

Wiele razy przejeżdżałem autobusem przed więzieniem Villa Devoto w Buenos Aires. Była tam kolejka mam, i wszyscy je widzieli, te kobiety czekające w kolejce na wejście, aby odwiedzić dziecko! Nietrudno jest wyobrazić sobie upokorzenia, jakie musi znosić kobieta, rewizje... Ale to nie ma znaczenia, bo znosi je dla dziecka.

Pozwalają się poniżyć, liczy się tylko dziecko. Dla Maryi ważny był Syn. Nie przejmowała się komentarzami innych. Dlatego była Ona na Kalwarii. Ale tam nawet Syn Ją opuszcza - nie tylko dlatego, że umiera. Mówi do Niej: «Teraz będziesz miała innych», i daje nam wszystkim Mamę, która nas rodzi na krzyżu. (...)

Maryja nie może być mamą ludzi zepsutych, bowiem ludzie zepsuci zaprzędają mamę, zaprzędają przynależność do rodziny, do ludu. Zabiegają tylko o własne korzyści, czy to ekonomiczne, czy intelektualne, polityczne, jakiegokolwiek rodzaju. Ich wybory są egoistyczne, powiedziałbym szatańskie. Oni się zamykają, dlatego jedyną modlitwą za ludzi zepsutych jest ta, aby jakieś trzęsienie ziemi do tego stopnia nimi wstrząsnęło, żeby się przekonali, iż świat nie zaczął się od nich i nie skończy się na nich. Dlatego oni się zamykają, nie potrzebują matki, ojca, rodziny, ojczyzny, przynależności do ludu. Kultuwują tylko egoizm, a ojcem egoizmu jest diabeł.

Maryja jest Matką nas wszystkich, grzesznych, od najbardziej po najmniej świętego. Jest Mamą. Pamiętam, że moja mama, mówiąc o nas, piątce dzieci, mówiła: «Moje dzieci są jak palce u ręki, każde jest inne od drugiego; ale gdy ukłuję się w jeden palec, czuję taki sam ból, jaki bym odczuwała, gdybym się ukłuła w inny». Maryja towarzyszy w drodze nam, grzesznikom, każdemu z jego grzechami. «Módl się za nami grzesznymi» znaczy: «Jestem grzeszny, ale Ty miej mnie w opiece». Maryja jest Tą, która nas strzeże. (...)

Maryja nie jest kobietą zniechęcającą się w obliczu niepewności życia, zwłaszcza kiedy się wydaje, że nic nie jest tak, jak być powinno. Nie jest też kobietą gwałtownie protestującą, pomstującą na koleje życia, które często ukazują nam wrogie oblicze. Przeciwnie, jest kobietą słuchającą - nie zapominajcie, że zawsze istnieje wielki związek między nadzieją i słuchaniem, a Maryja jest kobietą, która słucha. Maryja przyjmuje życie takie, jakie się nam jawi, z jego dniami szczęśliwymi, ale także z jego tragediami, których chcielibyśmy nigdy nie przeżywać. Aż po największą noc Maryi, kiedy Jej Syn zostaje przybity do drzewa krzyża.

Aż do tamtego dnia Maryja niemal zniknęła z tekstów Ewangelii - natchnieni pisarze dają do zrozumienia to powolne zanikanie Jej obecności, Jej trwanie w milczeniu wobec tajemnicy Syna, który jest posłuszny Ojcu. Jednak Maryja pojawia się znów w kluczowym momencie - kiedy znaczna część przyjaciół rozproszyła się ze strachu. Matki nie zawodzą, a w tamtej chwili, u stóp krzyża, nikt z nas nie może powiedzieć, która męka była okrutniejsza - czy męka niewinnego człowieka, który umiera na miejscu kaźni, jakim był krzyż, czy agonie Matki, która towarzyszy w ostatnich chwilach życia swojemu Synowi

Ewangelie są oszczędne w słowach i niezwykle powściągliwe. Odnotowują za pomocą jednego prostego czasownika obecność Matki: «stała» (por. J 19, 25). Ona stała. Nic nie mówią o Jej reakcji czy płakała, czy nie płakała... nic; ani jednej wzmianki, żeby opisać Jej cierpienie - odnośnie do tych szczegółów później dadzą upust swjej wyobraźni poeci i malarze dostarczając nam obrazy, które weszły do historii sztuki i literatury. Ale Ewangelie mówią jedynie: Ona «stała». Stała tam w najgorszym momencie, w najokrutniejszej chwili i cierpiała razem z Synem. «Stała». Maryja «stała», po prostu tam była. Oto znów się pojawia, ta młoda Kobieta z Nazaretu, teraz już z posiwiałymi włosami z powodu upływu lat, nadal zmagająca się z Bogiem, którego trzeba tylko przyjąć, z życiem, które dotarło na próg największej ciemności. Maryja «stała» pośród najgłębszej ciemności, ale «stała». Nie odeszła.

---

Maryja jest tam, wiernie obecna zawsze, kiedy trzeba trzymać zapaloną świecę w miejscu lekko zamglonym i pośród gęstych mgieł. Nawet Ona nie zna przeznaczenia zmartwychwstania, które Syn w owej chwili zapoczątkowywał dla nas wszystkich, ludzi - jest tam z wierności planowi Boga, którego służebnicą zadeklarowała się w pierwszym dniu Jej powołania, ale także z powodu swojego instynktu Matki, która po prostu cierpi, ilekroć któreś dziecko przeżywa mękę. Cierpienia matek - wszyscy poznaliśmy kobiety silne, które mierzyły się z licznymi cierpieniami dzieci! Spotkamy Ją znów w pierwszym dniu Kościoła (por. Dz 1, 14); Ona, Matka nadziei, jest pośród tej wspólnoty uczniów, jakże słabych - jeden się zaparł, wielu uciekło, wszyscy się bali. A Ona po prostu stała tam, w sposób najzwyczajniejszy, jakby to była rzecz całkowicie naturalna - w pierwszym Kościele, ogarniętym światłem zmartwychwstania, ale także obawami związanymi z pierwszymi krokami, jakie miał stawiać w świecie.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) XXXIX(2018) Nr 11(407), s. 28-29

## II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 531/17

#### BIALOSTOCENSIS

Instante Excellentissimo Domino Thaddaeo Wojda, Archiepiscopo Bialostocensi, litteris die 17 novembris 2017 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Archidioecesis inseri valeant celebrationes *beati Georgii Matulewicz, episcopi* (die 27 ianuarii) et *beati Georgii Popieluszko, presbyteri et martyris* (die 19 octobris), quotannis gradu memoriae ad libitum peragenda. Concedimus insuper ut memoria *ad libitum beati Michaelis Sopoćko, presbyteri*, a die 15 februarii ad diem 28 septembris transferri valeat necnon ut celebratio *sancti Wenceslai, martyris*, quotannis die 28 septembris gradu memoriae peracta in posterum tamquam memoria *ad libitum* celebretur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 martii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

### KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 531/17

#### DLA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Na prośbę Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa Białostockiego Tadeusza Wojdy, wyrażoną w liście z dnia 17 września 2017 r., mocą uprawnień udzielonych tej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie pozwalamy, aby do Kalendarza własnego tej archidiecezji wprowadzić celebracje *błogosławionego Jerzego Matulewicza, biskupa* (dnia 27 stycznia) i *błogosławionego Jerzego Popieluszko, prezbitera i męczennika* (dnia 19 października), obchodzone każdego roku w randze *wspomnienia dowolnego*. Pozwalamy po-



nadto, aby wspomnienie dowolne *Michała Sopoćko, prezbitera*, zostało przeniesione z dnia 15 lutego na dzień 28 września, jak również by celebrowanie świętego *Wacława, męczennika*, obchodzona każdego roku dnia 28 wrześnią w randze wspomnienia obowiązkowego, w przyszłości obchodzona była jako *wspomnienie dowolne*.

Bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 27 marca 2018 roku.

+ Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 529/16

### TARNOVIENSIS

Instante Excellentissimo Domino Andrea Jeż, Episcopo Tarnoviensi, litteris die 18 octobris 2016 et 4 iulii 2017 datis, vigore facultatum huic Congregaioni a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebratio *Beati Sbignei Strzałkowski, presbyteri et martyris*, quotannis die 7 iunii gradu memoriae ad libitum peragenda.

Conceditur insuper ut festum In dedicatione Ecclesiae cathedralis, a die 22 octobris ad diem 29 ianuarii transferri valeat, necnon memoria Sancti Ioannis Pauli II, papae, die 22 octobris celebretur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 4 maii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 529/16

### DLA DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Andrzeja Jeża, Biskupa Tarnowskiego, przedstawioną w pismach z dnia 18 września 2016 roku i 4 lipca 2017 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie zezwalamy na umieszczenie w kalendarzu własnym tejże Diecezji obchodu liturgicznego ku czci *błogosławionego Zbigniewa Strzałkowskiego, kapłana i męczennika*; święto to ma być obchodzone corocznie w dniu 7 czerwca, jako wspomnienie dowolne.

Ponadto wyrażamy zgodę na przeniesienie uroczystości poświęcenia kościoła katedralnego z dnia 22 września na dzień 29 stycznia oraz na celebrację wspomnienia świętego Jana Pawła II w dniu 22 września.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 4 maja 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz  
Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 561/17

### LEGNICENSIS

Sanctam Hedvigem, quae bavara genere et Polonorum dux, veram matrem se praebuit praesertim erga pauperes et afflictis, clerus et christifideles urbis v. d. Wleń peculiari necnon assiduo cultu persecuti sunt et adhuc prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Zbigniew Kiernikowski, Episcopus Legnicensis, communia excipiens vota, etiam auctoritatis civilis, electionem Sanctae Hedwigis in Patronam apud Deum illius urbis rite approbavit. Idem vero, litteris die 11 decembris 2017 datis, enixe rogavit ut electio et approbatio huiusmodi, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum

sibi a a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

**SANCTAM HEDVIGEM, RELIGIOSAM,  
PATRONAM APUD DEUM  
URBIS v. d. WLEŃ**

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 14 decembris 2017.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. n. 372/17

**DIECEZJA LEGNICKA**

Szczególną, jak też stałą opieką świętej Jadwigi, pochodzącej z bawarskiego ludu i przewodniczki polskiego narodu, która w szczególny sposób okazała się prawdziwą matką wobec ubogich i przygnębionych, duchowieństwo oraz wierni miasta Wleń otaczali się i wciąż się otaczają.

Z tego powodu Jego Ekscelencja Zbigniew Kiernikowski, Biskup Legnicki, wysłuchując wspólnych prośb ludu, jak również władzy świeckiej, słusznie zaaprobował wybór świętej Jadwigi na Patronkę u Boga tegoż miasta. Tym samym, listem z dnia 11 grudnia 2017 roku, usilnie poprosił, aby taki wybór oraz zaaprobowanie, zgodnie z Normami o ustanawianiu Patronów zostały zatwierdzone.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą władzy nadanej przez Ojca Świętego FRANCISZKA, po uważnym rozeznaniu sprawy, mając na względzie, że wybór jak i aprobacja zostały przeprowadzone zgodnie z prawem, niniejszym pozytywnie odpowiedziała na prośby, jak też zatwierdza

**ŚWIĘTĄ JADWIGĘ, MNISZKĘ,  
PATRONKĄ U BOGA  
MIASTA WLEŃ**

przyznając tym samym wszystkie prawa i przywileje liturgiczne, zgodnie z następującymi rubrykami.

Bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 14 kwietnia 2017 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 138/18

### NOTIFICATIO de memoria Beatæ Mariæ Virginis Ecclesiæ Matris

Post inscriptionem in Calendarium Romanum memoriae obligatoriae B.M.V. Ecclesiæ Matris, iam hoc anno feria secunda post Pentecosten ab omnibus celebrandæ, opportunum visum est indicationes quæ sequuntur præbere.

Rubrica quæ in Missali Romano legitur post formularia Missæ Pentecostes: <<Ubi feria II vel etiam III post Pentecosten sunt dies quibus fideles debent vel solent Missam frequentare, resumi potest Missa dominicæ Pentecostes, vel dici potest Missa de Spiritu Sancto>> (*Missale Romanum*, p. 448), adhuc viget quia non derogat præcedentiæ inter dies liturgicos quæ, quod eorum celebrationem, unice regitur a *Tabula dierum liturgicorum* (cf. *Normæ universales de Anno liturgico et de Calendario*, n. 59). Simili modo præcedentiæ ordinatur a normis de Missis votivis: <<Missæ votivæ per se prohibentur in diebus quibus occurrit memoria obligatoria aut feria Adventus usque ad diem 16 decembris, feria temporis Nativitatis a die 2 ianuarii, et temporis Paschalis post octavam Paschalis. Si tamen utilitas pastoralis id postulet, in celebratione cum populo adhiberi potest Missa votiva huic utilitati respondens, de iudicio rectoris ecclesiæ vel ipsius sacerdotis celebrantis>> (*Missale Romanum*, p. 1156; cf. *Institutio Generalis Missalis Romani*, n. 376).

Tamen, ceteris paribus, præferenda est memoria obligatoria B.M.V. Ecclesiæ Matris, textibus Decreto adnexis, cum Lectionibus indicatis, quæ tamquam propriæ censendæ sunt, quia mysterium Maternitatis spiritualis illustrant. In proxima editione *Ordinis lectionum Missæ* n. 572 bis in rubrica expresse indicabitur lectiones esse propriæ et ideo, quamvis agatur de memoria, dici debent loco lectionum pro feriis occurrentium (cf. *Ordo lectionum Missæ, Praenotanda*, n. 83).

In casu occurrentiæ huius memoriae cum alia memoria principia generalia normarum universalium de Anno liturgico et de Calendario (cf. *Tabula dierum liturgicorum*, n. 60) sequenda sunt. Cum autem memoria B.M.V. Ecclesiæ Matris sit Pentecoste coniuncta, sicut pariter memoria Immaculati Cordis B.M.V. celebrationi Sacratissimi Cordis Iesu

coniuncta est, in casu occurrentiae cum alia alicuius Sancti vel Beati, iuxta liturgicam traditionem praesentiae inter personas, memoria B.M.V. praevalere debet.

Ex Aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 24 mensis martii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 138/18

### NOTYFIKACJA

#### w sprawie wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

W następstwie wpisania do Kalendarza Rzymskiego wspomnienia obowiązkowego NMP Matki Kościoła, którą wszyscy powinni obchodzić już tego roku w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, wydało się stosowne ogłosić następujące wskazówki.

Rubryka, która znajduje się w Missale Romanum (ed. typica III) po formularzach Mszy Zesłania Ducha Świętego: „Tam gdzie zgodnie ze zwyczajem wierni licznie uczestniczą we Mszy poniedziałku i wtorku po Zesłaniu Ducha Świętego, można ponownie użyć Mszy Zesłania Ducha Świętego albo Mszy o Duchu Świętym (Missale Romanum, s. 448), nadal jest w mocy, ponieważ nie odstępuje od zasady pierwszeństwa dni liturgicznych, które odnośnie ich celebracji, są regulowane wyłącznie przez Tabelę pierwszeństwa dni liturgicznych (zob. Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza, n. 59). Podobnie pierwszeństwo jest regulowane w przypadku Mszy wotywnych: „*Msze wotywnie zasadniczo są zakazane w dni, w które przypada wspomnienie obowiązkowe albo dzień powszedni Adwentu aż do dnia 16 grudnia, okresu Narodzenia Pańskiego od dnia 2 stycznia i Okresu Wielkanocnego po Oktawie Wielkanocy. Jeżeli jednak prawdziwa potrzeba lub dobro wiernych tego wymaga, można sprawować z udziałem ludu Mszę świętą odpowiadającą tej potrzebie lub temu dobru; decyduje o tym rektor kościoła albo sam kapłan celebrujący*” (por. OWMR 376).

Jednakże, w przypadku niektórych zbieżności, pierwszeństwo należy dać wspomnieniu obowiązkowemu NMP Matki Kościoła, którego teksty są załączone do Dekretu wraz ze wskazanymi czytaniem, które należy traktować jako własne, ponieważ ukazują one tajemnicę macierzyństwa duchowego. W przyszłej edycji *Ordo lectionum Missae* w num. 572 bis rubryka wskaże wyraźnie, że czytania te są własne i dlatego, nawet jeśli jest to wspomnienie, mają być użyte w miejsce czytań z dnia bieżącego (por. Wprowadzenie do *Lekcjonarza Mszalnego*, n. 83).

W przypadku zbieżności tego wspomnienia z innym wspomnieniem stosuje się zasady *Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza* (por. *Tabela pierwszeństwa dni liturgicznych*, n. 60). Ponieważ zaś wspomnienie NMP Matki Kościoła jest powiązane z Zesłaniem Ducha Świętego, podobnie jak wspomnienie Niepokalanego Serca NMP jest związane z celebracją Najśw. Serca Pana Jezusa, w przypadku zbieżności z innym wspomnieniem jakiegoś świętego lub błogosławionego, zgodnie z liturgiczną tradycją precedencji pomiędzy osobami, pierwszeństwo ma wspomnienie Najświętszej Maryi Panny.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 24 marca 2018 r.

Tłumaczenie: ks. dr hab. Dominik Ostrowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 515/16

Cittá del Vaticano, 25 agosto 2017

Eccellenza Reverendissima,

rispondendo alla domanda del Suo Predecessore, Sua Eminenza il Cardinale Stanisław Dziwisz, circa alcuni cambiamenti nel Calendario proprio dell’Arcidiocesi di Cracovia, questa Congregazione vorrebbe segnalarLe, in allegato, alcune osservazioni in merito, chiedendone la Sua conferma o eventuali Sue considerazioni.

In attesa della Sua riposta, profitto volentieri dell’occasione per confermarmi con sensi di distinto ossequio,

dell’Eccellenza Vostra Reverendissima  
devotissimo in Domino  
P. Corrado Maggioni

Sottosegretario

(con allegato)

A Sua Eccellenza Rev.ma  
Mons. MAREK JĖDRASZEWSKI  
Arcivescovo di Kraków  
POLONIA

Prot. N. 515/16

## Osservazioni c/il Calendario proprio di Cracovia:

### IUNIUS

7. *Beatorum Michaelis Tomaszek et Sbignei Strzalkowski, presbyterorum et martyrum*  
Positive.

8. *S. Edvigis, reginae, Festum.*

Negative quoad gradum: il grado di Festa infatti viene riservato, secondo il n. 9 dell'Istruzione *De Calendariis particularibus atque Officiorum et Missarum Propriis recognoscendis*, del 24 giugno 1970, [AAS 62(1970) 651-663] solamente alla celebrazione del Patrono principale: *Celebrationes propriae cuiusque dioecesis sunt: festum Patroni principalis...*

12. *Bb. Petri Dankowski, presbyteri, et sociorum, martyrum*  
Positive.

20. *B. Ladislai Bukowiński, presbyteri*  
Positive.

26. *S. Iosephmariae Escrivá de Balaguer, presbyteri*

Secondo il numero 17 a,b dell'Istruzione *De Calendariis particularibus*, del 24 giugno 1979 (cfr. AAS 62[1970] 651-663), i Santi e i Beati da iscriverne nel Calendario di una diocesi dovrebbero avere un legame particolare con essa: *peculiari momentum prae se ferunt pro universa dioecesi (ex. gr. qui Ecclesiam localem fundaverunt aut suo sanguine vel praeclaris meritis illustraverunt). Ceteri Sancti et Beati celebrentur tantum iis in locis, quibus arctiores habent necessitudines, aut ubi eorum corpus asservatur...* Ai sensi di tale normativa non sembrerebbe quindi congruo iscriverne nel Calendario dell'Arcidiocesi la celebrazione di san Escrivá de Balaguer per il quale si indica come motivo la presenza delle comunità da lui fondate territorio dell'Arcidiocesi.

### IULIUS

5. *S. Elisabeth Lusitaniae*  
Positive.

18. *S. Simonis de Lipnica, presbyteri, memoria*

Negative quoad gradum: dato il numero delle feste e memorie obbligatorie nel Calendario dell'Arcidiocesi, si propone di conservare il grado di memoria ad libitum.

### AUGUSTUS

7. *B. Edmundi Bojanowski*

Negative: il motivo per iscriverne il Beato nel Calendario dell'Arcidiocesi ("tantissime suore della Congregazione religiosa fondata dal Beato che lavorano nell'Arcidiocesi"), sembra insufficiente: le Suore già lo celebrano nelle loro comunità.

12. *Ss. Pontiani, papae, et Hippolyti, presbyteri, martyrum*  
Positive.

Quando non indicatur gradus celebrationis, fit Memoria ad libitum.

**SEPTEMBER**1. *B. Bronislavae, virginis, memoria*

Negative quoad gradum: la prassi attuale del Dicastero é di concedere per i Beati il grado di memoria facoltativa, come indicato nella *Notificazione su alcuni aspetti dei Calendari e dei Testi Liturgici Propri* in *Notitiae*, 1997, p. 291, n. 31, e nella *Notificatio de cultu Beatorum* in *Notitiae*, 1999, p. 445, n. 6.

10. *S. Petri Claveri, presbyteri*

Dato che la prassi attuale é di concedere per i Beati il grado di memoria facoltativa si potrebbe abbasare il grado della celebrazione della beata Angela Salawa (da memoria obbligatoria a memoria ad libitum), e cosí non sarebbe necessario spostare la memoria di san Pietro Claver al 10 di settembre. Se si ritiene di conservare la memoria obbligatoria di Angela Salawa il 9 settembre si puó spostare san Pietro Claver al 10 di settembre.

**OCTOBER**10. *B. Angelae Truszkowska, virginis*

Positive.

**NOVEMBER**19. *B. Salomeae, religiosae*

Positive.

## **KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. N. 515/16

Watykan, 25 sierpnia 2017

Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie,

udzielając odpowiedzi na pytanie Księdza Poprzednika, Jego Eminencji Kardynała Stanisława Dziwisza dotyczące niektórych zmian w Kalendarzu własnym Archidiecezji Krakowskiej, niniejsza Kongregacja pragnie przedstawić, w załączonym dokumencie, kilka uwag, prosząc o pozytywne ustosunkowanie się lub ewentualne refleksje.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci dla Jego Ekscelencji przesyłam zapewnienie o modlitewnej pamięci,

P. Corrado Maggioni  
Podsekretarz

(z załącznikiem)

Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
MAREK JĘDRASZEWSKI  
Arcybiskup Krakowa  
POLSKA



## Uwagi dotyczące Kalendarza własnego Archidiecezji Krakowskiej:

### CZERWIEC

7. *Błogosławionych Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego, prezbiterów i męczenników*  
Pozytywne.
8. *Świętej Jadwigi Królowej, Święto*  
Negatywne quoad gradum: stopień Święta jest bowiem zarezerwowany, zgodnie z nr. 9 Instrukcji *De Calendariis particularibus atque Officiorum et Missarum Propriis recognoscendis*, z dnia 24 czerwca 1970 [AAS 62(1970) 651-663] wyłącznie do uczczenia głównego patrona: *Celebrationes propriae cuiusque dioecesis sunt: festum Patroni principalis...*
12. *Błogosławionych męczenników Piotra Dankowskiego, prezbitera i Towarzyszy*  
Pozytywne.
20. *Błogosławionego Władysława Bukowińskiego, prezbitera*  
Pozytywne.
26. *Świętego Escrivá de Balaguer, prezbitera*  
Zgodnie z numerem 17 a,b Instrukcji *De Calendariis particularibus*, z dnia 24 czerwca 1979 roku (pon. AAS 62[1970] 651-663), święci oraz błogosławieni mający zostać wpisani do Kalendarza danej diecezji powinni posiadać z nią szczególnie związek: *peculiari momentum prae se ferunt pro universa dioecesi (ex. gr. qui Ecclesiam localem fundaverunt aut suo sanguine vel praeclaris meritis illustraverunt). Ceteri Sancti et Beati celebrentur tantum iis in locis, quibuscum arctiores habent necessitudines, aut ubi eorum corpus asservatur...* W świetle tej normy nie wydaje się zatem odpowiednie wpisanie do Kalendarza Archidiecezji uczczenia św. Escrivá de Balaguer, co do którego wskazuje się jako uzasadnienie obecność założonych przez niego wspólnot na terytorium Archidiecezji.

### LIPIEC

5. *Świętej Elżbiety Portugalskiej*  
Pozytywne.
18. *Świętego Szymona z Lipnicy, prezbitera, wspomnienie*  
Negatywne quoad gradum: biorąc pod uwagę ilość świąt i wspomnień obowiązkowych w Kalendarzu Archidiecezji, proponuje się zachowanie stopnia wspomnienia dowolnego.

### SIERPIEŃ

7. *Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego*  
Negatywne: powód wpisania błogosławionego do Kalendarza Archidiecezji („liczne siostry ze Zgromadzenia założonego przez błogosławionego pracujące w Archidiecezji”) wydaje się niewystarczający: siostry już obchodzą jego wspomnienie we własnych wspólnotach.
12. *Świętych męczenników Poncjana, papieża, i Hipolita, prezbitera*  
Pozytywne.

### WRZESIEŃ

1. *Błogosławionej Bronisławy, dziewicy, wspomnienie*  
Negatywne quoad gradum: obecna procedura Kongregacji przewiduje nadanie błogosławionym stopnia wspomnienia dowolnego, jak wskazuje *Notificazione su alcuni aspet-*

*ti dei Calendari e dei Testi Liturgici Propri* w *Notitiae*, 1997, str. 291, nr 31, oraz *Notificatio de cultu Beatorum* w *Notitiae*, 1999, str. 445, nr 6.

10. *Świętego Piotra Klawera, prezbitera*

Jako że obecną procedurą jest nadawanie błogosławionym stopnia wspomnienia dowolnego można by obniżyć stopień uczczenia błogosławionej Anieli Salawy (ze wspomnienia obowiązkowego na dowolne), dzięki czemu nie byłoby konieczności przeniesienia wspomnienia św. Piotra Klawera na 10 września. Jeśli zamierza się zachować wspomnienie obowiązkowe Anieli Salawy 9 września można przenieść św. Piotra Klawera na 10 września.

**PAŹDZIERNIK**

10. *Błogosławionej Marii Angeli Truskowskiej, dziewicy*  
Pozytywne.

**LISTOPAD**

19. *Błogosławionej Salomei, zakonnicy*  
Pozytywne.

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Krzysztof Sordyl)

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. N. 511/16

Città del Vaticano, 28 marzo 2018

Eccellenza Reverendissima,

con lettera datata 11 ottobre 2016 (Prot. N. 922/16) Ella ha presentato la richiesta di poter celebrare nella diocesi di Sandomierz la beata Salomea con il grado di memoria. Con la presente si fa notare che fino al 14 marzo 2017 la beata Salomea era iscritta nel Calendario di tutta Polonia con il grado di memoria e solo ai sensi delle ultime variazioni nel Calendario liturgico della Polonia é stata da esso omessa. Ora, dato il legame della Beata con la diocesi di Sandomierz, si potrebbe iscrivere nella Sua diocesi con il grado di memoria *ad libitum*, data la normativa del Dicastero di concedere normalmente per i Beati grado di memoria facoltativa. A riguardo, si rinvia alla *Notificatio de cultu Beatorum* in: *Notitiae*, 1999, p. 445, n. 6, qui allegata. Del resto, la differenza tra memoria e memoria *ad libitum* sta solo nella non obbligatorietà della celebrazione.

In attesa del Suo riscontro, colgo ben volentieri la circostanza per confermarvi con sensi di distinto ossequio,  
dell'Eccellenza Vostra Reverendissima  
devotissimo in Domino

+ Arthur Roche  
Arcivescovo Segratario

P. Corrado Maggioni  
Sottosegretario

A Sua Eccellenza Rev.ma  
Mons. KRZYSZTOF NITKIEWICZ  
Vescovo di Sandomierz  
POLONIA

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 511/16

Watykan, 28 marca 2018

Najczcigodniejsza Ekscelencjo,

w liście z dnia 11 października 2016 (Prot. N. 922/16) Jego Ekscelencja wyraził prośbę o możliwość uczczenia w diecezji sandomierskiej błogosławionej Salomei w stopniu wspomnienia. Niniejsza odpowiedź pragnie podkreślić, że aż do 14 marca 2017 błogosławiona Salomea była wpisana do Kalendarza całej Polski ze stopniem wspomnienia i dopiero w świetle ostatnich zmian w Kalendarzu liturgicznym Polski została z niego usunięta. Zważywszy na związek błogosławionej z diecezją sandomierską można by wpisać ją do Kalendarza diecezji Jego Ekscelencji ze stopniem wspomnienia *ad libitum*, skoro norma Kongregacji przewiduje dla błogosławionych stopień wspomnienia dowolnego. W tej kwestii odsyła się do *Notificatio de cultu Beatorum w: Notitiae*, 1999, str. 445, n. 6, tu dołączone. Ponadto różnica między wspomnieniem a wspomnieniem *ad libitum* polega jedynie na braku obowiązku celebracji.

Łącząc wyrazy najgłębszej czci dla Jego Ekscelencji przesyłam zapewnienie o modlitewnej pamięci,

+ Arthur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

P. Corrado Maggioni  
Podsekretarz

Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
KRZYSZTOF NITKIEWICZ  
Biskup Sandomierski  
POLSKA

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Krzysztof Sordyl)

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 372/17

Cittá del Vaticano, 27 aprile 2018

Eccellenza Reverendissima,

questa Congregazione si pregia di trasmetterLe, in allegato, il Decreto concernente l'inserimento della *memoria ad libitum* del beato Giorgio Popiełuszko e lo spostamento della *memoria ad libitum* di san Bruno, nel Calendario proprio della Sua diocesi.

Per quanto riguarda il grado della celebrazione di san Stanislao Papczyński si raccomanda di conservare la memoria *ad libitum* (invece della memoria obbligatoria) data la quantità di memorie obbligatorie e feste nel Calendario polacco.

Per quanto riguarda l'inserimento della memoria dei beati martiri Edward Grzymała, Henryk Hlebowicz, Dominik Jędrzejewski, Henryk Kaczorowski, Józef Kurzawa, Wincenty Matuszewski, Leon Nowakowski, Józef Straszewski, sacerdoti, e compagni, si fa notare che la prassi del Dicastero é di concedere per i beati il grado di memoria facoltativa (cf. *Notificatio de cultu beatorum* in: *Notitiae*, n. 35 [1999], p. 445, n. 6): la memoria prevista dove si conserva il corpo.

Rispondendo però **alla Sua richiesta si concede che i summenzionati beati possono figurare nel Calendario della Sua diocesi come capogruppo dei martiri celebrati in tutta la Polonia il 12 giugno.**

Approfitto volentieri dell'occasione per confermarmi con sensi di distinto ossequio, dell'Eccellenza Vostra Reverendissima devotissimo in Domino

+ Arthur Roche  
Arcivescovo Segretario

P. Corrado Maggioni  
Sottosegretario

A Sua Eccellenza Rev.ma  
Mons. WIESŁAW ALOJZY MERING  
Vescovo di Włocławek  
POLONIA

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 372/17

Watykan, 27 kwietnia 2018

Najczcigodniejszy Księżu Biskupie,

niniejsza Kongregacja ma zaszczyt przekazać Jego Ekscelencji, w załączniku, dekret dotyczący wprowadzenia *memoria ad libitum* błogosławionego Jerzego Popiełuszki oraz przeniesienie *memoria ad libitum* św. Brunona do Kalendarza własnego diecezji Jego Ekscelencji.

Jeśli chodzi o stopień uczczenia św. Stanisława Papczyńskiego zaleca się zachować wspomnienie *ad libitum* (zamiast wspomnienia obowiązkowego) zważywszy na ilość wspomnień obowiązkowych i świąt w polskim Kalendarzu.

Jeśli chodzi o wprowadzenie wspomnienia błogosławionych męczenników Edwar-da Grzymały, Henryka Hlebowicza, Dominika Jędrzejewskiego, Henryka Kaczorowskiego, Józefa Kurzawy, Wincentego Matuszewskiego, Leona Nowakowskiego, Józefa Straszewskiego, kapłanów i towarzyszy, pragniemy podkreślić, że zgodnie z procedurą Kongregacji błogosławionym przyznaje się stopień wspomnienia dowolnego (por. *Notificatio de cultu beatorum w: Notitiae*, n. 35 [1999], str. 445, nr 6): wspomnienie jest przewidziane tam, gdzie przechowuje się ciało.

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji wydaje się pozwolenie, aby wyżej wymienieni błogosławieni figurowali w Kalendarzu diecezji Jego Ekscelencji jako grupa męczenników czczonych w całej Polsce 12 czerwca. Łącząc wyrazy najgłębszej czci dla Jego Ekscelencji przesyłam zapewnienie o modlitwnej pamięci,

+ Arthur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

P. Corrado Maggioni  
Podsekretarz

Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Ksiądz Biskup  
WIESŁAWAŁOJZY MERING  
Biskup Włocławski  
POLSKA

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 1172/99/L

### NOTIFICATIO DE CULTU BEATORUM

1. Beati legitime vocantur servi Dei, quibus hoc nomen sollemniter a Pontifice Romano in ritu beatificationis declaratur vel quorum cultus ab immemorabili consuetudine a Sede Apostolica confirmatus est.

2. Cultus vero liturgicus Beatorum tantum in locis et modis iure statutis conceditur.

3. Competit Episcopo dioecesano pro sua dioecesi petere, ut in Calendario particulari inscriptus sit aliquis Beatus, qui cum ipsa dioecesi peculiarem habeat necessitatem, ex. gr. originis, longioris commorationis, apostolicae actuositatis obitus vel sepulturae.

4. Item competit Supremo Moderatori Instituti religiosi petere, ut in Calendario particulari Instituti inscriptus sit aliquis Beatus, qui illius familiae religiosae sodalis fuisset vel cum ea peculiarem consuetudinem habuisset.

5. Celebratio Beatorum diei natalicio assignatur. Si vero dies natalicius impeditur in Calendario generali seu particulari alia celebratione obligatoria etiam inferioris gradus, proximiori diei similiter non impedito assignatur vel diei alia ratione eidem Beato proprio, ex. gr. diei ordinationis seu professionis religiosae seu translationis exuviarum.

6. Celebratio cuiuslibet Beati in Calendario particulari dioecesis vel familiae religiosae vel in amplioris territorii legitime inscripti gradu memoriae ad libitum fit et gradu memoriae obligatoriae in ecclesia, in qua exuviae eius asservantur; gradus vero festi plerumque reservatur in Calendario Instituti religiosi Beato, qui illius Instituti fundator fuit.

7. Ne Calendario universae dioecesis vel universi Instituti nimis gravetur, caveatur ut propria celebratione inscribantur tantummodo Beati, qui peculiare momentum prae se ferunt pro universa dioecesi vel familia religiosa; ceteri tantum iis locis celebrentur, quibus strictiores habent necessitudines vel ubi eorum exuviae asservantur. Haec norma eo magis valet pro regione vel natione.

8. Textus liturgici pro celebratione Beatorum desumi possunt ex respectivo Communi sive Missalis Romani sive Liturgiae Horarum. Collecta propria est, rationem praecipuam habens cum ipso Beato. In Officio Lectionis, lectio altera cum responsorio proponatur sive ex scriptis eiusdem Beati sive e testimonio contemporaneo desumpta, secus e scriptis Patrum aut scriptorum ecclesiasticorum. Lectioni praeponatur brevis narratio hagiographica, quae tamen in Liturgiae Horarum celebratione legenda non est. Hi textus Congregationi de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum a competenti auctoritate ante beatificationem proponi debent et, nisi assenserit Apostolica Sedes, mutari nequeunt.

9. Ut aliquis Beatus Titularis ecclesiae eligatur, opus est praevium indultum Apostolicae Sedis, nisi eius memoria Calendario particulari iam addita sit: hoc in casu, indultum non requiritur et veneratio Beati in ecclesia, cuius ipse Titularis est, gradu festi celebratur.

10. Iuxta normas a Congregatione de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum statutas, aliquis Beatus Patronus loci vel consociationis eligi potest, quae electio tamen Apostolicae Sedi confirmanda est.

11. Ubi cultus concessus sit, exuviae seu reliquae alicuius Beati publicae christifidelium venerationi proponi et eius imagines radiis decorati possunt.

12. Facultas exsequendi celebrationes liturgicas in honorem novi Beati. Iuxta «Normas de celebrationibus, quae in honorem alicuius Beati, congruo tempore post beatificationem, peragi solent» intra annum ab ipsa beatificatione, peritur una cum approbatione textuum liturgicorum novi Beati ante beatificationem.

13. Nomina Beatorum, qui in Calendario dioecesis vel Instituti religiosi leguntur, in Prece Eucharistica III (*Ordo Missae* n. 114) nominari et in Litanis Sanctorum addi possunt.

14. Quoad Beatos vero, qui neque in Martyrologio Romano descripti sunt neque publico cultu ab Apostolica Sede decreto vel ab eadem confirmato fruuntur, viget Decretum S. Rituum Congregationis diei 28 aprilis 1914, iuxta quod, si in locis particularibus ex immemorabili consuetudine publico ac religioso cultu Beati quidam honorentur, in Calendario particulari eos servare licet, asterisco seu alio signo eius nomini apposito; ex qua notatione, igitur, explicitum decretum deesse significatur, quo ipsi formaliter beati declarentur.

Vaticani, 21 maii 1999.

Georgius A. Card. Medina Estévez  
Praefectus

Marius Marini  
Sub-Secretarius

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 1172/99/L

### NOTYFIKACJA DOTYCZĄCA KULTU BŁOGOSŁAWIONYCH

1. Błogosławionymi zgodnie z prawem nazywają się słudzy Boży, którym ten tytuł został uroczyście nadany przez papieża podczas obrzędu beatyfikacji, albo których zwyczajowy kult trwający od niepamiętnych czasów został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

2. Kult liturgiczny błogosławionych dopuszczalny jest wyłącznie w miejscach zatwierdzonych i w sposób określony w przepisach prawnych.

3. Biskup diecezjalny może prosić, aby w Kalendarzu partykularnym jego diecezji wpisany został określony błogosławiony, który w szczególny sposób jest związany z tą diecezją, np. przez pochodzenie, dłuższe przebywanie, działalność apostolską, śmierć lub pogrzeb.

4. Również generalny przełożony Instytutu zakonnego ma prawo prosić, aby w Kalendarzu partykularnym Instytutu został wpisany określony błogosławiony, który był członkiem tej rodziny zakonnej albo był z nią w szczególny sposób związany.

5. Obchód liturgiczny błogosławionych wyznacza się w dniu ich narodzin dla nieba. Jeśli termin taki koliduje w kalendarzu ogólnym lub partykularnym z innym obchodem obowiązkowym, również niższego stopnia, należy go wyznaczyć na najbliższy dzień nie kolidujący, lub na dzień właściwy z innych względów dla tegoż błogosławionego, np. na dzień przyjęcia święceń kapłańskich, profesji zakonnej lub przeniesienia szczątków.

6. Obchód liturgiczny ku czci błogosławionego **wpisanego zgodnie z przepisami prawa** do kalendarza partykularnego diecezji, rodziny zakonnej lub szerszego terytorium dokonuje się jako wspomnienie dowolne, a w kościele, w którym przechowywane są jego szczątki, jako wspomnienie obowiązkowe. Stopień święta zarezerwowany jest zwykle w kalendarzu Instytutu zakonnego dla błogosławionego, który był jego założycielem.

7. Aby zbytnio nie obciążać kalendarza całej diecezji lub całego Instytutu zakonnego, należy zadbać o to, by do kalendarza wpisywać własny obchód liturgiczny tylko ku czci tych błogosławionych, którzy są szczególnie ważni dla całej diecezji lub całej rodziny zakonnej; inni błogosławieni powinni mieć swoje obchody liturgiczne jedynie w tych miejscach, z którymi byli ściślej związani albo tam, gdzie przechowywane są ich szczątki. Ten przepis ma szczególne znaczenie dla regionu lub państwa.

8. Teksty liturgiczne dla obchodów ku czci błogosławionych można brać z odpowiedniego wspólnego formularza mszalnego, Mszału rzymskiego lub Liturgii godzin. Właściwa jest kolekta, która ma odpowiedni związek z samym błogosławionym. W Godzinie czytań należy umieścić drugie czytanie z **responsorium wziętym z pism tegoż błogosławionego** albo ze współczesnego mu świadectwa, w innym wypadku z **pism Ojców lub pisarzy kościelnych**. Czytanie należy poprzedzić krótkim opowiadaniem hagiograficznym, którego jednak nie należy odczytywać podczas Liturgii godzin. Teksty te powinny zostać przez odpowiednią władzę przedstawione przed beatyfikacją Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i bez zgody Stolicy Apostolskiej nie można ich zmieniać.

9. Aby błogosławiony mógł zostać ustanowiony patronem kościoła, wymagany jest indult Stolicy Apostolskiej, chyba że jego wspomnienie zostało już dodane do kalendarza partykularnego; w takiej sytuacji indult nie jest wymagany, a obrzędy liturgiczne ku czci błogosławionego w kościele, którego jest on patronem, sprawowane są jako święto.

10. Zgodnie z normami ustalonymi przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów określony błogosławiony może zostać wybrany na patrona miejsca lub stowarzyszenia, jednak wybór ten wymaga zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską.

11. Tam, gdzie dopuszczony został kult błogosławionego, jego szczątki lub relikwie można wystawić dla publicznego oddawania czci przez wiernych, a jego obrazy ozdobić promieniami.

12. Zgodnie z „Normami dotyczącymi celebracji liturgicznych obchodzonych ku czci nowego błogosławionego w stosownym czasie po jego beatyfikacji”, zwykle w ciągu roku od samej beatyfikacji, możliwość sprawowania takich celebracji mija wraz z zatwierdzeniem tekstów liturgicznych dotyczących nowego błogosławionego ustalonych przed beatyfikacją.

13. Imiona błogosławionych umieszczone w kalendarzu partykularnym diecezji lub Instytutu zakonnego można wymieniać w Modlitwie Eucharystycznej III (*Ordo Missae*, n. 114) oraz dodać je do Litanii do Wszystkich Świętych.



14. W odniesieniu do błogosławionych, którzy nie zostali wpisani do Martyrologium Romanum, a ich kult publiczny nie został zatwierdzony dekretem Stolicy Apostolskiej, obowiązuje Dekret Św. Kongregacji Obrzędów z dnia 28 kwietnia 1914 roku, zgodnie z którym, jeśli w miejscach szczególnych określani błogosławieni cieszą się zwyczajowym kultem publicznym trwającym od niepamiętnych czasów, można ich zachować w miejscowym kalendarzu, umieszczając przy ich imionach asterysk lub inny znak; oznaczenie to wskazuje, że brak jest oficjalnego dekretu, ogłaszającego ich w sposób formalny błogosławionymi.

Watykan, dnia 21 maja 1999 r.

Jorge A. kard. Medina Estévez  
Prefekt

Mariusz Marini  
Podsekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

### III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Abp Guido Pozzo

#### *Starożytna liturgia rzymska a współczesny kryzys wiary*

Konferencja wygłoszona podczas warsztatów liturgicznych *Ars celebrandi* (Licheń, 18 lipca 2018 r.)

Chciałbym rozpocząć od przywołania myśli papieża Benedykta XVI, który uważa, że kwestia liturgii odsyła nas do kluczowej kwestii wiary i Kościoła: *w podejściu do liturgii decyduje się przyszłości wiary i Kościoła* (J. Ratzinger). We wstępie do wydanego jako pierwszy tomu *Opera omnia* traktującego o liturgii papież Benedykt XVI przypomina, że Sobór Watykański II rozpoczął swoje prace od obrad nad „Schematem o świętej liturgii”. Wybór ten nie wynikał z przesłanek taktycznych, ani też nie był przypadkowym wyborem, lecz chciano przez niego jednoznacznie zmanifestować prymat Boga, absolutną nadrzędność tematu „Boga”. „Tam, gdzie spojrzenie w stronę Boga nie jest podstawowe, pozostałe sprawy tracą swoją orientację” (J. Ratzinger, *Teologia della liturgia*, Prefazione, LEV, 2010, 5-6).

Nie jest to właściwy czas ani miejsce, aby poddać badaniu analitycznemu wyniki reformy liturgicznej i sposób jej wprowadzenia w związku z promulgacją Mszału *Novus Ordo* z 1970. To, co chciałbym podkreślić, to fakt, że dzięki Motu proprio *Summorum Pontificum* (2007), które uwolniło celebrację Mszy i pozostałych sakramentów według *Vetus Ordo* – precyzując wyraźnie, że należy mówić o dwóch formach jednego rytu rzymskiego: zwyczajnej i nadzwyczajnej – po raz kolejny, na nowo został potwierdzony, tym razem w liturgii, absolutny prymat Boga i prymat Sacrum. Nie ulega bowiem wątpliwości, że *Vetus Ordo* stanowi cenny i bezdyskusyjny wkład w rozumienie liturgii jako dzieła Bożego, w którym uczestniczy cały Kościół. Dzięki *Vetus Ordo* bogate dziedzictwo duchowe i sakralne liturgii rzymskiej staje się udziałem nie tylko tych, którzy biorą udział w celebracjach według starożytnego Rytu Rzymskiego, ale także tych, którzy uczestniczą w celebracjach według nowych ksiąg liturgicznych.

W szczególności chciałbym wyraźnie podkreślić zasadnicze elementy *Vetus Ordo*, które mają wielkie znaczenie i które niezależnie od czegokolwiek powinny być przeżywane i ze świadomością przyjmowane przez wszystkich wiernych.

1. Ożywiając tradycję liturgiczną Mszy sprawowanej według *Vetus Ordo* i recytację Oficjum Bożego, zaświadcza się, że także dzisiaj, co zresztą powinno zawsze obowiązywać, sprawą podstawową jest nasze zwrócenie się w liturgii i w życiu ku Chrystusowi. To On jest naszym *Oriens ex alto* – słońcem wschodzącym z wysoka – i dlatego koniecznym jest zwrócenie się do Krzyża Chrystusa, który nadaje naszej wierze w ofiarę Chrystusa wysoką miarę. Ów zwrot ku Chrystusowi oprócz tego, że zapewnia nam właściwe ukierunkowanie modlitwy, zapobiega także pokusie sprowadzania liturgii do czegoś, co jest przez nas „robione”, co jest dziełem wspólnoty, bo przecież liturgia jest przede wszystkim dziełem Boga. Należy bezwzględnie przywrócić *oratio* Mszy całą jej sakralność, która przecież jest w niej niejako zawarta, włączając w to właściwą językowi łacińskiemu ekspresję.

Łacina zapewnia teologiczną precyzję sformułowaniom i podniosłość słowom modlitwy, a tym samym pomaga wiernym zrozumieć, że dzięki temu Msza jest momentem, w którym wkracza się w *mysterium fidei*, ponieważ wraz z Chrystusem włączamy się w oratio, które skierowane jest od całego Mistycznego Ciała do Ojca w Duchu Świętym.

2. Kolejnym istotnym elementem jest ponowne odkrycie i potwierdzenie realnej i substancjalnej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Po Soborze Watykańskim II katolicyzm był rozdarty między dwoma biegunami. Tradycyjnie katolicyzm skupiał się na realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, która w cały drugim tysiącleciu chrześcijaństwa zaowocowała duchowością adoracji Ciała Chrystusa Eucharystycznego. Duchowość ta miała wielką siłę religijną i pozwalała na mistyczne skupienie się wokół wiary w realną Obecność. **Poprzez usunięcie z centrum duchowości wiernych realnej Obecności narusza się głęboki wymiar chrześcijańskiej religijności**<sup>1</sup>. Po reformie liturgicznej z lat 70-tych inna myśl zajęła centralne miejsce. Zaczęto pojmować Mszę jako działanie ludu Bożego, działanie wspólnoty, która tak bardzo angażuje się w różne funkcje. Podczas gdy w *Vetus Ordo* centralnym aktem Mszy jest konsekracja z następującą po niej adoracją, w zreformowanej Mszy akt konsekracji jest często rozumiany i traktowany jako jeden z wielu aktów, dzięki którym Chrystus staje się obecny (w zgromadzeniu liturgicznym, w czytanim słowie Bożym, w braterskiej miłości...). Misterium realnej obecności Chrystusa grozi, że zejdzie na dalszy plan. Owo zagrożenie wynika nie tyle z ksiąg liturgicznych, czy z samego rytu, ale **ze specyficznego rozumienia i postrzegania, o czym wyżej pisałem**. Nawet dla zrozumienia intelektualnej formacji liturgicznej warto przytoczyć to, co już miałem okazję powiedzieć w jednym z poprzednich moich wystąpień o nauczaniu *Vaticanum II*: reformie liturgicznej towarzyszyła ideologia okołosoborowa, która w pewnym stopniu pokrywała się z pomysłami i zasadami zawartymi w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium Vaticanum II*, i która jednocześnie stała się podwaliną dewiacji, nadużyć i zniekształceń w postaci konkretnych zastosowań **reformy liturgicznej**. **Z pewnością nie jest rzeczą drugorzędną, że klimatowi reformy liturgicznej towarzyszył specyficzny kontekst kulturowy głęboko naznaczony sekularyzacją.**

Prawdopodobnie w kontekście innym niż sekularyzacja, przy katechezie mistagogicznej na temat bosko-ludzkiego wymiaru życia chrześcijańskiego, czyli w klimacie doktrynalnie poprawnej formacji liturgicznej i katechetycznej, nowe księgi liturgiczne byłyby zrozumiane i zastosowane w zgodzie z misterium wiary. Tymczasem sekularyzacja teologii i życia chrześcijańskiego była decydującym czynnikiem, który przekształcił samą liturgię w aktywizm i w takie formy celebracji, które pomijały sakralny wymiar i zaciemniały centralne miejsce, jakie powinna zajmować realna obecność Chrystusa, ofiarniczy charakter Mszy św., a także nierzadko znoszące zupełnie uczucie adoracji, aby jednostronnie podkreślić znaczenie wspólnoty i rozumienie Mszy jako uczty, pojmowanej wszelako nie jako uczta ofiarna (św. Tomasz z Akwinu: *sacrum convivium*), ale jako zwykły posiłek braterski, skutkując w ten sposób protestantyzacją katolickiej liturgii.

Kryzys wiary, liturgii, duszpasterskiej działalności Kościoła wynika z trzech głębokich korzeni: sekularyzacji wiary, sekularyzacji liturgii i sekularyzacji miłości.

**Sekularyzacja wiary polega na przeniknięciu do katolickiej kultury relatywizmu doktrynalnego, religijnego i moralnego.** Jest to zasadniczo nowa, *gnostyczna wersja* chrześcijaństwa, która głęboko rozgadnia wiarę chrześcijańską, ponieważ redukuje ją do su-

1 Pogrubienia tekstu pochodzą od arcybiskupa.

biektywnej opinii równorzędnej z istniejącymi obok subiektywnymi przekonaniami. To, co staje się najważniejsze to, aby w coś wierzyć, podczas gdy treść wiary jest relatywizowana. Zagadnienie prawdy jest praktycznie marginalizowane i zaciemniane.

**Sekularyzacja liturgii polega na zastąpieniu kategorii *sacrum* kategorią *profanum*.** Liturgia staje się w ten sposób wydarzeniem przede wszystkim społecznym i wspólnotowym, a prymat Boga, adoracja misterium i znaczenie sakralności zostają usunięte. Wywyższa się wspólnotę liturgiczną, ale rozumie się ją jedynie jako rzeczywistość socjologiczną, podczas gdy prawdziwa wspólnota kościelna jest Ciałem Chrystusa, Głową i członkami, jest nadprzyrodzoną rzeczywistością, która staje się widoczna w historii, w odróżnieniu od historycznego zjawiska o niejasnym wymiarze duchowym.

**W wyniku sekularyzacji miłości wertykalną, miłość ewangeliczną (miłość Boga i bliźniego) zastąpiła miłość horyzontalna.** To, co się liczy, to zrealizowanie ludzkiego braterstwa, w którym głównym bohaterem jest ludzki aktywizm, a nie komunია z Chrystusem i z braćmi opierająca się i wynikająca z działania Bożej łaski (Bóg jest miłością, a miłość polega przede wszystkim na tym, że Bóg najpierw nas umiłował i bez Jego miłości nasza miłość jest jedynie uczuciem lub polityczną wolą dążącą do osiągnięcia jakiegoś ideologicznego celu). Ten sekularyzm miłości jest *nową formą pelagianizmu*, który wywyższając ludzką działalność, pozbawia chrześcijańskie działanie siły i pierwszeństwa łaski.

3. Podsumowując ten aspekt, uważam, że powinno się uznać, że Motu proprio *Summorum Pontificum* Benedykta XVI odegrało znaczącą rolę, pomagając zrozumieć, że *Usus antiquior* liturgii rzymskiej należy uważać za cenny skarb, który trzeba otworzyć dla wszystkich wiernych (por. Instrukcja *Universae Ecclesiae*, 8), aby zachować właściwą wiarę, właściwą liturgię i właściwą miłość.

Dzisiaj pilnie potrzebne jest świadome przywrócenie znaczenia i wartości sakralności liturgii katolickiej w obu formach: zwyczajnej i nadzwyczajnej oraz w konsekwencji właściwej celebracji, która powinna również poprzez znaki wyrażać zdrową doktrynę liturgiczną w jej integralności i kompletności.

4. Konstytucja liturgiczna *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II w pewnym momencie stwierdza, że Kościół, w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio wiary i dobra wspólnego, nie zamierza nawet w liturgii narzucać sztywnego uniformizmu (SC 37). Jednakże nie ulega wątpliwości, że dzisiaj gra toczy się o wiarę, dla której konieczne jest, aby w uzasadnionej różnorodności form rytualnych ponownie odkryć zasadniczą jedność kultu katolickiego. Benedykt XVI z całą powagą przypomniał o tym w liście do biskupów z okazji zdjęcia ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych niezgodnie z prawem przez abp. Lefebvre'a: „W naszej epoce, kiedy na wielkich obszarach ziemi występuje zagrożenie, że wiara zgaśnie jak niepodsypany ogień, najważniejszym z priorytetów jest uobecnić Boga w tym świecie i otwierać ludziom drogę do Boga. Nie do jakiegokolwiek boga, ale do tego Boga, który przemówił na Synaju; do tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości aż do końca (por. J 13, 1) – w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

Już św. Jan Paweł II przypomniał, że: „Święta Liturgia wyraża i sprawuje jedną wiarę, wyznawaną przez wszystkich, a ponieważ jest ona dziedzictwem całego Kościoła, nie może być określana przez Kościoły lokalne w izolacji od Kościoła powszechnego» (encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 51), a w innym miejscu: „Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebrysa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajem-

nica”. W przywołanej już soborowej Konstytucji o liturgii powiedziano: „Sobór święty oświadcza, że święta Matka Kościół uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki i że chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszelki rozwój” (SC 4).

Dlatego szacunek dla form rytualnych powinien być bazą dla prac rewizyjnych, które od czasu do czasu stają się niezbędne. Otóż, właśnie dwie formy liturgii rzymskiej, zwyczajna i nadzwyczajna, są przykładem wzajemnego rozwoju i ubogacenia. Kto myśli i działa w odmienny sposób, narusza jedność rytu rzymskiego, który powinien być stale chroniony, nie prowadzi właściwej działalności duszpasterskiej ani nie promuje poprawnej odnowy liturgicznej, lecz pozbawia wiernych dziedzictwa, do którego mają prawo. Ogłoszone przez papieża Benedykta XVI Motu proprio *Summorum Pontificum*, dzięki któremu bogactwo rzymskiej liturgii stało się bardziej dostępne dla Kościoła powszechnego, stanowi kontynuację Magisterium jego poprzedników.

We wstępie do Instrukcji *Universae Ecclesiae* opublikowanej przez Papieską Komisję *Ecclesia Dei* w 2011 r. przypomina się, że papież promulgował prawo uniwersalne dla całego Kościoła. A zatem oznacza to, że nie jest to już indult, którego w 1988 roku udzielił papież Jan Paweł II. Nie jest to również prawo dla poszczególnych grup, lecz jest to prawo dla całego Kościoła, które, jeśli weźmie się pod uwagę zagadnienie, jakiego dotyczy, jest także specjalnym prawem, które, jak mówi Instrukcja w numerze 28 (z praktycznego punktu widzenia jest to bardzo ważny artykuł), „w swoim własnym zakresie znosi wszystkie przepisy prawa, związane ze świętymi obrzędami, promulgowane po 1962 r. nie dające się zastosować do rubryk ksiąg liturgicznych obowiązujących w 1962 r.” Dlatego wszystko, co dotyczy przepisów liturgicznych: szaty liturgiczne, komunie do ust lub na rękę, ewentualna obecność kobiet przy ołtarzu, wszystkie te normy, które zostały ogłoszone po 1962 roku, nie mają zastosowania w stosunku do celebracji w nadzwyczajnej formie rytu.

W tym miejscu należałoby również wspomnieć o innej zasadzie, o słynnym principium wyrażającym się w powiedzeniu *lex orandi – lex credendi*, o którym jest mowa w numerze 3 Instrukcji: doktryna katolicka nie została zmieniona we Mszy w obrządku rzymskim, ponieważ liturgia i doktryna są nierozzerwalne, są one z konieczności nierozdzielne. Tak w jednej jak i w drugiej formie rytu mogą bez wątplenia wychodzić na pierwszy plan pewne akcenty, podkreślenia, wyraźniejsze uwypuklenia pewnych aspektów w porównaniu z innymi. Jak wkrótce to zobaczymy, nie wpływa to jednak na zasadniczą jedność liturgii. Dlatego Instrukcja nie dotyczy tylko tych, którzy chcą nadal celebrować wiarę w ten sam sposób, w jaki Kościół robił to przez tyle wieków; papież bowiem proponuje wszystkim katolikom życie zgodnie z prawdą liturgii, aby znając i uczestnicząc w starożytnej rzymskiej formie rytu, zrozumieli, że Sobór chciał tak przejrzeć, zreformować liturgię, aby zachować ciągłość z tradycją.

5. Zadaniem biskupów jest nie tylko zagwarantowanie i zapewnienie, ale również sprzyjanie pojednaniu i jedności w Kościele, zapobiegając w ten sposób rozłamom i konfliktogennym dążeniom w chrześcijańskiej wspólnotcie, takim jak na przykład marginalizacja i izolacja wiernych przywiązanych do nadzwyczajnej formy z jednej strony, czy z drugiej strony różne formy kontestowania Mszału Pawła VI, który przez niektóre grupy wiernych, nawet jeśli nieliczne, jest nadal postrzegany jako daleki czy nawet zdradzający prawdziwą liturgię.

**Tymczasem forma nadzwyczajna i zwyczajna Rytu Rzymskiego nie powinny być postrzegane: jedna jako wyjątek, a druga jako reguła, lecz winny być rozumiane jako formy o równej wartości, pomimo tego, że zwyczajna forma jest bardziej powszechna i powszednia, a nadzwyczajna szczególna i wyjątkowa** i stąd ustanawia się dla niej konkretne ustawodawstwo, jakie należy respektować przy jej celebrowaniu.

Aby wyjaśnić, że *Mszał rzymski* nie został uchylony, w Instrukcji umieszczono następującą normę o wielkiej wadze: „w chwili wprowadzenia nowego mszału nie wydawało się konieczne wydawanie dyspozycji mających regulować używanie liturgii obowiązującej w 1962.” Jednakże dzisiaj „ze względu na wzrost liczby tych, którzy proszą o możliwość używania formy nadzwyczajnej” takie przepisy zostały ustanowione.

6. Takie ujęcie sprawy otwiera spojrzenie na kluczową zasadę, która legła u podstaw *Motu proprio*. Reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II nie może być rozumiana jako zerwanie z tradycyjną liturgią, ale należy ją rozumieć jako odnowa przy zachowaniu ciągłości z tym, co zasadnicze. Niestety, linia zerwania z Tradycją promowana przez liczebnie duże sektory życia Kościoła doprowadziła do wciąż obecnego kryzysu kościelnego i liturgicznego. Sam Józef Ratzinger pisząc o liturgii używał niepozostawiających wątpliwości sformułowań: „Jestem przekonany, że kryzys kościelny, w centrum którego dziś się znajdujemy, zależy w dużej mierze od upadku liturgii – użył właśnie tego słowa „upadek” liturgii – należałoby ocenić – kontynuuje Ratzinger – w jakim stopniu poszczególne reformy liturgiczne Vaticanum II owocowały ulepszeniem, a w jakim banalizacją, w jakim były duszpastersko mądre, a w jakim wręcz przeciwnie, lekkomyślne”. Zatem, po raz kolejny kluczową kwestią nie jest nakazana przez Sobór odnowa, ale recepcja i sposób wdrożenia tej odnowy w konkretnej praktyce.

7. Krytyczne spostrzeżenia na temat dyskusyjnych form wdrożenia odnowy nie powinny poddawać ponownie pod dyskusję Mszału opublikowanego przez Pawła VI, następnie przejrzanego, zaaprobowanego i po raz trzeci wydanego przez Jana Pawła II, który pozostaje zwyczajną formą liturgii eucharystycznej. Natomiast celebrowanie Mszy świętej w *usus antiquior* pomaga niewątpliwie uchwycić i unaocznic w jaskrawszy sposób, wyraźniej w niektórych aspektach, pewne prawdy doktrynalne, które mogą zostać przysłonięte przez zbanalizowany czy niewłaściwy sposób celebrowania zreformowanego rytu. Na przykład: traktowanie Eucharystii jako uczyty (już Pius XII na niego wskazał w encyklice *Mediator Dei*, ale z pewnością Vaticanum II, a następnie reforma liturgiczna podkreśliły ten wymiar Eucharystii) zostało ze szkodą dla ofiarniczej natury Eucharystii do tego stopnia uwydatnione, że zapomniano niemal o tym, że bez ofiary nie ma komunii. **Komunia rodzi się z ofiary Chrystusa, a nie na odwrót.** Uczestnictwo wspólnotowe i społeczne, które w reformie liturgicznej jest akcentowane i unaoczniane, często przyćmiewa element i wymiar transcendentny i chrystocentryczny. Kapłaństwo powszechne wiernych jest do tego stopnia eksponowane, że odbywa się to kosztem niezastępowalnej roli kapłaństwa służebnego. Jest oczywistym, że w tekstach, w księgach liturgicznych, nie ma tego zachwiania, ale znajdujemy je przede wszystkim w sposobie kształtowania świadomości chrześcijańskiej ludu Bożego, a także kapłanów. Brak równowagi przejawia się w sposobie rozumienia, interpretacji i wreszcie w konkretnie celebrowaniu.

Rozważmy na przykład tak bardzo podkreślaną przez reformę liturgiczną koncepcję *actuosa participatio* (czynnego uczestnictwa). Nie można jej sprowadzić do aktywności czysto zewnętrznej, do przemówień, słów, komentarzy, do działalności, którą moglibyśmy scharakteryzować za pomocą sformułowania „zrób to sam”. Pod pojęciem *actuosa par-*

*ticipatio* rozumie się także ciszę, która wyraża rzeczywiste, głębokie i osobiste uczestnictwo, jako że liturgia nie potrzebuje narzucającej się i zawłaszczającej kreatywności, ale domaga się uroczystych powtórzeń. Istnieje zatem realne ryzyko upadku, instrumentalizacji zreformowanego rytu ze szkodą dla integralności wiary i kultu Bożego.

8. Podsumowując, chciałbym zwrócić uwagę na pewne kwestie, które stoją u podstaw trudności związanych z pokojową integracją w życiu Kościoła starożytnego rytu. Fundamentalne przyczyny są zasadniczo dwie. Inne mają charakter praktyczny i właśnie dlatego możemy je pominąć, ponieważ z pewnością nie są istotne i znaczące. Pierwsza podstawowa przyczyna trudności wynika z braku, chociaż właściwiej byłoby powiedzieć z rzekomego braku posłuszeństwa wobec Soboru Watykańskiego II, który z pewnością chciał zreformować księgi liturgiczne. Druga przyczyna jest związana z niebezpieczeństwem zerwania jedności kościelnej z powodu różnicy pomiędzy dwoma formami rytu, co może również skutkować inną formą katechezy i duszpasterstwa.

Jeśli chodzi o pierwszą trudność należy pamiętać, że Sobór Watykański II z pewnością wezwał do rewizji ksiąg liturgicznych, ale ustalił także pewne podstawowe kryteria, w świetle których należy dokonać oceny owej rewizji, a przede wszystkim sposobów celebracji w okresie posoborowym. W przeciwnym razie nie sprzeciwiając się świętemu Piusowi V, jesteśmy nieposłuszni względem Soboru Watykańskiego II! Kryteria są sformułowane w numerach 34 i 36 *Sacrosanctum Concilium*. Sobór nie uchylił poprzednich ksiąg, ale wezwał do ich odnowienia i przejrzenia.

Drugą trudnością miałyby być istnienie dwóch różnych form rytu, które skutkowałyby naruszeniem jedności Kościoła, jedności liturgicznej i duszpasterskiej. Musimy w tym miejscu rozróżnić, jak sądzę, aspekt teologiczny i aspekt praktyczny. Z teologicznego punktu widzenia wiadomo, że w Kościele zawsze istniały różne formy rytu łacińskiego i że w przeważającej liczbie zostały one zarzucone z powodu ujednolicania się kultur cywilnych, świeckich i europejskich. Jednak do Soboru Watykańskiego II, obok rytu rzymskiego, w ramach obrządku łacińskiego istniał ryt ambrojański, ryt mozarabski czyli z Toledo, z Braga (Portugalia) i różne warianty rytu rzymskiego: ryt dominikański, ryt karmelitański, ryt kartuski. Nikt nigdy nie dziwił się tym różnicom. Nikt nie uznawał za gorszący udział w rycie dominikańskim, który stanowi wariant rytu rzymskiego św. Piusa V.

To, czego jak sądzę, należy unikać, to osądzania dwóch form: zwyczajnej i nadzwyczajnej na podstawie ich cech zewnętrznych. Opinia publiczna uważa za istotne dla nowej liturgii: celebrację w języku ojczystym, a nie w języku łacińskim, z którego jak mówią: „niczego nie rozumiemy”; zwrócenie się kapłana ku wiernym; pozostawienie pewnej przestrzeni dla swobodnej twórczości celebrującego kapłana oraz świeckich, którzy uczestniczą w celebracji, tak, aby mogli poruszać się wokół ołtarza i współuczestniczyć poprzez krótkie lub dłuższe refleksje. W klasycznej liturgii rzymskiej, wręcz przeciwnie, uznano za istotne, aby sprawowano ją po łacinie, aby celebrans był zwrócony do ołtarza (*coram Deo*), aby wreszcie wierni uczestniczyli w niej w ciszy. Nie oznacza to, że wierni w ogóle nie uczestniczyli w liturgii; lecz że uczestniczyli, ale przez milczenie, a nie jak to proponuje i o co zabiega reforma Pawła VI, poprzez bardziej aktywną i widoczną rolę. Zatem różnica między widzialnym i niewidzialnym, między ciszą a zewnętrzną aktywnością jest fenomenologicznie wyczuwalna. Istnieje zatem różnica. Pytanie brzmi, czy to zasadnicza różnica?

Dla niektórych dwie formy liturgiczne wyrażają dwie z gruntu odmienne postawy, które inaczej rozumieją tak liturgię, jak Kościół: Kościół hierarchiczny i Kościół Ludu Bo-

zego. Niektórzy twierdzą: „przed Soborem Kościół był hierarchiczny i piramidalny, ale teraz jest wspólnotowy i ludowy, cały lud ma swoje miejsce”. Na to odpowiadamy: oczywiście, istnieją pewne wypuklenia i inne podkreślenia. Ale wspólnota, o której mówi Sobór Watykański II, Kościół jako wspólnota, jest *communio hierarchica*, wspólnotą hierarchiczną! Tak więc także przed Vaticanum II lud Boży, świeccy nie byli uważani za kogoś, kto godzien jest zasadniczo mniejszego szacunku niż kapłan.

9. Pomimo wszystko punkt widzenia, który uważa, że w liturgii aspekt fenomenologiczny, empiryczny jest podstawowy, nie jest głównym punktem widzenia. Kontrasty, które wyłoniły się z rzeczywistości, nie biorą się z Soboru. Chcę to podkreślić. W *Sacrosanctum Concilium* jest powiedziane, że łacina musi być zachowana z zapewnieniem szerokiej przestrzeni dla języków narodowych. Postuluje się, że łacina powinna być zachowana. Czy zatem jesteśmy naprawdę posłusznymi Soborowi powodując niemalże całkowity zanik łaciny?

Jeśli chodzi o udział osób świeckich, Sobór potwierdza, że liturgia powinna być zasadniczo troską całego Mistycznego Ciała, Głowy i członków, co w konsekwencji niesie ze sobą wspólnotowe uczestnictwo *actuosa participatio*, czynny udział wiernych. Ale tekst stwierdza precyzyjnie: „w odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych” (SC 28).

Na koniec chciałbym potwierdzić, że nie chodzi tutaj o zredukowanie zasad i kryteriów soborowej Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, lecz faktycznie o podjęcie na nowo i zastosowanie ich również do celebracji w zwyczajnej formie. Z pewnością pozostaną akcenty, wypuklenia duchowe i teologiczne, które będą różnić się w zależności od obu postaci jednego rytu rzymskiego, ale nie jako dwa przeciwstawne sposoby bycia katolikiem lub celebrowania chwały i ofiary Pana, ale raczej jako wspólne dziedzictwo, choć z różnymi wyakcentowaniami tej samej wiary.

Dzisiaj, w obliczu nadużyć i błędów, które szpecą liturgię, jakiej pragnął Paweł VI, jakiej pragnął Sobór, i które często są objawem **kryzysu wiary, który zaciemnia nadprzyrodzony wymiar chrześcijańskiej egzystencji i misterium samego Kościoła**, w sposób szczególnie powinniśmy być wdzięczni, że Motu proprio *Summorum Pontificum* i związana z nim Instrukcja *Universae Ecclesiae* przywróciły starożytną formę liturgii Kościoła do życia w Kościele jako dar służący wzmocnieniu całego Ciała Chrystusa, którego wszyscy jesteśmy członkami i sługami w sposób właściwy dla każdego z nas.

*Po wygłoszeniu konferencji Ksiądz Arcybiskup udzielił odpowiedzi na następujące pytania.*

1. Czy Papieska Komisja *Ecclesia Dei* rozważa możliwość publikacji w jednym tomie wszystkich odpowiedzi na pytania, jakie dotychczas nadesłano do komisji?

Nie sądzę, żeby taka ewentualność była obecnie rozważana. Pytania są często okazjonalne i *ad casum*, a zatem odpowiedzi są przesyłane bezpośrednio do zwracających się do komisji. Uważam, że zasadniczo instrukcja *Universae Ecclesiae* daje odpowiednie rozwiązania co do zastosowania Motu proprio *Summorum Pontificum*.

2. Wielu wiernych w Polsce ceni liturgię Wielkiego Tygodnia sprzed reformy z 1955 roku, czy Komisja *Ecclesia Dei* rozważa możliwość udzielenia indultu generalnego na celebrowanie liturgii Wielkiego Tygodnia sprzed reformy z czasów papieża Piusa XII?



Taka prośba była rozpatrywana przez komisję, ponieważ była przedłożona bądź to przez instytuty *Ecclesia Dei*, bądź przez niektórych ordynariuszów. Komisja postanowiła udzielić zgody na trzy lata *ad experimentum*. Po upływie tego czasu wnioskodawcy są proszeni o dokonanie oceny. Nikt, bez pozwolenia Komisji *Ecclesia Dei*, nie jest upoważniony do celebrowania liturgii Wielkiego Tygodnia sprzed reformy z roku 1955.

3. *Czy Komisja Ecclesia Dei bierze pod uwagę wprowadzenie do kalendarza nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego wspomnień świętych, którzy zostali kanonizowani po roku 1962?*

Przez ostatnie lata pracowaliśmy nad znalezieniem najlepszego rozwiązania tej kwestii. Uprzedzając mogę zakomunikować, że jesteśmy prawie u końca tej pracy, zatem nie będzie trzeba długo czekać. Wkrótce zostanie opublikowany dekret, który określi warunki uaktualnienia *sancotrale*. Nie będzie to ani równoległy kalendarz, ani nowe wydanie, ani też reforma kalendarza liturgicznego, lecz będzie to dekret, który pozwoli na celebrowanie wspomnień świętych kanonizowanych do tej pory, a także tych, którzy będą kanonizowani w przyszłości. Nie wchodząc w szczegóły, chciałbym zapewnić, że wkrótce zostanie to przedłożone Ojcu Świętemu do zatwierdzenia. Dekret ten będzie także obejmował niektóre nowe prefacje, które będzie można stosować *ad libitum*.

4. *Papież Benedykt XVI mówił często o reformie reformy liturgicznej. Czy ten temat jest także dziś ważny?*

Przede wszystkim musimy wyjaśnić jak należy rozumieć sformułowanie *reforma reformy liturgicznej* używane najpierw przez kardynała Ratzingera, a później przez papieża Benedykta XVI. Papież mówił zawsze o reformie reformy nie w znaczeniu dekretu biurokratycznego czy decyzji prawnej podjętej przez najwyższy autorytet Kościoła, ale miał na myśli ruch liturgiczny, dzięki któremu cały Kościół, cała kościelna rzeczywistość dojrzewa do możliwej do osiągnięcia w przyszłości jedności rytu rzymskiego. Zatem oczywiście nie wykluczamy, że w przyszłości doczekamy jednej formy liturgicznej, która będzie w sobie rekapitulowała obie formy: zwyczajną i nadzwyczajną, jednakże w tej chwili konieczne jest zapładnianie, wzbogacenie obu form liturgicznych ściśle respektując specyfikę każdej z nich, bez mieszania i kompromisów między nimi, co, gdyby się zdarzyło, nie pomogłoby osiągnąć oczekiwanej jedności liturgicznej.

5. *Jakie są kompetencje Komisji Ecclesia Dei w odniesieniu do starożytnej liturgii, np. zatwierdzanie nowych tekstów liturgicznych lub przyznawanie przywilejów liturgicznych?*

Do kompetencji komisji należy zatwierdzanie tekstów oraz prerogatywy dotyczące norm liturgicznych, rubryk liturgicznych, pomoc w stosowaniu oraz czuwanie nad tym, aby stosowano w kościelnych realiach różnych diecezji *Motu proprio Summorum Pontificum*.

6. *Jaka jest aktualna sytuacja Bractwa św. Piusa X?*

*In mente Dei*. Nie zaprzestaliśmy dialogu z Bractwem św. Piusa X. W ostatnich latach dokonano wielu kroków naprzód. Podkreśliłbym przede wszystkim, że zmienił się w pozytywnym tego słowa znaczeniu klimat. Istnieje większa serdeczność, większa uwaga i zażyłość, wzajemna przyjaźń, jednakże problemy pozostaną tak długo, jak długo Bractwo św. Piusa X nie przyjmie deklaracji doktrynalnej zatwierdzonej przez papieża Franciszka i przedstawionej przez Kongregację Nauki Wiary. Zatem *oremus*.

7. *Jak rozumieć decyzję papieża Franciszka, który udzielił kapłanom Bractwa św. Piusa X władzy rozgrzeszenia sakramentalnego? Czy ten gest należy rozumieć jako pewien rodzaj zachęty dla wiernych do pójścia do kapłanów Bractwa, aby prosić także o inne sakramenty?*

Nie jest to zachętą do pójścia do kapłanów Bractwa. Motyw tej decyzji został jasno przedstawiony w dekrecie papieża. Papież jest zatroskany o dobra duchowe wiernych korzystających z posługi kapłanów Bractwa św. Piusa X. To jest powód, który skłonił papieża do udzielenia po zakończeniu Roku Świętego władzy ważnego i godziwego udzielania sakramentalnego rozgrzeszenia oraz szafowania sakramentem ostatniego namaszczenia. Dla dobra dusz. *Suprema lex salus animarum*. Dotyczy to także listu na temat małżeństw, w którym papież udzielił możliwości ważnego asystowania przy zawieraniu małżeństw, zgodnego z formą kanoniczną: zawsze dla dobra dusz wiernych w nadziei na oczekiwane pojednanie. Ale faktem jest, że księża i biskupi Bractwa św. Piusa X sprawują władzę święceń w sposób niegodny i bezprawny. Nie są już ekskomunikowani, ponieważ ekskomuniki zostały zdjęte, więc formalnie z punktu widzenia kanonicznego nie są schizmatykami, ponieważ nie ma już ekskomuniki, jednakże są w sytuacji nieuregulowanej, a zatem nie mając statusu kanonicznego nie wykonują władzy święceń w sposób prawy, z wyjątkiem sakramentu spowiedzi i małżeństwa zgodnie z ustalonymi zasadami, gdyż w tej kwestii papież dał im taką możliwość. Potrzeba kanonicznego uznania nie jest tylko aktem notarialnym, formalnym. Kościół ma widzialną strukturę, stąd dla instytutu kleryckiego jest czymś zasadniczym być kanonicznie uznanym przez Stolicę Apostolską, a tymczasem brak takiego statusu kanonicznego u Bractwa św. Piusa X jest wciąż raną w rzeczywistości Kościoła i członkowie tegoż Bractwa powinni być tego świadomi.

#### 8. *Prosimy o szerszą refleksję na temat kryzysu wiary we współczesnych Kościele.*

Istnieją trzy główne źródła współczesnego kryzysu wiary: sekularyzacja wiary, sekularyzacja liturgii i sekularyzacja miłości. Te trzy źródła łączą się zasadniczo w jedno. Kiedy traci się nadprzyrodzony zmysł wiary, łaski i liturgii, z konieczności wkracza się w świecką, zsekularyzowaną, immanentną, horyzontalną rzeczywistość, w której Bóg nie jest na pierwszym miejscu. A jeśli Bóg nie jest na pierwszym miejscu, zaczynamy zadawać pytanie: po co istnieje Kościół, religia? Wszystkie próby otwarcia na świat, które nieustannie się podejmuje do czego doprowadziły? Czy przyczyniły się do wzrostu chrześcijan? Nie. Doprowadziły do jeszcze większego oddalenia się. Jeśli ktoś twierdzi, że aby się zbawić nie musi uczestniczyć w sakramentach, ponieważ można zbawić się samemu, po co taka osoba miałaby się do nas zbliżyć? Dlaczego miałby chrzcić własnego syna, własną córkę, skoro także bez chrztu można, według niej, łatwo dostać się do nieba?

Tak więc prawdziwym źródłem dzisiejszego kryzysu nie jest zaprzeczenie wybranemu artykułowi wiary, na przykład: nie wierzę w boskość Chrystusa, nie wierzę w nieomyślność papieża, nie wierzę w ofiarniczy wymiar Mszy św. Dzisiaj kryzys wiary ma charakter gnostycki. Jest to nowa gnoza, gnoza do tej z pierwszych wieków Kościoła, która nie była jednoznaczna ideologią, taką jak komunizm czy nazizm. Była to duchowa atmosfera, ogólna wizja życia, świata, a ta ogólna wizja stawia w centrum człowieka, podmiot poznawczy, a nie prawdę, Boga, nadprzyrodzoność, sacrum. Oto współczesna herezja, która nie jest podobna do wielu dawnych herezji. Jest w niej, jak mierniam, coś głębszego. Nie przezwyciężymy współczesnego kryzysu, jeśli nie przezwyciężymy tego źródła kryzysu. Sądzę, że starożytna liturgia, oczywiście nie tylko ona, ale także ona, pomaga uporządkować sprawy, dając pierwszeństwo temu, co musi mieć pierwszeństwo, czyli Bogu, sacrum, nadprzyrodzoności, łasce, a nie, jak to ma współcześnie miejsce, wielu dziełom miłosierdzia w Kościele, wolontariatowi, powszechnej dechrystianizacji. Być może w Polsce i w Europie Wschodniej sytuacja jest inna i nie mówię tego, aby was

pocieszyć. Europa Wschodnia katolicka opiera się jeszcze temu prądowi, ale Zachód jest w upadku.

9. Czy w sytuacji, w której wierni nie otrzymują ze strony proboszcza i ordynariusza pozwolenia na celebrację Mszy w formie nadzwyczajnej, mogą zwrócić się do Komisji *Ecclesiae Dei*?

Trzeba postępować zgodnie z przepisami Motu proprio *Summorum Pontificum* i Instrukcji *Universae Ecclesiae*. Kiedy grupa wiernych zwraca się do proboszcza, a następnie do biskupa i nie otrzymuje pozwolenia na sprawowanie Mszy św. w nadzwyczajnej formie, może odwołać się do *Ecclesiae Dei*. Wnioskodawca powinien przedstawić podpisy wszystkich uczestników stabilnej grupy, ponieważ konieczne jest zweryfikowanie, czy istnieje stabilna grupa. Drugim warunkiem jest istnienie kapłana, który jest w stanie odprawiać Mszę św. Zachęcam, aby wierni z grupy składającej wniosek, jeśli tylko znają takiego kapłana, wspomnieli o nim w liście, w przeciwnym razie komisja zwraca się do biskupa, od którego oczekujemy odpowiedzi na pytanie o istnienie takiego kapłana. Jeśli natomiast komisja wie, że istnieje odpowiedni kapłan, zwraca się do biskupa i prosi o przedstawienie powodów odmowy celebracji. Gdy biskup udzieli odpowiedzi, komisja ocenia odpowiedź, a następnie podejmuje decyzje. Zatem są zasadniczo dwa warunki: istnienie stabilnej grupy i odpowiedniego kapłana.

Grupa stabilna przed zwróceniem się do *Ecclesiae Dei* musi zawsze zwrócić się do biskupa, starać się z nim skontaktować. Jeśli biskup nie odpowie, wówczas wierni mogą zwrócić się do nas, podobnie jeśli biskup odpowiada negatywnie, wówczas wierni powinni załączyć odmowną odpowiedź biskupa. Ważne jest jednak, aby najpierw zwrócili się do biskupa, a nie bezpośrednio do *Ecclesiae Dei*.

Nie można ustalać liczby stabilnej grupy. Oczywiście, nie mogą to być 2-3 osoby. Nie możemy ustalić liczby dla stabilnej grupy, ponieważ zależy ona od wielkości diecezji. Na przykład w diecezji warszawskiej stabilna grupa nie może liczyć 5-6 osób, ale jeśli jest to np. włoska diecezja licząca 30 tysięcy mieszkańców, dopuszczalne jest nawet 5 lub 6 osób. Tak więc liczba ta różni się znacznie od wielkości diecezji.

Wniosek musi być złożony przez stabilną grupę: parafialną, międzyparafialną lub diecezjalną, a nie przez instytucję taką, jak np. *Una Voce Internationalis*, ponieważ taka organizacja nie ma kanonicznego statusu. *Una Voce* może pomóc w promowaniu starożytnego rytu. Ale prośba musi być złożona przez grupę parafialną lub międzyparafialną.

Tłumaczenie konferencji i pytań  
ks. dr Jarosław Powąska

Kard. Robert Sarah

## ***Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej (Zakopane-Krzepiówki, 16 września 2018 r.)***

Drodzy bracia i siostry,

Moje serce przepelnia radość z bycia dzisiaj w tym zachwycającym Sanktuarium maryjnym i przewodniczenia celebracji eucharystycznej z okazji uroczystości fatimskich. Serdecznie dziękuję Ojcu Marianowi Mucha za zaproszenie skierowane do mnie. Z serca dziękuję każdemu z was za przybycie, aby chwalić Boga, naszego Pana, przez Ofiarę eucharystyczną, za danie nam Maryi, Matki Boga i Matki Kościoła. Wasza, tak liczna, obecność podkreśla przede wszystkim wielkie, delikatne i synowskie uczucie, jakie żywicie do Matki Bożej Fatimskiej i do tego Sanktuarium, które powstało jako wyraz podziękowania i wdzięczności Maryi za to, że zachował Ojca Świętego Jana Pawła II, po strasznym zamachu na jego życie.

Dziewica Maryja zawsze okazuje się troskliwą Matką wobec każdego z jej oddanych synów. Św. Jan Paweł II przez całe swoje życie zarezerwował specjalne miejsce dla Maryi Panny, dając nam drogocenne świadectwo o tym, jak chrześcijańskie życie rozkwita w nabożeństwie do Najświętszej Maryi. Ponadto, Święty Papież, Wasz umiłowany rodak, nauczył nas, że dzięki czulej Matce możemy na nowo odkryć i wzmocnić naszą osobistą i intymną więź z jej synem Jezusem Chrystusem.

Zadaniem fundamentalnym życia chrześcijańskiego jest wchodzenie w tę relację każdego dnia, aby móc osobiście poznać Jezusa i stawać się Jego przyjaciółmi, rozpoznając Go w rzeczywistości, w której żyjemy. Prawdziwe źródło poznania Boga nie może być zredukowane do bibliotek lub książek teologicznych, lecz musimy je czerpać ze stylu życia, który odznacza się modlitwą na kolanach, **pobożnym udziałem we Mszy świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu**. Bez osobistej i intymnej relacji z Panem, w cichej modlitwie, nie byłoby możliwe, aby naprawdę Go poznać. Podobnie jak człowieka możemy poznać Boga, jeśli spędzamy z Nim czas, jeśli często i z należytą uwagą go odwiedzamy.

Spędzając więcej czasu z Panem i znając Go dobrze, będziemy w stanie odpowiedzieć na pytanie Jezusa, które skierował do swoich uczniów, które usłyszeliśmy w Ewangelii «A wy, za kogo Mnie uważacie?» (Mk 8, 29). To pytanie stanowi dla naszych czasów prawdziwe wyzwanie wiary. W rzeczywistości nie ma ustalonej z góry, formalnej odpowiedzi na to pytanie, która może zadowolić wszystkich.

Jesteśmy wezwani do doświadczenia Chrystusa, wzrastając w Jego znajomości, podobnie jak czynili to Jego uczniowie. Z tego powodu Piotr mógł zabrać głos i ofiarować całej ludzkości wielkie wyznanie wiary, odpowiadając: «Ty jesteś Mesjaszem» (Mk 8, 29).

To nie dzięki ludzkiemu wysiłkowi lub zdolności intelektualnej czy akademickiej Piotr daje światu tak wielkie wyznanie wiary. «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony, ponieważ ani ciało, ani krew nie objawiły ci tego, ale mój Ojciec, który jest w niebie» (Mt 16,17). To Ojciec nam Go objawia i pozwala nam Go poznać.

Dlatego jesteśmy powołani do codziennego słuchania Słowa Bożego. Jesteśmy wezwani do poświęcenia więcej czasu na cichą modlitwę, w której możemy dać Bogu możliwość przemawiania do naszego serca i wejścia w Jego nieskończoną tajemnicę miłości. Piotr

rozpoznaje go jako Pomazańca Pańskiego, Mesjasza, ale nie mesjasza tryumfu i władzy, ani mesjasza wyzwolenia od cesarza rzymskiego i odnowiciela chwały politycznej Izraela, lecz Mesjasza Bożego, który przyszedł, aby poprowadzić ludzkość do zbawienia. Po tym wyznaniu wiary, Jezus, jak pisze ewangelista Marek, „zaczął ich nauczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie, będzie zabity, a po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 8, 31).

Jezus zaczyna otwarcie ujawniać cel swojej misji. Raz rozpoznany przez Piotra ogłasza, co się z nim stanie. Jezus mówi światu, że szczyt Jego misji polega na krzyżu. Przez krzyż otwiera się dla naszego życia, tak samo jak dla Jezusa, droga zmartwychwstania. Do królestwa Boga wchodzi się przez krzyż. Jedyłą drabiną do wzniesienia się do nieba i przebywania z Panem jest krzyż Jezusa Chrystusa. Pisze Ewangelista: «Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech zaprze się samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje. Ponieważ ci, którzy chcą zachować swoje życie, stracą je; ale kto straci swoje życie dla Mnie i dla Ewangelii, ten je zachowa». (Mk 8, 34-35).

Po ludzku jesteśmy skłonni odrzucać krzyż, nie dostrzegając możliwości zbawienia, które jest nam dane. Tylko krzyż otwiera drogę do zmartwychwstania; otwiera nam możliwość wejścia «do świętego miasta, nowego Jeruzalem, siedziby Boga z ludźmi» (Ap 21, 2) i pozwala cieszyć się jego chwalebny Obliczem. Bez krzyża życie człowieka kruszy się, rozpada.

Tutaj chciałbym pokornie podzielić się z wami moim osobistym doświadczeniem i spróbować, przekonać Was, że trzeba osadzić nasze chrześcijańskie życie na trzech filarach: **Crux, Hostia et Virgo**: Krzyż, Eucharystia i Maryja Dziewica. Chrześcijanin, który nie zasadza swojego życia na tych trzech filarach, nie jest odporny na porywczosć dzisiejszego świata, który próbuje nas przekonać, że życie jest piękne tylko wtedy, gdy krzyż zostanie wyeliminowany. Na Zachodzie nie chcemy dłużej wymagającej Ewangelii. Nie akceptuje się już Ewangelii, która mówi: „Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa (Mt 5, 29-32).

Chcemy Ewangelii bez krzyża, bez potrzeby radykalnego nawrócenia. Właśnie z tego powodu Jezus umarł na krzyżu. Krzyż jest najwyższym wyrazem Bożej miłości dla każdego z nas. Bóg nas umiłował i wydał siebie za nas aż do śmierci i to śmierci na krzyżu (Flp 2, 8; Gal 2, 19-20). Dlatego jeśli miłość jest warunkiem naśladowania Chrystusa, to ból, cierpienie weryfikuje prawdziwość tej miłości.

Chrystus nie prosi o nic więcej jak tylko, aby być kochanym prawdziwie, to znaczy, być kochanym przez ludzi, takimi jakimi jesteśmy: z naszymi cierpieniami i nieszczęściami, z naszym krzyżem i naszymi grzechami, ale pozwalając, jednocześnie byśmy zostali wciągnięci na Jego ścieżkę w mesjańskim wydarzeniu cierpienia Boga, aby świat „bez Boga” odkrył Jego nieskończoną miłość.

Usuwanie krzyża usuwa się także i Boga, a bez Niego nasze życie nie ma sensu. Bez Boga człowiek jest naprawdę biedny, naprawdę brakuje mu wszystkiego. Prawdziwą

nędzą naszych czasów nie jest brak pieniędzy, żywności lub dóbr materialnych, lecz brak Boga. Prawdziwą biedą jest właśnie ten brak, to zaniknięcie Boga we współczesnym społeczeństwie, nasza całkowita obojętność wobec Boga i Jego moralnej nauki.

Jeśli naprawdę chcemy być bogatymi ludźmi, pozwólmy Panu być częścią naszego istnienia, obejmijmy jego krzyż, a nasze życie będzie pełną i prawdziwą odpowiedzią na chrześcijańskie powołanie.

Nie powinniśmy się lękać ciężaru krzyża, który jest nam dany, bo ten ciężar możemy znieść, jeśli pozwolimy karmić się Eucharystią, która jest prawdziwym chlebem aniołów, chlebem pielgrzymów. Bez Eucharystii nie możemy żyć. Karmiąc się Chrystusem będziemy mieli siłę, by nieść krzyż i osiągnąć spełnienie naszego istnienia. Przez Eucharystię, nasza zażyłość z Chrystusem wzrasta i umacnia się, a nasze życie chrześcijańskie osiąga dojrzałość zdolną przyjąć Ewangelię w całej jej pełni i radykalizmie, tak jak uczyniła to Maryja. Nie zapominajmy, drodzy przyjaciele, że Matka Boża daje nam siłę, by pozostać u stóp krzyża i żyć w radości, szczególnie w najbardziej bolesnych okolicznościach naszego istnienia. Patrząc na Maryję, każdy z nas będzie wiedział, jak objąć swój własny krzyż i jak, jako ochrzczeni, być prawdziwymi uczniami Jej Syna, Jezusa Chrystusa.

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj w tym miejscu radujemy się szczególnie z okazji uroczystości fatimskich. Jak wszyscy dobrze wiemy, Najświętsza Dziewica pozwala się nam zobaczyć z różańcem w dłoniach, zapraszając, aby go odmawiać dla nawrócenia naszych serc do Pana. Modlitwę różańcową należy uważać za modlitwę preferowaną, wybraną przez Maryję Pannę, z którą możemy zwrócić się do Boga i powierzyć się w Jego ręce.

Prawdziwie różaniec święty jest słodkim łańcuchem, który prowadzi nas do Pana. Przez tę modlitwę nasze serca, za wstawiennictwem Maryi Dziewicy, wchodzą w głęboką relację z Bogiem i życiem Jezusa oraz tajemnicami zbawienia. Pani z Fatimy wskazuje modlitwę różańcową jako potężną broń do walki przeciwko zasadzkom szatana, który stara się, każdym sposobem, odsunąć nas od miłości Boga.

Różaniec rozpala płomień naszej wiary i miłości do Boga. Zaś Zły chce trzymać nas z dala od dobra i cieszy się, za każdym razem, kiedy człowiek wykracza przeciwko Bogu. Prowadzi nas do grzechu i stara się utrzymać nas w tym nędznym stanie z dala od Pana. Szatan cieszy szczególnie, gdy widzi chrześcijan, którzy gardzą Ewangelią i którzy żyją rozwiązle. Cieszy się szczególnie widząc rodziny zniszczone i nie dbające o sakramentalne zobowiązanie, na którym są zbudowane.

Dzisiaj rodzina bardziej niż kiedykolwiek przeżywa trudną sytuację, ponieważ jest zagrożona u swoich fundamentów. Bogate społeczeństwo zachodnie, chcące realizować swoją egzystencję bez Boga, próbuje zniszczyć ideę małżeństwa i rodziny, zgodnych z zamysłem Boga. Więcej, starają się zniszczyć wszystkie moralne i chrześcijańskie wartości i nawet Kościół, który broni boskiego pochodzenia i świętości rodziny. Dla każdej kultury, ale przede wszystkim dla nas, chrześcijan, rodzina jest święta. Odrzucenie świętości rodziny prowadzi do powstania bardzo gwałtownych i barbarzyńskich działań, zarówno werbalnych, jak i konkretnych, w stosunku do rodziny.

Mimo wszystko, rodzina nigdy nie zaginie, ponieważ Bóg nie pozwoli, aby najcenniejsza i najświętsza komórka społeczeństwa została zdegradowana, rozbita, zniszczona. Bóg przyszedł do nas w rodzinie, pierwszy cud Jezusa jest w rodzinie, w małżeństwie. Bóg nigdy nie pozwoli na zniszczenie rodziny. I to również powtórzyła Dziewica Maryja przez usta s. Łucji, mówiąc: «Ostateczna bitwa pomiędzy Panem a królestwem szatana będzie dotyczyła rodziny i małżeństwa. Nie lękajcie się, ponieważ każdy, kto pracuje na rzecz świę-

tości małżeństwa i rodziny, zawsze będzie zwalczany i to zwalczany na wszelkie sposoby, ponieważ jest to decydująca kwestia. Ale Madonna już zmiażdżyła mu głowę».

Bóg nie pozwoli, aby rodzina została zniszczona, a przede wszystkim nie pozwoli na to przez nas, chrześcijan. Aby bronić świętości rodziny, jesteśmy powołani przede wszystkim do życia w pełni zgodnie ze Słowem Bożym i wielowiekową nauką Kościoła. Jedynie poprzez życie w prawdzie Ewangelii, świętość rodziny jest chroniona i ogłaszana wszystkim. Serdecznie zapraszam do ofiarowania wszelkiego cierpienia, wraz z postem i modlitwą, aby rodzina pozostała nienaruszona według zamysłu Bożego. Odmawiajmy różaniec w rodzinach, idźmy często adorować Jezusa obecnego w tabernakulum i nie bójmy się walczyć, a jeszcze bardziej w obliczu krzyża, o zachowanie świętości rodziny.

Serdecznie dziękuję za cierpliwe wysłuchanie i zapewniam o mojej pokornej modlitwie za każdego z was, szczególnie za chorych, starszych i dzieci, po ojcowsku, przez wstawienictwo Matki Bożej Fatimskiej, udzielam wam Błogosławieństwa Bożego. Amen!

## ***Homilia Prymasa Polski na zakończenie Roku Jubileuszowego 50-lecia koronacji obrazu Matki Bożej (Piekoszów, 18 listopada 2018 r.)***

Dostojny Biskupie Janie, Pasterzu Kościoła Kieleckiego, Drodzy Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie, wszystkie Osoby Życia Konsekwowanego, Przedstawiciele życia publicznego, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,

Wśród siedmiu koronacji, jakich w ciągu 1968 roku, w różnych sanktuariach w naszej Ojczyźnie, dokonał kardynał Stefan Wyszyński, metropolita gnieźnieński i warszawski, prymas Polski, znalazła się również koronacja tutejszego XVII. wiecznego obrazu Matki Bożej Miłosierdzia. Przybywając w dniu koronacji z Warszawy przez Kielce do Piekoszowa – jak możemy to odnaleźć odnotowane w codziennych osobistych zapiskach Prymasa Tysiąclecia – i nawiedzając tutejszą świątynię, był On wówczas – jak sam tam zapisał – pod urokiem dużego, pięknego kościoła, wymagającego jednak remontu. Wspominał również, że w świątyni *nie znać oznak kultu, żadnych wotów nie widać. Jednak najwspanialszym votum* – zaznaczył wówczas Ksiądz Prymas – *jest żywa obecność i religijność ludu, który raduje się z dziecięcą prostotą*. Nakładane przez Niego na skronie Jezusa i Maryi korony, a także sam tytuł czczony tutaj od wieków Matki Bożej Miłosierdzia, świadczą – jak mówił już w swej koronacyjnej homilii – że *Maryi zawierzyliśmy, zaufaliśmy, doznaliśmy opieki i pomocy i oto w ten sposób wdzięcznym sercem dziękujemy*. Widział zatem samą koronację jako wyraz szczególnej wdzięczności i miłości dla Tej, w której – jak czytamy jeszcze w jego koronacyjnej homilii – *dokonało się wyjątkowe i jedyne macierzyństwo, które powiązało w sobie ludzkie i Boże. Słowo Przedwieczne, druga Osoba Trójcy Świętej, zapragnęła być na ziemi pośród synów Bożych (...) Tę drogę wybrał sam Bóg dla Słowa Przedwiecznego, które w Maryi Dziewicy Ciałem się stało (...) W Maryi więc dokonało się przedziwne powiązanie nieba i ziemi, Bożego i ludzkiego, Syna Bożego z synami ludzkimi, synami ziemi (...) Trzeba było ukazać światu doskonały wzór połączenia spraw ludzkich i Bożych (...) potrzebne było ukazanie drogi, trzeba było pociągającego wzoru*.

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Wspominając dziś uroczycie pięćdziesięciolecie piekoszowskiej koronacji, i my także stajemy wobec *tego szczególnego wzoru*. Oczyrna wiary dostrzegamy bowiem nie tylko sam cudowny Wizerunek Maryi, ale nade wszystko Tę, która otworzyła swe matczyne łono, aby mogło dokonać się wcielenie Syna Bożego. W światłach czytanej nam przed chwilą Ewangelii o *zwiastowaniu narodzenia Chrystusa*, widzimy kobietę, w której w rzeczywisty sposób dokonało się – jak wskazywał wówczas Prymas Tysiąclecia – *przedziwne powiązanie nieba i ziemi, Bożego i ludzkiego, Syna Bożego z synami ludzkimi, synami tej ziemi*. W Niej więc dokonało się również przedziwne powiązanie naszego życia z Chrystusem. Stając bowiem dziś, tutaj, wobec Niej, obecnej w swym piekoszowskim wizerunku Matki Bożej Miłosierdzia, za papieżem Franciszkiem i my powtarzamy: *pod Twoim płaszczem, Maryjo, jest miejsce dla wszystkich, bo Ty jesteś Matką Miłosierdzia. Twoje serce pełne jest czułości dla swoich dzieci: czułość Boga, który od Ciebie przyjął ciało i stał się naszym bratem, Zbawicielem każdego mężczyzny i każdej kobiety*. W tajemnicy wcielenia Jezus stał się bowiem *bratem* każdej i każdego z nas, we wszystkim do nas podobny, z wyjątkiem grzechu. W tajemnicy odkupienia – jak przypominał dziś z kolei w swym Liście Tytusowi święty Paweł – *z miłosierdzia swego nas zbawił (...) abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego*. Przyjmując już z Maryi Dziewicy nasze ludzkie ciało, Bóg okazał nam swoje miłosierdzie. To *Jezus Chrystus* – jak przypominał nam w swej papieskiej bulli ogłaszającej *Rok Miłosierdzia* papież Franciszek – *jest przecież obliczem miłosierdzia Ojca*. W Nim ono stało się *żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię*. W swoim Synu, narodzonym z Maryi Dziewicy, Bóg objawił nam w sposób ostateczny swoją miłość i swe miłosierdzie. On, Syn Boży, we wszystkim kim był, co czynił i czego nas nauczał, przybliżał nam przecież miłość i miłosierdzie Ojca. *Swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawił miłosierdzie Boga*. Biorąc więc z Maryi Dziewicy dosłownie *to, co ludzkie*, nasze ludzkie ciało, powiązał w sobie samym, w nim, w swym ciele *to, co Boże*. Dokonując zaś przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie naszego odkupienia, wyzwolenia nas z grzechu i śmierci, *na ogrom naszego grzechu odpowiedział pełnią przebaczenia*. Matka zaś Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, Matka Boża i nasza Matka – jak jeszcze raz przypominał nam w *Roku Miłosierdzia* papież Franciszek – *kobieta, w której życiu wszystko zostało ukształtowane i przeniknięte przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem*, nie przestaje nam więc powtarzać: *chodźcie, zbliżcie się z ufnością, wejdźcie a otrzymacie dar Miłosierdzia, nie lękajcie się, nie wstyďte się. Ojciec czeka na was z otwartymi ramionami, by wam przebaczyć i przyjąć was w swoim domu, by okazać i wam swe miłosierdzie*.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Ukoronowana pięćdziesiąt lat temu *piekoszowska Matka Boża Miłosierdzia*, swoją matczyną obecnością i swoim wstawiennictwem, łącząc i związując *niebo i ziemię, sprawy Boże i ludzkie*, uczy nas wołania do Boga o miłosierdzie. Uczy nas też pokładania ufności w miłosierdziu Pana. Ona przecież według zapowiedzi, którą usłyszeliśmy przed chwilą we fragmencie z *Księgi Przysłów*, została od wieków wybrana i przygotowana *przez miłość Ojca na to, aby stać się Arką Przymierza między Bogiem i ludźmi*. Spoglądając na nas ze swego ukoronowanego Cudownego Wizerunku zdaje się więc i nam teraz za Autorem *Księgi Przysłów* powtarzać: *sluchajcie mnie (...) przyjmijcie naukę moją i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie. Błogosławiony bowiem, a więc szczęśliwy ten, kto mnie słucha, kto do mnie przychodzi i kto co dzień u drzwi moich czeka, kto czuwa u progu mej bramy, kto do mnie się zwraca, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana*. W ten sposób Maryja,



Matka Boża Miłosierdzia, wyprasza nam u Boga miłosierdzie i prowadzi nas na spotkanie z Miłosiernym Panem. Ile nam właśnie o tym, o doświadczonym tutaj miłosierdziu Boga, o otwartym sercu Boga dla nas, o otrzymanym od Niego przebaczeniu i miłosierdziu, mogłyby opowiedzieć mury tej świątyni, będące tutaj świadkami **naszych modlitw i otrzymanych w ciągu wieków tylu łask**. Ale – jak wskazywał nam jeszcze podczas swej wrześniejsiowej modlitwy w wileńskiej *Ostrej Bramie* papież Franciszek – *Matka Miłosierdzia, jak każda dobra matka, stara się również zjednoczyć rodzinę i podpowiada: szukaj swego brata. W ten sposób* – tłumaczył Ojciec Święty – *otwiera drzwi do nowego świtu, do nowej jutrzenki. Dzisiaj* – mówił wtedy w Wilnie papież Franciszek – *czekają na nas dzieci i rodziny z krwawiącymi ranami (...) są one rzeczywiste, konkretne, a ze swego mroku i bólu wołają, abyśmy przybliżyli do nich jaśniejące światło miłosierdzia. To bowiem miłosierdzie jest kluczem otwierającym nam bramy nieba*. Także dziś, tutaj, gdy więc uroczycie razem świętujemy pięćdziesięciolecie koronacji Cudownego Wizerunku Piekoszowskiej Pani i Królowej, Maryja, Matka Boża Miłosierdzia, i nam powtarza: *szukaj swego brata!* Szukaj tych, których codzienne rany krwawią i przez to wciąż przecież wołają do nas, abyśmy i my *przybliżyli do nich jaśniejące światło miłosierdzia*. Nie idźmy na to poszukiwanie zbyt daleko. Rozejrzyjmy się najpierw wokół. Wróćmy więc jeszcze raz choćby i do tego miejsca, z którego po odmówieniu *Koronki do Miłosierdzia Bożego*, wyszliśmy dziś do tego kościoła, do pobliskiego domu naszych niepełnosprawnych Sióstr i Braci: *przybliżmy jeszcze raz i do nich jaśniejące światło miłosierdzia*. Wyjdźmy w tym szczególnym dniu świątecznym do ubogich, o których zwłaszcza dziś, w czasie II Światowego Dnia Ubogich, mamy i powinniśmy pamiętać: *przybliżmy i do nich jaśniejące światło miłosierdzia*. Pamiętajmy, jak zachęca nas w tegorocznym orędziu papież Franciszek, aby usłyszeć i rozpoznać ich głos. Odrzućmy lęk i strach. Nie bójmy się ubogich. Starajmy się dostrzec w nich tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy, a nie tylko tych, którzy przynoszą *niepewność, niestabilność, dezorientację w naszych codziennych nawykach, a zatem godni są odrzucenia i trzymania się od nich z daleka*. Szukaj więc swego brata! *Przybliź mu, Siostrze i Bracie, jaśniejące światło miłosierdzia!* Przybliżmy je więc wszystkim błądzącym i zagubionym. Przypominajmy sobie i innym, że *żaden grzech nie może przekreślić miłosiernej bliskości Boga ani przeszkodzić Mu w uruchomieniu swej łaski nawrócenia, pod warunkiem, że uznajemy swój grzech i prosimy Boga o przebaczenie i o nawrócenie naszego serca*. Przybliżmy *jaśniejące światło miłosierdzia* także wszystkim skłóconym, zwaśnionym, tym, których serce przepelnia dziś smutek, gorycz czy nienawiść. Matko Boża Miłosierdzia! Swoje miłosierne oczy na nas zwróć! Okaż nam swego Syna! Prowadź nas do Niego! *Cóż więc dzisiaj powiecie* – pytał pięćdziesiąt lat temu w dniu uroczystej koronacji Prymas Tysiąclecia – *wkładając złotą koronę na Jej zasłużone skronie, upracowane wierną służbą Ludowi Bożemu w Piekoszowie, w Ziemi Kieleckiej i w całej Polsce? Chyba to, że dochowacie Jej wierności, że będziecie się wsłuchiwać w to, co powiedziała już w Kanie: cokolwiek wam Syn mój każe, to czyńcie. Jej Syn mówi po cichu* – dopowiedział wówczas jeszcze Ksiądz Prymas – *mówi szeptem. On nie narzuca, nie gwałci i nie grozi. On prosi i Jego Matka też prosi (...)* *Cóż więc dziś powiecie? Cóż więc i my powiemy?*

Bp Adam Bałabuch

## ***Homilia wygłoszona podczas IX Międzynarodowego Sympozjum Liturgicznego (Kraków, 24 października 2018 r.)***

### **Duch Święty przypomina i uobecnia**

Kiedy przybliżył się moment odejścia Chrystusa z tego świata, zapowiedział On swoim uczniom przyjście Parakleta, Ducha Pocieszyciela, który miał ich wszystkiego nauczyć i przypomnieć apostołom wszystko, co Jezus im powiedział (por. J 14, 26).

Było to konieczne dla uczniów, gdyż czas ich wspólnego przebywania z Jezusem nie był zbyt długi. Sami apostołowie nie byli też w stanie zrozumieć wszystkiego, co mówił ich Mistrz. W związku z tym potrzebne było, by Chrystus po zmartwychwstaniu posłał swoim uczniom Ducha Prawdy, który miał ich doprowadzić do całej prawdy, do ostatecznego zrozumienia posłannictwa Jednorodzonego Syna.

Duch Święty, który zstąpił na apostołów, w pierwszym rzędzie dał świadectwo o Chrystusie. Przypominał im wszystko, co Jezus powiedział i uczynił. Objawił im też prawdziwy sens zbawczych słów i czynów Chrystusa, który przekazał światu, to co widział i słyszał u Ojca.

Tym samym Duch Prawdy staje się po odejściu Chrystusa gwarantem, na którym Kościół buduje swoją pewność, że trwa niezawodnie w autentycznej nauce swojego Założyciela. Ten bowiem, który od Ojca i Syna został posłany, utwierdzał najpierw w prawdzie Bożej apostołów, a później również ich następców. Tak jest i dzisiaj, i tak będzie aż do końca świata. Duch Prawdy bowiem nieustannie świadczy o Chrystusie, to znaczy ukazuje prawdziwe znaczenia Ewangelii, by Kościół w swoim pielgrzymowaniu przez wieki nie pobłądził, ale zawsze miał światło prawdy.

Posłannictwo Ducha Prawdy obdarzone Boską mocą nie ogranicza się jednak tylko do przypominania prawdy i ukazywania jej autentycznego sensu. Jak uczy bowiem Ojciec św. Jan Paweł II w swojej katechezie z dnia 17 maja 1989 roku, „Duch Prawdy”, przypominając „słowa i czyny oraz całą zbawczą tajemnicę Chrystusa, uobecnia je stale w Kościele, sprawia, że stale są aktualne, a równocześnie przyoblekają się w aktualność Kościoła wspólnoty zbawienia. Dzięki działaniu Ducha Świętego Kościół nie tylko pamięta prawdę, ale trwa w prawdzie otrzymanej od swego Pana”. Duch Święty sprawia zatem, że słowa i czyny Chrystusa, zwłaszcza Jego zbawcze dzieło, żyją we wspólnocie Kościoła i stają się dla nas obecne przede wszystkim w liturgii.

Liturgia powinna być przede wszystkim głęboką, duchową modlitwą. Uczestnictwo w liturgii nie może być dla nas zwykłą czynnością, ale powinniśmy widzieć, uczestnicząc w liturgii, przede wszystkim Jezusa z całym Jego zbawczym dziełem. Za każdym razem kiedy uczestniczymy w liturgii, powinniśmy też dziękować Jezusowi za wszystko, co uczynił dla nas. Powinniśmy również uświadomić sobie, jak bardzo Jezus nas kocha i widzieć Chrystusa, który otwiera szeroko ramiona na krzyżu, aby nas objąć, który zmartwychwstał, aby dać nam udział w swoim wiecznym życiu.

Za każdym razem kiedy uczestniczymy w liturgii, powinniśmy ofiarować Jezusowi nasze cierpienia, ale też sukcesy i radości. Powinniśmy także patrzeć na naszego umierającego na krzyżu Pana, widząc, jak bardzo jesteśmy kochani, skoro Jezus oddał za nas życie.

Kiedy tak będziemy zawsze wchodzić w liturgię, doświadczymy, że jesteśmy obdarzani łaską i siłą potrzebną do uczciwego chrześcijańskiego życia, wypełnionego miłością i posłuszeństwem woli Bożej. Właściwe uczestnictwo w liturgii ma nas bowiem prowadzić do nowego życia.

Obecny rok liturgiczny przypomina nam, że „jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Dlatego trzeba nam prosić Ducha Świętego o dar żywego i głębokiego uczestniczenia w liturgii. Jakże bardzo potrzebujemy pomocy Ducha Świętego, ponieważ sami z siebie jesteśmy słabi. Dlatego trzeba nam prosić Ducha Świętego: „pomóż mi odpowiednio uczestniczyć w liturgii”, a wówczas poprowadzi nas głębiej w spotkanie z Chrystusem, tak abyśmy, jak Maryja pod krzyżem, mogli samych siebie składać Bogu w ofierze.

Jeżeli tak będziemy starali się uczestniczyć w liturgii, to będzie ona dla nas nie tyle obowiązkiem, lecz czymś radosnym, pełnym pokoju i miłości. Zaczniemy również coraz bardziej odkrywać, jak każda nasza myśl, każde słowo, każdy czyn staje się modlitwą miłości zanoszoną do Boga. Zaczniemy dostrzegać miłość, którą każdego dnia na nowo ofiaruje nam Bóg. Wszędzie powoli zaczniemy widzieć dzieła Bożej miłości, które będą pobudzać nas do wdzięczności za cudowne Jego dary.

Podczas tej Eucharystii, która jest przecież dziękczynieniem, dziękujemy Panu Bogu za 50 lat Instytutu Liturgicznego w Krakowie, który pozostawał przez ten czas i pozostaje nadal w służbie tradycji i odnowy liturgicznej. Dziękujemy za wszystkich, którzy ten Instytut tworzyli i tworzą i za cały wkład wnoszony w pogłębianie refleksji teologicznej dotyczącej liturgii.

Życzmy z okazji złotego jubileuszu dalszego rozwoju Instytutu Liturgicznego w Krakowie i pięknych osiągnięć w służbie tradycji i odnowy liturgicznej.

## ***Słowo Arcybiskupa Warszawskiego na Adwent***

*Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie,  
abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym (Łk 21, 36).*

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Usłyszane przed chwilą słowa z Ewangelii św. Łukasza świadczą, że nadszedł w Kościele czas Adwentu. Jest to radosny czas oczekiwania na przyjście Chrystusa Pana. Śpiewamy w liturgii „Przyjdź, Panie Jezu”, ale pytamy także: „O jakie przyjście Chrystusa chodzi?”. W znalezieniu odpowiedzi na to pytanie pomaga św. Cyryl Jerozolimski, ojciec Kościoła: „Głosimy przyjście Chrystusa nie tylko pierwsze, ale i drugie, o wiele wspanialsze od pierwszego”. Celem pierwszego było wypełnienie miłosiernych zamiarów Boga względem człowieka – a więc nasze zbawienie. To przyjście będziemy uroczyście przeżywać w święta Bożego Narodzenia. Celem drugiego przyjścia w chwale, w dniu ostatecznym, jest miłosierny i sprawiedliwy sąd nad żywymi i umarłymi oraz odnowienie wszystkiego. Na obydwie te przyjscia przygotowuje nas Kościół w Adwencie. Także na to nieustanne przychodzenie Pana do nas w Duchu Świętym i w sakramentach Kościoła. Dlatego wołamy: „Przyjdź, Panie i nie zwlekaj!” i odpowiadamy adwentowym czuwaniem.

2. Nowy rok liturgiczny, który rozpoczynamy Adwentem, pragniemy poświęcić obecno-

ści Ducha Świętego w Kościele. Jezus mówi w Wieczerniku: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22–23). Kiedy zaś posyła apostołów, czyni to w imię Trójcy Świętej. Duch Święty mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych. W nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów. Duch Święty jednoczy we wspólnocie Kościoła i obdarowuje ludzi różnymi charyzmatami i darami. On utrzymuje Kościół w nieustannej młodości, wciąż go odnawia i prowadzi do zjednoczenia z Oblubieńcem. Te prawdy o życiu i działaniu Ducha Świętego w Kościele i w nas chcemy przeżywać w nowym roku liturgicznym.

Życie chrześcijańskie człowieka jest nieustannym usuwaniem przeszkód na drodze działania Ducha Świętego. Duch Święty jest mocą, jest światłem naszych sumień. On oświeca dom naszego jestestwa. Kiedy szyby w oknach są czyste, wtedy światło przenika do wnętrza domu i je oświetla. Można wtedy lepiej zobaczyć piękno wnętrza, ale też zobaczyć bałagan i nieład, i rozpocząć sprzątanie. Można też otworzyć okna, by wypuścić do domu świeże powietrze.

Ten obraz okna pozwala lepiej zrozumieć współpracę z Duchem Świętym w naszym życiu. Im bardziej otwieramy się na światło Ducha Świętego, tym lepiej dostrzegamy nasze grzechy, tym bardziej stajemy się pokorni. Pokora jest bowiem prawdą o sobie samym. I odwrotnie – im bardziej zamykamy okiennice naszego serca, tym mniej jest światła w naszym wnętrzu, tym trudniej nam rozeznaczyć rzeczywistość naszego „ja”.

Czyste szyby okien pozwalają też lepiej zobaczyć to, co na zewnątrz. Człowiek czystego serca jest „przeźroczysty” i widzi świat pozytywnie. Zaś świat widziany przez brudną i popękaną szybę, wydaje się brudny i popękany. Może dlatego tak wielu ludzi zamkniętych na działanie i światło Ducha Świętego ma niedobry, wręcz nieprawdziwy obraz świata i w konsekwencji przyczynia się do podziałów w nim istniejących. Dlatego w Adwencie wszyscy podejmujemy wysiłek usuwania przeszkód na drodze działania Ducha Świętego. Czynmy to przez adwentowe czuwanie i wierne życie Ewangelią.

3. Z prośbą tą zwracam się do wszystkich wiernych, a w szczególności do młodzieży. Duch Święty sprawia, że Kościół jest nieustannie młody. Staje się to możliwe przez obecność w Chrystusowym Kościele ciągle nowych i młodych pokoleń. Kościół w szybko zmieniającym się świecie głosi niezmiennie wiarę w Trójjedynego Boga. Jest jak potężny dąb, który gubi uschłe konary, a z jego młodych gałęzi wciąż wyrastają nowe, zielone liście, poruszane łagodnym powiewem Ducha Świętego. Temu tchnieniu trzeba się poddać.

Na ostatnim Synodzie Biskupów o młodzieży mocno podkreślano, że młodzież jest nie tylko nadzieją Kościoła. Młodzież jest Kościołem. Należy się liczyć z jej głosem, z jej problemami. Biskupi, kapłani i starsi powinni słuchać młodzieży i liczyć się z jej zdaniem. To niezwykle ważne i odważne stwierdzenie Ojców Synodu.

Idąc za tymi wskazaniem Synodu, starajmy się zaprosić młodych do zaangażowania ewangelizacyjnego i apostołskiego w parafiach. Starajmy się we wspólnotach parafialnych stwarzać warunki dla młodzieży, aby jeszcze bardziej była Kościołem, uczyła się Kościoła i życia według Ewangelii. Jest znamienne to, że Synod, mówiąc o młodzieży, ma na myśli młodych między 16. a 29. rokiem życia. Jest to więc czas bierzmowania i po bierzmowaniu. Pytanie zatem ważne dla nas: „Czy mamy we wspólnocie Kościoła dość propozycji dla tej młodzieży?”. Jest to pytanie o grupy i wspólnoty tworzone dla starszej młodzieży. Pytanie o Ruch *Światło-Życie* w gałęzi młodzieżowej i rodzinnej, o propozycje w parafiach dla studentów i młodzieży pracującej. Pytanie o inne ruchy w parafiach: Odnowę w Duchu Świętym, Drogę Neokatechumenalną, Katolickie

Stowarzyszenie Młodzieży, Wspólnotę *Emmanuel*. Tylko wtedy, gdy młody człowiek znajdzie miejsce w konkretnej grupie parafialnej, będziemy mogli powiedzieć, że parafia jest domem otwartym na młodych, w której oni są już Kościołem.

4. W tej trosce o otwieranie się na Ducha Świętego i młodzież w Kościele swoje słowa kieruję do młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania. Sakrament bierzmowania otwiera na głębię tajemnic wiary. Duch Święty, który udziela się w trakcie sakramentalnego namaszczenia jest niewidzialny, ale widzialne są Jego owoce. Są to: pokój, cierpliwość, łagodność, dobroć, opanowanie, bojaźń Boża i męstwo. Dary Ducha Świętego są nam potrzebne jak powietrze. Tym bardziej więc trzeba otwierać okna naszej duszy na działanie Ducha Świętego, aby zstąpił i oświecił nas swoim światłem.

Przygotowanie do bierzmowania jest niezwykle ważnym etapem życia chrześcijańskiego. Najpierw przygotowanie samych młodych – w rodzinie, w katechezie szkolnej i parafialnej oraz przez życie zjednoczone z Chrystusem, wyrażane na co dzień życiem Ewangelią. Nieodzowny w tym przygotowaniu jest udział rodziców. Udział przez przykład i świadectwo wiary oraz bezpośrednie zaangażowanie w przygotowanie do bierzmowania swoich synów i córek.

Istotną pomocą jest parafia i katecheza parafialna prowadzona przez ostatnie dwa lata przygotowania. Polega ona na spotkaniach liturgicznych w kościele i pracy z bierzmowanymi w małych grupach pod kierunkiem animatorów.

W związku z wprowadzoną reformą oświaty przyjmujemy, że w naszej archidiecezji bezpośrednio przygotowanie w parafiach obejmuje czas ósmej klasy szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej. Sama celebrowanie sakramentu będzie miała miejsce pod koniec drugiego semestru pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej. Po bierzmowaniu powinna nastąpić dalsza formacja młodzieży – przez spotkania i pracę w grupach parafialnych.

Bracia i Siostry!

Polecam Was wszystkich opiece Matki Bożej, patronce Adwentu. Jej szczególnie zawierzam „młodość” Kościoła, przygotowujących się do bierzmowania, ich rodziców, świadków, katechetów i animatorów. Proszę Ducha Świętego, abyście byli światłem świata. Wszystkim z serca błogosławię.

+ Kazimierz Kardynał NYCZ  
Arcybiskup Metropolita Warszawski

Warszawa, Adwent 2018 roku

## ***List pasterski Metropolity Krakowskiego na Adwent 2018 roku***

Umiłowani Archidiecezjanie!

Jak słyszeliśmy w dzisiejszym pierwszym czytaniu mszalnym, już około sześć wieków przed narodzeniem Jezusa Chrystusa prorok Jeremiasz przepowiadał Jego przyjście na świat. W ten sposób potwierdzał wcześniejsze prorockie zapowiedzi, które mówiły o tym, że dzięki wywodzącemu się z rodu Dawida Mesjaszowi Pańskiemu pokolenie Judy

dostąpi zbawienia, sama Jerozolima będzie cieszyła się łaską pokoju, a ludzie wierzący w Niego będą postępowali według zasad prawa i Bożej sprawiedliwości.

Te przepowiedziane przez Jeremiasza i innych proroków błogosławione czasy mesjańskie ziściły się wtedy, gdy „nastała pełnia czasu”. Wtedy to Bóg zesłał zrodzonego z Maryi Dziewicy swego Jednorodzonego Syna (por. Ga 4, 4). W ten sposób dla narodu wybranego skończył się czas Adwentu – czas ich oczekiwania na przyjście Mesjasza.

Drodzy Siostry i Bracia!

Jako lud Nowego Przymierza, święty i apostołski Kościół od samego początku swego istnienia wysławia Boga za Jego nieskończoną, pełną miłosierdzia miłość. Dzięki niej bowiem Jezus Chrystus poprzez swoje cierpienie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie przywrócił ludziom utracone przez grzech Adama przybrane Boże synostwo. To dlatego też mocą Ducha Świętego możemy odtąd, pełni radości, wdzięczności i ufności, zwracać się do Boga, wołając: „Abba, Ojcze!” (por. Ga 4, 6).

Drodzy Siostry i Bracia!

Nie ma nic piękniejszego niż takie prawdziwie dziecięce odnoszenie się do Boga Ojca, ale jednocześnie nie ma nic bardziej tragicznego niż zatracenie w sobie poczucia dziecięctwa Bożego. Stąd też Pan Jezus przestrzegał swoich uczniów przed takim stanem ducha, który nazwał „ociężałością serca”. Człowiecze serca mogą bowiem zatracić swoją wewnętrzną wolność i cudowną zdolność miłowania. Dzieje się to wtedy, gdy dadzą się one opanować przez przyjemności zmysłowe, które Pan Jezus symbolicznie określił mianem „obżarstwa i pijaństwa”, oraz przez zbytnie zatroskanie problemami codzienności, które nie pozwalają odpowiedzialnie myśleć o czekających nas sprawach ostatecznych (por. Łk 21, 34-35). Co więcej, człowiek dający się ować ociążałością serca ogranicza perspektywę swego życia do spraw wyłącznie doczesnych. Głosi równocześnie pogląd, iż istnienie każdego z nas ostatecznie i bezpowrotnie kończy się w chwili śmierci biologicznej. W konsekwencji ociążałość serca sprawia, że w pewnym momencie zaczyna się człowiekowi wydawać, że Pan Bóg nie jest mu już do niczego potrzebny. W odniesieniu do pewnych bardziej ogólnych procesów duchowych, dających się zauważyć i zdiagnozować poprzez badania socjologiczne, dochodzi do tego, co z ogromnym bólem i niepokojem podkreślił św. Jan Paweł Wielki w adhortacji apostołskiej z 2003 roku *Ecclesia in Europa* („Kościół w Europie”): „Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (EE, 9). W następstwie braku wiary w Boga, który jest Ojcem wszystkich ludzi, daje się zauważyć „zanik poczucia solidarności, co powoduje, że ludzie – choć nie brakuje im tego, co konieczne pod względem materialnym – czują się bardziej osamotnieni, pozostawieni samym sobie, pozbawieni uczuciowego oparcia” (EE, 8).

Żeby nie ulec tym niebezpiecznym zjawiskom, chrześcijanin musi żyć duchem Adwentu. Jego ziemskie pielgrzymowanie powinno stawać się czasem czujności, oczekiwania i modlitwy. Do takiej właśnie postawy wzywa nas Pan Jezus, wołając: „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 36). Nie wolno nam bowiem zapominać o czekającym nas po naszej śmierci sądzie – o tym, że przyjdzie nam zdać rachunek z całego naszego życia i że będziemy musieli przedstawić Sprawiedliwemu Sędziemu dzieła naszej miłości do Boga i do człowieka.

Prawdziwa i autentyczna miłość domaga się właśnie czujności – aby nie zaprzepaścić żadnej nadarzającej się okazji do dawania świadectwa swojej wierności wobec Boga i gotowości do obdarowywania innych dobrocią własnego serca. Nie wystarcza jednak samo tylko czuwanie, gdyż mogłoby ono stać się jakąś pustą formą życia, pozbawionego istotnych treści. Dlatego też Pan Jezus łączy czuwanie z modlitwą, czyli z pełnym uwielbieniem, wdzięcznością, zaufaniem i oddaniem słowem, które wierzący człowiek kieruje do Pana Boga. Jednocześnie zarówno czuwanie, jak i modlitwa mają być „w każdym czasie” – czyli mają trwać w nas nieustannie. Czuwanie nie może ustawać, ponieważ w takim przypadku pojawia się niebezpieczeństwo ulegania pokusom i złu. Z kolei modlitwa musi w nas nieustannie trwać, tak jak ciągle trwa w nas miłość do najbliższych, którą potwierdzamy naszymi najbardziej szlachetnymi myślami, słowami i czynami.

Drodzy Siostry i Bracia!

Szczególnym doświadczeniem postawy adwentowej, która powinna obejmować całe nasze życie, jest rozpoczynający się dzisiejszą niedzielą liturgiczny czas Adwentu. Tak jak podczas naszego ziemskiego pielgrzymowania mamy się przygotowywać na radość ostatecznego spotkania z Bogiem, tak w tym szczególnym czasie, przez kolejne tygodnie mamy się duchowo przygotowywać na radosne Święta Bożego Narodzenia. W tym adwentowym czasie będą nam towarzyszyły szczególnie dwie postaci. Pierwszą z nich jest św. Jan Chrzyciel, którego wołanie o uznanie istnienia Boga, o wewnętrzne nawrócenie i o prostowanie dróg dla zbliżającego się Pana, pozostaje ciągle aktualne (por. Łk 3, 3-6). Drugą postacią jest Przenajświętsza Maryja Panna, Dziewica czuwająca, która usłyszała i przyjęła wezwanie Boga, aby stać się Matką Syna Ojca Przedwiecznego, i która – jako Panna wierna i równocześnie Stolica Mądrości – wyśpiewała Bogu swe Magnificat: hymn wdzięczności i uwielbienia wobec Najwyższego, który zechciał uczynić dla Niej wielkie rzeczy (por. Łk 1, 29).

Drodzy Siostry i Bracia!

Za wzorem i przyczyną Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Chrzyciela życzę Wam, moi Drodzy, radosnego – pośród czuwania i modlitwy – przygotowywania się do zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Życzę utrwalania w Waszych sercach adwentowej postawy, czyli wiernego i wytrwałego przenikania całego Waszego życia cnotami wiary, nadziei i miłości, dzięki którym, gdy ostatecznie przyjdzie Pan, będziemy mogli przywitać Go sercem dziecka, z ufnością zwracającego się do Boga pełnym wewnętrznego ciepła słowem: „Abba” – Ojcze!

Tym życzeniom towarzyszy moja serdeczna modlitwa i pasterskie błogosławieństwo.

+ Marek JĘDRASZEWSKI  
Arcybiskup Metropolita Krakowski

## **List pasterski Arcybiskupa Katowickiego na I Niedzielę Adwentu, 2 grudnia 2018 r.**

### ***W mocy Bożego Ducha***

Bracia i Siostry! Drodzy Diecezjanie!

1. Przed tygodniem uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata zakończył się rok liturgiczny przeżywany pod hasłem *Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym*. Niech świadomość tego w nas pozostanie, tym bardziej, że jesteśmy ciągle na nowo Nim napełniani. Dokonuje się to zwłaszcza w czasie Eucharystii, kiedy to Duch Święty przywołuje Chrystusa, a sam działa jako moc przemiany i gromadzenia uczniów w jedno, we wspólnotę Kościoła.

Bracia i Siostry!

Ciągle rzeczywistością stają się słowa proroka Jeremiasza z dzisiejszego pierwszego czytania. Na świat przychodzi *potomstwo sprawiedliwe*. Jednak pierwszym i zasadniczo jedynym sprawiedliwym potomstwem jest Jezus, Syn Maryi. My – jako ochrzczeni i bierzmowani – jesteśmy zaproszeni do tego, aby dzięki mocy Ducha Świętego również stawać się *potomstwem sprawiedliwym*. W roku duszpasterskim, który dziś rozpoczynamy, będziemy sobie uświadamiali nasze zadania i misję: mamy działać *w mocy Bożego Ducha*, bo i na nas spoczął język ognia Ducha Świętego. Już w dniu naszego chrztu spotkaliśmy Boga w tajemnicy Trójcy Świętej – jako Ojca, Syna i Ducha. W sakramencie bierzmowania Duch Święty wyposażył nas na drogę chrześcijańskiego życia, dając swoje dary i charyzmaty. Te dary Ducha Świętego zostały nam dane dla rozwoju życia wiary i dla ewangelizacji. Ta łatwo zauważalna w Kościele obfitość darów jest dowodem hojności Ducha Świętego, zatroskanego o świadków Bożej miłości, objawionej w Ewangelii.

Bracia i Siostry!

2. Nasze wspólnoty parafialne powinny być miejscem odkrywania przez ochrzczonych i bierzmowanych, a więc przez świadków, powołania do życia i działania *w mocy Bożego Ducha*. Fakt przyjęcia duchowych darów daje każdemu wierzącemu prawo, a zarazem nakłada obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła (por. DA 3). Obdarowanie to zapewnia Kościołowi apostolską żywotność, świętość (por. Jan Paweł II, CL 24) oraz uzdalnia jego członków do czynnego i odpowiedzialnego uczestniczenia w posłannictwie Kościoła. Osoby świeckie wypełniają to zadanie poprzez wierną realizację codziennych obowiązków (por. KK31), które wykraczają zdecydowanie poza obszar funkcjonowania parafii i obejmują świat polityki, sprawy społeczne, gospodarkę, kulturę, naukę, sztukę, relacje międzynarodowe, środki społecznego przekazu i wiele innych. Społeczny cel programu duszpasterskiego dotyczy również uświęcenia małżeństwa i rodziny. Realizując go, odpowiemy na fundamentalne zadanie Kościoła i troskę papieża Franciszka o głoszenie Ewangelii, co wymaga działania uczniów-misjonarzy. Tam, gdzie nie dociera kapłan, katecheta, religijna ksiądzka, dociera wierzący chrześcijanin.

Papież Franciszek w adhortacji *Gaudete et exsultate – O powołaniu do świętości w świecie współczesnym* – poucza nas, że podstawowe działanie chrześcijanina napełnionego Duchem Świętym, powinno przede wszystkim przybierać formę troski o osobistą świętość,



o więź z Bogiem Ojcem przez Jezusa w Duchu Świętym i już w niej, w owej trosce, ujawnia się odpowiedzialność za Kościół – posłany, aby wszystkim głosił Dobrą Nowinę, aby stawał się tym, czym z woli Pana jest: ziarnkiem gorczycy, co rozrasta się w wielkie drzewo; ziarnem pszenicznym, co wydaje stokrotny plon; zakwasem, co przemienia cały świat, czyniąc go gotowym na ostateczne nadejście Królestwa Bożego! Bez troski o osobistą świętość wszelkie programy duszpasterskie, a nawet ewangeliczne treści, mogą stracić swą moc zamieniając się w jedynie pobożne idee, mogą dzielić los ziaren, które padły na ziemię skalistą czy między ciernie. Te ziarna obumierają i pozostają ostatecznie bezowocne. Natomiast troska o osobistą świętość, podejmowana w mocy Ducha Świętego, jest skuteczną drogą przynoszenia owoców ducha. Są one – jak poucza św. Paweł – skutkiem działania i oddziaływania Ducha Świętego. *Owoce ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22-23). To rozpoznawalne cechy chrześcijan otwartych na działanie Ducha Świętego i Jego moc! Jego dziełem jest ostatecznie nasze osobiste uświęcenie – nasza świętość, czyli upodobnienie się do Chrystusa, Syna Bożego, o co się modlimy w czasie liturgii sakramentu bierzmowania.

Drodzy Diecezjanie!

3. W nowym roku duszpasterskim, od pierwszej niedzieli Adwentu – jak tego chce św. Paweł w drugim czytaniu mszalnym – *stawajcie się coraz doskonalszymi*, jak o to prosi sam Zbawiciel w Ewangelii: *uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych*. A świadomi tego, kim jesteście, postępujcie w mocy Bożego Ducha. Podczas Mszy św., kiedy przyjmowaliście sakrament Ducha Świętego, wołaliście: *pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad*. To wołanie wobec zgromadzonego Kościoła nie powinno być jedynie pustosłowiem, deklaracją bez pokrycia. Trzeba, aby każdy bierzmowany był konsekwentnym uczniem Chrystusa; abyśmy dawali odważne świadectwo o swej przynależności do Jego Kościoła. Św. Ignacy Antiocheński poucza: *Nie wystarczy nazywać się chrześcijaninem, ale trzeba nim być rzeczywiście...* Pilnym zadaniem jest sprawa wyrazistej obecności chrześcijan w świecie współczesnym, bycie prawdziwą *solą ziemi* i prawdziwym *światłem świata*. Aby temu zdaniu sprostać, przywołujcie Ducha Świętego w każdej trudnej sytuacji, zwłaszcza wobec podziałów, niezgody, konfliktów, wobec braku skuteczności naszych wysiłków ewangelizacyjnych i wychowawczych.

Duch Święty jest jednoczeniem i to jest na przestrzeni całej historii Jego znak, Jego istota. Wiara, która pochodzi z Ducha Świętego, jest zawsze jednoczeniem, które łączy ze sobą to, co rozproszone, służy budowaniu wspólnoty. Tak objawia się Jego najgłębsza istota. Na tej właśnie drodze Duch Święty **odnawia oblicze człowieka, a przez niego oblicze ludzkiej rodziny i całego świata**. To On każdego człowieka może uczynić narzędziem swego działania i oddziaływania. Niech zatem w naszych osobistych i wspólnotowych modlitwach nie braknie wołania do Ducha Świętego i o Ducha Świętego, którego *Ojciec z nieba udzieli tym, którzy Go proszą* (Łk 11, 13).

Niech zatem każda katecheza i lekcja religii rozpoczyna się od wołania o zesłanie Ducha Świętego. Niech we wspólnotach parafialnych odprawia się częściej Mszę św. wotywną o Duchu Świętym. Niech w każdej parafii szczególnym dniem stanie się wigilia Zesłania Ducha Świętego jako czas przygotowania do nowej Pięćdziesiątnicy, do nowego wylania Ducha Świętego, udzielenia Jego mocy i ognia.

Pamiętajmy, nie jesteśmy na tym świecie sami, opuszczeni i prześladowani, zdani tylko na siebie. Jest z nami moc Boża, Duch Święty, obecny w czasie i przestrzeni, w dziele stworzenia świata, odkupienia i uświęcenia; obecny w historii zbawienia wpisanej w historię ludzkiej rodziny, skutecznie kierujący losami świata, dziejami Kościoła i losami naszymi, całej wspólnoty ludzkiej. To On każe nam dziś troszczyć się o nasz *wspólny dom* i podejmować bardziej kontemplacyjny styl życia, unikając obsesji na tle konsumpcji (por. LS, 222).

4. Duch Święty jest także Słowem. Na końcu Pisma Świętego dowiadujemy się czegoś o Jego języku. Czytamy tam: *A Duch i Oblubienica* – to znaczy Kościół – *mówią: Przyjdź!* (por. Ap 22,17). To jest słowo Ducha Świętego! On woła – *Przyjdź!* Przyjdź, Panie Jezu! Duch Święty przywołuje Chrystusa i po tym Go poznajemy, bo On zawsze przywołuje Chrystusa i czyni Jego obecność realną.

Duch Święty mówi: *Przyjdź!* Tam, gdzie On jest, jest Adwent – oczekiwanie, jest wyruszenie ku prawdziwej przyszłości, do nowego stworzenia. Tylko On, przywołując Chrystusa, może odnowić oblicze ziemi. Próbuje uczyć się Jego języka, przywołując Ducha, przywołując Chrystusa. Wyjdźmy naprzeciw prawdziwej przyszłości świata, przyszłości przemienionej, zgromadzonej w jedno i pojednanej.

Zbliżajmy się do owej mocy Ducha, która zstępuje i odnawia oblicze ziemi. Niech światło świecy wigilijnego dzieła pomocy, którego blask na wigilijnym stole stał się symbolem miłości wobec dzieci potrzebujących miłości i pomocy, przypomina nam Jego ogień, zapalający nowe ogniska wiary i miłości.

Bracia i Siostry!

Czas Pięćdziesiątnicy trwa i wypełnia się w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego, co więcej, sami jesteśmy Jego mieszkaniem. Trwajmy więc w adwentowej modlitwie i wołajmy: *Bądź mym oddechem, Duchu Święty, abym rozważał to co święte. Bądź moją siłą, Duchu Święty, abym czynił to co święte. Bądź mym pragnieniem, Duchu Święty, abym ukochał to co święte. Bądź moją mocą, Duchu Święty, abym strzegł tego co święte. Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, bym nie zatracił tego co święte. Amen* (Modlitwa św. Augustyna).

Niech zstąpi Duch Twój na nas, abyśmy Jego mocą stawali się *potomstwem sprawiedliwym* i odnawiali oblicze Kościoła, oblicze swoje i całej ludzkiej rodziny. Amen.

+ Wiktor SKWORC  
Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 24 listopada 2018 r.

## **List Biskupa Łowickiego o błogosławionym Honoracie Koźmińskim, kapłanie-zakonniku, Patronie naszej diecezji**

### **Przygotował Polskę na Niepodległość**

Bieżący rok w pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce poświęcony jest Duchowi Świętemu, którego otrzymaliśmy w sakramencie chrztu i bierzmowania. To Duch Święty prowadzi nas do pełni chrześcijańskiego życia i nieustannie działa w Kościele, zwłaszcza w życiu świętych.

Obecny rok przypomina nam o odzyskaniu przez naszą Ojczyznę niepodległości w 1918 roku. Podczas 123 lat niewoli było wielu Polaków, którzy walczyli o niepodległość. Dziś chcemy przypomnieć kapłana i zakonnika, o którym napisano: *Śługa Boży, o. Honorat, należy do tych wielkich Polaków doby porozbiorowej, którzy wychowaniem społeczeństwa w miłości do Boga i Ojczyzny, nauką i sztuką, orężem i lemieszem głosili światu: <<Jeszcze Polska nie zginęła>>*<sup>1</sup>.

#### **1. Wolność poszukującego serca**

Honorat Koźmiński urodził się 16 października 1829 roku w Białej Podlaskiej, a zmarł 16 grudnia 1916 roku w Nowym Mieście nad Pilicą. Pochodził z rodziny katolickiej, silnej duchem polskości i patriotyzmu. Jednak w czasie studiów Honorat odszedł od wiary i od Kościoła. Uwięziony w Cytadeli Warszawskiej przeżył chorobę fizyczną i doznał przeżycia duchowego: *Byłem już w paszczęce diabła, gdyby nie Matka Boża ubłagana przez moją Matkę, bo nie myślałem o poprawie, przyczyniła się do Pana Jezusa, iż przyszedł do mojej celi i łagodnie do wiary przyprowadził*<sup>2</sup>.

Pod koniec 1847 roku Honorat rozpoczął nowicjat w Lubartowie, przyjął habit i imię Honorat. Święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1852 roku w Warszawie<sup>3</sup>. Żyjąc w czasach niewoli przyjmował rzeczywistość z jej konsekwencjami. Wyraził to przez jedną ze swoich zasad: *Tutaj róbmy, co się da, i ratujmy naszą biedną Ojczyznę, a przyszłość Panu Bogu zostawmy*<sup>4</sup>.

Już jako młody kapłan Honorat dał się poznać, jako kaznodzieja i spowiednik. Dostrzegając potrzebę zorganizowania apostołstwa chrześcijańskiego, nazywał go apostołstwem przykładu, a więc takiego życia zbiorowego, które by inspirowało i zachęcało do konkretnych czynów. W kołach Żywego Różańca widział o. Honorat zaczn ducha apostołskiego i siły duchowej w narodzie.

#### **2. Dar wolności sumienia**

Działalność duszpasterska o. Honorata została przerwana po Powstaniu Styczniowym. Klasztor w Warszawie został skasowany, a braci wywieziono do klasztoru w Zakroczymiu. Honorat, sytuację, jaka go zastała, uznał za znak Opatrzności Bożej, a gdy niektórzy z braci otrzymali propozycję, aby wyjechać z Ojczyzny, usłyszeli słowa młodego Ho-

1 Aleksander Piotrowski, *Wielki budowniczy Katolickiej Polski*, Warszawa 1932, s. 5

2 Honorat Koźmiński, *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 442. Zapis z 28 lutego 1915 r.

3 Ewa Jabłońska Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński, kapucyn (1829-1816)*, Warszawa 1986, s. 11-17.

4 Aleksander Piotrowski, *Wielki budowniczy Katolickiej Polski*, s. 11

norata: *Żaden nie wyjedzie. Tu nas Pan Bóg chce mieć, a więc tu pracować będziemy*<sup>5</sup>.

Internowany w klasztorze zakroczymskim, Honorat pogłębiał więzi z Chrystusem. Klęcząc przed tabernakulum żył Najświętszym Sakramentem<sup>6</sup>. W *Notatniku duchowym* napisał: *Celem naszego życia jest Chrystus, do Niego mają się kierować nasze myśli, uczucia, obcowanie, zamilowania*<sup>7</sup>. Ta bliskość z Bogiem była źródłem nadziei, że Polska odzyska wolność i niepodległość.

Właśnie w Zakroczymiu, Honorat postanowił poświęcić się posłudze w konfesjonale, aby oczyszczać sumienia i kierować duszami. Wówczas jako spowiednik Honorat zbliżył się do ludzi. To pozwoliło mu towarzyszyć rodakom. Spełniał się jako kapłan, a jednocześnie stawał się patriotycznym narzędziem w Bożym ręku, które pomoże przygotować się na niepodległość.

Zakroczymski konfesjonał o Honorata był miejscem nie tylko nawrócenia, ale też opieki nad duszami obdarzonymi ewangelicznym zapałem i heroicznym charakterem. Także w konfesjonale zakiełkowały powołania do niehabitowych, ukrytych zgromadzeń zakonnych.

Ojciec Honorat Koźmiński dostrzegł wewnętrzny rozkład narodu polskiego i obawiał się o jego przyszłość. Dlatego w tym okresie drugiej połowy XIX wieku, podejmował walkę z błędami moralnymi społeczeństwa. Widział, że źródłem tej odnowy będzie wolne i czyste sumienie.

### 3. Twórczy dar wolności woli

Bł. Honorat napisał, że życie zakonne jest instytucją boską, więc ustać nie może, bo bez niego Ewangelia nie byłaby wypełnianą<sup>8</sup>. Kierownik duchowy, pomagał ludziom odczytać powołanie do służby Bożej<sup>9</sup>. Jednak nie można było oficjalnie kontynuować tego wyboru w zaborze rosyjskim. Wyjazd za granicę Honorat uważał za krzywdę wyrządzoną krajowi, pisząc: *Za granicę je odsyłać nie godzi się – boć to owoc tutejszy, tu powinien zostać. (...) Co tu zostanie, gdy usuniemy dusze święte, powołane*<sup>10</sup>.

Natchniony duchem Bożym, Honorat podjął czterdziestoletni program naprawy Rzeczypospolitej, którego podstawę stanowiła formacja do wolności woli i podejmowanie pracy u podstaw. Dlatego powstały ukryte zgromadzenia do pracy w szkołach, przytułkach i ochronkach, do opieki nad chorymi i ubogimi, do podtrzymywania ducha w każdym środowisku: miejskim, wiejskim, robotniczym, rzemieślniczym i inteligenckim, do troski o przygotowanie do sakramentów i troski o kościoły, a nawet do zakładania czytelni i wydawania dobrych książek.

W 1905 r. zgromadzenia liczyły już ok. 10 tysięcy ludzi oddanych Bogu i ludziom. Nuncjusz Apostolski Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI) w 1918 r. w raporcie do Stolicy Apostolskiej napisał: *Wielkim inicjatorem rodzin zakonnych życia ukrytego był przez około trzydzieści lat kapucyn o. Honorat, który umierając przed dwoma laty, pozostawił po sobie pamięć wielkiej mądrości i świętości. Można powiedzieć, że wymyślił plan powołania rodzin życia zakonnego dla wszystkich klas, zawodów i sfer społecznych*<sup>11</sup>.

5 Ewa Jabłońska Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński, kapucyn (1829-1916)*, s. 73.

6 Świadectwo br. Józef Sobótki, zakrystiana (mps)

7 Honorat Koźmiński, *Notatnik duchowy*, s. 257.

8 Honorat Koźmiński, *Wiadomość o nowych zgromadzeniach* (mps), s. 25.

9 Valentino Macca, *Relacja w procesie beatyfikacyjnym*, w: *Positio super vbertutibus*, Roma 1986, s. 28.

10 **Józefa Chudzyńska**, *Pamiętnik* (mps)

11 Acta Nuntiaturae Polonae tomus LVII. Achilles Ratti (1918-1921) volumen 3 12 XI 1918-31 I 1919, edidit

#### 4. Dynamika wolności słowa

Ważnym narzędziem, które pomogło Honoratowi dotrzeć do ludzkich dusz i sumień, było słowo pisane. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę, której głównym motywem była *chwala Boża*, ale słowa: *Polska, Ojczyzna, Naród* padają tak często i w takim kontekście, że nie pozostawiają wątpliwości, iż **błogosławiony był patriotą zatroskanym o los Rzeczypospolitej**. Wystarczyłoby przeczytać opis objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, aby zrozumieć jego miłość do Ojczyzny<sup>12</sup>.

Tytuły rękopisów autorstwa bł. Honorata mówią same za siebie: *Co Polsce i Europie dziś potrzeba, Patriotyzm, Cywilizacja chrześcijańska* i wskazują na odważne apostołstwo słowem. Zamknięty w klasztorach w Zakroczymiu i Nowym Mieście nad Pilicą, Honorat – pisarz, nie składał broni. Jego orężem stało się pióro, które w jego ręku było niczym miecz prawdy.

#### 5. Świętość w wolności

O. Honorat Koźmiński jest w historii Kościoła i naszej Ojczyzny opatrznosciową osobowością. Można zadawać sobie pytanie: jak to możliwe, aby jeden człowiek, niestrudzony spowiednik, założyciel ponad dwudziestu wspólnot zakonnych, autor setek publikacji, rękopisów i listów, wychowawca, pedagog, a pod koniec swojego życia także przełożony kapucynów i wielki patriota, mógł to wszystko spełnić? To wszystko było możliwe dzięki wspaniałej pamięci, żelaznej dyscyplinie, ale przede wszystkim dzięki sile woli, której źródłem była łaska Jezusa Chrystusa, a sposobem posłuszeństwo Bogu. Zaufanie Chrystusowi pozwoliło błogosławionemu znajdować rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Tak może tylko człowiek święty, a więc człowiek wolny.

Zaraz po śmierci został nazwany *człowiekiem wielkiej mądrości i świętości*<sup>13</sup>, *bohaterem narodowym i mężem stanu*<sup>14</sup> oraz *wielkim budowniczym Katolickiej Polski*<sup>15</sup>. Pozostawił po sobie wielkie dzieło, gdyż do odrodzonej Polski w 1918 r. wprowadził religijnie i patriotycznie uformowanych ludzi. Proroctwa pragnienia wyrażane przez ludzi, jak to zawarte w słowach: *Będzie zaliczony pomiędzy błogosławionych Patronów Polski*<sup>16</sup> spełniły się trzydzieści lat temu, 16 października 1988 r., gdy przez rodaka, św. Jana Pawła II, na placu św. Piotra, Honorat został ogłoszony błogosławionym.

#### Zakończenie

Błogosławionemu Honoratowi, Mężowi wielkiej wiary i męstwa, który wiele dusz doprowadził do świętości, w roku trzydziestolecia jego beatyfikacji polecamy naszą Ojczyznę, Kościół Łowicki, którego jest Patronem, i jej odzyskaną sto lat temu wolność, aby za wstawiennictwem tego wielkiego Polaka, kapłana i zakonnika, wydała godne owoce.

Z błogosławieństwem pasterskim.

+ Andrzej F. DZIUBA  
Biskup Łowicki

Łowicz, Uroczystość bł. Honorata 2018 roku

Stanislav Wilk SDB, Romae 1997, s. 108.

12 Honorat Koźmiński, *Przesłanie z Gietrzwałdu*, red. Grzegorz Filipiuk, Warszawa 2017, s. 61-64.

13 Achilles Ratti, nuncjusz apostolski. Acta Nuntiaturae Polonae tomus LVII, s. 108.

14 Stefan Kardynał Wyszyński. *Kazanie wygłoszone w Zakroczymiu 24 II 1974 r.*

15 Aleksander Piotrowski, *Wielki Budowniczy Katolickiej Polski*.

16 Stanisław Nojszewski. *Śp. O. Honorat Koźmiński*, „Ognisko Polskie”, Moskwa 15(28) stycznia 1917 r., s. 6.

## **List pasterski Biskupa Łowickiego na rozpoczęcie Adwentu i Roku Duszpasterskiego 2018/2019**

### **W mocy Bożego Ducha**

Czcigodni Bracia Kapłani, Drodzy Przedstawiciele Życia Konsekrowanego, Siostry i Bracia,

Kościół święty jest wspólnotą Ludu Bożego Nowego Przymierza, w której każdy z nas ma swój udział. Jesteśmy wpisani w zbawczy czas Ducha Świętego, który staje się Twoim i moim skarbem. To rzeczywistość pomiędzy „już” a „jeszcze nie” królestwa Bożego, które mamy codziennie budować miłością. Jednak ciągle chodzi o słowo świadectwa o wierze chrześcijańskiej, któremu towarzyszą czyny. Możemy tak mówić i czynić, aby doświadczenie Ducha Świętego docierało zwłaszcza do ubogich, potrzebujących i najmniejszych (por. Łk 10, 21). W ten sposób Adwent będzie prawdziwym czasem Ducha Świętego i radości chrześcijańskiego życia. W Adwencie oczekujemy, aby Syn Boży stał się człowiekiem. On objawia nam pokorną miłość Ojca (por. 1 J 4, 9); aby uczynić nas *uczestnikami Boskiej natury* (2 P 1, 4); aby być dla nas wzorem świętości.

#### **1. Oczekiwanie zbawcze**

Nadzieja jest wołaniem, że nam na czymś zależy, że oczekujemy czegoś lepszego oraz pomyślnego dla ludzi. Dzisiaj Bóg mówi: *wypełnię pomyślnie zapowiedź...* (Jr 33, 14). To po grzechu pierworodnym Bóg obiecuje ludziom Mesjasza, który ich uwolni, uleczy i pojedna ze Stwórcą (por. Jr 33, 15). To Mesjasz, który spełni Boże obietnice odkupienia oraz napełni świat pokojem (por. Jr 33, 16). Tym, który tego dokona, będzie potomek Dawida, Pan Sprawiedliwy. Aby wypełnić tę zapowiedź, Pan Sprawiedliwy narodzi się jako człowiek (por. Iz 7, 14). Wielu jeśli nie uwierzy Bogu, uwierzy we wszystko i wszystkim, niezależnie od ryzyka.

Bóg wypełnia z serca zapowiedź zbawczą, bo On nigdy nie zawodzi. Dlatego rozpoczynający się dziś rok kościelny dla ludzi wierzących jest ogromną szansą i nadzieją. Adwent nie jest bowiem tylko biernym oczekiwaniem, ale odkrywaniem i poznawaniem tego, co nam wierzącym wydaje się już znane i powszednie. Bóg zawsze wypełnia swoje zapowiedzi w momencie najstosowniejszym, przybliżając jednocześnie wszystkich do zbawienia (por. Jr 33, 16); On napełnia prawdziwą radością, bo On przychodzi osobiście do każdego z nas.

#### **2. Możliwość doskonałości**

Niestety, obecnie wielu pragnie zamiast prawdziwego rozwoju człowieczeństwa, jedynie mitycznego „samodoskonalenia”, przy którym w centrum nie jest człowiek, ale tylko jedna z jego części czy wymiarów. W tym procesie winno chodzić zawsze o całego człowieka, o ludzką osobę. Apostoł zachęca: *aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga* (1 Tes 3, 13). Wobec Boga nikt nie jest obcy, On czyta w naszych sercach. Chodzi o postawy chrześcijańskie, o zmierzanie do świętości, aby podobać się Bogu i stawać się coraz doskonalszymi (por. 1 Tes 4, 1).

Każdy wierzący zdaje sobie sprawę, że w ewangelizacji bardziej skuteczni są świadkowie niż nauczyciele. To wskazuje na konieczność przemiany świata, który zmienia się tylko wtedy, kiedy piękniejsze staje się moje serce. Doskonałość, to podążanie ku świętości. Z kolei świętość to najpewniejsza droga do szczęścia. Warunkiem jest jednak otwartość serca na prawdę i miłość Bożą. Przecież sam Chrystus zapewnia: *Poznacie prawdę, a praw-*

da was wyzwoli (J 8, 32). W takim duchu wierzący autentycznie oczekują na przyjście Zbawiciela, który jest drogą, i prawdą, i życiem (J 14, 6).

### 3. Zbawcza wrażliwość serca

Jezus Chrystus mówi dzisiaj w Ewangelii o niespodziewanych wydarzeniach, które dotkną człowieka i świat (por. Łk 21, 25-28. 34-36). Jednocześnie zapowiada spodziewane wydarzenie zbawcze, gdy przyjdzie *w obłoku z wielką mocą i chwałą* (Łk 21, 27), czyli z potęgą, która zwycięża grzech i śmierć. Przyjście Jezusa jest pewne; Bóg nigdy nie kłamie. On przynosi radość, nadzieję i odwagę: *nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie* (Łk 21, 28); mówi dzisiaj do nas. To wielkie wezwanie do aktywności i codziennego świadectwa wiary. Chrystus zachęca, aby nie lekceważyć potrzeby czuwania i trwania w gotowości na Jego powtórne przyjście. To, co może nam zagrażać i usnąć naszą czujność, to codzienne życie w oderwaniu od Boga, to przekonanie, że ja mogę i muszę wszystko uczynić, zaś Bóg będzie tylko dodatkiem (por. Łk 21, 34-35).

Wierzący zdaje sobie sprawę, że Bóg ofiarowuje mu zbawienie, a człowiek nie powinien być obojętnym wobec tego wspaniałego daru. Adwentowy czas to szansa, by lepiej poznać Boga, zrozumieć i zbliżyć się do Niego. To szansa, by ociążałe serca oczyścić i znaleźć w nim miejsce dla Zbawiciela. Otwarte serce staje się wrażliwe na Boży głos, a jednocześnie wolne od przewrażliwienia na mało znaczące sensacje życia.

### 4. Świadectwo Ducha Świętego

Zbawcze działanie Boga w uwielbionym Synu oraz świętości Kościoła jest darem, z którego człowiek wiary czerpie moc do działania. Jednak królestwo Boże, obecne już w Kościele, nie jest jeszcze całkowicie wypełnione *z wielką mocą i chwałą* (Łk 21, 27), przez zbawcze przyjście Chrystusa na ziemię (por. Mt 25, 31). Przecież *czas obecny* (...) to także *czas naznaczony jeszcze <<utrapieniami>>* (1 Kor 7, 26) oraz *doświadczeniami zła, które nie oszczędza Kościoła i zapoczątkowuje walkę ostatnich dni* (KKK 672).

Jednak wszystkie moce zła zostały już zwyciężone u samych podstaw przez paschalne misterium Chrystusa (por. 1 Kor 15, 28). W oparciu o to zwycięstwo można budować nową nadzieję ku ostatecznemu zwycięstwu królestwa Chrystusa w świecie. Jednak dzieło to dokonuje się w mocy Ducha, ku sprawiedliwości, miłości i pokojowi. Ten Adwent może być dla nas prawdziwym „czasem Ducha i świadectwa”; czasem radości i mocy chrześcijańskiego życia, które winno być utwierdzone Eucharystią (por. 1 Kor 11, 26).

### 5. Błogosławieni

W dniach Adwentu warto pytać się o swoje osobiste życie; jak wygląda nasza wiara i jedność serca z miłującym Bogiem. Nie obawiamy się iść za Chrystusem i głosić Go życiem, mamy przywilej głoszenia obecności Jezusa w mocy Bożego Ducha. Nie obawiamy się iść za Chrystusem i przyznawać się do Niego, nawet jeżeli z tego powodu doznajemy niezrozumienia, czy odrzucenia przez ludzi. Jezus ciągle oczekuje od nas wiary połączonej z uczynkami miłości (por. Jk 2, 20). Zapytajmy się więc siebie o wiarę i o miłość w naszych codziennych myślach, słowach i uczynkach.

Pamiętajmy zawsze o słowach Kazania na Górze: *Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie* (Mt 5, 11-12). To mocne podkreślenia znaczenia uczynków oraz roli, jaką przez cierpienie dla Chrystusa odegrają w świecie. Cierpienia mogą stać się powodem prawdziwej radości, jeżeli pozwalamy, aby

Duch Boży nas umacniał. Nie obawiamy się więc iść za Chrystusem i przyznawać się do Niego, nawet jeśli z tego powodu doświadczamy drwin, czy przykrości. Jakże często ludzie wyśmiewający wierzących, potrzebują naszej modlitwy, aby ich serca przestały być więzieniem samotności i rozpaczy.

### **6. Adwentowe zaproszenia**

Jeśli zeszliliśmy z drogi Bożej, to Adwent zaprasza nas do powrotu na właściwe ścieżki życia. Jeśli całkowicie odwróciliśmy się od Boga, to Adwent wzywa nas do nawrócenia: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15), zachęca nas Zbawiciel na początku swojego publicznego nauczania. Niech zatem Adwent wyprostuje ścieżki naszego życia, niech oczyści nasze serca z tego, co nas powstrzymuje od wyznawania wiary, abyśmy byli zawsze gotowi na spotkanie z Panem (por. Mt 3, 3; Iz 40, 3). Niech rozpoczęta droga Adwentu pomoże nam uwolnić się od tego wszystkiego, co przysłania nam przychodzącego Boga.

Nie bądźmy obojętni na to wezwanie. Z pomocą przychodzi nam Duch Święty, który bardzo pragnie doprowadzić nas do Boga. Otwórzmy się więc na Jego obecność i działanie. Wołajmy, aby przyszedł i swoją mocą rozpałił w nas pragnienie dobrego życia. Prośmy Go o światło sumienia i uleczenie zranionych serc. Podejmijmy duchowy wysiłek, by nasze serca nie były ociążałe na skutek pogoni za dobrami tego świata (por. Łk 21, 34). W gotowości oczekujemy na przyjście Pana. Spotykajmy się z Nim codziennie, choćby w chwili najkrótszej modlitwy (por. Łk 21, 36).

### **7. Adwentowe przyjścia Jezusa**

W Adwencie rozważamy dwa przyjścia Jezusa: to pierwsze, kiedy ponad 2000 lat temu narodził się w Betlejem w ubogiej stajni, jako bezbronne Dziecię (por. Łk 2, 1-20), i to drugie, które ma nastąpić w czasach ostatecznych (por. Mt 25, 31-46). Wiare w to powtórne przyjście wyznajemy słowami Wyznania wiary: *Wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale, sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca.*

Teraz Jezus, po Wniebowstąpieniu, zasiada po prawicy Ojca (por. Mk 16, 19), ale zgodnie ze swoją zapowiedzią kiedyś przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych (por. J 12, 8). To przynagla nas do refleksji nad własnym życiem, nad tym, z czym na ten sąd pójdziemy, z czym stanimy przed Bogiem (por. J 7, 24). To, czego Bóg oczekuje od ludzi, to nade wszystko wiara połączona z uczynkami miłości. Nie bądźmy obojętni na to wezwanie, aby otrzymać dar miłosierdzia.

### **Drodzy Siostry i Bracia,**

Rozpoczynamy kolejny etap programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, aby rozpoznać *Ducha, który umacnia miłość*. Od pierwszej niedzieli Adwentu tego roku, w działaniu pastoralne wpisze się hasło: *W mocy Bożego Ducha*. Niech zatem Duch Święty pozwoli nam dobrze przeżyć Adwent oczekiwania oraz cały rok liturgiczny. Polecamy Jego ożywiający mocom cały Kościół Łowicki i wszystkich, którzy go stanowią. Niech Boże natchnienia towarzyszą nam na każdy dzień, a wspólnota Kościoła niech staje się przestrzenią jedności, nadziei i wzajemnego wspomagania.

Na adwentowe dni jednoczę się z Wami wszystkimi darem błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Andrzej F. DZIUBA  
Biskup Łowicki



## **List pasterski Biskupa Płockiego na zakończenie Roku Św. Stanisława Kostki**

„Pan mówi: <Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem>” (Jr 33, 14 [I Czyt.])

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy ostatni miesiąc 2018 roku. Jakże ważnego roku! Był to przecież i wciąż jeszcze jest Rok 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Zastanawiałem się, jak mogłaby, powinna go uczcić nasza Diecezja, nasza Ojczyzna. I przypomniałem sobie, że w tym właśnie roku mija 450 lat od śmierci na rzymskim Kwirynale św. Stanisława Kostki, Świętego z mazowieckiego Rostkowa, z naszej Diecezji! Zwróciłem się więc do Episkopatu Polski, aby ogłosić Rok Jubileuszu Odzyskania Niepodległości - Rokiem św. Stanisława Kostki. I tak się stało! Z tej okazji poniekąd od sam – przez peregrynację relikwii - odwiedził każdą wspólnotę parafialną naszej Diecezji. Z tej też okazji Papież Franciszek skierował na moje ręce przesłanie do całego Kościoła Płockiego, a kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył głównym obchodom diecezjalnym Roku Stanisławowego w Rostkowie. Z tej wreszcie okazji odbył się II Synod Młodych Diecezji Płockiej, a do Rostkowa i Przasnysza zawitała, liczniej niż zwykle, młodzież i dzieci w ramach swojej dorocznej pielgrzymki, oraz wspinała grupa młodzieży polonijnej. We wrześniu, pierwszy raz w historii Diecezji, w Płocku miało miejsce Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Wiem, że Pastarze Kościoła w Polsce wyjeżdżali od nas zachwyceni urokiem Wzgórza Tumskiego i Katedry, a także naszą mazowiecką gościnnością. Razem z biskupem Mirosławem oraz pątniczą kompanią kapłanów i świeckich pielgrzymowaliśmy do grobu św. Stanisława na Kwirynale. Wyższe Seminarium Duchowne poświęciło Świętemu z Rostkowa swoje doroczne sympozjum z prelegentami z Watykanu i całej Polski. Opublikowano ważne pozycje książkowe, Poczta Polska wydała znaczek upamiętniający św. Stanisława, a zarazem inicjujący serię zatytułowaną „Święci Patronowie Ojczyzny”. Było też wiele innych wydarzeń w naszych parafiach, miastach i osadach, szkołach, oddziałach Akcji Katolickiej, kołach KSM-u i drużynach harcerskich aż po wymowne zakończenie tego Roku w Rypinie. Bogu Najwyższemu, św. Stanisławowi i tak wielu spośród Was niech będą za to dzięki!

2. „Daj mi poznać, Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami” (Ps 25, 4 [Psalm responsoryjny])

Kto potrafi zliczyć dobre postanowienia, dojrzałe spowiedzi, piękne odruchy serc, pragnących pójść śladami tego, który był – jak śpiewają dzieci i nie tylko dzieci – „młody jak my, wesoły jak my,/ prosta jest jego droga./ Szukał jak my,/ goręcej niż my,/ nad wszystko kochał Boga”? I kto potrafi wyrazić to, jak bardzo św. Stanisław pomógł nam w tych dniach spojrzeć głębiej na nasze dzieje ojczyste i przeżyć Jubileusz Odzyskania Niepodległości? Przecież to jego wstawiennictwu przypisywano liczne uzdrowienia, a przede wszystkim zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem i pod Beresteczkiem. To on już w 1671 roku, jeszcze jako błogosławiony, został ogłoszony patronem Ojczyzny. W szlacheckich dworach Mazowsza mówiono o Stanisławie: „nasz święty”,

„kość z kości i krew z krwi”, „patron Sarmatów”. Niesieni tą tradycją i pamięcią, stanęliśmy do obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Ile dziękczynnych zgromadzeń – Mszy Świętych i nabożeństw – odbyło się w te dni w naszych świątyniach! Jak potrafiliśmy się pięknie jednoczyć, dziękując Bogu, Królowej Korony Polskiej i św. Stanisławowi za wolność i niepodległość! Obyśmy trwali w tym duchu! „Polsko, Ojczyzno moja – powtarzam za Janem Pawłem Wielkim - umiej być wdzięczna za wolność i niepodległość!”.

3. „*Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie*” (Łk 21, 28 [Ewangelia])

Przesłanie Roku św. Stanisława Kostki dotyczy przede wszystkim młodych pokoleń Polaków. Bardzo bym pragnął, Drodzy Młodzi Przyjaciele, żebyście uświadomili sobie, że Wasz Patron żył wielkim, starożytnym ideałem: *Ad maiora natus sum...* „Do wyższych rzeczy jestem zrodzony”. Żebyście się tej dewizy nauczyli na religii na pamięć, także po łacinie! I żebyście wiedzieli, że w całości brzmi ona: „Jestem wielki i urodzony do większych rzeczy, niż bycie niewolnikiem własnego ciała”. To wciąż aktualne hasło! Dzisiaj może szczególnie aktualne! Nie chodzi o to, żebyś wzrastała, wzrastał w przekonaniu o własnej wielkości, obojętności czy selfizmie! Ale o to, żebyście potrafili wyzwalać się z tyłu form współczesnego niewolnictwa: ciała, oczu i miraży wirtualnego świata. To nieprawda, że Stanisław uciekał od ludzi. Stanisław nie uciekał. On wybrał Miłość, Miłość przez wielkie „M”. Wybrał ją i jej bronił! Gdy czytałem najstarszą poświęconą Świętemu poezję – napisany w 1570 roku, a więc zaledwie dwa lata po jego śmierci, poemat Grzegorza z Sambora, zauważyłem, że autor najczęściej nazywa go: „obrońcą”, „żołnierzem Bożym”, „nowozaciężnym rycerzem”. Tak widzieli go współcześni i tak było! Przecież przeszedł 1600 kilometrów przez Austrię, północne Niemcy i Włochy, przez Dolomity i Apeniny, do Rzymu, aby u boku papieża bronić tego, co było dla niego najświętsze! Ty też potrafisz stawać w obronie tych, których kochasz! Stanisław to właśnie potrafił! I tak został świętym. Bo człowiek staje się tym, co kocha. Gdy kocha Boga, a w Bogu innych, staje się święty. Chciejcie być świętymi, nie wstyďte się tego! Będziemy wspomagać Was w tej drodze. Od dzisiaj – jako owoc tego Roku - w kilkunastu miastach naszej Diecezji zaczynają działać „konfesjonały młodych”. Zasiądą w nich mający dla Was czas i rozumiejący Wasze problemy ojcowie duchowni. Zadbamy też o to, żebyście przygotowując się do sakramentu dojrzałości, bierzmowania mogli odbywać kilkudniowe, wyjazdowe rekolekcje. A to dopiero początek!

4. „*Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe*” (Łk 21, 34 [Ewangelia])

Kochani Rodzice! Wiecie dobrze, że rodzice Stanisława mieli co do niego własne plany. Chętnie posadziliby go na jakimś ważnym urzędzie u boku króla czy na znaczącej kasztelanii. Ledwie Święty przybył do Rzymu i odprawił, jak każe obyczaj ojców jezuitów, 30-dniowe rekolekcje, przybył kurier z listem od Jana Kostki, kasztelana zakroczymskiego. Ojciec Stanisława zarzucał mu, że zniślawił dom, przechodząc niemal pół Europy pieszo w ubiorze żebraka; że okrył hańbą jego herb. Groził, że jeśli się nie opamięta, odnajdzie go i sprowadzi, ale nie w złotym łańcuchu, lecz w żelaznych kajdanach. Zabolalo to, naprawdę zabolalo Świętego! Jego odpowiedź była jednak stanowcza: skoro Bóg dał mi łaskę powołania, to będę wierny! Wierzę, że za sprawą Stanisława coś podobne-

go powtórzyło się ostatnio w naszej Diecezji. Po kilku latach posuchy, gdy wielu księży podjęło post w tej intencji, gdy w niebo popłynęły „powołaniowe różańce”, kilkunastu młodych mężczyzn odpowiedziało na głos Pana i przygotowuje się do służby Bogu i ludziom w Seminarium!

5. „*Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjęcie Pana naszego Jezusa*” (1 Tes 3, 12-13 [II Czyt.])

W dzisiejszą niedzielę rozpoczynamy Adwent. I rozpoczynamy nowy rok liturgiczny – obchód tajemnic Bożych w świętych znakach Kościoła i naszych sercach. Będzie to także nowy rok duszpasterski, który – zgodnie ze wskazaniem Episkopatu Polski – odbywa się pod hasłem: „W mocy Bożego Ducha”. Oznacza ono, że mamy przeżyć na nowo nasze powołanie do ewangelizacji, do misji w swoich rodzinach i wszędzie, gdzie pracujemy, uczymy się, odpoczywamy! Misji w mocy Bożego Ducha! Jeśli tak, to nie wolno nam także zżegnać się ze św. Stanisławem. W tym Duchu proszę Cię, nasz Święty Patronie:

- Ty, który każdego dnia, także w chorobie i dalekiej podróży, szukałeś świątyni, Mszy i Komunii Świętej, ucz nas zarządzać duchowemu zubożeniu i *anoreksji eucharystycznej* tylu ochrzczonych! Niech nasze kościoły nie pustoszeją! Tyle dróg przemierzamy co dzień! Co to jednak za drogi, co nie wiodą do kościoła? Jak może chrześcijanin przeżyć niedzielę bez Mszy Świętej, bez Komunii Świętej! Nie, nie może!

- Ty, który bolałeś nad niezrozumieniem ze strony Twoich rodziców w godzinie, gdy wypełniałeś Jezusowe wołanie: *Pójdź za mną!*, ucz wszystkie współczesne „matki synów Zebeduszowych” i wszystkich współczesnych Janów Kostków, żeby nie odwodzili swoich dzieci z drogi powołania do kapłaństwa, do życia konsekrowanego! Żeby o tę zdolność ofiarowania i darowania swych dzieci Bogu potrafili się modlić!

- Ty, który w swoim powołaniu byłeś szlachetny i czysty, bądź wzorem dla wszystkich kapłanów, aby byli jak Ty szlachetni i czysti, bo takimi pragnie ich widzieć nasz spracowany, w trudzie szarego życia wychowujący swe potomstwo, lud. Bo do takich kapłanów ma on święte prawo!

Święty Stanisławie Kostko z Rostkowa, składam w Twoje święte, czyste dłonie dzień dzisiejszy i przyszłość naszego Kościoła Płockiego! Bądź wciąż naszym Mocarnym Ziomkiem i błogosław nam! Amen!

+ Piotr LIBERA  
Biskup Płocki

Płock, uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 25 listopada 2018 r.

## ***Instrukcja dotycząca przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania młodzieży uczącej się w szkole podstawowej i ponadpodstawowej***

### §1

Odpowiedzialnymi za przygotowanie do sakramentu bierzmowania są rodzice kandydata, proboszcz parafii, duszpasterz delegowany przez proboszcza oraz sam kandydat do bierzmowania.

### §2

Ogólną zasadą jest przyjęcie sakramentu bierzmowania najwcześniej w VIII klasie szkoły podstawowej.

### §3

Do grona kandydatów do bierzmowania może zostać dopuszczona tylko ta osoba, która uczestniczy w katechezie szkolnej.

### §4

1. Przygotowanie bezpośrednie do bierzmowania powinno trwać jeden rok kalendarzowy.
2. Przygotowanie do bierzmowania obejmuje elementy obowiązkowe oraz dodatkowe.
3. Do elementów obowiązkowych należy:
  - a/ 15 spotkań formacyjnych w małych grupach - odmiennych w formie i treści od katechezy szkolnej - z kandydatami do bierzmowania w ramach katechezy parafialnej;
  - b/ 5 celebracji liturgicznych;
  - c/ 3 spotkania z rodzicami kandydatów do bierzmowania.
4. Do elementów dodatkowych należy:
  - a/ posiadanie przez kandydatów „Niezbędnika Bierzmowanego”, w którym przez wpisy dokumentują oni udział w formacji;
  - b/ sprawdzenie wiedzy religijnej kandydatów, w zakresie nieprzekraczającym ram określonych w „Niezbędniku Bierzmowanego”.
  - c/ Inne formy ewangelizacji (np. rekolekcje, dzień skupienia)
5. Elementy dodatkowe mogą zostać wprowadzone w ścisłej współpracy duszpasterza odpowiedzialnego za przygotowanie do bierzmowania z rodzicami kandydatów.

### §5

1. W prowadzeniu spotkań formacyjnych i celebracji dla kandydatów do bierzmowania duszpasterze korzystają z materiałów i pomocy wskazanych przez Wydział Katechetyczny.
2. Autorskie programy opracowane przez duszpasterzy odpowiedzialnych za przygotowanie do bierzmowania, winny zostać zatwierdzone przez Wydział Katechetyczny.

### §6

1. Miejscem przygotowania bezpośredniego do sakramentu bierzmowania oraz jego celebracji jest parafia aktualnego zamieszkania kandydata do bierzmowania.
2. Jeżeli z poważnych powodów rodzice kandydata wnoszą do proboszcza parafii prośbę o zmianę miejsca przygotowania i udzielenie sakramentu poza parafią zamieszkania, to należy rozważyć i życzliwie rozstrzygnąć ich prośbę.

### §7

Kandydaci do bierzmowania mogą zachowywać imię chrzcielne, jeżeli jest ono związane z patronem chrześcijańskim, albo mogą wybrać nowe imię, które nosili święci lub błogosławieni.

## §8

W odniesieniu do świadka bierzmowania należy zachować następujące normy:

- 1/ Świadkiem - o ile jest to możliwe - powinni być rodzice chrzestni, o ile w dalszym ciągu są wierzącymi i praktykującymi katolikami;
- 2/ Świadkiem może być osoba, która już przyjęła wszystkie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, ukończyła 16 rok życia oraz jest wierzącym i praktykującym katolikiem;
- 3/ Mając na uwadze tradycję, z reguły świadkiem bierzmowania powinna być osoba tej samej płci co kandydat. Jeżeli na świadka bierzmowania została wybrana osoba odmiennej płci co kandydat, a spełnia wszystkie pozostałe wymogi, należy ją dopuścić do pełnienia funkcji świadka;
- 4/ Jeżeli świadkiem bierzmowania ma być uczeń, musi przedstawić zaświadczenie o uczestniczeniu w katechezie szkolnej;
- 5/ Jeśli świadek bierzmowania nie jest znany proboszczowi, powinien przedstawić stosowne zaświadczenie z parafii swojego zamieszkania, stwierdzające brak przeszkód do pełnienia tej funkcji;
- 6/ Świadcami nie mogą być rodzice bierzmowanego.

## §9

Fakt przyjęcia sakramentu bierzmowania należy odnotować w księdze ochrzczonych. Jeżeli kandydat nie jest bierzmowany we własnej parafii, informację o przyjętym bierzmowaniu należy przesłać do parafii, w której przyjął chrzest. Dodatkowo należy sporządzić specjalną księgę z danymi bierzmowanych w parafii, w której został udzielony ten sakrament oraz dostarczyć sprawozdanie z przygotowania do bierzmowania do Wydziału Katechetycznego.

## § 10

We wszystkich sprawach sporych w odniesieniu do przygotowania do sakramentu bierzmowania, decyzję podejmuje Wydział Katechetyczny.

+ Jan PIOTROWSKI  
Biskup Kielecki

Kielce, dnia 1 października 2018 r.

## ***Instrukcja dotycząca filmowania i fotografowania w czasie liturgii dla diecezji kieleckiej***

Filmowanie i fotografowanie w kościele podczas uroczystości religijnych musi się dokonywać w sposób godny i dyskretny, z największą czcią i szacunkiem dla liturgii oraz z zachowaniem ściśle określonych zasad i norm.

1. Do fotografowania i filmowania w czasie liturgii może być dopuszczona w Diecezji Kieleckiej jedynie ta osoba, która przed rozpoczęciem celebry przedstawi ważną akredytację wystawioną przez Kurię Diecezjalną w Kielcach lub inną kompetentną władzę kościelną.
2. Pozwolenie na fotografowanie lub filmowanie w czasie celebracji liturgicznej wymaga każdorazowej zgody miejscowego księdza proboszcza lub administratora. Fotografowie

- i kamerzyści powinni zgłosić się do osoby odpowiedzialnej przynajmniej na dwa tygodnie przed wydarzeniem, w którym będą pełnili czynność.
3. Proboszcz lub administrator parafii jest osobą odpowiedzialną, z którą należy ustalić wszystkie szczegóły związane z miejscem i sposobem wykonywania swojej pracy.
  4. Osoby upoważnione do fotografowania lub filmowania podczas czynności liturgicznych powinny być odpowiednio, tj. godnie ubrane.
  5. Zarówno fotograf, jak i kamerzysta, nie mają prawa zajmować miejsca w prezbiterium przeznaczonym dla celebracji.
  6. Wykluczone jest ustawianie w prezbiterium dodatkowych źródeł oświetlenia skierowanych w stronę zgromadzenia lub rażących wzrok osób bezpośrednio biorących udział w czynnościach sakramentalnych.
  7. Należy ograniczać do minimum ruchy związane z obsługą sprzętu tak, aby nie rozpraszać uwagi uczestników liturgii.
  8. Nie wolno fotografować wnętrza kościoła i jego wyposażenia w czasie celebracji liturgicznych.
  9. W przypadku braku poszanowania powyższych zasad i przyjętych ustaleń, ksiądz proboszcz lub administrator parafii może odmówić fotografom lub operatorom prawa wykonywania ich pracy w kościele.
  10. Nie dopełnienie czasu zgłoszenia fotografa lub kamerzysty wskazanego w powyższym dokumencie skutkuje bezwzględny zakazem możliwości pełnienia czynności.
  11. W sytuacji nieprzestrzegania powyższych norm i zasad przez fotografów i kamerzystów, ksiądz proboszcz lub administrator parafii jest proszony o powiadomienie Kurii Diecezjalnej w Kielcach o zaistniałym fakcie.

+ Jan PIOTROWSKI  
Biskup Kielecki

Kielce, dnia 23 października 2018 r.

### ***Instrukcja dotycząca urządzenia i wystroju kościoła dla diecezji kieleckiej***

Wystrój kościoła regulują przepisy liturgiczne, do których bezwzględnie stosować się powinny osoby zajmujące się dekoracją wnętrza Domu Bożego. Przepisy te można znaleźć w następujących dokumentach kościelnych:

- Kodeks Prawa Kanonicznego (ogłoszony przez papieża Jana Pawła II 25 stycznia 1983 r.)
- Nowe Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 6 listopada 2003 r.)

Oto podstawowe zasady, które należy stosować i zachować:

1. Świątynie i przedmioty związane z kultem Bożym winny być prawdziwie godne i piękne, stanowiąc jednocześnie znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonych.

2. W wystroju kościoła należy dążyć raczej do szlachetnej prostoty niż do przepychu.
  3. W doborze elementów zdobniczych należy dbać o prawdziwość rzeczy, a ponadto zmierzać do tego, by te elementy służyły pouczeniu wiernych i odpowiadały godności miejsca świętego.
  4. Nie można w wystroju kościoła i dekoracji stosować żadnych sztucznych kwiatów i jakichkolwiek imitacji, nawet najpiękniej wyglądających, np. sztucznych świec. Kościół dekoruje się tylko i wyłącznie bukietami kwiatów żywych.
  5. Ołtarz, na którym pod sakramentalnymi znakami uobecnia się Ofiara Krzyża, jest ośrodkiem dziękczynienia, które się spełnia przez sprawowanie Eucharystii. Dekoracja kwiatowa ołtarza zawsze winna być umiarkowana. Ołtarz musi być widoczny w całej okazałości, nie można go zasłaniać ani stawiać na jego mense żadnych kwiatów; mogą być one usytuowane z boku.
  6. Nie wolno ustawiać w kościele dekoracji, które na co dzień nie są związane z przestrzenią sakralną (np. baloniki czy aluminiowy stojak na nuty z przypiętym bukietem kwiatów, fikcyjnych „bramek”) i jakichkolwiek elementów nie związanych na co dzień z przestrzenią sakralną.
  7. W okresie Adwentu należy zdobić ołtarz kwiatami z umiarem odpowiadającym charakterowi tego czasu, bez uprzedzania pełnej świątecznej radości płynącej z Narodzenia Pańskiego.
  8. Zakazane jest przyozdabianie ołtarza kwiatami w okresie Wielkiego Postu. Wyjątek od tej zasady stanowią: Niedziela Laetare (IV Niedziela Wielkiego Postu), uroczystości i święta.
  9. Zabrania się ponadto przymocowywania elementów dekoracyjnych do ławek/krzesel/klęczników za pomocą gwoździ, pinezek, itp., a także ustawiania niezabezpieczonych świec, lejących wosk na posadzkę.
- Osobą odpowiedzialną za liturgię sprawowaną w danej parafii oraz za budynek kościoła jest proboszcz lub administrator danej wspólnoty. Wszelkie propozycje dekoracji związanych z jakąkolwiek celebracją liturgiczną należy bezwzględnie ustalić z osobą wyżej wskazaną przynajmniej na dwa tygodnie przed datą wydarzenia. Wykroczenie poza ramy określone niniejszymi zasadami może się spotkać z brakiem akceptacji ze strony duszpastry i skutkować koniecznością usunięcia dekoracji.

+ Jan PIOTROWSKI  
Biskup Kielecki

Kielce, dnia 23 października 2018 r.

## ***Instrukcja dotycząca muzyki i śpiewu liturgicznego dla diecezji kieleckiej***

Mając na uwadze piękno liturgii oraz obowiązujące przepisy zawarte w prawie powszechnym i partykularnym (1. Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o muzyce w Świętej Liturgii „Musicam Sacram” z 3 marca 1967 r., 2. Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o Koncertach w kościołach z 5 listopada 1987 r., 3. Instrukcji Episkopatu Polski o Muzyce Liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 8 lutego 1979 r., 4. Zarządzeniach Posynodalnych Biskupa Kieleckiego z 3 czerwca 2002 r., 5. Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o Muzyce Kościelnej z 14 października 2017 r.), niniejszym zatwierdzam poniższe podstawowe zasady dotyczące muzyki i śpiewu wykonywanego podczas liturgii:

1. Z obrzędami chrześcijańskimi zawsze związana była muzyka. Psalmi, hymny i pieśni stanowiące część Biblii, stają się nośnikiem prawd objawionych. Już w Kościele apostoelskim śpiew traktowano jako dar Ducha, tak samo jak głoszenie kerygmatu. Kościół nadal otacza opieką wszelkie formy sztuki sakralnej. Przejawia się to także w trosce o zachowanie i powiększanie skarbcza muzyki sakralnej. Liturgia z natury swej jest nie tylko otwarta na muzykę, lecz wręcz się jej domaga. Muzyka w liturgii nie jest jej „oprawą”, ale integralnie wiąże się z celebracją świętych obrzędów. Może być szczególnym sposobem uczestnictwa w świętych obrzędach, w tajemnicy wiary. Celem muzyki liturgicznej jest chwała Boża i uświęcenie wiernych oraz budowanie wspólnoty wierzących.

2. W doborze pieśni, jakie mają być wykonywane podczas sprawowania liturgii, należy stosować następujące zasady:

- a. Pieśni wykonywane podczas liturgii powinny być zatwierdzone przez stosowną władzę kościelną.
  - b. Nie wolno w liturgii wykonywać utworów o charakterze świeckim (w szczególności, gdy chodzi o Msze Święte ze sprawowaniem sakramentu małżeństwa oraz podczas liturgii pogrzebowej). Muzyka filmowa, rozrywkowa, piosenki często pozbawione właściwej treści i formy, nie mogą znaleźć miejsca podczas Eucharystii. Przykładem utworów niedopuszczonych do wykonywania podczas liturgii Mszy Świętej są choćby: „Hallelujah” Leonarda Cohena, „The winner takes it all” zespołu ABBA, „Pory roku” A. Vivaldiego, „Marzenie” R. Schumanna, muzyka z filmu „Misja” E. Morriconego, kompozycje zespołu „The Beatles”, itp.
3. Do proboszczów i organistów – ze wsparciem Komisji Muzyczno-Organistowskiej Diecezji Kieleckiej – należy uświadamianie wiernym istoty oddzielenia sfery najświętszej – sprawowanej liturgii, od życia codziennego. Piosenki religijne i utwory sakralne mogą być wykorzystywane podczas innych nabożeństw bądź spotkań modlitewnych. Nie można ich jednak wykonywać podczas liturgii sakramentów udzielanych bez Mszy Świętej oraz Obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu.
4. Nie wolno zastępować aktu pokuty, psalmu responsoryjnego i części stałych jakąkolwiek pieśnią. Psalm responsoryjny jest śpiewem jednogłosowym i wykonywanym tylko przez jedną osobę. Należy go wykonać z miejsca czytania słowa Bożego, czyli z ambony, a nie z chóru muzycznego. Jeśli nie śpiewa się Alleluja lub wersetu przed Ewangelią, należy je opuścić.



5. Pieśni, które można wykonywać podczas Mszy Świętej powinny pochodzić z bogatego skarbcza tradycji Kościoła, prezentując właściwą treść i formę. Powinny one również posiadać aprobatę stosownej władzy kościelnej. Pieśni nadające się do wykonywania podczas Mszy Świętej znajdują się m.in. w śpiewnikach: Śpiewnik Kościelny ks. J. Siedleckiego, Kraków 2015; Śpiewnik Liturgiczny, Lublin 1991; Exsultate Deo, Kraków 2010 (wybrane pozycje). Dopuszcza się śpiewniki zatwierdzone w poszczególnych diecezjach do użytku liturgicznego.
6. Takie same zasady, jak w doborze pieśni, dotyczą wykonywania muzyki sakralnej na instrumentach dopuszczonych do liturgii z towarzyszeniem organów, albo na instrumentach grających solo.
7. Należy ujednoclić teksty pieśni z ww. śpiewników z tekstami udostępnionymi wiernym do śpiewania za pomocą szeroko rozumianych urządzeń multimedialnych. Gdzie to stało się tradycją, należy starannie pielęgnować wśród wiernych umiejętność korzystania ze śpiewników w formie papierowej.
8. Każdy odpowiedzialny za muzykę w parafii, a szczególnie proboszcz i organista, powinien przynajmniej raz w miesiącu (najlepiej w niedzielę) przeprowadzić naukę śpiewu dla wszystkich, aby w ten sposób zachęcić lud do czynnego udziału w liturgii przez wspólny śpiew zarówno nowych, jak i już powszechnie znanych pieśni oraz części stałych Mszy Świętej.
9. Zaleca się, aby niektóre proste formy chorału gregoriańskiego były śpiewane bądź to przez ogół wiernych, bądź przez przygotowane do tego zespoły.
10. Szczególną troską o formację muzyczną należy otoczyć młode pokolenie. Zachęcamy kompetentne osoby (duchownych i świeckich) do zakładania chórów dziecięcych i młodzieżowych, w których formacja osobowa i chrześcijańska opiera się na muzyce liturgicznej i katechezie mistagogicznej.
11. Dbając o właściwą formację duchową i intelektualną, organiści zobowiązani są do uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych organizowanych przez Komisję Muzyczno-Organistowską Diecezji Kieleckiej, co potwierdzone jest stosownym zaświadczeniem. Koszty uczestnictwa ponosi parafia. Zobowiązuje się proboszczów do obowiązkowego informowania o takich dniach oraz zwalniania organistów z obowiązków parafialnych w tym czasie.
12. Raz w roku każdy dekanat powinien przedstawić aktualny spis organistów bądź pełniących funkcję organisty w poszczególnych parafiach i przesłać do 31 grudnia upływającego roku na ręce Komisji Muzyczno-Organistowskiej działającej przy Kurii Diecezjalnej w Kielcach.
13. Organista bądź pełniący funkcję organisty, niemający odpowiedniego wykształcenia muzycznego, powinien niezwłocznie zgłosić się do Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Kielcach celem jego uzupełnienia.
14. Za całokształt muzyki liturgicznej w parafii odpowiedzialny jest proboszcz, który ma czuwać nad właściwym i zgodnym z prawem doбором repertuaru muzycznego. Zatrudniony przez parafię organista jest odpowiedzialny za bezpośrednie przygotowanie repertuaru muzycznego w porozumieniu z proboszczem parafii.
15. Zabrania się kategorycznie korzystania z tzw. automatycznego organisty oraz odtwarzania muzyki za pomocą urządzeń elektronicznych.
16. Wszelkie prace remontowe, przebudowy lub budowy nowych instrumentów, powinny być konsultowane z Komisją Muzyczno-Organistowską Diecezji Kieleckiej. Nie należy rozpoczynać jakichkolwiek prac przy organach bez porozumienia z ww. Komisją. Przy-

- pomina się, że wszelkie instrumenty zabytkowe podlegają państwowej ochronie prawnej jako dziedzictwo narodowe, choć będące własnością diecezji kieleckiej.
17. Przypomina się, iż instrumenty elektroniczne mogą być instalowane jako instrument tymczasowy do momentu zbudowania organów piszczałkowych.
  18. Koncerty w kościołach powinny być organizowane zgodnie z przyjętymi normami Instrukcji o koncertach w kościołach z 1987 roku. Zezwolenie na zorganizowanie koncertu w budynku kościoła wydawane jest każdorazowo przez Biskupa diecezji. Zabrania się urządzania koncertów muzyki rozrywkowej w kościołach.
  19. Należy zatroszczyć się o wszelkie pozostałe instrumenty takie jak: fisharmonie, instrumenty smyczkowe, dęte i perkusyjne będące własnością parafii. Są one świadectwem kultury muzycznej z przeszłości oraz cennym o niej źródłem informacji. W ten sam sposób należy postąpić ze śpiewnikami, nutami oraz wszelkimi muzykaliami znajdującymi się na chórze organowym bądź w innym miejscu.
  20. Normy określone w niniejszej Instrukcji dla diecezji kieleckiej wprowadza się z nadzieją na podniesienie poziomu wykonywanej muzyki kościelnej, a także nadanie należnej godności i powagi świętym obrzędom sprawowanym na chwałę Bożą i uświęcenie wiernych.
  21. Wszelkie wątpliwości rozstrzyga Komisja Muzyczno-Organistowska Diecezji Kieleckiej.

+ Jan PIOTROWSKI  
Biskup Kielecki

Kielce, dnia 22 listopada 2018 r.

Nr 2771/2018

**DEKRET**  
**ustanowienia Sanktuarium Matki Boskiej,**  
**Pani Saneckiej, Matki Oczekiwanego Macierzyństwa,**  
**w kościele parafialnym w Sance**

Od prawie 400 lat łaskami słynący obraz Matki Boskiej Saneckiej, koronowany koronami biskupimi w dniu 22 maja 2016 roku, czczony obecnie pod wezwaniem Pani Saneckiej, Matki Oczekiwanego Macierzyństwa, przyciąga serca nie tylko Parafian, ale wielu wiernych, którzy nawiedzają kościół parafialny w Sance, doświadczają tu bliskości Boga i za szczególnym wstawiennictwem Maryi uzyskują obfite łaski naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Ponieważ kościół parafialny w Sance jest miejscem szczególnego kultu Najświętszej Maryi Panny kanonicznie ustanawiam

**Sanktuarium Matki Boskiej, Pani Saneckiej,**  
**Matki Oczekiwanego Macierzyństwa,**  
**w kościele parafialnym w Sance.**

Sanktuarium to, jako szczególne miejsce kultu i uzyskiwania Bożych łask cieszy się przywilejem możliwości uzyskania odpustu zupełnego przez wiernych, którzy nawiedzając to święte miejsce odmówią pobożnie *Ojcze Nasz* i *Wierzę* w następujących dniach: w uroczystość tytularną kościoła parafialnego, czyli 25 lipca albo w niedzielę poprzedzającą lub następującą po tej dacie, według roztrzonego uznania proboszcza; w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, czyli 8 grudnia; a także raz w roku, w dzień dowolnie wybrany przez każdego wiernego przybywającego do Sanktuarium oraz ilekroć bierze udział w pielgrzymkach organizowanych grupowo (Enchiridion indulgentiarum, Concessio 33, § 4). Należy ponadto spełnić warunki zawsze wymagane do uzyskania odpustu zupełnego: sakramentalna spowiedź, przyjęcie Komunii Świętej, wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego oraz dowolna modlitwa w intencjach Ojca Świętego – mogą one także być wypełnione w dniach bliskich odwiedzin Sanktuarium (Enchiridion indulgentiarum, N. 20).

Kustoszem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego Proboszcza Parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Sance. Kustoszowi, wraz z innymi duszpasterzami, zlecam troskę o to, by przybywający pielgrzymi mieli zapewniony obfity dostęp do środków zbawienia poprzez głoszenie słowa Bożego, odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza zaś przez sprawowanie Eucharystii i sakramentu pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej.

W wypełnianiu swoich obowiązków Ksiądz Kustosz będzie się kierował postanowieniami Kodeksu Prawa Kanonicznego i innych przepisów prawa, a także Statutem Sanktuarium zatwierdzonym przez Arcybiskupa Krakowskiego.

Niech wierni przybywający do Sanktuarium doświadczają przemożnego wstawiennictwa Matki Najświętszej, doznają pociechy w strapieniach i przez ufność modlitwą wypraszają potrzebne łaski dla Ojca Świętego i Kościoła powszechnego, Arcybiskupa Krakowskiego wraz z Archidiecezją Krakowską i całej Ojczyzny.

Wszystkim duszpasterzom, parafianom i pielgrzymom udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Marek JĘDRASZEWSKI  
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, dnia 8 września 2018 r.

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE

### *Pielgrzymki muzyków kościelnych na Jasną Górę w latach 1983-2017 (historia, przesłanie)*

#### **1. Wprowadzenie**

W 1382 r książę Władysław Opolczyk sprowadził z Węgier paulińskich pustelników, osiedlając ich na Jasnej Górze i przekazując im słynący łaskami Obraz Matki Bożej. Od tego momentu rozpoczyna się historia, w której działanie Boga i niezawodne orędownictwo Najświętszej Maryi Pany daje początek wielkich dzieł zbawczych, jakich doświadczają pielgrzymi przybywający z całej Europy. Jasna Góra staje się miejscem, gdzie najintensywniej głosi się Dobrą Nowinę o zbawieniu, sprawuje się sakramenty, celebrowane liturgie. Powstają nowe zabudowania kościelne, wspaniałe wnętrza kaplicy i bazyliki, a już w początkach XVI. w – kapela wokalnie-instrumentalna. Ona to staje się szkołą muzyczną, a nawet akademią muzyczną, jedynym miejscem, w którym mogli się kształcić mieszkańcy Częstochowy przez ponad 400 lat. W kaplicy Matki Bożej i w bazylice, oprócz zespołów miejscowych, bardzo często występowały zespoły muzyczne towarzyszące licznym grupom pielgrzymkowym. Swoistą tradycją Jasnej Góry stały się różnego rodzaju koncerty jubileuszowe i rocznicowe, a także tematyczne, związane z okresem liturgicznym i wspomnieniem świętych<sup>1</sup>.

Życie muzyczne jasnogórskiego sanktuarium kształtowane jest z jednej strony przez regularnie powracające uroczystości i święta roku kościelnego, z drugiej natomiast przez licznie przybywające na Jasną Górę z całego kraju, a nawet spoza jego granic, pielgrzymki, w których również uczestniczą muzycy kościelni, liczne kapele, chóry, zespoły wokalnie-instrumentalne. Klasztor jasnogórski od wieków pełnił rolę sanktuarium narodowego, co również pociągało za sobą organizację różnego rodzaju uroczystych spotkań. Wszystkim tym wydarzeniom towarzyszyła muzyka. Ukazując pielgrzymowanie muzyków kościelnych w tym czasie, warto wspomnieć o pielgrzymce organistów archidiecezji warszawskiej, która przybyła z hołdem do Matki Bożej Jasnogórskiej 15 IX 1980 r., w ramach przygotowania do wielkiego Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. *Po uroczystym wejściu do Kaplicy Matki Bożej pielgrzymi - muzycy uczestniczyli w uroczystej Eucharystii pod przewodnictwem Ks. Bpa Władysława Miziołka. Organisci i organistki włączyli się pięknym śpiewem chorałowym i wielogłosowym. Dla uczestników pielgrzymki przysłali specjalne pisma Ojciec Św. Jan Paweł II i Prymas Polski Kard. Stefan Wyszyński*<sup>2</sup>.

#### **2. Pielgrzymki muzyków kościelnych**

W roku Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry coraz częściej przybywały na to święte miejsce znakomite zespoły muzyczne, krajowe i zagraniczne, co było m. in. wynikiem wzrostu znaczenia sanktuarium (w wymiarze religijnym i narodowym). Często gościem sanktuarium był słynny chór „Poznańskie Słowiki”, który 25 X 1981 r. przyjechał do jasnogórskie-

1 Por. np. PIOTR MIZERA, *Tematyka jasnogórska w twórczości muzycznej w kontekście posługi Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: ZACHARIASZ S. JABŁOŃSKI (red.), *Jasna Góra w 20-lecie Pontyfikatu Jana Pawła II*, Jasna Góra - Częstochowa 1999, s. 316-318.

2 Por. JERZY TOMZIŃSKI OSPPE, *Pielgrzymka na Jasną Górę Organistów, Sióstr i Pań organistek z Archidiecezji Warszawskiej*, BZP 10 (1980) nr 7, s. 25.

go klasztoru z prof. Stefanem Stuligroszem. *Śpiewali na sumie w Bazylice, po liturgii wykonali koncert w Sali Papieskiej. Po koncercie zostali zaproszeni na kolację do refektarza klasztorowego, gdzie również zaśpiewali kilka pieśni*<sup>3</sup>. Zespół ten przybył również na Jasną Górę 23 I 1983 r. *Zaśpiewał w Bazylice o godz. 13.00, a następnie został zaproszony na obiad do refektarza klasztorowego*<sup>4</sup>. 3 VII 1982 r. w ramach roku jubileuszowego otwarto Muzeum 600-lecia, w którym zgromadzono pamiątki - skarby narodowe, m. in. instrumentarium należące do kapeli jasnogórskiej, założonej w klasztorze w połowie XVI w. Otwarto również Arsenal Twierdzy Jasnogórskiej. W sali papieskiej miały miejsce z tej okazji prelekcje i przemówienia, które przeplatane były śpiewem i muzyką w wykonaniu solistów, chóru jasnogórskiego oraz kapeli jasnogórskiej. Po przecięciu wstęgi, paulińscy intradziści zagrali intradę<sup>5</sup>.

W roku jubileuszowym stosunkowo częste były, różne pod względem formy i wykonywanego repertuaru, prezentacje muzyczne. Przykładowo, 4 IX 1982 r. w kaplicy Św. Józefa na halach wystąpił zespół *Agon* z Gliwic z koncertem poezji śpiewanej Karola Wojtyły na temat: „Myśląc Ojczyzna”<sup>6</sup>. Polskiemu papieżowi dedykowany był również 50. jubileuszowy „Recital pokoju” w wykonaniu znanego w świecie polskiego tenora Waldemara Pawłowskiego, który odbył się po południu dnia 10 IX 1982 r. Wcześniej, przed Mszą Św. w ramach pielgrzymki kombatanów Polski Walczącej i harcerzy, w której uczestniczyło ponad 40 000 pielgrzymów, miała miejsce godzina poezji i pieśni patriotycznej w wykonaniu artystów scen polskich i 17-osobowego harcerskiego zespołu wokalnego<sup>7</sup>.

W sanktuarium jasnogórskim miały miejsce nie tylko koncerty chóralskie bądź organowe. Ilustracją różnorodnych prezentacji muzycznych może być np. koncert polskiego *Akatis-tos*, który odbył się 13 III 1983 r. Słowa napisał Marek Skwarnicki, a muzykę skomponowała Irena Pfeifer z Krakowa. Wykonawcami byli soliści: Jerzy Knetig - tenor, Andrzej Hiolski i Adam Szybowski - baryton, oraz chór kameralny *Capella Cracoviensis* pod dyr. Stanisława Gałońskiego<sup>8</sup>. Równie ciekawym wydarzeniem była prezentacja, dnia 22 V 1983 r. w bazylice jasnogórskiej, „Tryptyku Maryjnego” - monodramu Anny Kamińskiej, w wykonaniu Haliny Mikołajskiej (aktorki Teatru Polskiego w Warszawie), której na organach akompaniował prof. Feliks Rączkowski<sup>9</sup>. Całkiem odmienny charakter miał natomiast koncert plenerowy Józefa Skrzeka, zatytułowany „Hymn do Czarnej Madonny” (z akompaniamentem instrumentów elektronicznych), jaki odbył się 26 VIII 1983 r. na placu przed szczytem Jasnej Góry, który zgromadził blisko 30 000 pielgrzymów<sup>10</sup>. Jeszcze inne oblicze szeroko rozumianej religijnej kultury muzycznej zaprezentował koncert pt. „Królowej Anielskiej śpiewajmy” w wykonaniu Stanisława Sojki wraz zespołem wokально-instrumentalnym złożonym z gwiazd polskiego jazzu, który miał miejsce 1 X 1983 r. w sali papieskiej<sup>11</sup>.

3 Por. *Kronika Sanktuarium Jasnogórskiego, 1 I 1980 - 31 VIII 1983 r.*, AJG 3455, s. 364.

4 *Tamże*, s. 550-551.

5 Por. *tamże*, s. 476-478; JERZY TOMZIŃSKI OSPPE, *Otwarcie Muzeum 600 lecia obecności Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, oraz Arsenalu Twierdzy Jasnogórskiej*, BZP 12 (1982) nr 4, s. 53-54.

6 Por. *Kronika Sanktuarium*, (AJG 3455), s. 512.

7 Por. *tamże*, s. 519-520; JERZY TOMZIŃSKI OSPPE, *Dziesiąta pielgrzymka kombatanów Polski Walczącej na Jasnej Górze*, BZP 12 (1982) nr 5, s. 56-57. Dodajmy w tym miejscu, że z okazji wspomnianego koncertu jubileuszowego został skierowany list do Ojca Św. Jana Pawła II, podpisany przez jego organizatorów, wykonawców i uczestników.

8 Por. *tamże*, s. 569.

9 Por. *tamże*, s. 605.

10 Por. *tamże*, s. 682, 692.

11 Por. *Kronika Sanktuarium Jasnogórskiego, 1 IX 1983-31 XII 1987 r.*, AJG 3456, s. 12.

Rok jubileuszowy 600-lecia Jasnej Góry wywarł ogromny wpływ na dynamikę duszpasterską sanktuarium, czego mogli doświadczyć licznie przybywający pielgrzymi z kraju i zagranicy. Większość z nich uczestniczyła w Najświętszej Eucharystii, stąd troska paulinów o piękno liturgii, śpiewu, odpowiedni repertuar liturgiczny i chóralny, czy wreszcie o formację duchową muzyków posługujących w jasnogórskim sanktuarium. Jak podaje w specjalnym zestawieniu o. W. Kościelecki - kantor klasztoru jasnogórskiego, *Jasnogórski chór mieszany, który towarzyszył nabożeństwu liturgicznemu roku kościelnego, w repertuarze swoim starał się uwzględniać sam Jubileusz i rolę Cudownego Obrazu Matki Bożej w życiu Kościoła i narodu. Jasnogórski chór żeński „Kółeczko” (3-głosowy) także swój repertuar poszerzył o pieśni maryjne, nawiązujące do Jubileuszu*<sup>12</sup>. Według informacji o. Wawrzyńca, w roku 1982 odbyło się 12 koncertów różniących się formą i treścią, ale nawiązujących do jubileuszu<sup>13</sup>:

- 1) 31 I 1982 r. Koncert kolędowy, wykonawcy - Jasnogórski chór mieszany, kolędami modlił się w intencji Ojczyzny.
- 2) 29 V 1982 r. Koncert młodzieżowego Chóru z Wrocławia "Ornament" w auli Jana Pawła II.
- 3) 15 VI 1982 r. Wieczornica w kaplicy Św. Józefa w wykonaniu młodzieży z Wrocławia.
- 4) 27 VI 1982 r. Recital pieśni maryjnej w kaplicy Św. Józefa w wykonaniu wokalisty Stanisława Sojki.
- 5) 7 VII 1982 r. Misterium „Dialog Jezusa z Samarytanką” w wykonaniu scholi z katedry olsztyńskiej pod kierunkiem S. Povelli - w auli Jana Pawła II.
- 6) 8 VIII 1982 r. Koncert organowy w bazylice jasnogórskiej w wykonaniu S. Sypka z Warszawy.
- 7) 22 VIII 1982 r. Godzina refleksji religijnej w piosence maryjnej - na Szczycie Jasnej Góry.
- 8) 24 VIII 1982 r. W auli Jana Pawła II młodzież akademicka z kościoła Św. Anny w Warszawie przedstawiła recytację „Pieśń nad pieśniami”.
- 9) 4 IX 1982 r. Koncert poezji śpiewanej Karola Wojtyły na temat: „Myśląc Ojczyzna”, wykonany przez zespół „Agon” z Gliwic w kaplicy Św. Józefa.
- 10) 12 IX 1982 r. „Recital pokoju” w pieśni religijno-maryjnej Waldemara Pawłowskiego z Łodzi.
- 11) 29 XI 1982 r. Koncert organowy w bazylice jasnogórskiej w wykonaniu Bertoluzziego z USA.
- 12) 5 XII 1982 r. w kaplicy Matki Bożej odbył się Jubileuszowy Koncert Maryjny z okazji 600-lecia Jasnej Góry oraz trzydziestolecia Jasnogórskiego Chóru mieszanego, w wykonaniu: Jasnogórskiego Chóru Mieszanego, Akademickiego Chóru Mieszanego z Katowic, solistów z Katowic: Krystyna Neumann - sopran, Maria Ćwiakowska - alt, Jan Ballarin - tenor, Romuald Tesarowicz - bas, Zespół Instrumentalistów z Filharmonii Katowickiej (15 osób), dyrygent - Janusz Muszyński, słowo wprowadzające - O. Wawrzyniec Kościelecki<sup>14</sup>.

12 WAWRZYŃCIEC KOŚCIELECKI OSPPE, *Koncerty muzyczne na Jasnej Górze w roku jubileuszowym*, BZP 12 (1982) nr 6, s. 42.

13 Wykaz koncertów podajemy w oryginalnym brzmieniu. Zob. tamże, s. 43. Por. także: Kronika Sanktuarium, (AJG 3455), s. 532.

14 W programie wykonano m. in.: *Gaude Mater Polonia* (chóry połączone), *Alma Dei Creatoris* W. A. Mozarta

W Roku Jubileuszowym większa była także liczba pielgrzymów zagranicznych. Wśród nich możemy znaleźć także oficjalnie zgłoszone zespoły wokalne: chóry z Limburga (RFN), z Bolzano (Włochy) oraz „La Polifonia”, także z Włoch. Nadto wystąpiło 6 zagranicznych chórów nie zgłoszonych, stąd nie znamy szczegółów na ich temat. Według źródeł klasztornych, na przestrzeni Roku Jubileuszowego 600-lecia Jasnej Góry wystąpiło 64 chórów polskich, oficjalnie odnotowanych, poza tym około 20 nie zgłoszonych<sup>15</sup>. Dodajmy, że muzycy, chóry i orkiestry (najczęściej z diecezji częstochowskiej i archidiecezji warszawskiej) przybywały na Jasną Górę prawie corocznie. Każdego roku przybywa do sanktuarium wiele różnorodnych pielgrzymek z własną orkiestrą. Spośród nich warto wspomnieć o muzykach z Mszczonowa, którzy przybyli 3 IX 1983 r. na jasnogórskie dożynki, o zespole dętym z Haczowa z diecezji przemyskiej, która dzień później grała na szczycie marsze patriotyczne i pieśni, czy wreszcie o słynnej Polskiej Orkiestrze Włosciańskiej im. Karola Namysłowskiego z Zamościa, która w tym samym dniu (4 IX 1983 r.) koncertowała dla zgromadzonych pielgrzymów<sup>16</sup>. Oprócz orkiestr przybywały również licznie chóry, które zaznaczyły swoją obecność pięknym śpiewem. Przykładowo dnia 11 IX 1983 r. w kaplicy Matki Bożej śpiewały trzy chóry: z Czarnowody, Lublina i Łodzi<sup>17</sup>. Natomiast 7 I 1984 r. w sali papieskiej wystąpił liczący 50 osób chór akademicki Collegium Allan Hancocha z Santo Mario z Kalifornii ze Stanów Zjednoczonych, który *przez dwa tygodnie przebywał w Polsce, na Jasnej Górze dał koncert kolęd w języku angielskim, polskim i kolęd afrykańskich*<sup>18</sup>.

Warto wspomnieć ponadto, że w dniach 12-14 XII 1983 r. na Jasnej Górze odbyła się trzecia naukowa sesja poświęcona Paulinom w Polsce i jasnogórskiemu ośrodkowi kultu maryjnego od poł. XVII w. do końca XVIII w. Podczas obrad podjęto również temat muzyki sakralnej na Jasnej Górze, której poświęcone zostały dwa referaty, ubogacone nagraniami na taśmie magnetofonowej, ciekawszych utworów napisanych przez jasnogórskich kompozytorów. Działalność muzyczną klasztoru ukazał prof. Paweł Podejko, natomiast msze gregoriańskie zilustrował ks. prof. Karol Mrowiec<sup>19</sup>.

Jubileusz 600-lecia Jasnej Góry stał się inspiracją dla wielu, bardziej i mniej znanych kompozytorów, dla stworzenia specjalnych, okolicznościowych dzieł muzycznych. Szereg z nich złożonych zostało w jasnogórskim klasztorze jako swoistego rodzaju wotum dla Matki Bożej.

### 3. Współczesne pielgrzymowanie muzyków kościelnych na Jasną Górę

W 2009 roku Konferencja Episkopatu Polski powołała o. Nikodema Kilnara OSPPE na Krajowego Duszpasterza Muzyków Kościelnych. Po otrzymaniu nominacji o. Nikodem, zaprosił na Jasną Górę wszystkich diecezjalnych duszpasterzy muzyków, aby przedstawić program duszpasterski dla muzyków, a w tym integrację całego środowiska muzycznego - organistów, dyrygentów, chórów, scholi liturgicznych, zespołów wokala-

(soliści i Chór Akademicki z Katowic), *Aria ex D* i *Salve Regina* M. J. Żebrowskiego (R. Tesarowicz - bas solo i zespół smyczkowy), *Magnificat* M. J. Żebrowskiego (soliści i chór jasnogórski oraz zespół smyczkowy). Por. *Pokaz plakatów maryjnych w kościele p.w. Nawiedzenia N.M.P. w Warszawie*, BZP 12 (1982) nr 6, s. 42-43.

15 Por. *Kronika Sanktuarium*, (AJG 3455), s. 532; W. KOŚCIELECKI, *art. cyt.*, s. 43.

16 Por. *Kronika Sanktuarium*, (AJG 3456), s. 3-4. Warto tu przypomnieć, że orkiestra ta, powstała w 1881 r., przyjeżdżała na Jasną Górę jeszcze za życia swojego założyciela i patrona K. Namysłowskiego. I. Dodajmy, że w swoim bogatym i różnorodnym repertuarze posiadała również utwory religijne dedykowane Matce Bożej Jasnogórskiej. Podczas omawianego pobytu na Jasnej Górze - jak czytamy w kronice - *zagrali Bogurodzicę i Poloneza, jako dożynkowy dar na jubileusz jasnogórski*. Zob. *tamże*, s. 4.

17 Por. *tamże*, s. 8.

18 *Tamże*, s. 59.

19 Por. [brak autora], *Historycy i badacze mówią o Jasnej Górze*, BZP 14 (1984) nr 1, s. 35-36.

no-instrumentalnych, poprzez systematycznie organizowane pielgrzymki na Jasną Górę, aby tu przeżywać swoje spotkanie z Bogiem i Matką Najświętszą. Tradycja pielgrzymek muzyków kościelnych na Jasną Górę ma swoją bogatą historię. Pielgrzymi muzycy przybywali na Jasną Górę we wspólnotach parafialnych jak i indywidualnie, jednak nie były to pielgrzymki systematyczne. O. Nikodem wraz z duszpasterzami muzyków zdecydował, aby takie spotkania odbywały się każdego roku, zaprosił też do współpracy duszpasterzy muzyków kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federację Caecilianum, Polską Federację *Pueri Cantores*, Stowarzyszenie *Jasnogórska Szkoła Chóralna*.

I Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych rozpoczęła się 5 VI 2010 r. na Jasnej Górze. Do sanktuarium zaproszeni zostali dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy oraz zespoły wokalnie-instrumentalne. Hasłem spotkania są słowa Ojca Świętego Benedykta XVI: „Bądźcie świadkami piękna”. Organizatorami pielgrzymki byli: Krajowe Duszpasterstwo Muzyków Kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federacja *Caecilianum* na czele z prezesem Wiesławem Jeleniem, Stowarzyszenie *Jasnogórska Szkoła Chóralna* na czele z prezesem Jarosławem Jasiurą. Nad przebiegiem spotkania czuwał o. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, oraz diecezjalni duszpasterze muzyków kościelnych. Na pierwszą pielgrzymkę przybyło ok. tysiąc osób z całej Polski. Zgłoszonych zostało 47 chórów i scholi liturgicznych, nie licząc organistów i dyrygentów, którzy również z nimi przybyli.

W przesłaniu do muzyków o. Nikodem napisał: „Hasłem tegorocznej pielgrzymki na Jasną Górę są słowa Ojca Świętego Benedykta XVI „Bądźcie świadkami piękna”. Pragniemy we wspólnocie Kościoła słuchać Słowa Bożego, uczestniczyć w Najświętszej Eucharystii, dzielić się swoim doświadczeniem oraz wyśpiewać Panu Bogu wraz z Maryją najpiękniejszy hymn „Magnificat” za dar i piękno naszego powołania, którym zostaliśmy obdarowani przez Boga, a które realizujemy we wspólnocie Kościoła. W tym świętym miejscu będziemy prosić Najświętszą Maryję Pannę - Matkę Cudownej Przemiany, aby swoim przemożnym wstawiennictwem ubłagała nam u swojego Syna łaskę przemiany naszych serc, przywracała hierarchię wartości, dała nadzieję, udzieliła światła i siły do gruntownej przemiany życia, do odwrócenia się od grzechu, by wejść na drogę zjednoczenia z Panem. Człowiek zjednoczony z Bogiem, nosi w sobie piękno, które udziela mu Bóg przez odkupienie i odpuszczenie grzechów. Świadkami piękna stają się ci, którzy przeniknięci wiarą, w codziennej harmonii życia z Bogiem - świadczą o Jego Miłości.

Wiemy, że od duchowego wzrostu muzyków kościelnych, ich relacji z Bogiem, zależy kształt ich posługiwania, kształcenia muzyków w Polsce i poziom liturgii w Kościele. Przesłaniem dla nas są słowa z dzisiejszej Ewangelii „Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie”, a więc jest to wezwanie do wiary, do nawrócenia i pójścia za Chrystusem. Od tej wiary zależy kształt naszego życia i kształt naszego posługiwania”. Już od godz. 9.30 na placu przed Szczytem zgromadzili się pielgrzymi, by wyśpiewać Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. O godz. 10.15 konferencję nt. „Współpraca muzyka kościelnego z kapłanem w duszpasterstwie” wygłosił ks prof. Andrzej Filaber. Następnie połączone chóry jasnogórskie oraz oktet dęty zaśpiewały jasnogórską Litanię o Najświętszej Maryi Pannie. W południe rozpoczęła się uroczysta Msza św. na Szczycie, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Nikodem Kilnar. Śpiewy podczas liturgii wykonały połączone chóry - uczestnicy pielgrzymki. Zebranych powitał podprzeor Jasnej Góry o. Sebastian Matecki, który przypomniał pielgrzymom, że „śpiew to jedna z najpiękniejszych form, w jakiej człowiek może otworzyć swoje serce i zbliżyć się ku Bogu. Muzyka sakralna jest tym wspaniałym gestem z naszej strony, a jednocześnie jest to gest



ze strony Pana Boga, bo jesteśmy świadomi, że talent od Niego otrzymujemy”. O godz. 14.45 - w kaplicy Matki Bożej – nastąpiła modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych. Natomiast o godz. 15.00 – w sali O. Augustyna Kordeckiego odbyło się spotkanie z duszpasterzami muzyków kościelnych i rozesłanie. Obecni byli m. in.: prof. Remigiusz Pośpiech (Uniwersytet Opolski i Uniwersytet Wrocławski) - konsultant przy Komisji Liturgicznej KEP oraz przewodniczący Zespołu Naukowo-Redakcyjnego Jasnogórskich Muzykaliów; ks. dr Robert Tyrała, prezydent Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores*; ks. dr Piotr Paćkowski, Prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*; ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych; ks. prof. Andrzej Filaber oraz duszpasterze muzyków kościelnych.

II Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę rozpoczęła się 7 V 2011 r. W przesłaniu skierowanym do muzyków kościelnych o. Nikodem napisał: „Przybывamy tu, aby dziękować Bogu za życie, za posługę muzyka kościelnego, za doświadczenie Boga w życiu i w naszej liturgicznej posłudze. Chcemy też wyśpiewać Panu Bogu dziękczynne *Magnificat* za beatyfikację Jana Pawła II, który był i jest dla nas jasnym drogowskazem do życia całkowicie oddanego Bogu. To właśnie tu, na Jasnej Górze, u stóp Maryi, do której pielgrzymujemy, Naród nasz był i jest najbardziej sobą. Ta twierdza spotkania z Bogiem jest postawiona na skale, która po ludzku nie może być przewyżczona dlatego, że to Bóg, sam Bóg interweniuje, by ją ochraniać. Ta twierdza spotkania z Bogiem jest nie do zdobycia dla ludzkich sił, nie dlatego, że ludzie są mocni, ale dlatego, że odnoszą się do Tego, który jest Mocny. Odnoszą się do Maryi, Tej, która także potrafiła przeżyć w swoim życiu wiele upokorzeń, aż po krzyż. Nie zwątpiła, że Ten, który wisiał na Krzyżu oddając swoje życie za grzeszników - by objawić Boże Miłosierdzie, jest Prawdą, która nie może być przewyżczona, że On założył Kościół, którego bramy piekielne nie przemogą (por. Mt 16, 18). To jest ta pewność, to poczucie bezpieczeństwa, które tu, w tym świętym miejscu doświadczamy. Przychodzimy tu jako muzycy kościelni, jako pielgrzymi, aby prosić o Boże Miłosierdzie, bo wiemy, że pogański świat nie może dać życia, nie może uwolnić od złego, nie może dać sprawiedliwości, tej sprawiedliwości, która objawiła się w przebaczeniu i miłosierdziu. Przybывamy tu, aby przeżywać Eucharystię, która jest duszą Kościoła. Korzystać z Bożego Miłosierdzia i uczyć się służenia tym miłosierdziem naszym bliźnim, by bardziej wchodzić we wspólnotę Kościoła, zgodnie z zamysłem Boga. Przybывamy tu, aby dziękować Bogu za życie, za posługę muzyka kościelnego, za doświadczenie Boga w życiu i w naszej liturgicznej posłudze”. Hasłem Pielgrzymki było: „*Z Maryją, do pełni komunii z Bogiem*”. W spotkaniu brali udział dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy i zespoły wokalnie-instrumentalne (w sumie zgłoszono 30 chórów i zespołów). „Każda pielgrzymka, każdy taki zjazd, jest przede wszystkim czynnikiem integrującym nasze zespoły – wyjaśnił ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych - Miejsce oczywiście nie podlega dyskusji, Jasna Góra jest zawsze sercem Polski, sercem mocno bijącym”. „Pielgrzymowanie jest czymś wspaniałym, myślę, że coraz mniej docenianym, chociaż bardzo budującym ludzi, bardzo budującym wspólnoty i moim zdaniem jest bardzo potrzebne po to, żeby, szczególnie jeżeli chodzi o muzyków kościelnych, przyjechać i zaśpiewać tutaj, ot tak, po prostu, bez momentu, kiedy nas oklaskują, cieszą się, że myśmy coś pięknego zaśpiewali, po prostu zaśpiewać z ducha, z wiary dla Matki Bożej, dla Pana Jezusa” - stwierdził Wiesław Jeleń - prezes Zarządu Głównego Federacji *Cacelimum*. Wszystkich zebranych powitał o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry. „Dziś trwacie na modlitwie wy, którzy swoje zdolności, talenty i swoje życie oddajecie, aby

śpiewać na chwałę Boga i Jego Matki, aby całe wasze życie stawało się radosnym hymnem uwielbienia Pana Boga, właśnie w tym śpiewie, w muzykowaniu, w waszej wspaniałej posłudze, którą oddajecie samemu Panu Bogu i braciom” – powiedział o. podprzeor. „Jako muzycy kościelni, wpatrzeni w przykład Matki Bożej i w przykład bł. Jana Pawła II, mamy trwać w komunii z Bogiem. Mamy starać się o to, by wsłuchiwać się systematycznie w Boże Słowo, by czytać indywidualnie, czy w kręgu rodziny i przyjaciół, Pismo Święte - by w ten sposób okazać, że zależy nam na tym, aby Słowo Chrystusa trwało w nas obficie. Ale trzeba nam także dawać odpowiedź na to Słowo w naszej modlitwie. Jako muzycy możemy dać tę odpowiedź o wiele piękniej niż inni wierni, ponieważ kto dobrze śpiewa, podwójnie się modli” – mówił w homilii bp Stefan Cichy. Na zakończenie nastąpił akt zawierzenia Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych.

Dla przykładu podaję szczegółowy program II Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych na Jasną Górę: Hasło Pielgrzymki: „Z Maryją, do pełni komunii z Bogiem”

Po przybyciu do Sanktuarium Jasnogórskiego, dyrygent lub jego zastępca, organista, zgłoszą się do punktu informacyjnego pielgrzymki - namiotu spotkania, który znajdować się będzie obok bramy Lubomirskich naprzeciw pomnika Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tam otrzymamy znaczek pielgrzymkowy, pamiątkowy certyfikat uczestnictwa, materiały dla organistów i dyrygentów, wydawnictwa muzyczne. Gromadzimy się na placu przed Szczytem i zajmujemy miejsca w sektorach /soprany, alty, tenory, basy/. Zapraszamy również osoby towarzyszące. Dołączamy także materiały nutowe, które potrzebne będą do wspólnego śpiewu. Materiały dostępne są na stronie internetowej Federacji *Caecilianum*. *Plac przed Szczytem:*

9.30 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny- schola międzyzakonna /Jasna Góra/ – dyr. S. Maria Bujalska

10.00 – Prezentacja grup, powitanie – o. Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych; Wiesław Jeleń - prezes Federacji *Caecilianum*.

10.15 – Liturgia pokutna – przewodniczy o. Dariusz Cichor OSPPE, definitor generalny Zakonu Paulinów; śpiew – Schola Gregoriana Instytutu Muzykologii KUL, dyr. ks. dr Piotr Paćkowski, Prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*; śpiew – całe zgromadzenie /pieśni pokutne/

Spowiedź indywidualna podczas liturgii pokutnej na placu przed Szczytem: duszpasterze muzyków kościelnych

11.30 – Katecheza: ks. prof. Antoni Reginek UŚ, Prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Temat: *Wymowa śpiewu i muzyki w liturgii*

12.00 – Anioł Pański – całe zgromadzenie

12.10 – Liturgia – Godzina Czytań, przewodniczy ks. prof. Robert Bernagiewicz KUL; śpiew – Schola Gregoriana Instytutu Muzykologii KUL (dyr. ks. dr Piotr Paćkowski, Prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*), całe zgromadzenie.

12.30 – Przesłanie do muzyków kościelnych wypowiedzieli:

– ks. prof. Antoni Reginek UŚ, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych Chór - *Canticum Iubileum*, dyr. Marek Michalik

– ks. dr hab. Robert Tyrała, Prezydent Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores* Chór - *Don Bosco*, dyr. prof. Leszek Boja

– ks. dr Piotr Paćkowski, Prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*

jasnogórski oktet dęty, dyr. Marek Piątek

– Wiesław Jeleń, prezes Federacji *Caecilianum*

Chór - *Canticum Iubileum*, dyr. Marek Michalik

– o. Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

13.00 – Litania o NMP /Jasnogórska/ – Jasnogórski Chór Chłopięcy *Pueri Claromontani*, Jasnogórski Zespół Wokalny *Camerata*, Schola Międzyzakonna oraz jasnogórski oktet dęty pod dyr. Jarosława Jasiury, prezesa Stowarzyszenia Jasnogórska Szkoła Chóralna

13.15 – Przygotowanie Liturgii: prezes Wiesław Jeleń

14.00 – Msza św. – przewodniczy Bp Stefan Cichy, Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski; koncelebransi: duszpasterze muzyków kościelnych.

Procesja do ołtarza: Ze wzgórz Częstochowy, jasnogórski oktet dęty, Chóry, całe zgromadzenie

Na wejście: *Gaude Mater* – całe zgromadzenie

Kyrie – Chór – zgromadzenie

Gloria – Chór – zgromadzenie

Alleluja – z aklamacją - Chór – zgromadzenie

Po Ewangelii Alleluja /bez aklamacji/

Przygotowanie darów: Chór *Don Bosco*, dyr. prof. Leszek Bojan

Święty – Chór – zgromadzenie

Baranku Boży – Chór – zgromadzenie

Komunia św. – Zwycięzca śmierci – oktet – całe zgromadzenie

*Quam dilecta tabernacula tua* – Roeder – całe zgromadzenie

pieśń – chór – *Canticum Iubileum*

Magnificat: Chóry – całe zgromadzenie

Śpiew: Chór *Canticum Iubileum* z par. Matki Bożej Bolesnej z Limanowej, dyr. Marek Michalik

Chór *Don Bosco* z par. św. Jana Bosco z Poznania Winogrady, dyr. prof. Leszek Bajon

jasnogórski oktet dęty, dyr. Marek Piątek

Całym zgromadzeniem dyryguje Wiesław Jeleń.

Po Komunii św. modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych

Rozesłanie: *Christe Rex* – F. Nowowiejski - całe zgromadzenie

III Pielgrzymka Muzyków Kościelnych odbyła się 5 V 2012 r na Jasnej Górze. Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Kościół naszym domem”. Do sanktuarium przybyli m. in.: organiści, chórzyci, dyrygenci, duszpasterze muzyków kościelnych, a także uczestnicy odbywającej się na Jasnej Górze XIV Edycji Ogólnopolskich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych – w sumie ok. 1 tys. osób. Obecni byli m.in.: ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych; ks. Piotr Paćkowski, prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*; ks. Piotr Podolak, referent ds. organistów, muzyków kościelnych z Olsztyna; Wiesław Jeleń, prezes Federacji Caecilianum; prof. Sławomir Wróblewski, dziekan Wydziału Muzyki Kościelnej Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie. Uczestnicy pielgrzymki zgromadzili się w odnowionej bazylice. Wszystkich muzyków powitali: o. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, ks. prof. Antoni Reginek, a także ks. dr Piotr Paćkowski. O. Nikodem Kilnar witając pielgrzymów powiedział: „My wszyscy chcemy dziękować dzisiaj podczas tego wielkiego świętowania za piękną posługę muzyka kościelnego – organisty, dyrygenta, chórzysty, instrumentalisty. To piękna posługa. Możemy powiedzieć, że w porównaniu z innymi, wiele godzin spędzamy w Domu Bożym. I rzeczywiście Kościół jest naszym domem, nie tylko miejscem pracy, ale naszym domem”. „Nasza modlitwa wznosi się do Boga bardziej wyraziście, mocniej, zdecydowanie, to jest

jedna strona naszego posłannictwa, ale jest też druga strona, którą można by nazwać misją, ewangelizacją – zaznaczył ks. prof. Antoni Reginek. Słowo niesione muzyką, śpiewem ma mocniejszą siłę oddziaływania, słowo Dobrej Nowiny, stąd wielka, ważna misja chórzystów, śpiewaków, muzyków kościelnych”. Słowo pozdrowienia wypowiedział także ks. Piotr Paćkowski. Przypomniwał o ważnych wydarzeniach, jakie trwają w ostatnich dniach w Częstochowie i na Jasnej Górze. Nazwał jasnogórskie sanktuarium „wielkim centrum spotkania muzyków kościelnych”. „Na przestrzeni tego tygodnia tutaj bardzo wiele mówimy, i koncentrujemy naszą uwagę na roli muzyki w życiu Kościoła” – podkreślił ks. dr Piotr Paćkowski.

Liturgii pokutnej przewodniczył o. Dariusz Cichor, definitor generalny Zakonu Paulinów. Po modlitwie ks. dr Piotr Paćkowski, prezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores* wygłosił katechezę. „Śpiew liturgiczny - forma modlitwy, pobożności i jedna z dróg ku świętości”. W południe został odśpiewany *Anioł Pański*. Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. odprawiona w bazylice jasnogórskiej o godz. 13.15 pod przewodnictwem bpa Stefana Cichego, członka Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Pielgrzymów powitał o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry. O posłudze muzyków kościelnych powiedział: „To jest wasze powołanie, którym Pan Bóg was obdarza, aby poprzez tę szczególną formę nie tylko swoje serca, ale serca tych, którzy uczestniczą w liturgii, zbliżyć ku Panu Bogu”. „Gromadzimy się tutaj przed Tą, która została nam dana za Matkę pod krzyżem, by wyrazić swoją wiarę, ale także by prosić, abyśmy my, i wierni uczestniczący w liturgii muzyką i śpiewem wyznawali wiarę, byśmy pamiętali o tym, że podwójnie chwali Pana Boga ten, kto dobrze śpiewa – mówił w homilii biskup Stefan – Do Niej przychodzimy, by przedstawiać Jej nasze dziękczynienia, nasze błagania, by Ją przepraszać za nasze niedociągnięcia. Ale tak, jak Ona jest znakiem, tak też znakiem ma być nasza muzyka wykonywana ku Jej czci”. Przed Eucharystią została odśpiewana Litania loretańska tzw. „Jasnogórska” opracowana przez Jarosława Jasiurę. Utwór wykonali: Jasnogórski Chór Chłopięcy *Pueri Claromontani*, Jasnogórski Zespół Wokalny *Camerata*, jasnogórski oktet dęty pod dyr. Marka Piątka oraz pozostali uczestnicy pielgrzymki. Całością dyrygował Jarosław Jasiura.

W pielgrzymce uczestniczyły następujące chóry:

- Chór mieszany św. Macieja przy par. św. Macieja Apostoła w Zabrze
- Chór parafialny przy par. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Sarnakach
- Chór parafialny przy Bazylice NMP Anielskiej w Dąbrowie Górniczej
- Chór parafialny przy par. Podwyższenia Krzyża św. w Sosnowcu
- Chór katedry opolskiej
- Chór „Echo” przy Wołomińskim Towarzystwie Śpiewaczym ECHO w Wołominie
- Chór Świętomarciński przy par. św. Marcina w Poznaniu
- Chór mieszany przy par. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Żarkach
- Chór „Klema” przy par. Najśw. Serca Pana Jezusa w Piasku
- Jasnogórski Chór Mieszany im. Królowej Polski
- Jasnogórski Zespół Wokalny *Camerata*
- Jasnogórski Chór Chłopięcy *Pueri Claromontani*
- Jasnogórski Oktet Dęty
- Chór „Vox Dei” przy par. Matki Bożej Bolesnej z Brzęczkowic
- Chór św. Maksymiliana przy par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Janowie
- Chór „Magnificat” z Kosztów

W IV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Muzyków Kościelnych na Jasną Górę 16 III 2013 r.

uczestniczyło 14 zespołów chóralnych i scholi z całej Polski, a także organiści, dyrygenci, kantorzy, duszpasterze i indywidualni muzycy, łącznie ok. 600 osób. Organizatorem spotkania był o. dr Nikodem Kilnar, paulin, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. „Są dwa zasadnicze cele pielgrzymki – mówił Ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, wykładowca muzyki kościelnej na Uniwersytecie Śląskim, kapelan śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Pierwszy to jest integracja tego środowiska. Mamy tutaj reprezentantów chórów, scholi parafialnych, są dyrygenci, organiści, duchowni, osoby zakonne, świeccy, przekrój wieku też bardzo zróżnicowany, no i okazuje się, że reprezentanci są z całej Polski, jest i Biała Podlaska, Olsztyn, Śląsk, Poznań, gdyby tak wymieniać, to z każdego zakątka Polski przyjeżdżamy do centrum, do serca Ojczyzny. A drugi cel – to jest to dobra okazja do pogłębienia formacji dlatego, że cały czas trzeba się doskonalić w tym względzie, stąd katecheza specjalna, nabożeństwo pokutne, liturgia Mszy św., jest okazja do wyćwiczenia nowych śpiewów, przygotowanie takiej liturgii to zawsze jest okazja do wzbogacenia swego repertuaru”. O. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych podkreślił: „Cieszymy się obecnością wielu muzyków, którzy również po raz pierwszy przybyli na to jasnogórskie świętowanie. W roku wiary chcemy we wspólnocie muzyków kościelnych wyznać naszą wiarę w Boga, wyrazić nasze przywiązanie do Kościoła, wdzięczność za Ojca Świętego Franciszka, za dar znakomitych muzyków, których Bóg postawił na drodze naszego życia”. Pielgrzymka rozpoczęła się przed południem w bazylice jasnogórskiej. Wszystkich zebranych witał organizator pielgrzymki o. Nikodem Kilnar. Słowo do uczestników pielgrzymki skierowali także: ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych; dr hab. Wiesław Delimat, prezes Federacji *Caecilianum*; dr Piotr Karwowski, wiceprezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*. Następnie odbyła się liturgia pokutna pod przewodnictwem o. Dariusza Cichora, definitora generalnego Zakonu Paulinów. Śpiewom przewodniczyła *Schola Cantorum Misericordis Christi* z Białej Podlaskiej pod dyr. Piotra Karwowskiego, z towarzyszeniem wszystkich chórów. Uczestnicy pielgrzymki mieli okazję przystąpienia do sakramentu pokuty. W Kaplicy Różańcowej uczestnicy pielgrzymki wysłuchali katechezy: „Okres Męki Pańskiej w życiu muzyka kościelnego”, którą w zastępstwie ks. prof. Ireneusza Pawlaka wygłosił ks. dr Dariusz Smolarek, pallotyn, wykładowca WSD Pallotynów w Ołtarzewie, adiunkt w Instytucie Muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

„Wielki Post w życiu muzyka kościelnego to modlitwa i przemyślenia, rozważania tekstów, które przygotowujemy do śpiewu w czasie Triduum Paschalnego – tłumaczył ks. Dariusz Smolarek. Te zespoły są częścią zgromadzenia liturgicznego, dlatego mają podtrzymywać śpiew liturgiczny, oczywiście też w pewien sposób podnosić ducha ludzkiego ku Panu Bogu. Jakość jest ważna, tylko żeby nie położyć nacisku na przeżycia artystyczne czy estetyczne, które są ważne, ale na przeżycia religijne, czyli właśnie pomoc w modlitwie”. Ks. prof. Antoni Reginek powiedział: „Jeżdżę na różne festiwale, konkursy, i jest to bardzo różnie, są chóry na najwyższym poziomie europejskim, które zdobywają znaczące laury, ale są też takie typowo amatorskie, gdzie trzeba by pracować nad emisją, nad dykcją, ale liczy się też zapał, ten entuzjazm, który jest w ludziach, że chcą śpiewać. Myślę, że to ciągle jest takie poletko mało wykorzystywane, okazuje się, że w tych zespołach, w tych chórach, często uczestniczy młodzież. Powiedzielibyśmy, że jest to coś trudnego, narzucamy im jakiś repertuar, nawet w języku łacińskim, a okazuje się, że młodzież chce to śpiewać, czyli sposób podejścia jest tu bardzo ważny”. Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. odprawiona o godz. 13.15 w bazylice jasnogórskiej pod przewodnictwem abpa Stanisła-

wa Nowaka, arcybiskupa seniora archidiecezji częstochowskiej. W czasie Eucharystii zabrzmiały wspólne śpiewy – były to wybrane utwory, napisane lub opracowane przez prof. Stefana Stuligrosza, poświęcone Matce Bożej. Śpiewom przewodniczyła *Schola Cantorum Misericordis Christi* z Białej Podlaskiej pod dyr. Piotra Karwowskiego. Na organach zagrał Bogdan Stępień, organista katedry gliwickiej. Zebranych witał o. Sebastian Matecki, podpreztor Jasnej Góry: „Niech wszyscy obecni w bazylice muzycy, sympatycy muzyki, ci, którzy parają się muzyką świętą, liturgiczną, sakralną, niech czują się pozdrowieni, w szczególnie sposób uprzywilejowani jako ci, którzy przez Boga obdarzeni talentem muzycznym dzielą się nim, aby sprawy Boże, te sprawy do których może trudno nieraz dotrzeć słowem samym, obrazem, ale właśnie przez nutę, przez melodię, przez wspaniałą harmonię, poruszają strunę ludzkich serc, i uwrażliwiają tak wielu ludzi na Boże piękno i na obecność Pana Boga, który jest samym pięknem. Muzyka służy wierze”. W homilii abp senior Stanisław Nowak powiedział „Umiłowani pielgrzymi, pielgrzymi szczególnie, śpiewacy, muzycy, drodzy księża profesorzy, dyrygenci chórów, wszyscy, którzy kochacie muzykę, kochacie chwałbę Bożą przez śpiew liturgiczny. Jesteśmy w takim szczególnym czasie na tej pielgrzymce, już powoli zasłania się krzyże fioletem, rozpoczyna się okres jeszcze bardziej intensywnego przeżywania męki, śmierci, pogrzebu i Zmartwychwstania Chrystusa. Błogosławiona jest ta pieśń, pieśń liturgii, wtedy się łączy pieśń ludzka, pieśń Kościoła z pieśnią Chrystusa, bo Chrystus pod postaciami Chleba i Wina, w czasie Eucharystii uobecnia swoją pieśń z Golgoty. Jakże piękna jest ta pieśń, jakże ważna, jakże potrzebna. Bóg tej pieśni chce, Bóg jej pragnie. I dlatego śpiewajmy ciągle tę pieśń, jak mówią psalmy, a za psalmami Kościół, pieśń ‘nową’, pieśń Chrystusową”. „Wielkie dzięki wam, drodzy chórzyści, którzy tyle nieraz wysiłku dajecie, tyle trudu, żeby wykonać pieśń piękną na cześć Boga, dla radości ludzi. Ile przygotowań, ile trudu, żeby był piękny chór, to jest wiara, tym się wyraża wiara. Bądźcie wierzący, bądźcie naprawdę do końca wierzący i wchodźcie w ten świat wiary, wtedy będziecie zdolni śpiewać chwałbę Bożą” - mówił kaznodzieja. Po Komunii św. modlitwę zawierzenia Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych odczytał abp Stanisław Nowak. Podczas pielgrzymki w sposób szczególnie wspomniane były dwie postacie muzyków, którzy zmarli w ubiegłym roku, jednocześnie wielokrotnych pielgrzymów jasnogórskich: prof. Stefana Stuligrosza, dyrygenta i kompozytora, twórcę Chóru Chłopięc-Męskiego „Poznańskie Słowiki”, oraz Wiesława Jelenia, prezesa Federacji *Caecilianum*. Szczególnym gościem pielgrzymki była Anna Biedakowa, córka śp. prof. Stefana Stuligrosza, która przekazała jako dar dla sanktuarium jasnogórskiego srebrną batutę z diamentami, nagrodę Polskiego Radia dla Stefana Stuligrosza, oraz Jego osobisty różaniec. „Chcieliśmy przekazać batutę, którą ojciec dostał od Polskiego Radia, i do tego chciałam przekazać, to jest moja osobista rzecz, którą trzymałam zawsze przy sobie – różaniec, na którym ojciec modlił się regularnie. I ten różaniec był blisko niego podczas godziny śmierci. Ostatni miesiąc, bo to szybko poszło, w zasadzie codziennie trzymał ten różaniec w ręku. Tak, że ta Jego modlitwa, która była taką nieustanną modlitwą, żeby była tutaj blisko, bo wiem, że to jest jak gdyby przedłużenie Jego życia, Jego myśli, jego stosunku do Matki Bożej, której zawierał wszystko. Jestem wzruszona, ponieważ zawsze w takich momentach czuję, że On jest blisko. Spotykamy się tu po prostu...” - mówiła wzruszona Anna Biedakowa. Córka kompozytora podkreśliła, że przekazanie wotów na Jasną Górę było pomysłem Piotra Karwowskiego, dyrygenta chóralnego, współpracownika prof. Stuligrosza. W czasie przekazania darów Annie Biedakowej towarzyszył prezes Fundacji Chór Stuligrosza Tomasz Kośmiejka.

W pielgrzymce uczestniczyli: ks. prof. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych; prof. Wiesław Delimat, prezes Federacji *Caecilianum*; dr Piotr

Karwowski, wiceprezydent Polskiej Federacji *Pueri Cantores*; przedstawiciele wydawnictwa Polihymnia z Lublina. Na pielgrzymkę przybyły chóry i schole:

- Chór „Lutnia” z Wolsztyna, arch. poznańska, opiekun ks. Michał Szremski
- Schola Bazyliki Katedralnej z Sandomierza, dyrygent s. Mariola Konopka
- Chór parafii św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, dyrygent Diana Adamska
- Chór Parafialno-Seminaryjny „Cantus Firmus” przy WSD Księża Pallotynów i parafii NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie, dyrygent ks. Dariusz Smolarek SAC, kapelan chóru ks. Andrzej Tekieli SAC
- Schola Gregoriańska Wyższego Seminarium Duchownego Księża Pallotynów w Ołtarzewie, dyrygent ks. Dariusz Smolarek SAC
- Chór „Soli Deo” z parafii św. Michała Archanioła w Nowym Dworze Mazowieckim, prezes Jarosław Malczyk
- Chór katedralny z Bielska-Białej, organista i dyrygent Tadeusz Czerniawski
- Chór „Cantores Egregientes” z parafii św. Tekli w Ciechanowie
- Schola dziecięca „Scholka z Klasztorza” z parafii św. Tekli w Ciechanowie
- Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie, organistka i dyrygent Bogumiła Nasierowska
- Chór katedralny z Sandomierza, opiekun ks. prał. Czesław Murawski
- Chór Katolickiego Gimnazjum i Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Królowej Jadwigi w Sandomierzu, dyrygent s. Mariola Konopka
- Chór „Musica Ex Anima” Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, dyrygent Krzysztof Michałek
- Schola „Cantorum Misericordis Christi” z Białej Podlaskiej, dyrygent Piotr Karwowski.

Kolejna V Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę rozpoczęła się 15 III 2014 r. Odbyła się pod hasłem: „Wierzę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego”, a uczestniczyło w nim 26 chórów, scholi i zespołów z całej Polski wraz z dyrygentami i organistami. Pielgrzymka rozpoczęła się o godz. 10.00 w bazylice prezentacją grup. Zebranych powitał o. Nikodem Kilnar, o godz. 10.15 rozpoczęła się liturgia pokutna, której przewodniczył o. Dariusz Cichor. Śpiewy poprowadzili muzycy diec. opolskiej pod dyr. Bernadety Malik wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym. O godz. 11.30 w Kaplicy Różańcowej katechezę nt. „Muzyk kościelny – funkcja czy powołanie?” wygłosił ks. prof. Ireneusz Pawlak. O godz. 13.15 została odprawiona Msza św. w bazylice, której przewodniczył bp Stefan Cichy, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej KEP. W homilii bp Cichy podkreślił, że „Liturgia jest światem świętych znaków, a wśród tych znaków szczególnie miejsce zajmuje muzyka i śpiew. Ileż jest wspaniałych utworów muzycznych wyśławiających Chrystusa Zbawiciela świata i ileż modlitw zawierzenia i pieśni ukazujących wspaniałość Jego Niepokalanej Matki. Trzeba nam więc tej Matce zawierać sprawy naszej wiary, bo Ona najbardziej wierzyła. (...) Ona najbardziej kochała. Dlatego też musimy starać się o to, abyśmy w naszej twórczości muzycznej, w naszym przygotowaniu śpiewów, w naszym przygotowaniu chórów, w naszej grze organowej, czy grze na innych instrumentach w ramach liturgii, byśmy zawsze pamiętali, jak wielki jest związek tego szczególnego znaku, jakim jest muzyka, z tym znakiem, jakim jest Chrystus i Jego Niepokalana Matka” – mówił bp Stefan Cichy. Śpiewy w tym roku prowadzili muzycy kościelni z diecezji opolskiej pod dyr. Bernadety Malik. Pielgrzymi w czasie modlitwy pamiętali o zmarłych muzykach kościelnych, a szczególnie o śp. Wojciechu Kilarze, kompozytorze, wielkim świadku wiary i czcieliu Jasnogórskiej Królowej. Im zadedykowany został koncert - „Requiem” d-moll KV.626 V. A. Mozarta. Wykonawcami byli: Chór i Orkiestra Kameralna „Nicolaus”,

Izabela Łukasik – sopran, Katarzyna Wiech – alt, Artur Nycz – tenor, Dawid Krzysztoń – bas, Zdzisław Magoń – dyrygent. Lista uczestników pielgrzymki:

- Jasnogórski Chór Mieszany im. Królowej Polski, dyr. Marcin Lauzer
- Chór i Orkiestra Kameralna Nicolaus z Kraczkowej, dyr. Zdzisław Magoń
- Chór im. Jana Pawła II przy parafii Matki Bożej Jasnogórskiej w Łodzi, dyr. Paweł Mogiński
- Chór katedralny z Sandomierza, dyr. s. Mariola Konopka
- Diecezjalne Studium Organistowskie w Sandomierzu
- Chór „Magnificat” z parafii Matki Bożej Częstochowskiej z Mysłowic-Kosztów, dyr. Aleksandra Gąsiorczyk
- Chór św. Maksymiliana z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana z Mysłowic-Janowa, dyr. Aleksandra Gąsiorczyk
- Chór św. Jana z parafii ściegicia św. Jana Chrzciciela z Mysłowic, dyr. Kazimiera Żymełka-Majcherczyk
- Chór „Vox Dei” z parafii Matki Boskiej Bolesnej z Mysłowic-Brzęczkowiec
- Męski Chór Pochodnia z Częstochowy, dyr. Anna Łuszczczyk-Matyja
- Chór Mieszany z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Chór Męski z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Schola Liturgiczna „Domine Jesu” z Wręcycy Wielkiej, dyr. ks. Mateusz Ociepka
- Schola liturgiczna „Hosanna” parafii św. Anny w Końskich, dyr. Andrzej Kos
- Schola Cantorum Misericordis Christi z Białej Podlaskiej, dyr. Piotr Karwowski
- Zespół Chóralny działający przy Centrum Kultury Gminy Markowa, opiekunowie: Zdzisław Magoń, Wiesław Wiglusz, Jan Kilian
- Zabrzeński Chór Chłopięcy *Pueri Cantores Silesienses*, dyr. ks. Piotr Klemens
- Chór Mieszany *Regina Apostolorum* z parafii pw. NMP Królowej Apostołów w Rybniku, dyr. mgr Ziglinda Lampert-Raszyńska
- Chór Parafialny z parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Garbatce-Letnisko
- Chór z Parafii Św. Doroty i Jana Chrzciciela z Łodzi, dyr. Anna Gajda
- Schola i chór parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Chrzęszczycach, dyr. Katarzyna Długosz
- Chór Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Opolu, dyr. Bernadeta Malik
- Chór „Spotkanie” ze Starych Budkowiec
- Chór *Cantabile* z Dobrzemia Wielkiego
- Schola *Cantus Mirabilis* ze Starych Budkowiec
- Schola *Cantare Cordis* z Domecka

VI Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę rozpoczęła się, 28 III 2015 r. Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, a uczestniczyło w niej 21 chórów, scholi i zespołów z całej Polski, a także dyrygenci i organiści. O. Nikodem Kilnar powiedział o pielgrzymce „Jest to swoiste zjednoczenie wszystkich muzyków podczas pielgrzymowania na Jasną Górę. Jest to okazja również do tego, aby poszerzyć swój repertuar liturgiczny. To szczególny moment, aby również przypatrzeć się naszemu powołaniu, naszej posłudze – ludzi, którzy tak wiele godzin spędzają w kościele, i dlatego tym bardziej potrzebują pogłębienia tej formacji, pogłębienia relacji z Bogiem, bo wiemy, że od tej relacji z Bogiem zależy kształt naszego posługiwania w Kościele



i wypełnienia powołania, którym nas Bóg obdarzył”. Pielgrzymka rozpoczęła się od liturgii pokutnej, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar, organizator pielgrzymki. Następnie zebrani wysłuchali konferencji pt.: „Próby poszukiwania sacrum w dziele muzycznym” – ks. prof. Kazimierza Szymonika.

O godz. 13.15 została odprawiona Msza św. w bazylice, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Stefan Cichy, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, który powiedział: „Cieszę się, że po raz kolejny mogę brać udział w tej pielgrzymce, i być z muzykami kościelnymi. Spotykam się z nimi przez wiele już lat. Pielgrzymka to jest przyjscie muzyków kościelnych przed oblicze Pana Boga, by modlić się – i w głębi duszy, ale także i swoim śpiewem, muzyką oddawać Mu cześć”. Nawiązując do hasła tegorocznej pielgrzymki - „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” – ks. biskup podkreślił potrzebę nawracania się muzyków kościelnych, a przez ich twórczość – pomoc innym w nawracaniu. „Często właśnie dobra muzyka powoduje, że człowiek słuchający piękna muzyki, pięknych słów, które śpiewane są w kościele, dokonuje refleksji w swoim życiu, i nawraca się do Pana Boga. Św. Augustyn powiedział – kto dobrze śpiewa, ten się podwójnie modli – jak ktoś byle jak śpiewa, to nie jest piękna modlitwa. Dlatego też muzykom życzę, aby pięknie śpiewali, pięknie grali, i przez piękno muzyki zbliżali ludzi do piękna samego Boga”. Słowa powitania w imieniu ojców i braci paulinów wypowiedział o. Sebastian Matecki, mówił: „Wiemy, jak wielką rolę odgrywacie w liturgii, w życiu Kościoła, dlatego za to chcemy dzisiaj Panu Bogu podziękować. Tu u stóp Królowej Polski, gdzie w sercu Polski wybrzmiewa wielki ton i dziękczynienia, i triumfu, ale i bólu, żalu, tu na Jasnej Górze chcemy łączyć serca w jedno, również te serca rozśpiewane, wielkie talenty oddane w pięknej pracy, w pracy społecznej dla Kościoła, dla dobra, dla braci, dla pięknej liturgii, która wszystkim pomaga zbliżać się ku Panu Bogu. Ogarniamy wszystkich modlitwą wspólną, i tych, którzy nie mogli przybyć, a duchowo łączą się z nami. Jak zawsze pamiętamy o tych, którzy odeszli z szeregu twórców muzyki, opiekunów, kapłanów, dyrygentów. W zeszłym roku dwoje jasnogórskich organistów: pani Alicja Gołaszewska, i pan Józef Siedlik odeszli do Pana, długie lata posługi tu w sanktuarium; także śp. ks. prof. Jerzy Pikulik, ich polecamy miłosierdziu Bożemu z nadzieją, że już tam muzykują w niebie, bez najmniejszych fałszów, bez najmniejszej niedoskonałości, a my tu musimy się zmagać. Ale to zmaganie jest piękne, bo jest bardzo twórcze i tego ducha twórczego wszystkim życzę - i chórmistrzom, opiekunom, organistom, kompozytorom i wam, którzy dajecie swoje serca, swoje talenty, swój czas, aby wyśpiewywać chwałę Boga w świątyniach”. Każdego roku liturgię i śpiew przygotowuje inna diecezja – w tym roku jest to diecezja gliwicka. Zespołami prowadzącymi są: Chór katedry św. Ap. Piotra i Pawła w Gliwicach oraz Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach - oba pod dyrekcją prof. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody. Śpiewy podczas liturgii pokutnej przygotowała Schola Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II st. w Gliwicach pod dyrekcją Brygidy Tomali. Na organach grał Bogdan Stępień, organista katedry gliwickiej.

W czasie pielgrzymki zabrzmiały m. in. stałe części „Mszy polskiej” kompozytora Jana Adama Maklakiewicza, kilka utworów maryjnych oraz „Angelus Domini” Franza Bebla. Na pielgrzymce obecni byli m. in. przedstawiciele podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski: ks. prof. Antoni Reginek i ks. prof. Andrzej Filaber; ks. Adam Kozak, duszpasterz muzyków kościelnych diecezji gliwickiej oraz duszpasterze muzyków kościelnych.

Na zakończenie Mszy św. o. Nikodem Kilnar odmówił Akt Zawierzenia Muzyków Kościelnych Matce Bożej. Lista uczestników pielgrzymki:

- Chór katedry św. Ap. Piotra i Pawła w Gliwicach pod dyrekcją prof. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody
- Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach pod dyrekcją prof. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody
- Schola Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II st. w Gliwicach pod dyrekcją Brygidy Tomali
- Młodzieżowy Zespół Wokalno-Instrumentalny z parafii św. Jana Chrzciciela w Gliwicach Żernikach pod dyrekcją Stefana Michalika
- Schola „Filiis Dei” z parafii św. Józefa w Krupskim Młynie pod dyrekcją Krzysztofa Brodziaka
- Chór katedralny z Sandomierza pod dyrekcją s. Marioli Konopka SNMPN
- Chór z parafii Matki Bożej Różańcowej w Bieliszce pod dyrekcją Michała Szlachcica
- Schola liturgiczna *Canticum Dominum* z parafii NMP Królowej Polski w Radomsku pod dyrekcją ks. Piotra Rutkowskiego
- Chór *Perpetuo Soccorso* z parafii św. Józefa w Toruniu pod dyrekcją s. Nikodemy Sieczko CSSJ
- Schola liturgiczna „Domine Jesu” z Częstochowy pod dyrekcją ks. Mateusza Ociepki
- Jasnogórski Chór Chłopięco-Męski „Pueri Claromontani” pod dyrekcją Jarosława Jasiury
- Chór „Vox Dei” z parafii Matki Boskiej Bolesnej w Mysłowicach-Brzęczkowicach z opiekunem ks. Patrykiem Dąbrowskim
- Chór św. Jana przy parafii ściecia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach pod dyrekcją Kazimiery Żymelki-Majcherczyk
- Chór św. Maksymiliana z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana w Mysłowicach-Janowie pod dyrekcją Aleksandry Gąsiorczyk
- Studium Organistowskie Diecezji Rzeszowskiej - organiści i uczniowie z dyrektorem ks. Lucjanem Dyką
- Chór mieszany z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Chór męski z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Jasnogórski Chór Mieszany im. Królowej Polski pod dyrekcją Marcina Lauzera
- Chór mieszany z Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wielgomłynach pod dyrekcją Damiana Drogosza
- Chór męski „Pochodnia” przy Rzemiośle Częstochowskim pod dyrekcją Jarosława Łyczby
- Chór „Vox Crucifix” z Nowej Dęby.

VII Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę odbyła się 20 II 2016 r. Jej hasłem były słowa: „Miłosierdzie Pana na wieki wyśpiewywać będę!”. W pielgrzymce uczestniczyli dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy, zespoły wokalne-instrumentalne. Obecni byli: bp Stefan Cichy, przewodniczący Podkomisji Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP, Podkomisja Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP, o. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych przy KEP, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych; Jarosław Jasiura, Prezes Stowarzyszenia

Jasnogórska Szkoła Chóralna; duszpasterze muzyków kościelnych. O. Nikodem powiedział: „Integracja tego środowiska jest bardzo ważna, po to, abyśmy jako pielgrzymi doświadczyli łask i wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny. Ważne jest, byśmy mogli pogłębiać naszą relację z Bogiem, bo od tej relacji z Bogiem zależy kształt naszego posługiwania”. Ks Piotr Dębski – referent Legnickiej Kurii Biskupiej ds. Muzyki Kościelnej mówił: „Wśród celów pielgrzymki warto podkreślić cel duchowy, formacyjny. Muzyk kościelny powinien sobie uświadomić, że jest częścią zgromadzenia liturgicznego. Muzycy kościelni pełnią funkcję ewangelizacyjną w swojej wspólnotcie czyniąc to, co czynią, czyli przygotowując muzykę liturgiczną. I nie dokona się tego dzieła poprzez brak wewnętrznych dyspozycji, tą wewnętrzną dyspozycją musi być sama osobista żywa wiara, i muzyka z tego po prostu wypływa. Stąd przybycie na Jasną Górę, aby w okresie Wielkiego Postu zadbać o swoją duchowość. Drugi cel to aspekt społeczny. Potrzeba spotykać się w gronie tych ludzi, którzy mają podobne cele, by spotkać się, porozmawiać, by przeżyć razem moment spotkania modlitewnego, i też formacji muzycznej, intelektualnej”. Pielgrzymka rozpoczęła się od liturgii pokutnej, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar, organizator pielgrzymki. Następnie zebrani wysłuchali konferencji pt.: „Kultura muzyczna w nauczaniu Benedykta XVI” - ks. prof. Kazimierza Szymonika. O godz. 13.30 została odprawiona Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Stefan Cichy, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Zebranych powitał o. Nikodem Kilnar. W homilii bp Stefan Cichy podkreślił: „Jako muzycy kościelni mamy pielęgnować prawdę o Bożym Miłosierdziu w śpiewie kościelnym. Mamy sporo pieśni i piosenek religijnych mówiących o Bożym Miłosierdziu. Nową pieśnią jest hymn na Rok Miłosierdzia, który pamiątką tego roku pozostanie (...) ‘Miłosierdzie Pana na wieki wyśpiewywać będę!’ – to hasło tegorocznej pielgrzymki naszej na Jasną Górę, żeby jednak te zadania spełnić trzeba nam przenieść prawdę o Bożym Miłosierdziu w nasze codzienne życie”. „Mamy się starać o doskonałość, o wolność od grzechu, o zwycięstwo dobra w każdym wymiarze naszego życia. Trzeba nam wszystkim o tym wezwaniu do doskonałości myśleć – podkreślił kaznodzieja – ‘Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest’, chodzi o te codzienne sprawy naszego życia, byśmy wszystkie nasze zadania wypełniali jak najdoskonalej, jak najlepiej, byśmy okazali się doskonałymi uczniami Chrystusa Pana, byśmy kochali wszystkich jak siebie samego, kochali nawet naszych nieprzyjaciół. Ale jako muzycy mamy się także starać jeszcze o doskonałość w wykonywaniu naszego szczególnego powołania, właśnie poprzez nasz śpiew, poprzez akompaniament, poprzez grę na instrumentach muzycznych. Mamy starać się, by jak najdoskonalej wypełniać te nasze zadania”.

O godz. 14.45 w bazylice miał miejsce koncert. W wykonaniu Jerzego Kukli, organisty i organmistrza, zebrani usłyszeli dzieło Feliksa Nowowiejskiego: IX Symfonię organową op.45 nr 9. Warto dodać, że Jerzy Kukla jest autorem intonacji wielkich organów bazyliki jasnogórskiej po dokonanej przebudowie. Organiście w finale towarzyszył Jasnogórski oktet dęty pod dyr. Marka Piątka. Lista uczestników pielgrzymki:

- Jasnogórski Chór Chłopięco Męski *Pueri Claromonatani*, dyr. Jarosław Jasiura
- Jasnogórska Szkoła Muzyczna, dyr. Jarosław Jasiura, s. Maria Bujalska
- Jasnogórski Chór Mieszany im. Matki Bożej Królowej Polski, dyr. Marcin Lauzer
- Jasnogórski Chór Żeński *Kółeczko*, dyr. Mariola Jeziorowska
- Jasnogórski Chór Dziewczęcy *Filiae Mariae*, dyr. Mariola Jeziorowska
- Jasnogórski Oktet Dęty, dyr. Marek Piątek

- Chór Męski *Pochodnia* przy Rzemiośle Częstochowskim, dyr. Anna Łuszczuk-Matyja
- Chór im. św. Maksymiliana w Parafii Podwyższenia Krzyża św. w Brzegu, dyr. s. Anna Majewska SM
- Chór *Sursum Corda* z parafii Św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim, dyr. Elżbieta Kuczerawa
- Chór *Smolec Cantans* oraz muzycy kościelni ze Smolca i okolic, dyr. Marek Gierczak
- Chór Parafialno-Seminaryjny *Cantus Firmus* z Kościoła Seminaryjnego Księży Pallotynów i parafii pw. NMP Królowej Apostołów z Ołtarzowa, dyr. ks. Dariusz Smolarek SAC
- Chór katedralny z Sandomierza – dyr. s. Mariola Konopka
- Delegacja Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Sandomierzu
- Chór liturgiczny parafii N.M.P. Wspomożenia Wiernych w Zalesiu Dolnym, dyr. Paweł Ginda
- Chór parafii Św. Wojciecha w Krakowie, prezes Wiesław Pieniążek
- Chór z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie, dyr. Krzysztof Kotwica
- Studium Organistowskie Diecezji Rzeszowskiej, organiści, dyrygenci pedagodzy, dyr. ks. Andrzej Widak
- Chór męski parafii pw. Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Chór mieszany parafii pw. Wspomożenia Wiernych w Gomunicach, dyr. Maksymilian Kirmel
- Chór Międzyparafialny z Sulejówka przy parafii Przemienienia Pańskiego, dyr. Wojciech Karaś

VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę odbyła się 18 II 2017 r. Na pielgrzymkę przybyli organiści, dyrygenci, chórzyci, członkowie scholi liturgicznych i zespołów wokalnie-instrumentalnych, kantorzy, a także duszpasterze muzyków kościelnych. Z muzykami modlili się: bp Piotr Greger, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski oraz bp senior Stefan Cichy z Legnicy, długoletni przewodniczący tej Podkomisji. Hasłem pielgrzymki były słowa: „Idźcie i głoscie Ewangelię”, nawiązujące do hasła roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Bp Piotr Greger powiedział: „Nasza pielgrzymka jest już ósma, aczkolwiek moja pierwsza w tej nowej roli. Ta pielgrzymka wpisuje się w to, co jest programem duszpasterstwa Kościoła w Polsce w tym roku, a więc ‘Idźcie i głoscie’. Nie chcielibyśmy tej misji zagubić gdzieś po drodze. Myślę, że nie jest najgorzej z poziomem muzyki kościelnej w Polsce. Cieszę się z tego, że nie traktują tego tylko jako zawodu, że siadają za instrumentem czy ubogacają jakieś środowisko swoim głosem, ale potrafią to łączyć z formacją duchową, co jest dla mnie istotne. I po to jest ta pielgrzymka”.

O. Nikodem Kilnar, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych i organizator pielgrzymki powiedział: „celem tej pielgrzymki jest integracja całego środowiska muzycznego, a więc organistów, dyrygentów, chórów, scholi liturgicznych, zespołów wokalnie-instrumentalnych, abyśmy mogli w tym świętym miejscu ‘przyrzeć się naszemu powołaniu’. Muzycy głoszą Ewangelię poprzez śpiew, poprzez piękną liturgię, którą przygotowują, i kształt naszego przeżywania zależy od naszej relacji z Bogiem. Jeśli chcemy poruszać serca ludzi, musimy być najpierw wewnętrznie sami poruszeni przez Boga. I my również doświadczamy tego poruszenia poprzez piękną liturgię, poprzez śpiew, poprzez uroczyste celebacje, w których możemy uczestniczyć. To jest nasze powołanie, to jest nasze działanie, abyśmy w ten sposób mogli głosić Ewangelię, zapraszać do wspólnot naszych chórów, scholi, zespołów – ludzi młodych, którzy pragną poświęcić się służbie Bożej poprzez muzykę”.

Na pielgrzymkę zaproszony został bp Stefan Cichy, długoletni przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów KEP. Jak stwierdził, mimo że jest już na emeryturze, z radością przyjął zaproszenie na jasnogórską pielgrzymkę „To jest zawsze podkreślenie i zaakcentowanie wartości muzyki w liturgii. Bo jak przypominał prof. Ireneusz Pawlak, nie ma pięknej liturgii bez pięknej muzyki. I dlatego ta ogólnopolska pielgrzymka ma zmobilizować muzyków z całej Polski do zwiększonych wysiłków, aby się o poziom tej muzyki starali, bo to różnie nieraz wygląda w różnych kościołach. Są kościoły, gdzie jest na bardzo wysokim poziomie, ta muzyka podnosi ducha do Pana Boga, gdzie się czuje, że kto dobrze śpiewa, albo dobrze gra, ten się podwójnie modli. Niektórzy upraszają to powiedzenie św. Augustyna, i mówią, że kto śpiewa, podwójnie się modli. Ja mówię – nie, to nie jest prawda - kto dobrze śpiewa, podwójnie się modli. I dlatego to jest taka zachęta do wspólnego, dobrego śpiewania, do wychwalania Pana Boga, do wyrażenia piękna liturgii właśnie w muzyce”. W tym roku w organizację włączyli się duszpasterze muzyków z diec. rzeszowskiej: ks. dr Andrzej Widak, dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Rzeszowie i duszpasterz muzyków diec. rzeszowskiej oraz ks. dr Lucjan Dyka, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie i Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Rzeszowie. Pielgrzymka rozpoczęła się przed południem w sali o. Kordeckiego, gdzie zebranych powitał o. dr Nikodem Kilnar, paulin, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. Następnie rozpoczęła się liturgia pokutna. Konferencję pt. „Po co jest muzyka?” wygłosił ks. dr Lucjan Dyka, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie i Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Rzeszowie. Wśród uczestników pielgrzymki, obok pielgrzymów indywidualnych, warto wymienić:

- Chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Rzeszowie, dyrygent: Marcin Lorenc,
- Zespół „Młody Duch i Przyjaciele” z Górna w diec. rzeszowskiej, dyrygent: Dariusz Kosak,
- Jasnogórski Chór Chłopięc-Męski *Pueri Claromontani*, dyrygent Jarosław Jasiura,
- Chór katedralny z Sandomierza - dyrygent s. M. Konopka, opiekun ks. prał. Czesław Murawski,
- Diecezjalne Studium Organistowskie w Sandomierzu,
- Stowarzyszenie Śpiewacze *Pochodnia* przy Rzemiośle Częstochowskim, dyrygent: Anna Łuszczyk-Matyja.

Mszy św. o godz. 13.30 w bazylice przewodniczył bp senior Stefan Cichy z Legnicy. Homilię wygłosił bp Piotr Greger, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów KEP. Zebranych na Mszy św. witał o. Sebastian paulin, rzecznik prasowy Jasnej Góry. Podziękował w imieniu wszystkich uczestników pielgrzymki biskupowi Stefanowi Cichemu za długoletnią posługę muzykom kościelnym w Polsce. „Muzyka sakralna jest szczególną formą głoszenia. To jest nadanie słowom Bożym, słowom świętym wielkiej rangi, wielkiej wagi, uwznioślenie jeszcze tych słów poprzez muzykę. To szczególny rodzaj głoszenia, za który jesteśmy Panu Bogu właśnie wdzięczni. Jak wiele ludzi wyznało, że odnaleźli swoje miejsce przy Bogu w Kościele dzięki pięknu muzyki sakralnej” – powiedział o. Matecki. Podczas Mszy św. miało miejsce zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Po Eucharystii w bazylice odbył się koncert w wykonaniu zespołu „Młody Duch i Przyjaciele” z Górna w diec. rzeszowskiej pod dyrekcją Dariusza Kosaka, dedykowany biskupowi Stefanowi Cichemu w podziękowaniu za Jego posługę.

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

### *Pół wieku z lektorami – rozmowa z ks. prałatem Wiesławem Kądzielą*

Duszpasterz lektorów ks. prałat Wiesław Kądziela nieprzerwanie od 50 lat prowadzi na kursie lektorskim zajęcia z fonetyki i śpiewu liturgicznego. Przed 50. edycją kursu opowiada o jego początkach, „dziesięcinie” i współpracy z klerykami. Dzieli się też swoimi złotymi radami dla lektorów.

**Anna Wojtas:** W niedzielę rozpoczyna się już 50. kurs lektorski w archidiecezji warszawskiej. Ksiądz prałat ma podobno najdłuższy staż?

**Ks. Wiesław Kądziela:** W roku 1968 trafiłem na ten kurs jako kleryk trzeciego roku. Ks. Bogusław Bijak mnie namierzył i powierzył mi przygotowanie muzyczne chłopaków. Przewodnictwo po ks. Bijaku objąłem chyba na początku lat 90. i tak to trwa do tej pory.

**AW:** Jakie były początki?

– Lektorat zawsze był w Kościele. Zawsze był funkcją sprawowaną podczas liturgii. Do Soboru Watykańskiego II związany z drogą do kapłaństwa miał rangę święceń niższych – były to tzw. święcenia lektoratu. I przyszedł Sobór Watykański II, który rozszerzył skarbiec słowa Bożego: jest więcej czytań podczas Mszy świętej. Formacja lektorska w naszej diecezji bierze swój początek z punktu 29 soborowej Konstytucji o liturgii, który mówi tak: „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną, niech więc wykonują swój urząd z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom ludu Bożego. Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przypadających każdemu czynności”.

Zaraz po Soborze, w 1965 roku, niezjący już ks. Jan Szymborski zainicjował trzyletnie przygotowania starszych ministrantów. Odbywało się ono nieregularnie, w różnych miejscach Warszawy, ale zainteresowanie było duże. Po tych początkowych latach przygotowanie lektorów podjął ks. Bogusław Bijak, który był dyrektorem wydziału duszpasterstwa w kurii. Przygotowanie zostało skrócone do roku, ale odtąd spotkania odbywają się systematycznie dwa razy w miesiącu, a przypieczętowaniem jest udział w rekolekcjach.

Po raz pierwszy tak przygotowani chłopcy otrzymali święcenia lektorskie 15 maja 1969 r. w kościele Świętego Krzyża. Było ich pięćdziesięciu. Wtedy bp Bronisław Dąbrowski, który tych święceń udzielał, podczas agapy powiedział, że w Kościele jest zwyczaj składania dziesięciny. Wszyscy zastanawiali się jak ta dziesięcina ma wyglądać? – Słuchajcie – mówi, pragnąłbym, żeby pięciu z was, przynajmniej wstąpiło na drogę przygotowania do kapłaństwa. I proszę sobie wyobrazić, że pięciu akurat z tego pierwszego kursu wstąpiło do seminarium!

**AW:** Czym Księdzu udało się zafascynować tę liturgiczną brać?

– Kurs lektorski to zadanie bardzo wymagające i dość trudne, zwłaszcza teraz, kiedy ludzie młodzi nie czytają prawie nic. Zachęcamy ich do lektur. Osobiście zachęcam do półgodzinnego głośnego czytania w domu – wszystkiego, nawet gazety, oczywiście nie zapominając o Piśmie świętym. Zawsze mówię tym chłopcom: To wam pomoże w wypowiedziach ustnych w szkole, będziecie mieli lepsze stopnie, będziecie umieli „sprzedać” swoją wiedzę i pomoże wam w kościele przy przekazywaniu słowa Bożego, jego proklamacji.

To jest trudne zadanie bo młodzi mają wielkie trudności w poprawnej akcentacji. Niektórzy jakoś nie potrafią zaakcentować porządnie na trzeciej sylabie od końca takich słów jak Jeruzalem czy Jerozolima, czy fizyka, matematyka. W szkole nie zwraca się na to już w ogóle uwagi. Zawsze pytam na początku kursu lektorskiego: kto z was miał zwróconą uwagę na akcentację w języku polskim? Niewiele rąk się podnosi... Zdziwiającym fenomenem jest to, że pomimo atmosfery społecznej, jaka panuje obecnie, na kurs lektorski zgłasza się bardzo wielu chętnych. W tym roku w uroczystość Chrystusa Króla promowanych do posługi będzie 160.

Oni pamiętają wiele rzeczy, przede wszystkim – entuzjazm kleryków, którzy całym sercem włączają się w przygotowanie lektorów. Zresztą wielu z pomocników kursu lektorskiego też jest po kursie lektorskim. Są zafascynowani przede wszystkim młodzieńczą energią kleryków, ich entuzjazmem ewangelicznym. I to się udziela tym chłopcom.

**AW:** 50. edycja kursu lektorskiego będzie specjalna?

– Zastanawiamy się wszyscy nad tym, jak podkreślić ten jubileusz 50-lecia. Zamierzam zrobić spotkanie księży odpowiedzialnych, którzy przewinęli się przez przygotowanie do lektoratu tych chłopaków – planuję to na październik przyszłego roku.

**AW:** Każdy z ministrantów marzy o tym, żeby zostać lektorem?

– Nie, nie wszyscy. Niektórzy zdają sobie sprawę ze swoich mankamentów, że coś z wymową jest nie tak, jakaś wada wymowy tę sprawę zamyka. Czasem trzeba powiedzieć nie. Wtedy mówię: chłopcze, no trudno. Będiesz ministrantem, będziesz służył przy ołtarzu, ale tak jak się nie nadajesz do funkcji spikera w telewizji czy w radiu, tak zostaw innym czytanie słowa Bożego podczas liturgii. Ale trzeba to powiedzieć z łagodnością i miłością do funkcji, którą ten człowiek sprawuje.

**AW:** Pewnie dlatego ci młodzi mężczyźni cenią sobie ten kurs, a po latach mówią: to była szkoła życia?

– Bardzo mi miło, że tak odbierają, chociaż ja zawsze „oskarżam” o to Pana Boga. On tutaj robi całą robotę i bardzo Mu za to dziękuję. A to, że jest tyle powołań to jest zasługa Pana Boga! A że czasem jesteśmy nieudolnymi pomocnikami – to tylko dzięki Bogu.

**AW:** „Dziesięcina” dla seminarium to jedno, ale też jest wielu, którzy pozakładali rodziny i wspominają, że punktualności i obowiązkowości nauczyli się na kursie lektorskim.

– Niektórzy już przysyłają na kurs swoich synów! Wiele z tych rzeczy nauczyli się podczas obozów wakacyjnych czy rekolekcji. Początkowo jeździliśmy do Łąkcicy k. Krościenka nad Dunajcem, mieszkaliśmy u górali pienińskich, a codziennie na 7 rano czereda 70 chłopaków drałowała pieszo 5 km na Mszę, którą w kaplicy ruchu oazowego odprawiał ks. Franciszek Blachnicki, teraz Sługa Boży.

Potem były obozy w Kościelisku, gdzie zawsze nas milicja goniła – bo to były czasy, kiedy ksiądz z młodzieżą to był „nielegalny obóz”, oczywiście mieliśmy też kłopoty. Potem przez długie lata jeździliśmy do ośrodka rekolekcyjnego w Magdalence, a teraz organizujemy rekolekcje dla lektorów w seminarium przy Krakowskim Przedmieściu. I oni bardzo sobie cenią ten tydzień odizolowania od świata. Seminarium to miejsce szczególne, bo wśród gwaru warszawskiej ulicy tu jest spokój i cisza. Jest atmosfera tego domu, klimat klasztoru pokarmelickiego, ogród – więc oni to czują. A potem rzeczywiście wracają w swoich wspomnieniach do tego, co tu przeżyli, co było zaproponowane przez kleryków. Klerycy też się wtedy starają pokazać od jak najlepszej strony.

**AW:** Kiedyś lektorat to były święcenia, obecnie jest posługą. Co to znaczy?

– Termin posługa zastąpił święcenia niższe. Człowiek spełnia funkcję w liturgii i jest do niej posłany przez biskupa. Posługa dotyczy kleryków, a tutaj w odniesieniu do

lektorów mówimy o promocji lektorskiej świeckich. To też jest forma posłania, aczkolwiek zdarza się, że w parafiach słowo Boże czytają też ludzie, którzy nie kończyli kursu lektorskiego. Ks. Bijak nazywał ich żartobliwie „lektorami-chałupnikami”, bo nie odbyli przygotowania lektorskiego.

Sama promocja lektorska ma swój rytuał posłania. Biskup trzyma otwartą księgę, a lektorzy kładą ręce na księdze i w odpowiedzi na słowa biskupa wyrażają swoje *Amen*, jako wyraz swojego zaakceptowania tej posługi. I potem są dumni! Dostają znaczek lektorski, legitymację i działają.

**AW:** Co się składa na przygotowanie lektorskie?

– Konieczne są takie przedmioty: biblistyka – po to, żeby zapoznali się z Pismem świętym bardziej szczegółowo, ale też liturgia, fonetyka i śpiew liturgiczny. Zapraszane są też różne osoby, które mówią o życiu duchowym, o wierze – jak ona ma ukształtować życie. Widzimy, że to też przynosi owoce.

**AW:** Są egzaminy?

– Są! Teraz właśnie zdaje poprzedni kurs. Boją się bardzo, zwłaszcza mnie (śmiech). Na egzamin mają przygotować komentarz do czytań, mają się wykazać umiejętnością przekazania słowa Bożego. Zawsze im powtarzam, że „najpierw sam musisz zrozumieć co czytasz (bo różnie z tym bywa), masz sam przyjąć słowo Boże i przekazać je innym. Zawsze staram się, żeby mieli kontakt wzrokowy z odbiorcą słowa Bożego. „Jak będziesz miał wlepiony wzrok w księgę liturgiczną, to choćbyś czytał najpiękniej, nic z tego nie będzie. Popatrz na ludzi czasem” – radzę im. Egzamin jest praktyczny – czytają przy mikrofonie w kościele, potem śpiewają. Nie wszyscy mogą śpiewać. Czasem mówię: „Zostaw śpiewanie innym, zakazuję ci”. Niektórzy, nawet starsi, potem mi wypominają „przecież ksiądz mi zakazał śpiewać”. I bardzo słusznie. Nie męcz siebie i nie męcz ludzi przede wszystkim.

**AW:** Jaką miałby Ksiądz złotą radę dla lektorów?

– Miałbym radę z listu św. Pawła: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy”. Słuchajcie słowa Bożego i czytajcie słowo Boże. Czytajcie je przede wszystkim sobie, a potem ludziom. Jeżeli czujesz takie powołanie, żeby ludzie z twoich ust usłyszeli słowo Boże, to przyjdź i posługuj.

Katolicka Agencja Informacyjna

## **Święto Muzyki 2018 r.**

*Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana, prawym przystoi pieśń chwały (Ps 33)*

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie!  
Kochani Bracia i Siostry, Muzycy Kościelni!

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani.

Rok 2018 przeżywamy pod hasłem „Napełnieni Duchem Świętym”. To Duch Święty zstępując na zgromadzonych w Wieczerniku, umocnił ich i napełnił swoją mocą, aby szli i głosili Ewangelię, dla niej poświęcali swoje życie, cierpieli i umierali. To Duch Św. umocnił ich, aby dla Ewangelii znosili prześladowania i przeciwności. Duch Św. również dzisiaj posyła nas, abymy odważnie głosili wielkie orędzie o Zmartwychwstaniu Chrystusa,



o Jego zwycięstwie nad piekłem i szatanem. Jego chwalebna śmierć i zmartwychwstanie zniweczyła naszą śmierć i otworzyła nam bramy nieba, abyśmy się stali współobywatelami świętych i domownikami Boga (Ef 2, 19). Św. Paweł mówi: *Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale. Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą (Rz 8, 15-17. 30)*

Umocnieni Duchem Świętym wyznawajmy wiarę i opiewajmy chwałę Bożego imienia napełniając się Duchem, *przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!* (Ef 5, 19-20).

W tym dawaniu świadectwa wiary patronuje nam św. Cecylia, dziewica i męczennica, patronka muzyki i śpiewu kościelnego, która jest Panną wierną, jasnym drogowskazem naśladowania Chrystusa i pełnienia Jego woli. Każdego roku przeżywamy jej liturgiczne wspomnienie. Duszpasterze muzyków kościelnych zapraszają nas i zachęcają, abyśmy ten czas przeżywali na wspólnotowych rekolekcjach, dniach skupienia, warsztatach liturgiczno-muzycznych, sympozjach i kongresach. Organizujemy liczne koncerty, które przyczynią się do podnoszenia poziomu naszych chórów i zespołów wokalnie-instrumentalnych, stwarzając okazję do uwielbienia Boga, Stwórcy wszelkiego piękna i dobra. Czas ten służy pogłębieniu naszej wiary, przez słuchanie Słowa Bożego, przeżywaniu liturgii pokutnej, w której przyjmujemy dar przebaczenia, abyśmy wiernie stali przed Panem i Jemu służyli. Podczas uroczystej Eucharystii pragniemy dziękować Panu Bogu za piękno posługi muzyka kościelnego. Pogłębiajmy naszą osobistą relację z Chrystusem, Panem i Odkupicielem, bo od niej zależy kształt naszego chrześcijańskiego życia i posługiwania w Kościele.

W tym roku dziękujemy Panu Bogu za 100. rocznicę odzyskania niepodległości Polski i prosimy, aby Pan prowadził nas drogą dojrzałej wiary. Odejdzie od Boga w każdym wymiarze ludzkiego życia kończy się jego tragedią i niewolą, również w wymiarze politycznym.

Św. Paweł Apostoł zachęca nas: *Na koniec bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom tego świata, tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczycywszy wszystko... W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki czemu zdołacie zgasić wszystkie rozjarzone pociski złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!* (Rz 6, 10-18).

Życzę wszystkim duszpasterzom oraz muzykom kościelnym głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, podążania drogą Miłości, która na Krzyżu zajaśniała swym blaskiem objawiając swą moc i w zmartwychwstaniu przywróciła nam życie wieczne. Dnia **22 listopada**, w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o **godzinie 18.30** odprawię Mszę św. za wszystkich drogich muzyków kościelnych w Polsce.

Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores* zapraszamy Was na X. Ogólnopolską Pielgrzymkę Muzyków Kościelnych (organistów, dyrygentów, chórów, scholi liturgicznych, kantorów i zespołów instrumentalnych) na Jasną Górę w sobotę, dnia 9 listopada 2019 r. Pielgrzymkę rozpoczniemy o godzinie 10.00 liturgią pokutną w sali papieskiej, następnie konferencja, przygotowanie liturgii, oraz uroczysta Eucharystia w bazylice jasnogórskiej pod przewodnictwem biskupa Piotra Gregera, przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej KEP. Po Eucharystii odbędzie się uroczysty koncert. Śpiewy oraz liturgię przygotowują muzycy kościelni archidiecezji katowickiej.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas wszystkich płaszczem swojej opieki!  
Z modlitwą

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE  
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

### ***Abp Skworc do ministrantów: jesteście sługami Eucharystii***

Metropolita katowicki abp Wiktor Skworc ustanowił blisko 100 ministrantów animatorami liturgicznej służby ołtarza oraz włączył do grona kandydatów do tej posługi prawie 150 kolejnych młodych mężczyzn. Zwracając się do młodych zebranych w krypcie katowickiej katedry mówił im, iż są „sługami Eucharystii”, tak jak ich patron, św. Tarsycjusz.

„Eucharystia jest natomiast spotkaniem z prawdą. My spotykamy osobową prawdę: Jezusa Chrystusa” – powiedział podczas homilii. Nawiązując do hasła przeżywanego roku duszpasterskiego, metropolita katowicki przypomniał wszystkim zebranych, że to właśnie Duch Święty jest tym, który przemienia i gromadzi w jedno. „Duch Święty was przemienia. Dzięki niemu przyjęliście Chrystusa, aby dać świadectwo prawdzie” – mówił abp Skworc.

Abp Skworc zaapelował szczególnie do tych, którzy dzisiaj otrzymali animatorские krzyże. „Macie misję do spełnienia – powiedział im. Jak z tego Wieczernika wyjdziecie, umocnieni Duchem Świętym, także znakiem krzyża, to wieście, że macie działać w mocy Ducha Świętego. Także na tym kontynencie, który nazywa się Facebook, Twitter. Tam, gdzie jesteście. Niech Was Duch Święty prowadzi” – dodał.

Tradycyjnie w sobotę przypadającą po wspomnieniu św. Tarsycjusza (21 listopada) ma miejsce ustanowienie animatorów parafialnych wspólnot ministranckich oraz kandydatów do tej posługi. W tym roku do grona tych, którzy przez rok będą przechodzili okres próbny zostało przyjętych 146 ministrantów. Natomiast 93 po tym rocznym czasie otrzymało krzyże animatorskie.

Katolicka Agencja Informacyjna

## VI. INFORMACJE

### ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (Częstochowa, 10-11 września 2018 r.)***

W dniach 10-11 czerwca 2018 roku, odbyło się kolejne zebranie robocze Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pracami zespołu odbywającymi się w gmachu częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego kierował bp Adam Bałabuch – przewodniczący komisji. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą *Liturgii godzin* (Modlitwa popołudniowa). Sekretarz komisji ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie.

Następnie odbyła się ożywiona dyskusja dotycząca kilku kwestii bieżących. Zwrócono uwagę na ciekawe zagadnienie celebracji starotestamentalnych świętych w duchu orzeczenia *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* (nr 355b) oraz *Wprowadzenia do Martyrologium* (nr 28-29). Ponadto, omówiono pewne zagadnienia związane z celebracją wielkopiątkowej *Liturgii na cześć Męki Pańskiej*. Po kolacji poprzedzonej wspólnymi *Nieszporami*, członkowie oraz konsultorzy komisji wzięli udział w modlitwie Apelu Jasnogórskiego na Jasnej Górze.

Drugi dzień prac rozpoczęto wspólną poranną *Liturgią godzin* (Jutrznia). Zaś po śniadaniu, komisja podjęła prace nad tłumaczeniem nowych tekstów liturgicznego (zwłaszcza *Liturgii godzin*) święta Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła (w kalendarzu Kościoła powszechnego jest ono od tego roku obchodzone jako wspomnienie obowiązkowe).

W pracach dotyczących tłumaczenia dalszej partii tekstów *Mszału rzymskiego*, dokonano przełożenia kilku formularzy *Mszy* w *różnych potrzebach*.

Zebranie zakończono wspólną modlitwą. Następne spotkanie jest planowane w dniach 5-6 listopada 2018 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

### ***Czechowice-Dziedzice: warsztaty muzyki liturgicznej „Per crucem ad lucem”***

W dniach 14-16 września br. w parafii św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach odbyły się warsztaty muzyki liturgicznej *Per crucem ad lucem*. Temat wynikał ze zbieżności terminu z liturgicznym obchodem święta Podwyższenia Krzyża Świętego i wspomnieniem Matki Bożej Bolesnej. Do poprowadzenia warsztatów zostali zaproszeni przez księdza proboszcza Ludwika Dużego znani kompozytorzy i dyrygenci związani ze środowiskiem krakowskich muzyków: Piotr Pałka – autor opracowań muzycznych, między innymi hymnu pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta do Polski „Nie lękajcie się” oraz Oratorium Braniewskiego; Paweł Bębenek – znawca tradycji muzycznej Kościoła, autor wielu kompozycji i opracowań dawnych pieśni liturgicznych oraz Hubert Kowalski – dyrygent, producent muzyczny i kompozytor, autor 7 płyt. Jego dziełem jest zespół muzyczny *Deus Meus*, orkiestra i chór ICON, jest również twórcą oratoriów i musicali.

Na zaproszenie do wzięcia udziału w warsztatach odpowiedziało ponad 140 amatorów śpiewu oraz muzyki. Większość z nich przyjechała z okolicznych miejscowości, ale były również osoby między innymi z Radomia, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Katowic. Zdecydowaną największą część stanowiły osoby związane ze scholami i chórami działającymi przy parafiach, choć jak założyli organizatorzy, warsztaty były otwarte dla wszystkich, więc nie zabrakło i tych, którzy przyjechali bez jakiegokolwiek doświadczenia. Warsztatami szczególnie zainteresowały się osoby między 20 a 40 rokiem życia, a 30% ogółu stanowili mężczyźni. Ilość chętnych zaskoczyła organizatorów, dlatego nie wszystkie zgłoszenia zostały przyjęte.

Zajęcia rozpoczęły się Mszą Świętą. Po niej przystąpiono do ćwiczenia dykcji, poprawnego oddychania i rozczytywania przygotowanych wcześniej nut w podziale czterogłosowym. Ćwiczenia trwały blisko dwie godziny, co dla wielu było zaskoczeniem, ale przyniosło zauważalne efekty w kolejnym dniu zajęć.

W sobotę warsztaty rozpoczęła modlitwa Liturgią Godzin – Jutrznia, którą poprzedził wykład dotyczący tonów psalmowych i zasad obowiązujących przy wspólnym odmawianiu brewiarza. Po Jutrznii i po wspólnym rozśpiewaniu, pracowano w grupach głosowych, by po przerwie obiadowej i modlitwie Koronką do Bożego Miłosierdzia móc przystąpić do łączenia całości w jeden chór.

Z racji, że warsztaty odbywały się po raz pierwszy wybrano niezbyt skomplikowane utwory, ale udało się je bardzo dobrze przygotować. Wszystkie przygotowywane pieśni były autorstwa prowadzących warsztaty, co pozwoliło na poznanie okoliczności ich powstania i motywacji, jaka kierowała kompozytorami. Dla wielu warsztaty były okazją by po raz pierwszy śpiewać przy akompaniamencie orkiestry złożonej z młodych ludzi, przede wszystkim uczniów szkół muzycznych z Bielska, Cieszyna i Katowic.

W ciągu dnia pracy, jako przerywnik od śpiewu, uczestnicy mieli możliwość wysłuchania krótkich konferencji dotyczących gestów liturgicznych, które na prośbę organizatorów wygłosił ks. Ariel Stąporek. Konferencje, modlitwa i świadectwo życia jakim dzielili się prowadzący sprawiło, że warsztaty stały się rekolekcjami, co wielokrotnie podkreślali uczestnicy. Spotkanie stało się również dobrą okazją, by przypomnieć czechowickich twórców muzyki. Wśród nich szczególne miejsce zajął ks. Antoni Janusz, który urodził się dokładnie w miejscu gdzie dziś stoi kościół św. Barbary. Jest on twórcą pierwszego kancjonału pieśni religijnych Śląska Cieszyńskiego opracowanym w języku polskim. Warsztatom towarzyszyła okolicznościowa wystawa prezentująca sylwetki znaczących dla miasta muzyków.

W sobotę zajęcia trwały do późnych godzin nocnych. Od niedzielnego poranka kontynuowano ćwiczenia z towarzyszeniem orkiestry. Po południu została odprawiona uroczysta Eucharystia, na której wykorzystano jako oprawę muzyczną przygotowane w czasie warsztatów śpiewy. Po Mszy uczestnicy wykonali pozostałe opracowane utwory jako dziękczynienie.

W organizację warsztatów bardzo aktywnie zaangażowała się młodzież, która zadbała o właściwą obsługę uczestników, organizację przerw i obiadów. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem mediów. W związku z dużym zainteresowaniem i pozytywnymi efektami zajęć podjęto decyzję o zorganizowaniu w przyszłym roku drugiej edycji Warsztatów Muzyki Liturgicznej. Odbędą się w terminie 13-15 września.

Ks. Marek Różycki

## **Relacja z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Gościkowo-Paradyż, 18 września 2018 r.)**

Dnia 18 września 2018 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (Gościkowo-Paradyż) odbyło się spotkanie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył przewodniczący podkomisji biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

W spotkaniu wzięli udział członkowie podkomisji: ks. prof. dr hab. Antoni Reginek (Katowice), ks. dr hab. Robert Tyrała, prof. UPJPII (Kraków), ks. dr hab. Michał Szulik, prof. UPH (Siedlce), ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber (Warszawa) i o. dr Nikodem Kilnar OSPPE (Częstochowa). Spotkanie rozpoczęło się modlitwą przedpołudniową Liturgii Godzin, której przewodniczył biskup Piotr Greger. Następnie sekretarz podkomisji o. dr Nikodem Kilnar odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie.

Na początku spotkania biskup Piotr Greger poinformował wszystkich członków podkomisji o powstaniu nowego słownika łaciny średniowiecznej. Podkreślił, że jego wydanie z pewnością przyczyni się do lepszej weryfikacji tekstów liturgicznych w aktualnie prowadzonych badaniach nad powstaniem trzeciego wydania *Mszалу rzymskiego dla diecezji polskich*. Następnie podkomisja podjęła uchwałę, aby w redakcji muzycznej tej księgi uwzględniać dotychczasowe znaki interpretacyjne (*divisio*, *mora vocis*, *episema*).

Mając na uwadze formację muzyków kościelnych i integrację całego środowiska muzycznego, biskup Piotr Greger poinformował członków podkomisji o konsultacji, jaką przeprowadził z ks. dr. Lucjanem Dyką, prezesem Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, w sprawie zaplanowanych rekolekcji dla księży posługujących muzykom i zespołom muzycznym w parafiach. Wstępnie ustalono, że temat zostanie podjęty na forum Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych podczas spotkania w Paradyżu. W ramach wspólnej dyskusji podjęto decyzję, aby umożliwić wzięcie udziału w rekolekcjach również muzykom świeckim. Najbliższy termin rekolekcji mógłby się odbyć w 2020 r. Termin też ma zostać podjęty przez Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, biskup Piotr Greger zakomunikował zebranym, że zaproponował i wstępnie zgodził się poprowadzić rekolekcje biskup Michał Janocha.

Następnie podkomisja zajęła się naniesieniem poprawek do prefacji (nr 1-35). Projekt poprawki przygotował ks. dr hab. Michał Szulik. Podkomisja wnikliwie podjęła prace redakcyjne, które zostały wspólnie konsultowane. O. dr Nikodem Kilnar wskazał na pomieszczenie tonów w aktualnych prefacjach (często melodia prefacji zawiera tonus solemnus oraz tonus simplex). Wspólnie podjęto decyzję, aby trzymać się zasad, wyodrębnić i zachować poszczególne tony w prefacjach. Ks. dr hab. Michał Szulik zaproponował, aby po dokonaniu poprawek – jeden z członków podkomisji dokonał poprawek interpunkcyjnych. Ks. prof. Andrzej Filaber stwierdził, że ważnym kryterium jest długość frazy. Podczas dyskusji weryfikowano też zasady formułowania zapisu nutowego z istniejącym zapisem łacińskim. Ustalono też, że w tonus solemnus konsekwentnie zachowujemy w półkadencjach *clivis pes* w tonum simplex, zachowujemy dźwięki pojedyncze uwzględniając pustą nutę w przypadku akcentu słownego na trzeciej sylabie od końca.

W przerwie podkomisja udała się do refektarza klasztornego na obiad oraz krótką

przerwę. Następnie podkomisja podjęła dalszą pracę przy korektach prefaceji oraz dokonała kolejnych zmian. Z kolei biskup Piotr Greger poinformował o prośbie, skierowanej do podkomisji, a dotyczącej opracowania melodii nowych litanii: do Chrystusa, Kapłana i Ofiary oraz do Najświętszego Sakramentu, a także Sekwencji na uroczystości: Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Podkomisja po otrzymaniu tekstów podejmie się napisania melodii do tych tekstów.

Na zakończenie ustalono datę kolejnego spotkania na Jasnej Górze na dzień 21 grudnia 2018 roku, po czym biskup Piotr Greger podziękował wszystkim członkom podkomisji za prace i zaangażowanie i życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze Kościołowi. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

o. Nikodem Kilnar OSPPE  
Sekretarz Podkomisji

### ***Liturgiści polscy wybrali władze Stowarzyszenia na nową kadencję***

Podczas sympozjum odbywającego się w Częstochowie, Stowarzyszenie Liturgistów Polskich wybrało władze na kolejną kadencję. W wyniku głosowania, cały skład osobowy poprzedniej kadencji został wybrany na kolejne trzy lata. Przewodniczącym został ks. dr hab. Waldemar Pałęcki MSF, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski), jego zastępcą ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski, prof. UAM (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Zadania sekretarza będzie pełnił ks. dr Andrzej Megger (Katolicki Uniwersytet Lubelski).

### ***Sprawozdanie z XIX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Gościkowo-Paradyż, 18–20 września 2018 r.)***

Malowniczo położony pocysterski zespół klasztorny z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Marcina w Gościkowie-Paradyżu w Ziemi Lubuskiej, w dniach 18–20.09.2018 r. stał się miejscem XIX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Część miejscowości, na której wzniesiono opactwo, zachowała starą nazwę „Paradyż”, pochodzącą od łacińskiego *Paradisus Sanctae Mariae*, czyli „Raj Matki Bożej”. Choć jest to powiedzenie historyczne, to jednak dla przybyłych tu członków SPMK stało się ono realnym doświadczeniem, bowiem urok położenia geograficznego tego miejsca, piękno barkowego kompleksu klasztornego oraz gościnność gospodarzy – przełożonych i kleryków Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego – sprawiły, że wszyscy czuliśmy się w tych dniach „jak w niebie”.

Inspiracją do wyboru hasła tegorocznego zjazdu stały się rocznicowe kłamy życia ks. Michała Marcina Mioduszewskiego (1787–1868): w roku 2017 minęła 230. rocznica urodzin, a w 2018 r. przypada 150. rocznica śmierci tego zasłużonego dla muzyki kościelnej w Polsce kapłana ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Zatem *Musica sacra – musica auditu digna?* („Muzyka sakralna – muzyka godna słuchania?”) – te słowa,

będące jednocześnie intrygującym pytaniem skłaniającym do naukowej refleksji w celu udzielenia na nie odpowiedzi, stały się mottem sesji naukowej i licznych kulturalowych dyskusji podczas zjazdu.

W spotkaniu wzięło udział ok. 50 uczestników. Byli z nami obecni i żywo towarzyszyli nam w obradach dwaj księża biskupi: bp Piotr Greger, Przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej oraz bp Stefan Cichy, były Przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej.

Po przyjeździe uczestników ze wszystkich regionów naszego kraju rozpoczęliśmy spotkanie modlitwą i odśpiewaniem hymnu do Ducha Świętego *Veni, Creator Spiritus*. Następnie słowa powitania skierował do wszystkich obecnych ks. dr Lucjan Dyka – Prezes SPMK, po czym sprawy organizacyjne omówił gospodarz, ks. dr Bogusław Grzebień.

W dalszej części ks. prezes przedstawił sprawy bieżące dotyczące SPMK. Palącym problemem okazała się modernizacja naszej strony internetowej, mająca na celu ulepszenie jej funkcjonowania. Ks. dr Lucjan Dyka przedstawił wszystkim relację ze swoich działań, jakie podjął w tym roku, aby uzyskać od władz kościelnych oficjalne pozwolenie na umieszczenie na stronie SPMK dokumentów Kościoła dotyczących prawodawstwa muzyki kościelnej. Wysunął także propozycję sporządzenia i udostępnienia na stronie SPMK bibliografii wszystkich publikacji i artykułów, jakie ukazały się w Polsce po Soborze Watykańskim II na temat muzyki sakralnej oraz zamieszczenia spisu instytucji kształcących muzyków kościelnych w Polsce. Zachęcił również członków SPMK do informowania o wydarzeniach kulturalnych związanych z promowaniem muzyki sakralnej w naszej Ojczyźnie, organizowanych przez różne ośrodki: konferencjach naukowych, publikacjach, koncertach czy festiwalach. Ks. prezes zapoznał także wszystkich obecnych ze stanem prac nad komentarzem do *Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej* oraz wnioskiem Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych dotyczącym zachowania dotychczasowej liczby godzin w *Ratio studiorum* dla seminariów duchownych w Polsce.

Kolejnym zagadnieniem, jakie podjął ks. dr L. Dyka, były zasady dotyczące RODO obowiązyjące dla SPMK. Ks. prezes poinformował także uczestników, często odpowiedzialnych za muzykę kościelną w diecezjach, o zmianie terminu Pielgrzymek Muzyków Kościelnych na Jasną Górę. Od tego roku będzie to zawsze II sobota listopada. Jednocześnie zachęcił diecezjalnych duszpasterzy muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów chórow, prowadzących szkoły organistowskie, do organizowania wspólnych wyjazdów na te pielgrzymki, które są unikatową okazją do poznania i zintegrowania środowiska muzyków kościelnych, a także do ich formacji duchowej. Przypomniano także o kierowaniu do SPMK próśb o objęcie Patronatem Honorowym wydarzeń artystycznych, o zgłaszaniu artykułów do rocznika Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych „*Musica Ecclesiastica*” oraz zgłaszaniu kandydatur do medalu SPMK *Per musicam ad fidem*.

Następnie bp Piotr Greger poinformował obecnych o inicjatywie organizacji dorocznych rekolekcji dla muzyków kościelnych (kapłanów i osób świeckich) w dniach oktawy Wielkanocy w Księżówce w Zakopanem. Propozycja wymaga przedyskutowania i podjęcia decyzji w gronie zainteresowanych.

Kolejnym punktem spotkania inauguracyjnego tegoroczny zjazd była relacja finansowa za mijający rok, jaką przedstawił zebrany skarbnik SPMK, ks. dr Grzegorz Kopytowski.

Na koniec, jak co roku, uczestnicy zjazdu mieli okazję zaprezentowania publikacji książkowych lub płytowych oraz poinformowania o planowanych przedsięwzięciach na polu muzyki kościelnej. Mogli także przedstawiać wolne wnioski.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia, po uzyskaniu pozytywnych opinii Komisji Kwalifikacyjnej, Zarząd SPMK przyjął do Stowarzyszenia dwóch nowych członków, dzięki czemu SPMK liczy 162 osoby.

Punktem wieńczącym pierwszy dzień XIX. Zjazdu SPMK była Eucharystia sprawowana w kościele seminaryjnym pod przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, bpa Tadeusza Lityńskiego, który w homilii naświetlił nam specyfikę powołania i posługi muzyka we wspólnocie Kościoła. Mszę św. koncelebrowali obecni na naszym zjeździe bp Piotr Greger i bp Stefan Cichy. Na zakończenie celebracji miało miejsce uroczyste wręczenie V medalu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych *Per musicam ad fidem*, którym tym razem został uhonorowany ks. prof. dr hab. Antoni Reginek – kapłan archidiecezji katowickiej, były Prezes SPMK, który w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia urodzin. Rocznicą ta stała się więc okazją do zauważenia i podkreślenia przez środowisko muzyków kościelnych nieocenionych zasług ks. prof. A. Reginka w zakresie formacji muzycznej kapłanów i świeckich, pracy dydaktycznej i działalności naukowo-badawczej na Uniwersytecie Śląskim. W wygłoszonej laudacji podkreślano także, oprócz niedoścignionych kompetencji naukowych Laureata, wielkość i szlachetność jego osobowości, której wyróżniającą cechą jest naturalna delikatność, takt i skromność. W podziękowaniu za otrzymane wyróżnienie, nie ukrywając swojego wzruszenia i zaskoczenia, ks. prof. A. Reginek wyraził ogromną wdzięczność całemu środowisku muzyków kościelnych w Polsce.

Po Mszy św., w przepięknym barokowym wnętrzu kościoła i w jego nadzwyczajnej akustyce, mogliśmy wysłuchać koncertu w wykonaniu chóru studentów i absolwentów Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego „Vox Humana”. Wykonawcy nasycili nasze uszy i naszego ducha muzyką z różnych epok i w różnym składzie wykonawczym. Przy organach zespołowi towarzyszył dr Michał Kocot. Wtorkowy wieczór zakończył się kolacją i spotkaniem towarzyskim, które było okazją do przyjacielskiego spotkania.

Drugi dzień zjazdu został zainicjowany celebracją Eucharystii pod przewodnictwem bp. P. Gregera. W homilii biskup wezwał muzyków kościelnych, aby w swojej posłudze kierowali się nie tylko wiedzą i umiejętnościami, ale prawdziwą Bożą mądrością.

Po Mszy św. i śniadaniu rozpoczęła się sesja naukowa, która miała na celu przeprowadzenie refleksji na temat muzyki kościelnej i jej przemian w XIX i XX w. w Kościele w Polsce. Na kształt kultury muzycznej tego okresu w naszej Ojczyźnie z pewnością duży wpływ miał *Śpiewnik kościelny* ks. M. M. Mioduszewskiego. W tematyce przedstawianych referatów pojawiły się zagadnienia związane ze zróżnicowaniem modeli melodycznych funkcjonujących w polskich śpiewnikach, ich wariantowością w aspekcie geograficznym i historycznym od XIX w. do chwili obecnej oraz kwestie inspiracji chorałem gregoriańskim w twórczości kompozytorów melodii kościelnych.

W pierwszej sesji konferencji naukowej, prowadzonej przez ks. dr. Mariusza Białkowskiego, wybrzmiały dwa referaty. Pierwszy z nich został wygłoszony przez ks. dr. Zbigniewa Stępniaka (UWM Olsztyn) na temat: *Muzyka godna wykonania i słuchania. Twórcze inspiracje chorałem gregoriańskim Oskara Laggera (ur. 1934) w wybranych solowych kompozycjach na niski bas*. Autorem drugiego wystąpienia na temat: *Ewolucja śpiewów ku czci Najświętszej Maryi Panny w perspektywie przemian repertuarowych XIX-XX w. Studium na podstawie wybranych utworów w śpiewnikach ks. Mioduszewskiego i ks. Siedleckiego* był ks. dr Łukasz Szczeblewski (Siedlce).



Po ożywionej dyskusji i przerwie na kawę rozpoczęła się druga sesja, którą poprowadził ks. dr Łukasz Kątny. W ramach tej części konferencji uczestnicy wysłuchali następujących przedłożeń: ks. mgr. lic. Jana Bagińskiego (Słońsk), *Praktyka wykonawcza muzyki religijnej wśród osadzonych. Refleksja muzykologa – kapelana* oraz ks. dr. Lucjana Dyki (Rzeszów), *Władysław Cyrbes – zapomniany kompozytor z Zaborowa*. Na koniec konferencji wszyscy uczestnicy mieli możliwość zabrania głosu na poruszone tematy, co stało się okazją do bardzo merytorycznej dyskusji, dotyczącej nie tylko stanu badań nad historią muzyki kościelnej w Polsce, ale także postulatów dotyczących teraźniejszości czy jej przyszłości.

Środowe popołudnie organizatorzy zjazdu wypełnili wyjazdem i zwiedzaniem Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, co dla każdego było ogromnym przeżyciem. Tak intensywny dzień, który dostarczył nam wielu wrażeń naukowych i historycznych, zakończyliśmy wspólną celebracją Nieszporów. Przewodniczył im ks. dr hab. Stanisław Garncharski. Następnie posililiśmy nasze siły podczas kolacji oraz wieczoru towarzyskiego.

Trzeci dzień XIX. Zjazdu zainicjowano Mszą św. sprawowaną pod przewodnictwem bp. Stefana Cichego. Po Eucharystii i śniadaniu został otwarty panel dyskusyjny, dotyczący muzyki liturgicznej towarzyszącej obrzędom, szczególnie Pierwszej Komunii świętej, celebracji sakramentu małżeństwa oraz chrześcijańskiego pogrzebu. Okazał się on bardzo owocny, gdyż uczestnicy zjazdu wymienili się doświadczeniami i wypracowanymi metodami duszpastersko-formacyjnymi, jakimi posługują się w swoich diecezjach. Okazało się, że wiele propozycji muzycznych zostało już przygotowanych i mogą one posłużyć innym ośrodkom w pracy nad podnoszeniem poziomu muzyki liturgicznej w Kościele w Polsce. Spotkanie zamknęły serdeczne podziękowania ks. prezesa skierowane do księży biskupów, do organizatorów XIX. Zjazdu, prelegentów i wszystkich przybyłych. Jednocześnie ks. L. Dyka zapowiedział miejsce i datę kolejnego, XX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Odbędzie się on w Rzeszowie, w dniach 17-19.09. 2019 r. Na szczęśliwy powrót do domu błogosławieństwa udzielił nam bp Stefan Cichy.

XIX. Zjazd Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych przejdzie do historii zapewne jako czas zarówno przyjacielskiego spotkania całego środowiska muzyków kościelnych, jak i wypracowania niezwykle owocnych koncepcji współpracy na przyszłość. Wszyscy uczestnicy byli zgodni co do tego, że w ramach działalności Stowarzyszenia należy zintegrować wszystkie siły, aby polepszyć i wzmocnić współdziałanie różnych ośrodków i instytucji związanych z muzyką kościelną w naszej Ojczyźnie oraz zintensyfikować możliwości naszego oddziaływania na tych, którym służymy i do których jesteśmy posłani. Mamy nadzieję, że kolejne lata istnienia i działalności SPMK przyniosą realizację tych postulatów, które wydają się być nieodzowne dla przemiany i ciągłego podnoszenia poziomu muzyki sakralnej w naszym, polskim Kościele.

s. dr Dolores Monika Nowak PDDM  
Sekretarz SPMK

## ***50 lat Instytutu Liturgicznego w Krakowie***

W dniach 24-25 października 2018 r. miało miejsce 9. sympozjum „Ad fontes liturgicos”, w czasie którego uczczono 50-lecie Instytutu Liturgicznego w Krakowie. Sympozjum odbywało się w Wyższym Seminarium Duchownym Księża Misjonarzy w Krakowie.

Po otwarciu sympozjum jego uczestnicy brali udział w sześciu sesjach.

Pierwsza sesja poświęcona była Instytutowi Liturgicznemu UPJPII w Krakowie i wygłoszone zostały następujące referaty: J. Mieczkowski, P. Nowakowski MIC, *Instytut Liturgiczny w Krakowie w służbie odnowy liturgicznej w Polsce*; A. Sielepin, J. Superson SAC, *Myśl teologiczna krakowskiego Instytutu Liturgicznego w posoborowym 50-leciu*; W. Przyczyzna, H. Sławiński, *Homiletyka akademicka w Instytucie Liturgicznym – początki i rozwój*; K. Panuś, *Homiletyka seminaryjna w latach 1968–2018*.

Po przerwie odbyła się druga sesja, w czasie której mowa była o Ateneach Rzymskich. Przemawiali na niej: Giuseppe Guerra CM, *Akademia Liturgiczna w Rzymie od 1840 do 1970 roku*; Jordi-Augusti Piqué I Collado OSB, *Papieski Instytut Liturgiczny (Rzym 1961-2018): przeszłość, dzień dzisiejszy i wizja przyszłości. Naukowe studium liturgii w służbie Kościoła*; Alberto Vernaschi CM, *Wincentyńskie Centrum Liturgiczne w służbie nauk liturgicznych*.

Po drugiej sesji nastąpiło otwarcie dwóch wystaw w Muzeum Historyczno-Misyjnym: „Misterium liturgii” (kurator Waław Umiański CM, Instytut Historii UPJPII) i „Misterium codzienności” (kurator Barbara Ciciora, Adriana Sułowska, Instytut Historii Sztuki i Kultury UPJPII).

Po przerwie obiadowej odbyła się trzecia sesja n.t. Ośrodki badawcze Europy Środkowej. Referaty wygłosili: Marcel Mojżeś, *Znaczenie podejścia teologicznego i duchowego w procesie odnowy liturgicznej w Kościele Greckokatolickim na Słowacji*; Štefan Šak, *Odnova liturgiczna w duchu tradycji Kościoła*; Vojtech Boháč, *Pełna inicjacja w Greckokatolickiej Metropolii Preszowskiej*; János Nyirán, *Od błędnej praktyki aż do odnowy posługi diakonatu w tradycji Kościoła Greckokatolickiego na Węgrzech*.

O godz. 18.00 w kościele św. Marka sprawowano Mszę świętą dziękczynna pod przewodnictwem bp. Adama Bałabucha, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Następnego dnia były także dwie sesje przed południem, a jedna po południu. W czasie z kolei czwartej już sesji mowa była o ośrodkach badawczych Europy Zachodniej i Południowej. Tu głos zabierali: Livier Praud, *Teologia celebracji. Myśląc o ars celebrandi 50 lat po Vaticanum II*; Marius Linnenborn, *Historia i znaczenie Instytutu podczas odnowy liturgicznej oraz jego dzisiejsza rola w krajach niemieckojęzycznych*; Jaume González Padrós, *Liturgia wnętrza. W stulecie „Ducha liturgii” Romano Guardiniego*; Adrian Florentin Crăciun, *Źródła liturgii i teologia liturgiczna w Instytucie Nauk Liturgicznych we Fryburgu*, André Lossky, *Tygodnie liturgiczne Saint-Serge w Paryżu i ich potencjalny wkład w odnowę liturgiczną*.

Po przerwie na kawę kontynuowano zagadnienia z poprzedniej sesji, a głos zabierali: Nikolaj Aracki Rosenfeld O.Cist, *Typologiczna lektura sakramentów. Serdeczne i żywe umiłowanie Pisma Świętego w dziele adaptacji świętej liturgii (por. SC 24)*; Bogusław Migut, *Liturgia jako theologia prima. Kierunki i najważniejsze osiągnięcia badań nad liturgią na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II* i Erwin Mateja; *Posoborowa liturgia w kontekście tradycji śląskiej*.

Po przerwie obiadowej omawiane były ośrodki badawcze Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a referaty wygłosili: Cezar Login, Simeon Stefan Pintea, *Tradycja i odnowa we współczesnej praktyce i badaniach liturgii w Rumuńskim Kościele Prawosławnym: perspektywy, projekty, kierunki*; Avhustyn Solansky, *Odnova własnej tradycji liturgicznej w greckokatolickiej eparchii Mukaczewa jako klucz do odkrycia jej oryginalnej duchowości*; Vasył Rudejko, *Odnova studiów liturgicznych w Ukraińskim Kościele Greckokatolickim*.

Na zakończenie o godz. 17.00 była debata nt. *Instytuty Liturgiczne w Europie dzisiaj – perspektywy działalności i współpracy*. Ukoronowaniem całego sympozjum był koncert w kościele Księża Misjonarzy przygotowany przez Międzyuczelniany Instytut Muzyki Kościelnej.

## ***Słowo prorektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II na otwarcie IX Międzynarodowego Sympozjum Liturgicznego***

Na fali odnowy liturgicznej w 1966 roku rozpoczęło swoje działania na terenie archidiecezji krakowskiej Studium Liturgiczne z o. Franciszkiem Małaczyńskim. Po powrocie ze studiów rzymskich - w 1968 roku - ks. Wacława Świerzawskiego, możliwym było utworzenie na bazie owego studium Instytutu Liturgicznego. Od samego też początku kościół św. Marka stał się miejscem centralnym, dla Instytutu - dokładnie tak - jak w soborowej reformie ołtarz na środku świątyni, Tam koncentrowało się życie tej nowej struktury duchowo-naukowej. Znamienne, że dzisiaj jest to nasz kościół uniwersytecki. Tak też dla całej naszej społeczności postawiony zostały dobry fundament. 23 września 1968 roku, która to data uważana jest za datę powstania Instytutu - kard. Karol Wojtyła pisał do ks. Świerzawskiego: powierzam ks. doktorowi zorganizowanie Studium Przywydźiałowego, a zarazem Ośrodka Liturgicznego w Krakowie. Następnie, już po wstępnej organizacji w dniu 8 października 1968 roku, w kolegiacie św. Anny miała miejsce uroczysta liturgia, której przewodniczył bp Jan Pietraszko, a homilię wygłosił o. Franciszek Małaczyński. Po niej w Kordelianum w imieniu kard. Wojtyły przemówił bp Julian Groblicki, a ks. dr Świerzawski wygłosił wykład inauguracyjny. I tak wszystko się zaczęło!

Iluż było wyjątkowych pedagogów, którzy nauczali w tej akademickiej wspólnotce, by obok już wymienionych wspomnieć ks. prof. Stefana Koperka, drugiego dyrektora Instytutu (i pozwolę sobie na prywatę: mojego wspaniałego Mistrza i Promotora pracy doktorskiej). A także po powstaniu sekcji muzycznej od 1974 roku z Marianem Machurą (od 2008 roku już jako Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie) i sekcji sztuki od 1976 roku z ks. Marianem Zielniokiem (od 2008 roku jako Instytutu Sztuki i Kultury w Krakowie). Iluż było i jest absolwentów naszego Instytutu, by wspomnieć chociażby tych, którzy dzisiaj zasiadają na sali, wspaniałych liturgistów, muzyków, historyków sztuki, homiletów, ale i tych co w duszpasterstwie w archidiecezji krakowskiej - i przecież nie tylko - wprowadzali odnowę liturgiczną. Jak wiele jest też wspaniałych publikacji i naukowych dyskusji dotyczących soborowej reformy. Niewątpliwie aggiornamento - także dzięki tym 50-latom Instytutu - dotarło do Krakowa i Polski.

Dobrze, że nie zatrzymujecie się jedynie na historii, choć bez niej nie zrozumiemy przecież tego, co przed nami. Chcicie mówić o teraźniejszości i przyszłości. I to nie tylko w Krakowie, ale także w innych europejskich ośrodkach liturgicznych. Jakże w dzisiejszej sytuacji Kościoła - jest ważne - powrót do źródeł, do liturgii. Bowiem, jeśli obserwując proces laicyzacji, już przecież nie tylko w Europie i świecie, ale także w Polsce, widzimy jeszcze większy sens dotarcia ze zrozumieniem i jakością sprawowania najważniejszego dzieła Kościoła jakim jest liturgia. A skoro jest ona źródłem i szczytem Jego życia, powinna mieć swoje najważniejsze w Nim miejsce. Dobre fundamenty Instytutu Liturgicznego, postawione 50 lat temu w Krakowie, dają ważną podstawę do tego, by dzisiaj

także głos naukowy i duszpasterski tej wspólnoty akademickiej był słyszany. Tego życzę trzeciemu dyrektorowi Instytutu ks. prof. Wiesławowi Przyczynie oraz całemu wyjątkowemu gronu naukowców i duszpasterzy naszej akademickiej i wyróżniającej się jednostki, jakim jest Instytut Liturgiczny. Otwieram więc uroczyste tę jubileuszową konferencję.

Dziękuję za uwagę i Instytutowi życzę kolejnych co najmniej 50-ciu lat!

Szanowni Goście i Przyjaciele Instytutów Liturgicznych z Europy,

W imieniu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II dziękuję, że jesteście dzisiaj razem z nami, aby świętować 50-lecie Instytutu Liturgicznego w Krakowie. Dzieło kard. Karola Wojtyły, bpa Waclawa Świerżawskiego i tylu innych wspaniałych ludzi, jest dla naszego Uniwersytetu niezwykle ważną i żywą częścią. Powstały w 1968 roku Instytut, na fali odnowy liturgicznej po Soborze Watykańskim II, był opatrzościowym dziełem Boga i ludzi. Może właśnie dlatego nadal, po tylu latach istnienia, jest odważny w wytyczaniu dróg liturgicznego życia Kościoła w Krakowie i w Polsce. Dobrze, że dyskutujecie nie tylko o przeszłości, ale z ufnością patrzycie w przyszłość. Jestem przekonany, że ona rysuje się wspaniale. Dziękuję za Waszą obecność i ukazanie przyszłości liturgicznej rzeczywistości. A sama liturgia jako źródło i szczyt życia Kościoła, nadal pozostaje Jego najważniejszym dziełem. Bowiem oddawanie chwały Bogu i uświęcenie człowieka, nieustannie jest najwięszą troską Kościoła, a w nim i naszego Uniwersytetu.

Ks. dr hab. Robert Tyrała, prof. UPJPII

### ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 listopada 2018 r.).***

W dniach 5-6 listopada 2018 roku odbyło się kolejne zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Pracom zespołu, które odbyły się w warszawskim gmachu Konferencji Episkopatu Polski, przewodniczył biskup pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch.

Spotkanie rozpoczęto wspólną modlitwą *Liturgii Godzin* (Modlitwa przedpołudniowa). Następnie sekretarz komisji ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednomyślnie. W dalszej części zebrania, omówiono bieżące sprawy liturgiczne: kwestia możliwości sprawowania *Mszy wotywnych* oraz *Mszy obrzędowych* (ks. dr hab. Dominik Ostrowski), zagadnienia dotyczące tworzenia i zatwierdzania litanii (ks. dr hab. Dominik Ostrowski), problematyka tekstów Ewangelii na procesję uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa używanych w archidiecezji katowickiej (sprawa dotyczy zaakceptowania tych tekstów dla wszystkich diecezji polskich) oraz kwestia osoby rozpoczynającej *Wyznanie wiary* w czasie liturgii eucharystycznej (pytanie skierowane do komisji).

W części popołudniowej członkowie komisji podjęli prace nad tłumaczeniem kolejnych tekstów Mszału rzymskiego (*Msze w różnych potrzebach – część I: Za Kościół*). W przerwie odmówiono Nieszpory, a następnie kontynuowano prace nad tłumaczeniem tekstów mszalnych (*Msze w różnych potrzebach – część II: Różne okoliczności życia publicznego*).

Drugi dzień zebrania rozpoczął się celebracją Eucharystii pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji bielsko-żywieckiej Piotra Gregera, który wygłosił homilię.

Prace komisji rozpoczęto od żywej dyskusji poświęconej miejscu znaku krzyża w przestrzeni liturgicznej. Sprawa dotyczy ukazania krzyża jako znaku dominującego i wskazującego na ofiarniczy charakter liturgii eucharystycznej.

W dalszej części zebrania tłumaczono kolejne formularze mszalne (*Msze w różnych potrzebach* – część II: Różne okoliczności życia publicznego).

Spotkanie zakończono modlitwą. Ustalono, że kolejne zebranie komisji odbędzie się w dniach 25-27 lutego 2019 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

## ***Sprawozdanie z 70. zebrania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 7-8 listopada 2018 r.)***

W dniach 7-8 listopada 2018 r. tradycyjnie, w Licheniu, spotkali się diecezjalni duszpasterze służby liturgicznej. Abp Józef Górzyński wprowadzając zgromadzonych w temat spotkania powiedział między innymi, że to, co podejmuje wspólnota Kościoła jako swoje działania podejmuje zawsze zgodnie z naturą samego Kościoła. Pierwszym przejawem działalności Kościoła jest liturgia. Dlatego też działanie Ducha Świętego w liturgii jest objawianiem Jego natury. Jeśli nie ma tego działania – nie ma liturgii. Do elementów decydujących o tym, czy dana celebracja jest liturgią należą:

- 1) przedmiot celebracji – dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa;
- 2) anamneza – wspomnienie tego dzieła zbawczego;
- 3) epikleza – przywoływanie, działanie Ducha Świętego;
- 4) znaki – materia.

Kult chrześcijański jest kultem misteryjnym. Dlatego też wszystkie znaki, które wykorzystujemy (namaszczenia, uczta, obmycie wodą) są obecne już w innych kultach. Także treści (zmartwychwstanie) również były obecne w innych kultach. Apologeci wykazują, że inni również podejmują takie same rytzy i posługują się tymi samymi znakami. Jednakże chrześcijaństwo odróżnia się od nich właśnie obecnością Ducha Świętego. W namaszczeniu chorych brakuje początkowo znaku namaszczenia, ale od początku istnieje modlitwa poświęcenia. Dlatego też obecny rok duszpasterski jest okazją do przywołania działania tego Ducha w liturgii.

Stąd pierwszym tematem, który został podjęty podczas tegorocznego spotkania duszpasterzy służby liturgicznej była *Liturgia jako szczególne miejsce działania Ducha Świętego*. Przedstawienia tego tematu dokonał ks. dr Sławomir Jeziorski, który przywołując słowa św. Leona Wielkiego z *Homilii na wniebowstąpienie* przypomniał, że to, co było widzialne w Chrystusie, przeszło w sakramenty Kościoła. To co było w słowach Chrystusa stało się modlitwą, a to, co było czynem stało się rytym (obrzędem). Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele zwłaszcza w czynnościach liturgicznych.

Podczas Wcielenia dla jednych objawia się Bóg, dla innych jest to tylko Rabbi. Podobnie podczas celebracji jest obecny Bóg lub też – dla innych będzie to tylko obrzęd (ryt). W jednej z modlitw na uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest prośba o zjednoczenie narodów i języków, które ma się dokonać przez *niebieski dar*. Rodzi się pytanie: co jest tym *darem*? Odkrywamy to w dalszej analizie modlitw przeznaczonych na uroczystość Pięćdziesiątnicy. Duch Święty pozwala się ograniczyć przez znaki sakramentalne.

Mamy trzy cechy charakterystyczne obecności Ducha Świętego jako *niebieskiego daru*. Są nimi: mediacja sakramentalna; pierwszy owoc – miłość. Duch Święty przychodzi do nas przez dary sakramentalne. Ciało i Krew stają się nośnikami Ducha Świętego. Przyjmując komunię zostajemy włączeni w to ciało Jezusa, które zostało napełnione Duchem Świętym. Jakiej miłości pragnie dziś Kościół od tych, którzy celebryją Eucharystię? Ma to być taka miłość, która będzie świadectwem dla świata. Punktem odniesienia dla nas jest świat, w którym żyjemy. Jak uczynić widzialną tę miłość, którą otrzymujemy od Boga?

Duch Święty zostaje udzielony tym, którzy mają wspólnotę z Jezusem. Jeśli przeżywam wspólnotę z Jezusem, to otwieram się na wspólnotę z Duchem Świętym. Im bardziej jesteśmy upodobnieni do Chrystusa, tym bardziej stajemy się napełnieni Duchem Świętym. Bóg udziela swojego Ducha tym, których jednoczy ze swoim Synem. Duch Święty nie przychodzi jak wolny elektron. Działa w Ciele Chrystusa, Ciele Pneumatycznym (napełnionym Duchem Świętym), które rodzi się z Eucharystii. Im bardziej zanurzam się w Misterium Paschalnym Chrystusa, tym bardziej pozwalam się napełniać Duchem Świętym. Czynimy to poprzez ryt i preces (obrzęd i modlitwę).

Jak możemy kształtować siebie i innych do tego uczestnictwa w Misterium Jezusa Chrystusa? Niebezpieczeństwem naszym jest to, że liturgia stanie się tylko wykonywanym rytym, obrzędem. Tymczasem tajemnicę królestwa Bożego zaczynają odkrywać ci, którzy przyjmują współ-odczuwanie z Nim, odchodzą od świata, przeżywają z Nim Paschę, której owocem jest udzielanie się Ducha Świętego. Liturgia jest momentem zbawczym, w którym działa sam Jezus. Duch Święty jest przekazywany przez mediację sakramentalną. Warunkiem przyjęcia Ducha jest intymna więź z Jezusem. Wyzwaniem dla formacji SL jest formacja do aktywnego uczestnictwa w liturgii, które jest uczestnictwem w paschalnej drodze Jezusa. Kościół nigdy nie celebryje dzieł ludzkich. Jest to dzieło Ducha Świętego, które dokonało się w danym człowieku. Dlatego też możemy danego świętego włączyć w liturgię.

W następnym wystąpieniu ks. dr Stanisław Szczepaniec przypomniał *Błogosławieństwo dla pełnienia świętej służby w liturgii i modlitwa posługujących*. Nawiązując do poprzedniej konferencji prelegent przypomniał, że sakramentalia, do których należą błogosławieństwo i modlitwa, są również obszarami działania Ducha. Błogosławieństwo jest czynnością Boską, która daje życie. Oznacza ono zatem dar stwórczy albo ożywiający. Cokolwiek czyni Bóg jest nieskończenie wielkie. Pierwszym darem błogosławieństwa, który się pojawia na początku Pisma Świętego jest dar życia i zdolność do panowania nad stworzeniem, a zwłaszcza nad sobą samym.

Błogosławieństwo to nie jest jakaś formalność spełniana wobec człowieka, ale jest zmianą wobec Boga. Błogosławieństwo kształtuje i formuje człowieka. Osoby, które miały w liturgii pełnić określoną funkcję, się do niej przygotowywały i otrzymywały błogosławieństwo, które przez piętnaście wieków nazywano w Kościele święceniami niższymi. Podkreślano w ten sposób wielkość zadania i wielkość otrzymywanego daru. Warto dbać o błogosławieństwa, które są udzielane posługującym w liturgii. Może warto by również rozważyć propozycję udzielania błogosławieństw przed pójściem do ołtarza. Błogosławieństwa wyznaczają kolejne etapy podejmowanej służby. Mają prowadzić do rozeznawania wyznaczonej człowiekowi misji.

Warto również zwrócić uwagę na modlitwy indywidualne posługujących w liturgii. Narzędziem rozmodlenia posługujących w liturgii może być modlitewnik przeznaczony szczególnie dla służby liturgicznej. Proklamacja słowa Bożego jest misją anioła – dlatego diakon głoszący słowo Boże był posyłany do Kościoła ziemskiego. Dlatego też ambo-

na znajdowała się poza prezbiterium, które przedstawiało Kościół niebieski. W nim nie ma potrzeby głoszenia słowa. Ono jest konieczne tym, którzy pozostają na ziemi. Chrystus, który posyła to błogosławi – czyli posyła do pełnienia misji, aby sprostać zadaniom, które z tej misji wynikają.

W tej części spotkania, s. dr Iwona Kopacz przypomniała *Strukturę duszpasterstwa służby liturgicznej* tak, jak jest ona przedstawiona w *Dyrektorium*, a przedstawiciele niektórych diecezji (Gliwice, Tarnów, Poznań) podzielili się różnymi i praktycznymi rozwiązaniami związanymi z organizacją struktury duszpasterstwa służby liturgicznej w diecezjach. W diecezji gliwickiej od lat funkcjonuje Ośrodek Formacji Służby Liturgicznej. W diecezji tarnowskiej i poznańskiej jest ono zorganizowane we właściwych dla nich strukturach.

Podczas pracy w grupach uczestnicy podzielili się swoimi refleksjami związanymi z poruszonymi tematami. Następnego dnia obrady owoce tego dzielenia się zostały przedstawione wszystkim obecnym. Zebrani zauważyli, że o ile kursy dla lektorów i ceremoniarzy są systematycznie organizowane w diecezjach, to niestety nie można tego powiedzieć o innych zespołach posługujących w liturgii (żeńska służba liturgiczna, grupy psalterzystów czy kantorów, przynoszących dary itp.), różnie także jest realizowana pogłębiona formacja liturgiczna. W niektórych diecezjach jest ona systematyczna, w innych raczej sporadyczna lub też pozostawiona do realizacji przez poszczególnych członków służby liturgicznej, w tym także nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Są również organizowane dni skupienia, rekolekcje, pielgrzymki. Czasem są to dni skupienia organizowane w Adwencie i Wielkim Poście, rekolekcje pogłębiające czy też rekolekcje w seminarium pod kątem rozeznawania powołania. Duszpasterze zwrócili także uwagę na potrzebę i współpracy z Wyższymi Seminariami Duchownym w zakresie organizowania kursów czy pogłębionej formacji, gdyż potem to owocuje wzrostem powołań kapłańskich.

Inaczej wygląda to w Ruchu *Światło-Życie*, którego przedstawiciele diakonii liturgicznej brali udział w tegorocznym spotkaniu diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej. Zauważyli oni, że w ruchu formacja liturgiczna jest wpisana w samą jego naturę. Dostrzeżono wartość jednej modlitwy członków służby liturgicznej, ale zarazem została również zwrócona uwaga na to, by nie zmieniać modlitw tam, gdzie są one poprawne pod względem teologicznym i zarazem są zakorzenione w tradycji danej wspólnoty parafialnej czy regionalnej. Warto natomiast zastanowić się nad wprowadzeniem błogosławieństwa przed każdorazowym podjęciem posługi, które zostało zaproponowane do wykorzystania. Warto również zwracać uwagę na to, by nie było nadużyć w strojach i by były one zgodne z tym, co zostało zawarte w *Dyrektorium Służby Liturgicznej*.

Podczas dyskusji, która nastąpiła po przedstawieniu wyników pracy w grupach, m.in. zwrócono uwagę na to, że animatorzy są potrzebni do animowania grup; chodzi też o to, aby grupa służby liturgicznej mogła działać stale, niezależnie od zmieniającego się opiekuna. Stała posługa jest równoznaczna ze stałą formacją. Jeśli nie ma formacji, nie powinno się także podejmować posługi. Najgorsze kryterium, które może zaistnieć w liturgii, są upodobania własne!

W komunikatach, które nastąpiły po tej części spotkania, bp dr Adam Bałabuch przedstawił Prace Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Ksiądz dr Sławomir Zawada zreferował stan prac nad pomocami na pierwszy rok formacji wprowadzającej: „*Razem w Eucharystii*”. Ksiądz mgr lic. Marcin Loretz i dr Wojciech Kosmowski z diakonii liturgicznej ruchu *Światło-Życie* zaprezentowali pomoce medialne do prowadzenia formacji członków służby liturgicznej.

Podczas spotkania zostało także przypomniane, że Podkomisja Konferencji Episkopatu Polski ds. Służby Liturgicznej przygotowała zeszyt zawierający informację na temat programu formacyjnego służby liturgicznej. W zeszycie znajdują się również uwagi dotyczące udzielania błogosławieństw, wręczania znaków, wkładania strojów. Może on być pomocą na spotkania duszpasterzy służby liturgicznej z dekanatów i parafii. Zeszyt jest do nabycia w Wydawnictwie *Światło-Życie*.

Spotkanie tradycyjnie zakończyło się wspólnym odmówieniem jednej z godzin liturgicznych.

s. M. Iwona Kopacz

### ***Konferencja o muzyce liturgicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach***

15 listopada 2018 r. w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, wspomniany Wydział Teologiczny, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych oraz Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej urządzili konferencję naukową na temat „Cantabo et psalmum dicam (Ps 57, 9). Muzyka liturgiczna w życiu Kościoła”. Okazją do zorganizowania tej sesji była 70. rocznica urodzin ks. prof. dra hab. Antoniego Reginka oraz wręczenie mu księgi jubileuszowej i podziękowanie za 38 lat posługi dydaktycznej, którą pełnił jako prezbiter, muzykolog, liturgista, wychowawca i wykładowca.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 15.00. Najpierw zgromadzonych gości powitał współorganizator konferencji ks. dr hab. Leszek Szewczyk, prof. UŚ. Następnie słowo wstępne wygłosił ks. dr hab. Antoni Bartoszek, prof. UŚ, dziekan WTLUŚ, a wprowadzenia do konferencji dokonał ks. dr Wiesław Hudek, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej. Ks. dr Hudek prezentując postać Dostojnego Jubilata zauważył, że „blisko 1100 kapłanów przeszło przez warsztat ks. Reginka, a pod jego kierunkiem powstało 50 prac naukowych”. Na swoim koncju Jubilat ma ponad 150 pozycji bibliograficznych. Nie można też zapomnieć o jego twórczości kompozytorskiej.

Następnie uczestnicy konferencji wysłuchali trzech referatów: dr Jan Gładysz mówił o pieśniach ku czci Matki Bożej Tuchowskiej, dr Michał Dużniak o organach kościoła Matki Bożej Bolesnej w Rybniku (historia i stan obecny), a ks. mgr lic. Piotr Borowiak przedstawił formację muzyczną w śląskich seminariach.

Po przerwie na kawę nastąpiło wręczenie księgi jubileuszowej ks. prof. Antoniemu Reginkowi.

Po przemówieniach dziekana Wydziału Teologicznego, prezesa Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych ks. dr. Lucjana Dyki oraz prezesa Związku Polskich Chórów i Orkiestr laudację wygłosił prof. Władysław Szymański, rektor Akademii Muzycznej w Katowicach. Po wręczeniu księgi jubileuszowej przemawiali bp Stefan Cichy, bp Piotr Greger i abp Wktor Skworc.

Po przemówieniach odbył się koncert zatytułowany „Franciszek Karpiński symfonicznie...” w wykonaniu chóru uczniów Maestro Antoniego oraz orkiestry studentów AM w Katowicach pod dyr. ks. Bartosza Zygmunta.

Na zakończenie Jubilat zwracając się do uczestników konferencji stwierdził, że „zawsze cieszy się i dziękuje Panu Bogu, że stawał na jego drodze dobrych ludzi, którzy zawsze



pomagali”. Dziękując wszystkim zebrany stwierdził, że w jego życiu „był czas rodziny, na pięknej ziemi rybnickiej, był czas formacji seminaryjnej, był czas na KUL-u, był czas pracy formacyjnej, był czas pracy na Wydziale Teologicznym, był czas fascynacji pieśniami Karpińskiego czy też był czas spotkań z entuzjastami spotkań śpiewaczych.... Dzisiaj jest natomiast czas wdzięczności... I z całego serca wszystkim dziękuję”.

Ks. prof. Antoni Reginek urodził się w Wilczy w 1948 r. Po maturze wstąpił do Śląskiego Seminarium w Krakowie. Świecenia prezbiteratu przyjął w 1972 r. w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Później posługiwał jako wikariusz w parafii św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w Czechowicach-Dziedzicach (obecnie diecezja bielsko-żywiecka). Następnie rozpoczął studia specjalistyczne w Instytucie Muzykologii KUL, który ukończył doktoratem w 1985 r.

Od tego czasu nieprzerwanie do 2003 r. pełnił funkcję przewodniczącego (Archi)diecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej. Był także archidiecezjalnym duszpasterzem organizatorów (1992-2003) oraz w latach 1986-1996 członkiem Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej.

W latach 2005-2013 pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Brał także udział w pracach nad projektem nowej Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej. Od 2012 r. udziela się także jako konsultor Podkomisji ds. Muzyki w ramach Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

W 1995 r. otrzymał godność honorowego kanonika archidiecezji katowickiej, a w 2007 r. kapelana Jego Świątobliwości. W 2008 r. Prymas Polski przyznał ks. Reginkowi za wkład w rozwój muzyki sakralnej w Polsce „Srebrną Piszczalkę”. We wrześniu 2018 r. otrzymał odznaczenie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych „Per musicam ad fidem”.

## ***Kościół greckokatolicki:***

### ***trwają konsultacje w sprawie reformy kalendarza liturgicznego***

W całej Polsce, wśród wiernych Kościoła greckokatolickiego, przeprowadzono konsultacje nad zmianą kalendarza juliańskiego na gregoriański. Ostateczny głos w tej sprawie będzie należał do delegatów na sobór metropolitalny. – Ta decyzja będzie miała charakter historyczny – powiedział KAI abp Eugeniusz Popowicz, metropolita przemysko-warszawski obrządku bizantyjsko-ukraińskiego.

Obecnie Kościół greckokatolicki posługuje się kalendarzem juliańskim, który nie pokrywa się z powszechnym – gregoriańskim. Powoduje to, że wszystkie święta, które mają stałą datę, np. Boże Narodzenie, obchodzone są 13 dni później. Dla wiernych bywa to uciążliwe, bo muszą wówczas brać urlopy w pracy. Temat ewentualnej reformy poruszone zostały w 2014 r. podczas Soboru Kościoła greckokatolickiego w Polsce. W kwestii używania kalendarza Kościoły lokalne mają autonomię. Na świecie zdarza się, że dowolność w jego wyborze mają nie tylko diecezje, ale i parafie. Tak, jeszcze kilka lat temu, było w Polsce. W niektórych parafiach święta obchodzone były więc według kalendarza powszechnego, a w innych – według juliańskiego. Obecnie jednak cały Kościół greckokatolicki w naszym kraju używa kalendarza juliańskiego. Temat ten cały czas jest dyskutowany.

– W czasie wizyty duszpasterskiej księży zostawiali wiernym do wypełnienia ankietę – powiedział abp Popowicz.

Jak zauważył zwierzchnik Kościoła grekokatolickiego w Polsce, opinie wiernych są uzależnione od regionu. – Są parafie, gdzie większość chce nowego kalendarza, a są takie, że większość chce zmian lub głosy dzielą się pół na pół. Ale sumując: większość opowiada się za przyjęciem kalendarza gregoriańskiego – zaznaczył. Ostateczną decyzję o ewentualnej zmianie kalendarza podejmie kolejny sobór metropolitalny, który zbierze się prawdopodobnie w przyszłym roku. Wcześniej temat będzie konsultowany z radami parafialnymi. – Ta decyzja będzie miała charakter historyczny, dlatego musi być skonsultowana, przemyślana, przemodlona i podjęta wspólnie – podkreślił abp Popowicz.

Kościół grekokatolicki jest najliczniejszym spośród ponad 30 katolickich Kościołów wschodnich. Liczy około 7 mln wiernych na całym świecie. Kościół ten jest w jedności z papieżem i uznaje jego prymat. W Polsce liczba grekokatolików jest dość trudna do oszacowania. Według danych statystycznych, jest ich ponad 30 tysięcy, jednak liczba ta jest dużo wyższa ze względu na Ukraińców, którzy przyjeżdżają do Polski za pracą. Administracyjnie tworzą go dwie diecezje: archidiecezja przemysko-warszawska, którą kieruje abp Eugeniusz Popowicz i diecezja wrocławsko-gdańska pod przewodnictwem bp. Włodzimierza Juszcaka.

Katolicka Agencja Informacyjna

### ***Sprawozdanie z sympozjum „Ojczyzna w liturgii” (Warszawa, 14 listopada 2018 r.)***

Dnia 14 listopada 2018 roku w sali konferencyjnej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyło się sympozjum zorganizowane przez Katedrę Teologii Liturgii. Głównym tłem i celem naukowego forum było pogłębienie wątków liturgicznych wskazujących na ojczyznę, w formularzach mszalnych, jak również w liturgii obrządków Kościołów Wschodnich. Sympozjum otworzył ks. prof. dr hab. Piotr Tomasiak, dziekan Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, witając prelegentów oraz zgromadzonych uczestników oraz dziękując za zorganizowanie tego wydarzenia, wprowadził jednocześnie w tematykę spotkania organizowanego w tak ważnym momencie dla naszego narodu, które wzywa do przemyślenia i mądrego przeżywania swojego patriotyzmu. Podkreślił, że ojczyzna stanowi główny element każdego narodu. Wykazał, że dla Narodu Wybranego ojczyzna była przedmiotem wiary i nadziei, co było ściśle związane z kultem świątyni. Dopiero po dłuższej refleksji oraz na drodze objawienia uznawano, że należy wyczekiwać w rzeczywistości znacznie innej, w kontekście ojczyzny niebieskiej. Ziemię (ojczyznę) Bóg dał ludziom po to, aby również na niej „zamieszkać – rozbić swój namiot”. Również w życiu Jezusa Chrystusa ziemia przodków miała kluczowe znaczenie. Przemierza On tę ziemię, aby właśnie tam głosić naukę Ojca, wzywać do nawrócenia podobnie, jak jego przodkowie starotestamentalni prorocy oraz tam umrzeć za grzechy świata. Przywołał słowa św. Jana Pawła II z książki *Pamięć i tożsamość*, który pisał, że *patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, kultury, języka, czy samego krajobrazu ojczystego*. Ten element patriotyzmu jest bardzo ważnym dla wiernych stanowiących Kościół. W pojęciu *ojczyzna* zawiera się głębokie sprzężenie pomiędzy tym co duchowe, a tym

co materialne. Dla chrześcijanina służba ziemskiej ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje zawsze etapem na drodze do ojczyzny niebieskiej.

Całemu wydarzeniu przewodził ks. prof. dr hab. Jacek Nowak, główny organizator sympozjum. W krótkim wprowadzeniu podkreślił, że w greckim rozumieniu ojczyzny miało na myśli *polis* miasto-państwo. W Polsce pod pojęciem ojczyzny nigdy nie rozumiano tylko miasta. Od XIII wieku wiązano je absolutnie z państwem. Najlepszym okresem dla rozwoju całego ładunku treściowego, jak również emocjonalnego, który niosła ze sobą ojczyzna był XIX wiek, czas zaborów. Natomiast w XX wieku nastąpiła idealizacja ojczyzny w kierunku religii, duchowym i posłanniczym. Po czasie zawieruchy obu wojen, na pierwszy plan w idei budowania patriotyzmu wpisali się kard. Stefan Wyszyński i św. Jan Paweł II. Również Msze za Ojczyznę celebrowane przez bł. Jerzego Popiełuszkę dawały impuls poczucia swojej przynależności do narodu w obliczu totalitarnego reżimu. Pierwszym prelegentem, który został poproszony o wygłoszenie referatu był ks. prof. dr hab. Andrzej Żądło z Uniwersytetu Śląskiego. Tematem wystąpienia była *Koncepcja i teologia ojczyzny w tekstach modlitw Mszału Pawła VI*. Termin *ojczyzna* (łac. *patria*) pojawia się 16 razy. W 7 kolektach: *Msza za ojczyznę lub miasto*, *Msza wotywna o Najśw. Imieniu Jezus*, *Msza wigilii uroczystości Objawienia Pańskiego*, *Msza wspomnienia Świętych Tymoteusza i Tytusa*, drugi formularz *Mszy za papieża lub biskupa*, *Msza za uchodźców i wygnańców*, pierwszy formularz *Mszy pogrzebowej poza okresem Wielkanocy*, w prefacji nr 57 *Maryja wzorem i matką Kościoła*; *Postcommunio* w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego i w uroczystość Wszystkich Świętych; w uroczystych błogosławieństwach w tzw. trzecim tropie: nr 6 *na okres Wielkanocy*, nr 16 o śś. *Ap. Piotrze i Pawle*, nr 17 o *Apostołach*, nr 18 o *Wszystkich Świętych*; w antyfonach na wejście *Msza pogrzebowa poza okresem Wielkanocy* i *Msza za jednego zmarłego*.

Analiza tekstów podsuwa spostrzeżenia, że jest obecna i z nich emanuje idea ojczyzny niebieskiej, a także ojczyzny ziemskiej. Obie te ojczyzny nie wykluczają się nawzajem i nie wymuszają antagonistycznego spoglądania na jedną, bądź na drugą, lecz zarysowują przed nimi sekwencję urzeczywistniania się obu tych ojczyzn w ludzkim życiu. Podsumowując swoje wystąpienie Prelegent podkreślił, że nie należy doszukiwać się samego pojęcia w strukturze modlitw, ale całej treści, którą ze sobą niesie konkretna oracja.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Mateusz Potoczny z Uniwersytetu Opolskiego. Przedłożył temat: *Ojczyzna i patriotyzm w liturgii Kościołów Wschodnich*. Prezentacja była przedstawiona w następujących punktach: *Dewaluacja terminologiczna, geopolityczny kontekst Kościołów Wschodnich i Elementy ojczyzniane w liturgicznej euchologii Wschodu*. Prelegent wskazał na początku, że pojęcie liturgii we wspólnotach Orientu ma znaczenie węższe niż na Zachodzie. W bogactwie treściowym liturgii Wschodu nie ma specjalnych formularzy za ojczyznę. Można jedynie wyłowić elementy modlitw, które w swojej treści przywołują Bożą opiekę nad państwem, ojczyzną, a co ciekawe pewnym nowym w stosunku do liturgii zachodniej pojawia się modlitwa za wojsko w, m.in. litanii diakona *irinika*, która dotyczy właściwie wszystkich płaszczyzn życia ludzkiego.

Nad kolejnym tematem pt. *Znaczenie liturgii w wojsku i policji w świetle rytuałów*, pochylił się ks. dr Bartłomiej Matczak z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Postawił on na początku pytanie: *Na czym polega specyficzny charakter liturgii w życiu służb mundurowych?* Odpowiadając podkreślił, że przede wszystkim specyficzność tego zawodu polega na tym, że jest służbą na rzecz ojczyzny, narodu, drugiego człowieka. Głęboko zakorzeniona jest w służbie bliźniemu, jakiej przykład dawał nam sam Jezus Chrystus. Ważne jest przeżywanie

tej służby, jako powołania na całe życie. Drugim elementem jest sam ceremoniał wojskowy, który zostaje zachowany jako jeden z bardzo ważnych aspektów życia żołnierskiego i policyjnego. Przedstawił również treści zawarte w *Vademecum kapelana*.

Po krótkiej przerwie referat przedstawił w swoistej syntezie, ze względu na obszerność i bogactwo treści, ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tematem jego wystąpienia było ukazanie *Kultu Maryi w liturgii i kulturze ojczyzny*. Książę Profesor zaznaczył na początku, że do dziś nie ma poczynionych konkretnych i całościowych badań ponad tysiącletniej historii kultu i obecności Maryi w Kościele w Polsce. Starał się w wielkim skrócie przedstawić zarys polskiej maryjności. Podzielił dzieje naszej ojczyzny na 3 dominanty, w których pod różnym względem **inawielu różnych płaszczyznach** część dla Matki Bożej była obecna, poczynając od średniowiecza przez nowożytność aż po współczesność. Ostatni Prelegent, a zarazem organizator sympozjum ks. prof. dr hab. Jacek Nowak, zaznajomił słuchaczy z tematem *Najświętsza Maryja Panna Królową Polski*. Przez kilkanaście obrazów historycznych sprowadzających się do właściwego obrazu (ikony) Matki Bożej Częstochowskiej ukazał rolę tegoż świętego wizerunku w narodzie polskim. Przywołał wiele momentów w historii naszej Ojczyzny, kiedy to królowie, możni, duchowieństwo i wreszcie cały naród uciekał się pod opiekę Maryi. Kamieniem milowym niewątpliwie jest ustanowienie dla Polski uroczystości NMP Królowej Polski, o które zabiegał już król Jan Kazimierz.

Sympozjum zakończyło się dość długą, aczkolwiek twórczą dyskusją pomiędzy Prelegentami jak również wszystkimi przybyłymi studentami i zaproszonymi gośćmi obecnymi w sali konferencyjnej.

ks. Mateusz Pakuła

## ***Nowa dziewica konsekrowana w archidiecezji białostockiej***

Archidiecezja białostocka ma nową dziewicę konsekrowaną. Swoje śluby złożyła na ręce abp. Tadeusza Wojdy podczas uroczystej Mszy św. w białostockiej archikatedrze. „Życie konsekrowane bulwersowało od wieków, ale ma bulwersować i dzisiaj; pobudzać innych do stawiania pytań i do refleksji. Do uświadamiania sobie, że w życiu liczy się coś więcej niż tylko użyteczność społeczna czy produkcja materialna dóbr” – mówił w homilii abp Wojda.

Przed homilią, kandydatka do stanu dziewic konsekrowanych wniosła zapaloną świecę jako znak gotowości do wyjścia na spotkanie z Boskim Oblubieńcem. Następnie, wywołana przez celebransę, odpowiedziała: „Oto jestem, Panie, bo mnie wezwałś”. W homilii abp Wojda odnosząc się do czytań liturgicznych, przypomniał, że chrześcijanie wciąż żyją w czasach eschatologicznych, tzn. w oczekiwaniu na ponowne przyjście Jezusa na końcu świata. Czas ten rozpoczął się wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i jedynie Bóg wie, kiedy się zakończy.

Arcybiskup wyjaśniał, że wskazuje to na potrzebę nieustannego czuwania i zwracania swojego serca ku Bogu, do unikania zła i wybierania dobra, wreszcie do mądrego i roztropnego wykorzystywania danego czasu życia oraz do budowania domu swojego życia na solidnym fundamencie – skale, którą jest Jezus Chrystus. „Jezus eschatologiczny stoi u drzwi serca naszego i zaprasza do pójścia za Nim, do pójścia ścieżkami czasu zmierzającego ku wieczności” – mówił metropolita białostocki dodając, że „prawdziwa tajemnica chrześci-

jańskiego życia tkwi głęboko w sercu człowieka, który wierzy. Tą tajemnicą jest bowiem sam Jezus Chrystus, Pan czasu i historii”.

Nawiązując do obrzędu konsekracji mówił: „Pani Justyna, jako osoba świecka, otworzyła dom swojego życia na to właśnie światło Jezusa Chrystusa. Po długim przygotowaniu, zdecydowała się konsekrować w dziewictwie dla Jezusa, pójść Jego drogą i naśladować Go z bliska, aby w ten sposób już teraz uczestniczyć w wieczności”. Arcybiskup wyjaśniał, że słowo „konsekracja” wskazuje na akt, który wiąże ściślej z Bogiem, sprawiając, że osoba staje się do dyspozycji Pana Boga. „Bycie osobą konsekrowaną zakłada spotkanie i zbieżność dwóch woli: woli Bożej i woli człowieka, który odpowiada na wolę Boga składając mu dar z siebie. W rezultacie człowiek nie tylko przynależy do Boga, ale i jest przeznaczony do tego, aby swoim życiem oddawać cześć i chwałę Bogu oraz ukazywać Jego obecność pośród nas” – zaznaczał.

Zastanawiając się nad sensem życia w konsekracji stwierdził, że dzisiejszy świat ma wielkie trudności ze rozumieniem jej sensu dlatego, że do wszystkiego podchodzi zbyt empirycznie i materialnie, pozostawiając niewiele miejsca doświadczeniu duchowemu. „Życie konsekrowane ma bulwersować i dzisiaj, pobudzać innych do stawiania pytania i do refleksji, do uświadamiania sobie, że w życiu liczy się coś więcej niż tylko użyteczność społeczna czy produkcja materialna dóbr. W życiu najbardziej liczy się dobro duchowe, bowiem to ono otwiera nam bramy życia i szczęścia wiecznego. Powołanie do życia w dziewictwie konsekrowanym jest więc wyjątkowym darem Boga” – mówił. „Dzisiaj, w dzień konsekracji w dziewictwie i czystości pani Justyny, otoczmy ją modlitwą i życzymy, aby swoim oddaniem Bogu napełniała nasza wspólnotę ludzką wonnym olejkiem świętości i zjednoczenia z Oblubieńcem - Jezusem Chrystusem, oraz aby w ten sposób wносиła w dzisiejszy świat piękno doświadczenia wieczności” – zachęcał. Po homilii abp Wojda odebrał od kandydatki jej ślubowanie życia w czystości, odmówił modlitwę konsekracyjną, po czym wręczył jej – jako znak przynależności do Jezusa-Oblubieńca – obrączkę oraz księgę brewiarza, jako zobowiązanie do towarzyszenia Kościołowi poprzez osobistą modlitwę.

W uroczystości uczestniczyła rodzina kandydatki, jej przyjaciele i koledzy z pracy, kapłani, którzy towarzyszyli jej w dotychczasowej formacji duchowej, członkowie wspólnoty *Kairos*, do której przynależy oraz wielu gości. „Ogromnie cieszę się z tego dnia, to z pewnością najszczęśliwszy dzień mojego życia. Konsekracja była moim pragnieniem od wielu lat, jednak im było bliżej tego dnia, tym większa i tym bardziej nowa była moja radość. Cieszę się z tego jeszcze ściślejzego zjednoczenia z Panem, z powiedzianego Mu «tak» ze wszystkich sił, jak tylko potrafię. Cieszę się, że On chciał mnie wybrać i powołać, choć patrząc na moje słabości, całą gamę niewierności, nie rozumiem tego wyboru, ale dlatego tym bardziej jestem wdzięczna. Nie wyobrażam sobie dla siebie innego życia. Dziękuję Panu, że mogę dalej iść swoją «świecką» drogą, a jednocześnie być tak bardzo zanurzona w Kościół i w Chrystusa, pozostając w posłuszeństwie biskupowi” – mówiła Justyna.

W archidiecezji białostockiej konsekrację dziewic poprzedza pięcioletnie przygotowanie duchowe: rekolekcje, comiesięczne dni skupienia, lektury duchowe, rozmowy z kierownikami duchowymi. „To przygotowanie jest poprzedzone rozeznaniem, czy w życiu konkretnej osoby rzeczywiście możemy mówić o powołaniu, czy też jest to jej własny pomysł na życie. Samotność, która wiąże się z przyjęciem powołania do życia konsekrowanego, nie może wypływać z sytuacji życiowej kandydatki, ale być jej wolnym wyborem” - tłumaczy ks. Dariusz Sokołowski, wikariusz biskupi dla Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w archidiecezji białostockiej. Podkreśla on, że

dziewictwo konsekrowane jest to starożytna forma, znana z pierwszych wieków chrześcijaństwa, pasująca do stylu życia tych współczesnych kobiet, które chcą oddać się na służbę Bogu i Kościołowi, ale nie wyobrażają sobie życia w zakonie czy świeckim instytucie życia konsekrowanego. „Kandydatka nie musi mieć ukończonych studiów teologicznych, nie musi przynależć do jakiejś kościelnej wspólnoty, choć dobrze, by tak było, gdyż osoba konsekrowana jest bardziej włączona w życie Kościoła lokalnego, a biskup konsekruje je dla życia lokalnego Kościoła” – wyjaśnia.

W archidiecezji białostockiej jest obecnie sześć dziewczyn konsekrowanych. Wszystkie osoby konsekrowane zobowiązane są m.in. do odmawiania brewiarza i utrzymywania łączności z biskupem miejsca. „Jako wspólnota ogromnie cieszymy się z nowej osoby konsekrowanej w naszym gronie. Dzięki temu mamy pewność, że Kościół idzie w dobrym kierunku, bo wciąż są osoby, które mogą świadczyć o tym, że można pięknie i czysto przeżyć życie razem z Bogiem” – mówi Iwona Krzykała ze wspólnoty *Kairos*.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Biskupi włoscy przyjęli zmiany w modlitwach „Ojcze nasz” i „Chwała na wysokości Bogu”***

Włoska Konferencja Biskupia przyjęła zmiany w modlitwach „Ojcze nasz” i „Chwała na wysokości Bogu”. Zmiany mają być wprowadzone we wszystkich językach. Komentatorzy mówią o prawdziwej rewolucji.

Papież Franciszek uważa, że jedno z wezwań w najważniejszej modlitwie chrześcijan zostało błędnie przetłumaczone. Zamiast „i nie wódz nas na pokuszenie” o wiele właściwszą formą jest „nie opuszczaj nas w pokusie” - podaje portal „Wprost”. Tamte tłumaczenia nie są dobre, ponieważ mówią o Bogu, który wywołuje pokusę - tłumaczył Ojciec Święty, cytowany przez „Wprost”. Ojciec Święty zaproponował, aby zmiany ostatecznie były wprowadzone we wszystkich językach.

Oprócz modlitwy „Ojcze nasz” zmianie ma ulec również tekst „Chwała na wysokości Bogu”. Zamiast „pokój ludziom dobrej woli” będziemy mówić „pokój ludziom umiłowanym przez Pana”. „Jest to wersja bliższa biblijnemu oryginałowi z Ewangelii według św. Marka” - informuje portal „Wprost”. „Zmiany zawarte są już w nowym wydaniu *Mszalu rzymskiego* w języku włoskim. Przekład tej księgi musi jeszcze zostać zatwierdzony przez Stolicę Apostolską” - wyjaśnia KAI. Na wprowadzenie niektórych zmian zdecydowały się już Francja i Belgia.

deon.pl

## ***Nowe sformułowanie jednej prośby modlitwy „Ojcze nasz” w języku francuskim***

W niedzielę 3 grudnia wejdzie w życie nowe sformułowanie jednej z prośb modlitwy „Ojcze nasz” w języku francuskim. Przewodniczący komisji ds. liturgii w Konferencji Biskupów Francji bp Guy de Kerimel tłumaczy, że chodzi o uniknięcie

dwuznaczności dotychczasowego tekstu, mogącego sugerować, że „Bóg kusi ludzi”.

W szóstej prośbie modlitwy zamiast: „Ne nous soumetts pas á la tentation” („Nie poddawaj nas pokusie”) wierni będą od tej pory mówili podczas liturgii: „Ne nous laisse pas entrer en tentation” („Nie pozwól, abyśmy popadli w pokusę”). Ordynariusz Grenoble wyjaśnił, że te słowa pochodzące z Ewangelii wg św. Mateusza (6, 13) są bardzo trudne do przetłumaczenia. Egzegeci uważają, że grecki czasownik (eisfero) oznaczający dosłownie *wnosić*, powinien być tłumaczony jako „Nie wprowadzaj nas w pokusę” lub „Nie pozwól, abyśmy popadli w pokusę”. Natomiast przyjęty w 1966 r. przekład: „Ne nous soumetts pas á la tentation” („Nie poddawaj nas pokusie”) zdaje się sugerować „pewną odpowiedzialność Boga za pokusę, która wiedzie do grzechu, tak jakby był On autorem zła”.

Formuła z 1966 r. nie była błędna z punktu widzenia egzegetycznego, ale często była źle rozumiana przez wiernych - zaznaczył bp de Kerimel. Niektórzy wyciągali z niej wniosek, że Bóg może kusić ludzi, doświadczając ich, popychając ich do złego. - Aby odejść od tej dwuznaczności, tłumacze zaproponowali: „Ne nous laisse pas entrer en tentation” („Nie pozwól, abyśmy popadli w pokusę”), zachowujące pojęcie ruchu z greckiego tekstu - podkreślił przewodniczący komisji ds. liturgii.

Nowe tłumaczenie zostało zatwierdzone przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 12 czerwca 2013 r., wraz z całym nowym przekładem liturgicznym Biblii, z której pochodzi modlitwa „Ojcze nasz”. Postanowiono wówczas poczekać z wprowadzeniem do użytku liturgicznego nowej wersji szóstej prośby tej modlitwy do czasu publikacji nowego przekładu *Mszалу rzymskiego*. Jednak w związku z przedłużającym się procesem zatwierdzania tłumaczenia Mszалу, na zgromadzeniu plenarnym Konferencji Biskupów Francji w marcu br. zdecydowano o wejściu nowej formuły Modlitwy Pańskiej od pierwszej niedzieli adwentu, czyli od początku nowego roku liturgicznego.

Sprawa nie dotyczy jedynie Kościoła katolickiego we Francji. W Belgii i Beninie nowe tłumaczenie szóstej prośby «Ojcze nasz» jest używane już od tegorocznej uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Również Zjednoczony Kościół Protestancki we Francji, grupujący luteran i ewangelików reformowanych, przyjął tę zmianę na swym synodzie krajowym wiosną 2016 r.

Aby pomóc w upowszechnieniu nowej wersji Modlitwy Pańskiej, Konferencja Biskupów Francji wydała tysiące kartek z jej nowym brzmieniem, które będą do dyspozycji w kościołach. Opublikowała także książkę „La prière du Notre Père, un regard renouvelé” (Modlitwa „Ojcze nasz”, odnowione spojrzenie), w której ośmiu biskupów komentuje poszczególne wersety modlitwy. O szóstej prośbie pisze abp Dominique Lebrun, metropolita Rouen.

deon.pl

## ***Adwentowy dzień skupienia diakonów stałych (Jasna Góra, 1 grudnia 2018 r.)***

W sobotę, 1 grudnia 2018 roku, diakoni stali posługujący w Kościele w Polsce przeżywali na Jasnej Górze adwentowy dzień skupienia. Już trzeci raz udali się oni do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, aby tam rozpocząć swoje adwentowe przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia. W spotkaniu wzięło udział 18 diakonów stałych. Razem

z nimi był obecny ojciec duchowny diakonów stałych diecezji toruńskiej ks. kan. dr Rajmund Ponczek.

Obecnie, w Kościele w Polsce, w ośmiu archidiecezjach i diecezjach, posługuje 29 diakonów stałych. Pierwsze święcenia diakona stałego w Polsce miały miejsce w 2008 roku w diecezji toruńskiej. Obecnie w kilku diecezjach w Polsce, kilkunastu kandydatów rozoznaje powołania oraz przygotowuje się do przyjęcia święceń diakonatu stałego.

Dzień skupienia rozpoczął się od Eucharystii sprawowanej w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Mszy św. przewodniczył oraz homilię wygłosił bp Rudolf Pierskała z Opola. Ksiądz biskup zachęcał diakonów, aby zechcieli przeżywać swoje powołanie w duchu modlitwy Apelu Jasnogórskiego: jestem, pamiętam, czuwam. Przed błogosławieństwem biskup odmówił modlitwę otwarcia diakonów oraz wszystkich uczestniczących w Eucharystii, na dary Ducha Świętego. Oto jej fragment:

„Panie Jezu Chryste! Dziękujemy Ci za dar Ducha Świętego, którego nam dałeś w sakramencie bierzmowania. Dziękujemy za powołanie do społeczności Kościoła i wezwanie do przejścia odpowiedzialności za sprawy Twego Królestwa na ziemi. Odnawiamy naszą gotowość otwarcia się na Twoje dary. Obejmuj mocą swego Ducha nasze serca i umysły. Daj nam ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, ducha Twojej bojaźni do walki z uzależnieniami. Tak nam dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”.

Następnie uczestnicy dnia skupienia przeszli do Domu Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego, prowadzonego przez Instytut Prymasa Wyszyńskiego. Kolejnych kilka godzin wypełniły przede wszystkim trzy konferencje wygłoszone przez: ks. Rajmunda Ponczka (o powołaniu, w tym o powołaniu diakona stałego), dk. Mariusza Malinowskiego (o duchowości diakona stałego płynącej z łaski przyjętego sakramentu święceń) oraz dk. Alberta Karkosza (o procesie nawracania się poprzez wyruszenie z miejsca).

dk. Waldemar Rozynkowski  
(diecezja toruńska)

## ***Błogosławieństwo wdowy w diecezji siedleckiej***

Kolejna kobieta z diecezji siedleckiej została włączona do stanu wdów konsekrowanych. Uroczystość odbyła się 2 grudnia w katedrze siedleckiej. Obrzędowi błogosławieństwa przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. W uroczystości wzięły udział osoby odgrywające znaczącą rolę w życiu duchowym pani Małgorzaty Ciołek z parafii pw. Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, m.in. ks. kan. Marek Matusik, wikariusz biskupi do spraw życia konsekrowanego, jej przyjaciele, krewni oraz rodzina.

Cała wspólnota modliła się do Ducha Świętego, by zesłał jej potrzebne dary do podjęcia zadań związanych z wejściem w stan pobłogosławionych wdów. Na znak szczególnej więzi z Kościołem diecezjalnym, biskup Kazimierz Gurda wręczył pani Małgorzacie Ciołek krzyż i księgę Liturgii Godzin, by włączając swój głos w modlitwę Kościoła, ściśle jednoczyła się z Chrystusem. Na zakończenie obrzędu błogosławieństwa, wdowa odmówiła modlitwę za swego kilka lat temu zmarłego męża. W homilii biskup siedlecki przypomniał, że coraz więcej osób swoje powołanie widzi w indywidualnej formie życia konsekrowanego jako dziewice, wdowy, wdowcy czy pustelnicy.



Hierarcha przypomniał, że stan wdów istnieje w Kościele od pierwszych wieków. Należą do niego kobiety, których mężowie odeszli już do Pana. «Przynależność do stanu wdów jest wezwaniem do oddania życia Chrystusowi i życia w stanie łaski. Nie jest zakwestionowaniem życia małżeńskiego, ale sytuuje się w linii ciągłej wobec małżeństwa» - mówił biskup.

Wdowy konsekrowane nie tworzą zgromadzeń, składają swoje śluby na ręce biskupa ordynariusza i są do jego dyspozycji. W Polsce jest już prawie 300 wdów należących do stanu wdów konsekrowanych. Obecnie w diecezji siedleckiej przygotowuje się do tego stanu 14 wdów.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Bp Balcerek pobłogosławił 16 nowych katechumenów***

Adwent jest dla katechumenów czasem wyjątkowym, rozpoczynacie bowiem bezpośrednio przygotowanie do przyjęcia sakramentów chrztu św., bierzmowania i Eucharystii – mówił w Poznaniu bp Grzegorz Balcerek. Obrzęd przyjęcia do katechumenatu odbył się w parafii Matki Boskiej Bolesnej. Przygotowanie do przyjęcia sakramentów rozpoczęło w Archidiecezjalnym Ośrodku Katechumenalnym szesnaście osób dorosłych i czterech ochrzczonych, którzy nie byli jeszcze u Pierwszej Komunii św. i bierzmowania.

„Staniecie się nie tylko dziećmi Bożymi, ale zostaniecie włączeni w wielką rodzinę, wspólnotę wiary, jaką jest Kościół. Adwent, jako oczekiwanie, spełni się dla was w noc zmartwychwstania” – mówił do katechumenów bp Balcerek.

Przygotowanie potrwa pięć miesięcy, aż do liturgii rezurekcyjnej w Wielkanoc, kiedy to abp Stanisław Gądecki udzieli katechumenom w katedrze poznańskiej sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. „W czasach, w których zdarzają się odstępstwa od wiary i Kościoła, waszą decyzją o przyjęciu chrztu budujecie nas wszystkich. Tak bardzo cieszymy się waszym zamiarem i z naszej strony chcemy wam pomóc w oczekiwaniu i przygotowaniu” – podkreślił poznański biskup pomocniczy. Nawiązując do czasu Adwentu bp Balcerek zauważył, że wszyscy potrzebujemy „przychodzenia” Chrystusa do naszego życia. „Doświadczamy różnorodnego zła, niesprawiedliwości, nędzy grzechu. Tęsknimy za lepszym światem. Mamy, jako chrześcijanie angażować się w tworzenie dobra, każdy według swojego powołania i swoich możliwości. Ale dobrze wiemy, że tylko ludzkimi siłami tego celu nie osiągniemy” – mówił bp Balcerek.

Archidiecezjalny Ośrodek Katechumenalny w Poznaniu działa pod kierunkiem ks. prałata Eugeniusza Antkowiaka od 2004 r. Każdego roku przygotowuje dorosłych kandydatów do przyjęcia sakramentów chrztu św., bierzmowania i Eucharystii.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Paryżu***

Uroczystej koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w centrum Paryża dokonał 2 grudnia delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji bp Wiesław Lechowicz. Mszę św. w tej najstarszej polskiej świątyni we Francji koncelebrował m.in. przeor Jasnej Góry, o. Marian Waligóra. Koronowany dziś obraz przekazał przed laty Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński.

Bp Lechowicz podkreślił w homilii, że koronacja obrazu Matki Bożej nie może pozostać jedynie kolejną „akcją” w wymiarze symbolicznym. Zaznaczył, że uroczystość ta zobowiązuje jej uczestników do zaufania i zawierzenia Maryi wszystkich spraw oraz przyjmowania Jej w swojej codzienności jako Matki i Opiekunki. Delegat Episkopatu Polski nawiązał również do rozpoczynającego się Adwentu i wskazał, że jest to czas czuwania i oczekiwania. „Czuwać to znaczy być człowiekiem czystego sumienia. (...) Czas Adwentu jest także czasem uporządkowania naszych wzajemnych relacji. (...) Możemy się różnić w naszych opiniach, ale powinniśmy być solidarni w sprawach najważniejszych” – powiedział bp Lechowicz.

Przeor Jasnej Góry zapewnił zebraną w kościele Polonię o modlitwie w jej intencji przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. O. Waligóra wyraził wdzięczność za dzisiejszą uroczystość, podkreślając, że odbywa się ona w kościele w sercu Paryża, który służy Polonii i mieszkającym tu Polakom. Także proboszcz miejscowej parafii ks. Paweł Witkowski, zachęcał do szczerego oddania się Maryi i zawierzenia jej swoich spraw i trudności. „Staramy się to robić w tym kościele, ja sam też staram się robić to każdego dnia” – dodał ks. Witkowski. Bp Lechowicz sprawował liturgię w ornacie podarowanym Polskiej Misji Katolickiej we Francji przez św. Jana Pawła II. We Mszy św. uczestniczył m.in. ks. infułat Stanisław Jeż (rektor PMK w latach 1985-2015).

Korony zostały wykonane dzięki zbiorce Klubów „Gazety Polskiej” oraz Polaków z całej Europy. Zostały one przekazane jako wotum z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Ojciec Święty upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretu o heroiczności cnót i potwierdzenia kultu od niepamiętnych czasów (jest to tzw. beatyfikacja równoważna) Sługi Bożego Michała Giedroycia (1425-1485)***

Oznacza to wpisanie nowego błogosławionego do kalendarza liturgicznego oraz zezwolenie na oddawanie mu czci w miejscach związanych z jego życiem i działalnością (archidiecezja krakowska).

Michał Giedroyc urodził się około 1425 roku w Giedroyci na Litwie. Pochodził z książęcego rodu. Był niskiego wzrostu, miał jedną nogę krótszą i poruszał się o kuli. Z tego powodu nazywano go «chromym». Cierpiał więc od młodości - nie tylko fizycznie, ale także psychicznie - dojrzewając dzięki doświadczeniu własnej ułomności do głębokiego rozu-

mienia Męki Chrystusa i współczucia ludziom cierpiącym. W latach 1461-1465 prawdopodobnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie zdobył stopień bakałarza, i w tym samym - 1465 roku - wstąpił do nowicjatu Zakonu świętego Augustyna Kanoników Regularnych od Pokuty Błogosławionych Męczenników Najświętszej Maryi Panny de Metro. Biali augustianie, zwani przez ludzi potocznie «markami», związani byli z kościołem świętego Marka Ewangelisty w Krakowie (stąd też ich potoczna nazwa).

Przyjaźnił się z niezwykłą grupą ludzi, od których II połowa XV wieku nazwana została „Felix Saeculum Cracoviae”. U profesora Akademii Jana z Kęt (1390-1473) Michał Giedroyc mógł się w tym czasie spotykać z Izajaszem Bonerem (1399-1471), Stanisławem Kazimierczykiem (1430-1489), Szymonem z Lipnicy (1438-1482), Władysławem z Gielniowa (1440-1505) i Świętosławem Milczącym (1489). Wszyscy oni umierali w opinii świętości. - W tym klimacie realizowało się szczególne powołanie Michała Giedroycia i dojrzewała Jego świętość; czerpał z niego natchnienie i równocześnie wywarł na nim niezatarte piętno - tak pisał w swoim liście na 500-lecie śmierci Bł. Michała Giedroycia Jan Paweł II. Na przykładzie tych świętych widzimy, że przyjaźń może być niezwykle skuteczną drogą do Boga.

Bł. Michał - pomimo kalectwa - mógł ze względu na swoje książęce pochodzenie otrzymać święcenia kapłańskie, chciał jednak pozostać «małym». Został więc bratem. «(...) jak mnich zamknięty za murami klasztoru był przy Ukrzyżowanym i przy Madonnie. Tak jak strażnik przy sterach. I wiedział, że to ma sens. Bł. Michał Giedroyc choć pochodził z książęcego rodu, umiał przekreślić wszystkie ziemskie perspektywy, aby oddać się bez reszty tej jednej jedynej». Michał pokornie pełnił powierzoną mu w zakonie funkcję zakrystiana. Opiekował się wnętrzem kościoła świętego Marka. Chwalił Boga nieprzerwanie, posłusznie wypełniał wszystkie zlecone mu prace, dzielnie znosił urągania, przesładowania. Prowadził życie bardzo proste i ubogie. A Bóg, widząc uległość jego serca, obdarzył go już za życia darem prorocstwa i czynienia cudów.

Bł. Michał był wrażliwy na ludzkie cierpienie. Ludzie, rozpoznając w nim „przyjaciela Boga”, błagali go o modlitwę wstawienniczą. On zaś wypraszał im w chwilach trosk i zmartwień cudowne łaski u Boga.

„Chowajcie prawdziwą miłość, abyście w Bogu, który miłością jest, mieszkali”. Tymi słowami Michał Giedroyc żegnał się ze swoimi braćmi. Zmarł 4 maja 1485 roku w opinii świętości. Pochowano go w kościele, w którym całe lata żył i pracował, w sąsiedztwie ołtarza głównego.

## ***Bp dr Anton Leichtfried nowym odpowiedzialnym za liturgię w Episkopacie Austrii***

W czasie jesiennego zebrania konferencji Episkopatu Austrii na biskupa odpowiedzialnego za liturgię został wybrany biskup pomocniczy z St. Poelten dr Anton Leichtfried. Od 2014 r. funkcję tę pełnił arcybiskup Salzburga dr Franz Lackner OFM. Bp Leichtfried jest także przewodniczącym Komisji Liturgicznej Austrii i Austriackiej Komisji ds. Muzyki Kościelnej, które mają swą siedzibę w Austriackim Instytucie Liturgicznym w Salzburgu. Po wyborze bp Leichtfried zaznaczył, że jego zadaniem jest współpraca w sprawach liturgii z krajami języka niemieckiego oraz współpraca z dziełem biblijnym (Bibelwerk).

## **Liturgiczne nowości wydawnicze**

### **Książki związane z liturgią:**

Marzio Serbo, *La danza della voce. Quale musica per la liturgia?* Un breve saggio che si propone di individuare quale apporto musica e canto possono offrire al celebrare. Efizioni Messagero, Padova 2018, ISBN: 978-88-250-4377-8.

Ippoliti Sante, *La soteriologia liturgica sullo sfondo della teologia drammatica di Hans Urs von Balthasar* (Bibliotheca Ephemerides Liturgicae. Subsidia), Edizioni Liturgiche CLV, Roma 2018, ISBN 978-88-7367-236-4.

Lucio Bonora, *La liturgia agli albori del XX secolo – L'opera pastorale del Beato A.G. Longhin, vescovo di Treviso (1904-1936)*(Bibliotheca Ephemerides Liturgicae. Subsidia), Edizioni Liturgiche CLV, Roma 2018, ISBN 978-88-7367-231-9.

Manuel Belli, *Sacramenti tra dire e fare. Piccoli paradossi e rompicapi celebrativi* (Giornale di Teologia 412), Edizioni Queriniana, Brescia 2018, ISBN 978-88-3990-3412-3.

Ludwig Monti, *I Salmi: preghiera e vita. Commento al Salterio* (Spiritualità biblica), Edizioni Qiqajon, Comunità di Bose 2018, ISBN 978-88-8227-526-6.

Josep Lligadas Vendrell,; Xavier Aymerich, *Fem-ho bé!. Consells pràctics per a la celeb. de la missa*, CPL, Barcelona 2018, ISBN 978-84-9165-146-8.

Bernardino Ferreira da Costa, *Espacio celebrativo*, CPL, Barcelona 2018, ISBN 978-84-9165-154-3.

*Język w liturgii*, red. Beata Drabik, Wiesław Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2018, ISBN 978-83-7793-533-0.

Cassian Folsom OSB, *Człowiek współczesny a liturgia. Diagnoza, skutki i leczenie choroby toczącej liturgię rzymską*, Red. Krzysztof Porosło, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2018, ISBN 9787-83-7354-835-0.

*Eucharystia - Tajemnica celebrowana. Studia liturgiczne, tom 14*, Red. Waldemar Pałęcki MSF, ks. Andrzej Megger, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2018, ISBN 978-83-7306-809-4.

Pitre Brant, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018, ISBN 978-83-277-1583-8.

s. Monika Dolores Nowak PDDM, *Officium defunctorum w języku polskim po Soborze Watykańskim II* (seria Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej „Opoliensis Musica Ecclesiastica” 1), Opole 2018, ISBN 978-830-61419-86-0.

## VII. NEKROLOGI

### *Śp. ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski SChr (1933-2018)*

W sobotni wieczór 20 października 2018 roku, w wieku 85 lat, odszedł do wieczności śp. ks. prof. Bogusław Nadolski SChr – jeden z najbardziej znanych i cenionych polskich liturgistów, wybitny teolog liturgii, wieloletni wykładowca akademicki i konsultor Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, autor 68 książek i kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych, promotor i recenzent wielu prac naukowych.

Bogusław Nadolski urodził się 18 sierpnia 1933 roku w Skrzyszowicach. W 16. roku życia wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Ziębicach. Tu w 1950 roku uzyskał maturę i złożył pierwszą profesję zakonną. W latach 1951-1957 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. W tym czasie (w 1954 roku) złożył śluby wieczyste, a 6 kwietnia 1957 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Franciszka Jedwabskiego. W latach 1957-1963 pracował w duszpasterstwie jako wikariusz i katecheta w Goleniowie i w Szczecinie. W 1963 roku podjął studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie uzyskał magisterium i licencjat (1965 rok) oraz doktorat na podstawie pracy pt. *Podstawy filozoficzne wychowania chrześcijańskiego w poglądach Jacques'a Maritaina. Studium pedagogiczno-pastoralne* (1966 rok). W tymże roku ks. Bogusław Nadolski został wykładowcą liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, gdzie w latach 1969-1977 pełnił też funkcję rektora, a także podjął ścisłą współpracę z Redakcją wydawanego przez Towarzystwo miesięcznika biblijno-liturgicznego „Msza Święta”. Przez dwa lata (1968-1969) wykładał również liturgikę w Wyższym Seminarium Duchownym księży salezjanów w Łądzie.

Początek kariery naukowej i dydaktycznej ks. Bogusława Nadolskiego przypadł w bardzo ciekawym okresie, bo pod koniec lat 60. ubiegłego wieku w liturgii Kościoła katolickiego i w naukowym podejściu do tej dyscypliny teologicznej zaszły zasadnicze zmiany jako owoc Soboru Watykańskiego II, a w Polsce z wolna następowała recepcja *Vaticanum II*. To nowe spojrzenie Naukowca widać zwłaszcza w wielu tekstach, również tych popularnonaukowych, przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców, publikowanych wówczas we „Mszy Świętej”, która w tamtym czasie, mimo wielu trudności, ukazywała się w wysokim nakładzie. W 1974 roku został członkiem Arbeitsgemeinschaft Katholischer Liturgikdozenten, a w rok później również członkiem Societas Liturgica. An international Ecumenical Society for Liturgical Research and Renewal.

Następnie swoją karierę naukową związał z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie UKSW), gdzie najpierw uzyskał tytuł doktora habilitowanego w zakresie liturgiki na podstawie pracy pt. *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II* (1980 rok), a później profesora nauk teologicznych (1989 rok). Na tej uczelni pełnił funkcję kierownika Katedry Teologii Liturgii, kierownika specjalizacji liturgicznej, kierownika Kursu Homiletyczno-Katechetyczno-Liturgicznego (1983-1989), redaktora „Biuletynu Liturgicznego” w „Collectanea Theologica” i opiekuna Koła Naukowego Liturgistów. Od 1982 roku był też członkiem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a od 1983 roku członkiem Po-

znańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednocześnie w latach 1983-1989 był dyrektorem Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego przy Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego. W roku 1989 został wybrany przełożonym generalnym Towarzystwa Chrystusowego i pełnił tę funkcję do roku 1995.

W bogatą działalność naukową i dydaktyczną ks. Bogusława Nadolskiego wplatają się również prace związane z pełnieniem funkcji przewodniczącego Sekcji Wykładowców Liturgiki w Polsce (1981-1986), a także członka Komisji Episkopatu ds. Seminariorów Duchownych (1979-1987), członka Komisji Episkopatu ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego (1990-1995) oraz konsultatora Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (funkcję tę pełnił nieprzerwanie od 1996 roku). W 1993 roku ks. Bogusław Nadolski uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego.

Działalności naukowej ks. Bogusława Nadolskiego przyświecała maksyma: *Liturgia domus carissima* – „liturgia najdroższym domem”. W swoich poszukiwaniach naukowych koncentrował się na teologicznych wymiarach liturgii, na traktowaniu liturgii jako *locus theologicus*, co stanowi pewnego rodzaju novum w stosunku do dotychczasowego sposobu uprawiania eklezjologii. Postrzegał on i opisywał liturgię także od strony antropologicznej, w jej relacjach do kultury, podkreślając zakorzenienie liturgii w kulturze. Szczególną dziedziną zainteresowania naukowego ks. Bogusława Nadolskiego było misterium Eucharystii w rozwoju historyczno-teologicznym, a także sakrament pokuty i pojednania.

Ksiądz prof. Bogusław Nadolski od lat nieprzerwanie prowadził wykłady z liturgiki, seminaria magisterskie i doktoranckie, wygłaszał liczne referaty. Był promotorem ponad 160 prac magisterskich, 15 prac doktorskich. Recenzował 11 rozpraw habilitacyjnych, 20 dysertacji doktorskich na KUL, ATK, PAT, ChAT, UWM w Olsztynie oraz w 10 przypadkach opracowywał ocenę dorobku naukowego do uzyskania tytułu naukowego profesora, a także był nadzwyczajnym recenzentem dla potrzeb Centralnej Komisji Kadr Naukowych.

Jego dorobek naukowy prezentuje się imponująco. Ksiądz Bogusław Nadolski jest autorem 68 książek oraz redaktorem ponad 10 pozycji książkowych. Opublikował 185 rozpraw naukowych w polskich i zagranicznych czasopismach teologicznych i ponad 200 popularnonaukowych w miesięcznikach i tygodnikach polskich. Jest autorem 24 haseł w *Encyklopedii katolickiej* KUL i 69 recenzji książek, głównie obcojęzycznych. Dorobek naukowy i działalność dydaktyczna ks. prof. Bogusława Nadolskiego świadczą o jego niepodważalnym autorytecie w dziedzinie teologii liturgii. Jego czterotomowy podręcznik pt. *Liturgika* (t. 1 – *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989; t. 2 – *Liturgia i czas*, Poznań 1991; t. 3 – *Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, Poznań 1992; t. 4 – *Eucharystia*, Poznań 1992) jest do dziś cenną pomocą dla wykładowców i studentów teologii na uczelniach w całej Polsce. W latach 2011-2014 Autor opracował i wydał drugie, poszerzone wydanie tego dzieła. Wielka erudycja tego Naukowca sprawia, że liczne jego publikacje wykraczają poza obszar ściśle teologiczny, posiadają wymiar ogólnohumanistyczny i kulturotwórczy. W 2006 roku ukazało się unikatowe, bo w całości napisane przez jednego autora, dzieło ks. prof. Bogusława Nadolskiego pt. *Leksykon liturgii* (Pallottinum, Poznań 2006, s. 1764), a nieco później bogaty w swej treści i różnorodności *Leksykon symboli liturgicznych* (Kraków 2010, s. 404).

Dorobek naukowy, dydaktyczny i pisarski ks. prof. Bogusława Nadolskiego, jego wkład w przygotowanie i wychowanie kadry naukowej wielu polskich uczelni katolickich został uhonorowany prestiżową Nagrodą im. ks. Idziego Radziszewskiego za rok 2010, przyzna-

waną przez Zarząd Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nagrodę wręczono Laureatowi podczas inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w dniu 22 października 2011 roku. W ostatnich latach ks. Profesor nie prowadził już działalności dydaktycznej, ale popularyzował liturgię w szeregu niewielkich publikacji. Ostatnia z nich (z 2018 r.) nosi tytuł „Uczmy się kochać Eucharystię”.

Ostatnie lata życia ks. Nadolskiego były naznaczone cierpieniem i zmaganiem się z chorobą. Odszedł do wieczności umocniony świętymi sakramentami w sobotni wieczór 20 października 2018 roku w wieku 85 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 października w Poznaniu. Po Mszy Świętej w bazylice archikatedralnej ciało Zmarłego zostało złożone w kwaterze chrystusowców na poznańskim cmentarzu Miłostowo. RIP!

ks. Jan Hadalski SChr

## Śp. ks. dr hab. Jan Chwałek (1930-2018)

Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Muzykolog, wybitny znawca problematyki organów, prezbiter diecezji sandomierskiej. Urodził się 7 stycznia 1930 r. w Woli Baranowskiej, zmarł 30 listopada 2018 r. w Babulach k. Padwi Narodowej.

### **Muzykolog**

W 1956 został skierowany na studia muzykologiczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w 1961 otrzymał tytuł magistra teologii ze stopniem licencjata i został zatrudniony w Katedrze Muzykologii. W 1964 uzyskał stopień doktora, w 1980 doktora habilitowanego, w 1981 został powołany na stanowisko docenta, w 1992 na stanowisko profesora nadzwyczajnego. W latach 1982-1985 był dyrektorem Instytutu Muzykologii KUL, w 1984-2005 kierownikiem Katedry Instrumentologii. W 2005 przeszedł na emeryturę. Należał m.in. do: Towarzystwa Naukowego KUL, Związku Kompozytorów Polskich (sekcja muzykologów), International Musicological Society, Gesellschaft der Orgelfreunde. Jest autorem książki „Budowa organów. Wprowadzenie do inwentaryzacji i dokumentacji zabytkowych organów”, ponad 50-ciu artykułów naukowych, 27-miu haseł encyklopedycznych, ponad 20-tu artykułów popularno-naukowych. Odznaczony medalem *Signum Universitatis* oraz medalem *Per musicam ad fidem*.

### **Muzyk**

W latach 1963-1972 oraz 1994-2000 był profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. W pierwszym okresie pracy, oprócz lekcji śpiewu, uczył zainteresowanych kleryków gry na fortepianie i organach, prowadził chór seminaryjny i amatorskie zespoły instrumentalne, organizował koncerty. W latach 1968-1972 był także dyrygentem chóru katedralnego. W drugim okresie pracy w Seminarium, prowadził wykłady z muzykologii. W 1958 rozpoczął wykłady i ćwiczenia z muzyki na kursie organistowskim w Sandomierzu, prowadził je do 1972. W 1963 został mianowany na członka Diecezjalnej Komisji ds. Organistowskich oraz na egzaminatora kandydatów na organistów w diecezji sandomierskiej. Skomponował cztery 1-gł. msze z akompaniamentem organowym.

**Organmistrz**

W 1974 uzyskał Dyplom Czeladnika w rzemiośle organmistrzostwo w Izbie Rzemieślniczej Miasta Stołecznego Warszawy, w 1988 uzyskał Dyplom Mistrzowski w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie. W latach 1972-1985 pracował w Krakowskim Oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków. Od 1997 był rzeczoznawcą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytkowych organów. Od 1998 był członkiem komisji egzaminacyjnej czeladniczo-mistrzowskiej w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie. Zbudował dziewięć organów, kierował pracami konserwatorskimi zabytkowych organów w Kazimierzu Dolnym, Olkuszu i Jędrzejowie. Wykonał kilkadziesiąt remontów organów w kościołach diecezji sandomierskiej.

Absolwenci muzykologii KUL kreśląc w swych wspomnieniach sylwetkę Mistrza jako człowieka i pedagoga, wyrażają się o nim z największą sympatią i uznaniem. Podkreślają takie szlachetne cechy Profesora jak: *dyskrecja, uczciwość, szlachetność, skromność, zapal w pracy naukowej*.

dr hab. Maria Szymanowicz, prof. KUL



## SPIS TREŚCI 25(2019) NR 1(96)

### OD REDAKCJI

*Przyjdź, Duchu Święty.... O, najmiłszy z gości* ..... 3

### I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

*Docierajcie na peryferie ludzkie i egzystencjalne.* Przemówienie papieża Franciszka do uczestników seminarium organizowanego przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów (Rzym, 8 września 2018 r.) ..... 6

*Trzeba dotykać ran Kościoła i społeczeństwa.* Przemówienie papieża Franciszka wygłoszone do wiernych w Piazza Armerina (15 września 2018 r.) ..... 9

*Przyjmowanie komunii to przyjmowanie żywego Chrystusa.* Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 19 sierpnia 2018 r.) ..... 12

*Matka małomówna.* Papież Franciszek komentuje modlitwę «Zdrowaś Maryjo» ..... 13

### II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

#### Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret wpisujący obchody ku czci bł. Jerzego Matulewicza, biskupa, bł. Jerzego Popiełuszki, prezbitera i męczennika, bł. Michała Sopoćki, prezbitera, do kalendarza liturgicznego archidiecezji białostockiej oraz zmiana terminu obchodu św. Wacława, męczennika ..... 16

Dekret wpisujący obchody wspomnienia dowolnego bł. Zbigniewa Strzałkowskiego, prezbitera i męczennika, do kalendarza liturgicznego diecezji tarnowskiej oraz przeniesienie uroczystości rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Tarnowie i celebrację wspomnienia św. Jana Pawła II ..... 17

Dekret ustanawiający Św. Jadwigę, mniszkę, patronką miasta *Wleń* (diecezja legnicka) .. ..... 18

Notyfikacja w sprawie wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła ..... 20

Zmiany w Kalendarzu liturgicznym archidiecezji krakowskiej ..... 22

Dekret zatwierdzający wpisanie do Kalendarza liturgicznego diecezji sandomierskiej wspomnienia bł. Salomei, zakonnicy ..... 26

Dekret wpisujący obchody dla Kalendarza liturgicznego diecezji wrocławskiej ..... 28

Notyfikacja dotycząca kultu błogosławionych ..... 30

### III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Abp Guido Pozzo

*Starożytna liturgia rzymska a współczesny kryzys wiary.* Konferencja wygłoszona podczas warsztatów liturgicznych *Ars celebrandi* (Licheń, 18 lipca 2018 r.) ..... 34

Kard. Robert Sarah

Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej (Zakopane-Krzepiówki, 16 września 2018 r.) ... 44

Abp Wojciech Polak

Homilia Prymasa Polski wygłoszona na zakończenie Roku Jubileuszowego 50-lecia koronacji obrazu Matki Bożej (Piekoszów, 18 listopada 2018 r.) ..... 47

Bp Adam Bałabuch

Homilia wygłoszona podczas IX. Międzynarodowego Sympozjum Liturgicznego (Kraków, 24 października 2018 r.)..... 50

Kard. Kazimierz Nycz

Słowo Arcybiskupa Warszawskiego na Advent ..... 51

Abp Marek Jędraszewski

List pasterski Metropolity Krakowskiego na Advent 2018 roku ..... 53

Abp Wiktor Skworec

List pasterski Arcybiskupa Katowickiego na I Niedzielę Adwentu, 2 grudnia 2018 roku ..... 56

Bp Andrzej F. Dziuba

List Biskupa Łowickiego o błogosławionym Honoracie Koźmińskim, kapłanie-zakonniku, Patronie naszej diecezji ..... 59

Bp Andrzej F. Dziuba

List pasterski Biskupa Łowickiego na rozpoczęcie Adwentu i Roku Duszpasterskiego 2018/2019 ..... 62

Bp Piotr Libera

List pasterski Biskupa Płockiego na zakończenie Roku Św. Stanisława Kostki ..... 65

Bp Jan Piotrowski

Instrukcja dotycząca przygotowania do sakramentu bierzmowania młodzieży uczącej się w szkole podstawowej i ponadpodstawowej..... 68

Bp Jan Piotrowski

Instrukcja dotycząca filmowania i fotografowania w czasie liturgii dla diecezji kieleckiej ..... 69

Bp Jan Piotrowski

Instrukcja dotycząca urządzenia i wystroju kościoła dla diecezji kieleckiej ..... 70

Bp Jan Piotrowski

Instrukcja dotycząca muzyki i śpiewu liturgicznego dla diecezji kieleckiej ..... 72

Abp Marek Jędraszewski  
 Dekret ustanawiający Sanktuarium Matki Boskiej Pani Saneckiej, Matki Oczekiwanego  
 Macierzyństwa, w kościele parafialnym w Sance (archidiecezja krakowska) ..... 74

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

O. Nikodem Kilnar OSPPE  
 Pielgrzymki muzyków kościelnych na Jasną Górę w latach 1983-2017 (historia, przesłanie) ... 76

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Pół wieku z lektorami – rozmowa z ks. prałatem Wiesławem Kądziałą ..... 94  
 O. Nikodem Kilnar OSPPE: Święto Muzyki 2018 r. .... 96  
 Abp Skworec do ministrantów: jesteście sługami Eucharystii ..... 98

## VI. INFORMACJE

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów  
 (Częstochowa, 10-11 września 2018 r.) ..... 99  
 Czechowice-Dziedzice: warsztaty muzyki liturgicznej *Per crucem ad lucem* ..... 99  
 Relacja z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Gościkowo-Paradyż, 18 września  
 2018 r.) ..... 101  
 Liturgiści polscy wybrali władze Stowarzyszenia na nową kadencję ..... 102  
 Sprawozdanie z XIX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Gościkowo-  
 Paradyż, 18-20 września 2018 r.) ..... 102  
 50 lat Instytutu Liturgicznego w Krakowie ..... 105  
 Słowo prorektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II na otwarciu IX.  
 Międzynarodowego Sympozjum Liturgicznego ..... 107  
 Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji  
 Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 listopada 2018 r.) ..... 108  
 Sprawozdanie z 70. zebrania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 7-8 listopada  
 2018 r.) ..... 109  
 Konferencja o muzyce liturgicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego  
 w Katowicach ..... 112  
 Kościół greckokatolicki: trwają konsultacje w sprawie reformy kalendarza liturgicznego  
 ..... 113  
 Sprawozdanie z sympozjum „Ojczyzna w liturgii (Warszawa, 14 listopada 2018 r.) .... 114

Nowa dziewica konsekrowana w archidiecezji białostockiej .....	116
Biskupi włoscy przyjęli zmiany w modlitwach „Ojcze nasz” i „Chwała na wysokości Bogu” .....	118
Nowe sformułowanie jednej prośby modlitwy „Ojcze nasz” w języku francuskim .....	119
Adwentowy dzień skupienia diakonów stałych (Jasna Góra, 1 grudnia 2018 r.) .....	120
Błogosławieństwo wdowy w diecezji siedleckiej .....	120
Bp Balcerek pobłogosławił 16 nowych katechumenów .....	121
Koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Paryżu .....	122
Ojciec Święty upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretu o heroicznosci cnót i potwierdzenia kultu od niepamiętnych czasów (jest to tzw. beatyfikacja równoważna) Sługi Bożego Michała Giedroycia (1425-1485) .....	122
Bp dr Anton Leichtfried nowym odpowiedzialnym za liturgię w Episkopacie Austrii ...	123
Liturgiczne nowości wydawnicze .....	124

## VII. NEKROLOGI

Śp. ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski SChr (1933-2018) .....	125
Śp. ks. dr hab. Jan Chwałek (1930-2018) .....	127

# TABLE OF CONTENTS 25(2019) NO. 1(96)

## EDITOR'S NOTE

*Come, Holy Spirit... Sweet Guest of the soul*..... 3

## I. TEACHING OF HOLY FATHER

*Go out to the human and existential peripheries.* Pope Francis' address to participants of the seminar organized by the Congregation for the Evangelization of Peoples (Rome, 8 September 2018) ..... 6

*Do not avoid the wounds of the Church and society.* Pope Francis' address to the faithful of Piazza Armerina diocese (Rome, 15 September 2018) ..... 9

*To receive Communion is to receive living Christ.* Pope Francis' reflections during the Angelus (Rome, 19 August 2018) ..... 12

*Silent Mother.* Pope Francis' reflections on «Hail Mary» ..... 13

## II. THE DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

### CONGREGATION FOR DIVINE WORSHIP AND THE DISCIPLINE OF THE SACRAMENTS

Decree appointing the entry about memorial of blessed Jerzy Matulewicz, bishop, blessed Jerzy Popiełuszko, priest and martyr, blessed Michał Sopoćko, priest, in liturgical calendar of Białystok diocese, and change of the day of Saint Waclaw, martyr, memorial ..... 16

Decree appointing the entry about optional memorial of blessed Zbigniew Strzałkowski, priest and martyr, in liturgical calendar of Tarnów diocese, and transferring celebration of memorial of Saint John Paul II ..... 17

Decree appointing St. Jadwiga, nun, saint patron of Wleń (Legnica diocese) ..... 18

Notification on memorial of Blessed Virgin Mary, Mother of the Church ..... 20

Changes in liturgical calendar of Kraków archdiocese ..... 22

Decree appointing the entry about memorial Blessed Salomea, nun, in liturgical calendar of Sandomierz diocese ..... 26

Decree appointing the entry about the observance in liturgical calendar of Włocław diocese ..... 28

Notification on veneration of the Blessed ..... 30

### III. BISHOPS' TEACHING ON LITURGY

Archbishop Guido Pozzo

*Ancient Roman liturgy and contemporary crisis of the faith.* Speech delivered at liturgical workshops *Ars celebrandi* (Licheń, 18 July 2018) ..... 34

Cardinal Robert Sarah

Homily delivered at Mass (Zakopane-Krzepiówki, 16 September 2018) ..... 44

Archbishop Wojciech Polak

Homily delivered by Primate of Poland at the closing of Jubilee Year of the 50th anniversary of coronation of Mother of God image (Piekoszów, 18 November 2018) ..... 47

Bishop Adam Bałabuch

Homily delivered at the 9th International Liturgical Symposium (Kraków, 24 October 2018) ..... 50

Cardinal Kazimierz Nycz

Word from Archbishop of Warsaw on Advent 2018 ..... 51

Archbishop Marek Jędraszewski

Pastoral Letter of Archbishop of Kraków on Advent 2018 ..... 53

Archbishop Wiktor Skworc

Pastoral Letter of Archbishop of Katowice on the 1st Sunday of Advent, 2 December 2018 ..... 56

Bishop Andrzej F. Dziuba

Pastoral Letter of Bishop of Łowicz on Blessed Honorat Koźmiński, priest-friar, patron of the diocese ..... 59

Bishop Andrzej F. Dziuba

Pastoral Letter of Bishop of Łowicz on the beginning of Advent and Pastoral Year 2018/2019 ..... 62

Bishop Piotr Libera

Pastoral Letter of Bishop of Płock on closing of St. Stanislaus Kostka Jubilee Year ..... 65

Bishop Jan Piotrowski

Guidelines concerning preparations of primary and secondary school-age youth to sacrament of confirmation..... 68

Bishop Jan Piotrowski

Guidelines for Kielce diocese concerning shooting films and taking photos during Liturgy..... 69

Bishop Jan Piotrowski

Guidelines for Kielce diocese concerning settings and interior decorations in the churches..... 70

Bishop Jan Piotrowski

Guidelines for Kielce diocese concerning liturgical singing ..... 72

Archbishop Marek Jędraszewski Decree appointing Shrine of Our Lady of Sanka, Mother of God, Mother of Expected Pregnancy, in parish church in Sanka (Kraków archdiocese) .....	74
--	----

#### **IV. LITURGICAL FORMATION**

Father Nikodem Kilnar OSPPE Pilgrimages of church musicians to Jasna Góra within 1983-2017 (history, message) ...	76
--	----

#### **V. LITURGICAL MINISTRY**

Half a century with lectors – interview with Rev. Monsignor Wiesław Kądziała .....	94
Father Nikodem Kilnar OSPPE: Feast of Music 2018 .....	96
Archbishop Skworc to altar boys: you are servants of Eucharist .....	98

#### **VI. INFORMATION**

Report from meeting of Polish Bishops' Conference Commission for Divine Worship (Częstochowa, 10-11 September 2018) .....	99
Czechowice-Dziedzice: liturgical music workshops Per crucem ad lucem .....	99
Polish liturgists have chosen board members of the Association board for new tenure Report from meeting of subcommission on Church Music (Gościkowo-Paradyż, 18 September 2018) .....	101
Report from the 19th meeting of Polish Church Music Association (Gościkowo-Paradyż, 18-20 September 2018) .....	102
50 years of Liturgical Institute in Kraków .....	105
Word from vice-rector of Papal Univeristy of John Paul II at the opening of the 9th Liturgical Symposium .....	107
Report from meeting of Polish Bishops' Conference Commission for Divine Worship (Warsaw, 5-6 November 2018) .....	108
Report from the 70th meeting of assistant priests for liturgical ministry (Licheń, 7-8 November 2018) .....	109
Conference on liturgical music at Faculty of Theology of University of Silesia in Katowice .....	112
Greek Catholic Church: consultations of liturgical calendar reform in progress .....	113
Report from symposium „Homeland in liturgy” (Warsaw, 14 November 2018) .....	114
A new consecrated widow in Białystok archdiocese .....	116

Italian bishops have accepted changes in “Our Father” and “Glory to God in the Highest” prayers .....	118
New expression of one request from “Our Father” prayer in French language .....	119
Advent religious retreat day for permanent deacons (Jasna Góra, 1 December 2018) ...	120
Blessing of a widow in Siedlce diocesan .....	120
Bishop Balcerek has blessed 16 new catechumens .....	121
Coronation of Our Lady of Częstochowa image in Paris .....	122
Pope has entitled the Congregation for the Causes of Saints to publish decree of heroic virtues in recognition of longstanding veneration (equipollent beatification) of Venerable Servant of God Michał Giedroyc (1425-1485) .....	122
Bishop dr. Anton Leichtfried in charge of liturgy at Bishops' Conference of Austria ...	123
Newly published books on liturgy .....	124

## VII. OBITUARY

Rev. associate professor Bogusław Nadolski SChr (1933-2018) .....	125
Rev. PhD with habilitation Jan Chwałek (1930-2018) .....	127